212110



Kalendarz gospodarski

dla pożytku i rozrywki rolników

na rok Pański

1935.

Ogólny stan pogody w roku 1935.

Panującą planetą w tym roku jest Merkury.

Rok 1935 będzie naogół więcej suchy i chłodny, niż ciepły.

Zima, rozpoczynająca się 22 grudnia o godz. 13 min. 50, będzie z początku łagodna, lecz zmienna.

Wiosna zaczyna się 21 marca o godz. 14 min. 18 i będzie z początku ciepł kwiecień dość suchy. Początek maja chłodny.

Lato zaczyna się 22 czerwca o godz. 9 min. 38 i obfituje w deszcze. Pogoda na żniwa zapowiada się więc niezbyt pomyślna.

Jesień zaczyna się 24 września o godz. 0 min. 39 i z początku będzie również słotna. W drugiej połowie października ustali się jednak pogoda, trwająca aż do adwentu.

Powtórna zima rozpocznie się 22 grudnia o godz. 19 min. 37 śniegiem i mrozami.

Przepowiednie pogody.

Księżyc odmienia się w roku 1935 w następujące dni i godziny, i zależnie od tego, wedle starych doświadczeń, można spodziewać się następującej pogody:

Data	Czas g.	Czas m.	Przypuszczalna pogoda.
5 stycznia	6	20	Burza.
11 „	21	55	Pogoda przy wietrze wschodnim, północnym i zachodnim; deszcz i śnieg przy wietrze południowym i południowo-zachodnim.
19 „	16	44	Pogodnie.
27 „	20	59	Jak 11 stycznia.
3 lutego	17	27	Pogodnie.
10 „	10	25	Zimno i wietrzno.
18 „	12	17	Śnieg i deszcz.
26 „	11	14	Zimno i silny wiatr.
5 marca	3	40	Deszcz, śnieg i burza.
12 „	1	39	Pogodnie.
20 „	6	31	Burzliwie.
27 „	21	51	Jak 11 stycznia.
3 kwietnia	13	1	Obfite opady.
10 „	8	42	Pogoda przy wietrze wschodnim, północnym i zachodnim; deszcz przy południowym lub południ.-zachodnim.
18 „	22	10	Pogodnie.
26 „	5	21	Słota.
2 maja	22	36	Piękna pogoda.
10 „	12	54	Obfite opady.
18 „	10	57	Zmiennie.
25 „	10	44	Zmiennie.
1 czerwca	8	52	Niestała pogoda.
9 „	6	49	Wiatr i deszcz.
16 „	21	20	Pogoda przy wietrze wschodnim, północnym i zachodnim; deszcz przy południowym lub południ.-zachodnim.
23 „	15	21	Zmiennie.
30 czerwca	20	4	Pogoda przy wietrze wschodnim, północnym i zachodnim; deszcz przy południowym lub południ.-zachodnim.
8 lipca	23	28	Pogodnie.
16 „	6	00	Deszcz.
22 „	20	42	Jak 30 czerwca.
30 „	10	32	Obfite opady.
7 sierpnia	14	25	Zmiennie.
14 „	13	44	Pochmurno i dżdżysto.
21 „	4	17	Niestała pogoda.
29 „	2	00	Pogodnie.
6 września	3	26	Zimno i deszcz.
12 „	21	18	Jak 30 czerwca.
19 „	15	23	Zmiennie.
27 „	18	29	Jak 30 czerwca.
5 październ	14	40	Pogodnie i ciepło.
12 „	5	39	Deszcz i burza.
19 „	6	36	Burza.
27 „	11	15	Deszcz przy wietrze południowo-zachodnim, śnieg przy północno-wschodn.
4 listopada	0	12	Pogodnie.
10 „	15	42	Pogodnie i ciepło.
18 „	1	36	Pogodnie.
26 „	3	36	Deszcz, śnieg i burza.
3 grudnia	8	28	Jak 27 października.
10 „	4	10	Deszcz, śnieg i burza.
17 „	22	57	Pogodnie.
25 „	18	4	Pogoda przy wietrze wschodnim, północnym i zachodnim; deszcz i śnieg przy południowym lub południowo-zachodnim.

ROK 1935

KALENDARZ ŚCIENNY

Styczeń

1	W	**Nowy Rok**
2	Ś	Im. Jez.. Mak.
3	C	Genowefy
4	P	† Tytusa
5	S	Telesfora ⊕
6	N	**Trzech Króli**
7	P	Lucjana i Jul.
8	W	Seweryna
9	Ś	Marcjanny
10	C	Agatona
11	P	† Honoraty ☽
12	S	Arkadjusza
13	N	**1 po 3 Kr.**
14	P	Hilarego. Fel.
15	W	Pawła pustel.
16	Ś	Marcel., Ott.
17	C	Anton.. Sulp.
18	P	† Kat. ś. Piot.
19	S	Henryka ⊙
20	N	**2 po 3 Kr.**
21	P	Agnieszki P.
22	W	Wincentego
23	Ś	Zaślub. NMP.
24	C	Tymoteusza
25	P	† Nawr. ś. Paw
26	S	Polikarpa
27	N	**3 po 3 Kr.** ☾
28	P	Agnieszki
29	W	Francisz. Sal.
30	Ś	Martyny, Saw
31	C	Piotra Nol.

Luty

1	P	† Ignacego
2	S	**Oczyszcz. NP.**
3	N	**4 po 3 Kr.** ⊕
4	P	Ansgarego
5	W	Agaty P. M.
6	Ś	Doroty, Tytus
7	C	Romualda
8	P	† Jana z Mat.
9	S	Apolonji
10	N	**5 po 3 Kr.** ☽
11	P	Obj. NMP. z L.
12	W	Eulalji P.
13	Ś	Katarzyny P.
14	C	Walentego
15	P	† Faustyna
16	S	Juljanny. Julj.
17	N	**Starozapustn**
18	P	Symeona ⊙
19	W	Konrada
20	Ś	Leona i Eust.
21	C	Eleonory
22	P	† Kat. ś. P. w A.
23	S	Piotra Damj.
24	N	**Mięsopustna**
25	P	Cezarego
26	W	Aleksandra ☾
27	S	Leandra
28	C	Romana

† Wigilje i posty

Marzec

1	P	† Albina. Ant.
2	S	Heleny ces.
3	N	**Zapustna**
4	P	Kazimierza
5	W	Euzebjusza ⊕
6	S	† *Popielec*
7	C	Tomasza z A.
8	P	† Winc. Kad.
9	S	† Franciszki
10	N	**Wstęp., 40 m.**
11	P	Konstantego
12	W	Grzegorza W
13	S	† S. d. Kr. ☽
14	C	Matyldy Kr.
15	P	† S. d. Klem.
16	S	† S. d. Abrah.
17	N	**Sucha, Jana**
18	P	Cyryla
19	W	Józef. O. NMP
20	S	Eufemji M. ⊙
21	C	Benedykta
22	P	† Katarzyny
23	S	† Pelagji
24	N	**Głucha, Gabr.**
25	P	Zwiast. NMP.
26	W	Emanuela
27	S	Jana Dam. ☾
28	C	Jana Kapist.
29	P	† Eustazego
30	S	† Anieli Wd.
31	N	**Środopostna**

Kwiecień

1	P	Teodor., Hug.
2	W	Franc. à Paulo
3	S	Ryszarda ⊕
4	C	Izydora
5	P	† Wincent.
6	S	† Wilhelma
7	N	**Biała, Epifan.**
8	P	Dyonizego
9	W	Marji Kleof.
10	S	Ezechjela ☽
11	C	Leona Wielk.
12	P	† M. B. Bol.
13	S	† Hermeneg.
14	N	**Palm., Waler.**
15	P	W., Anastaz.
16	W	W., Marcelj.
17	S	W., Aniceta
18	C	W., Apol. ⊙
19	P	† W., Tymona
20	S	† W., Sulpicj.
21	N	**Zmartw. Chr.**
22	P	**Wielkanocny**
23	W	Wojciecha
24	S	Fidelisa
25	C	Marka ew.
26	P	† Kleta i M. ☾
27	S	Teofila i Tert.
28	N	**Przewodnia**
29	P	Piotra, Rob.
30	W	Katarzyny

Maj

1	S	Filipa i Jak.
2	C	Zygmunta ⊕
3	P	**Konst. 3 Maja**
4	S	Znalez. Krz.
5	N	**Grobu Chrys.**
6	P	Jana w oleju
7	W	Florjana
8	S	Stanisława b.
9	C	Grzegorza
10	P	† Antonina ☽
11	S	Mamerta
12	N	**3 po Wielk.**
13	P	Roberta, Ser.
14	W	Bonifacego
15	S	Zofji, Jana
16	C	Bł. Andrz. B.
17	P	† Paschalisa
18	S	Feliksa k. ⊙
19	N	**4 po Wielk.**
20	P	Bernardyna
21	W	Wenata M.
22	S	Julji, Heleny
23	C	Dezyderego
24	P	† Joanny
25	S	Grzegorza ☾
26	N	**5 po Wielk.**
27	P	D. krz., Bedy
28	W	D. krz., Aug.
29	S	D. krz., Mar. M
30	C	**Wnieb. Pań.**
31	P	† Anieli, Petr.

Czerwiec

1	S	Jakóba, F. ⊕
2	N	**6 po Wielk.**
3	P	Erazma
4	W	Franc. Cazac.
5	S	Bon., Walerji
6	C	Norberta
7	P	† Roberta
8	S	† Maksyma
9	N	**Zesł. Ducha** ☽
10	P	**świąt. Bogum**
11	W	Barnaby Ap.
12	S	† S. d. Jana
13	C	Antoniego P.
14	P	† S. d. Bazyl.
15	S	† S. d. Jolanty
16	N	**Trójcy św.** ⊙
17	P	Inocentego
18	W	Efrema, Mark
19	S	Gerw. i Prot.
20	C	**Boże Ciało**
21	P	† Alojzego
22	S	Paulina BW.
23	N	**Agrypiny** ☾
24	P	Nar. św. Jana
25	W	Prospera
26	S	Jana i Pawła
27	C	Władysława
28	P	† Serca Jez.
29	S	**Piotra i Pawła**
30	N	**Emilji, Luc.** ⊕

Lipiec

1	P	Najśw. Krwi J
2	W	Nawied. NMP
3	S	Leona. Anat.
4	C	Józefa Kalas.
5	P	† Anton. Zak
6	S	Dominiki
7	N	**Cyryla i Met.**
8	P	Elżbiety ☽
9	W	Weroniki
10	S	7 br. męcz.
11	C	Piusa I, Pel.
12	P	† Jana Gwal.
13	S	Małgorzaty
14	N	**Bonawentur.**
15	P	Rozesł. Ap.
16	W	NMP. Szk. ⊙
17	S	Aleksego
18	C	Bł. Szymona
19	P	† Winc. à P.
20	S	Czesł.. Emilj.
21	N	**Praksedy**
22	P	Marji Magd. ☾
23	W	Apolinarego
24	S	Bł. Kunegun.
25	C	Jakóba Ap.
26	P	† Anny mat.
27	P	Natalji
28	N	**Inocentego**
29	P	Marty, Olawa
30	W	Julitty i D. ⊕
31	S	Ignacego Loy

Sierpień

1	C	Piotra w ok.
2	P	† NMP. An.
3	S	Znal. rel. ś. Szc
4	N	**Dominika**
5	P	NMP. Śnieżn
6	W	Przem. Pańs.
7	S	Kajetana ☽
8	C	Cyrjaka
9	P	† Jana, Rom.
10	S	Wawrzyńca
11	N	**Zuzanny**
12	P	Klary, Hilarji
13	W	Hipolita
14	S	† Euzebjus. ⊙
15	C	**Wnieb. M. B.**
16	P	† Joachima
17	S	Jacka wyzn.
18	N	**Firmina, Ag.**
19	P	Jana, Marjana
20	W	Bernarda
21	S	Joanny Fr. ☾
22	C	Symforjana
23	P	† Filipa i Ben.
24	S	Bartłomieja
25	N	**Ludwika kr.**
26	P	NMP. Jas.-G.
27	W	Przen. rel. ś. K
28	S	Augustyna
29	C	Ścięc. ś. Jan. ⊕
30	P	† Róży Lim.
31	P	Rajmunda

Wrzesień

1	N	Idziego, Bron
2	P	Stefana kr.
3	W	Szymona
4	S	Rozalji, Róży
5	C	Wawrzyńca
6	P	† Eugenj. ☽
7	S	Melchjora
8	N	**Narodz. NMP.**
9	P	Sergjusza
10	W	Mikołaja z Tol
11	S	Prota i Jacka
12	C	Im. Marji ⊙
13	P	† Eugenji
14	S	Podw. Krz. ś.
15	N	**M. B. Bolesnej**
16	P	Kornela
17	W	Zamberta
18	S	† S. d. Józefa
19	C	Januarego ☾
20	P	† S. d. Eust.
21	S	† S. d. Mateus.
22	N	**Tomasza B.**
23	P	Tekli, Lina
24	W	NMP. od w. n.
25	S	Bł. Ładysł.
26	C	Cyprj. i Just.
27	P	† Kożm. i D. ⊕
28	S	Wacława
29	N	**Michała Arch**
30	P	Hieronima

Październik

1	W	Jana z Dukli
2	S	Aniołów Str.
3	C	Teresy od D. J
4	P	† Franc. Ser.
5	S	Placyda ☽
6	N	**Brunona**
7	P	NMP. Róż.
8	W	Pelagji i Bryg
9	S	Dyonizego
10	C	Franciszka
11	P	† Mac. M. B.
12	S	Maksymilj. ⊙
13	N	**Edwarda kr.**
14	P	Kaliksta
15	W	Teresy P.
16	S	Martyniana
17	C	Małgorzaty
18	P	† Łukasza ew.
19	S	Piotra z Alk. ☾
20	N	**Jana Kantego**
21	P	Urszuli, Hil.
22	W	Korduli
23	S	Seweryna
24	C	Rafała arch.
25	P	† Kryspina
26	S	Ewarysta
27	N	**Chryst. Kr.** ⊕
28	P	Szym. i Tad.
29	W	Narcyza
30	S	Germ. i Serap
31	C	† Olimpiusza

Listopad

1	P	**Wsz. Święt.**
2	S	*Dzień zadusz.*
3	N	**Huberta, Syl.**
4	P	Karola Bor. ☽
5	W	Zacharjasza
6	S	Leonarda
7	C	Nikandra i K.
8	P	† Godfryda
9	S	Teodora
10	N	**Andrzeja** ⊙
11	P	Marcina b.
12	W	Marcina pap.
13	S	Stanisława K.
14	C	Jukunda
15	P	† Leopolda
16	S	Edmunda
17	N	**Salomei, Grz.**
18	P	Odona P.
19	W	Elżbiety ☾
20	S	Feliksa, Wal.
21	C	Ofiar. NMP.
22	P	† Cecylji
23	S	Klemensa
24	N	**Jana od Krz.**
25	P	Katarzyny
26	W	Piotra. Kon ⊕
27	S	Wirgiljusza
28	C	Mansweta
29	P	† Saturnina
30	S	Andrzeja Ap.

Grudzień

1	N	**1-sza Adwen.**
2	P	Bibianny
3	W	Franc. Ks. ☽
4	S	Barbary
5	C	Sabby, Niceta
6	P	† Mikołaja
7	S	Ambrożego
8	N	**2 Adwentu**
9	P	Walerji i Leok
10	W	NMP. Loret ⊙
11	S	Damazego
12	C	Aleksandra
13	P	† Łucji, Otylji
14	S	Dyoskora
15	N	**3 Adwentu**
16	P	Euzebjusza
17	W	Łazarza B. ☾
18	S	† S. d. Gracj.
19	C	Darjusza
20	P	† S. d. Teofila
21	S	† S. d. Tomas.
22	N	**4 Adwentu**
23	P	Wiktorji P.
24	W	† Wig. Ad. i E.
25	S	**Boże Narod.** ⊕
26	C	**Szczepana**
27	P	† Jana Ap.
28	S	Młodzianków
29	N	**Tomasza Ap.**
30	P	Eugenjusza
31	W	Sylwestra

Bezpłatny dodatek do kalendarzy wydawnictwa Tomasza Nagłowskiego i S-ki w Częstochowie

Druk. T. Nagłowski i S-ka, Częstochowa.

Święty Izydor,
patron chrześcijańskich rolników.

(Tekst do ryciny.)

Świętym można zostać w każdym stanie, który sam przez się jest zacnym. To też każdy stan i prawie każdy zawód posiadają swoich świętych.

Stan włościański należy może do tych stanów, w których stosunkowo najłatwiej dojść do świętości, ponieważ grozi w nim mniej niebezpieczeństw zbawieniu duszy, niż w innych stanach i zawodach, i ponieważ ciężka praca na roli i liczne kłopoty trzymają człowieka zdala od niejednego złego; pozatem wieśniak mniej ma rozlicznych okazyj do grzesznych rozrywek, niż n. p. mieszkaniec wielkiego miasta.

Święty Izydor rolnik urodził się z początkiem XII wieku w okolicy Madrytu, stolicy Hiszpanji, a umarł w roku 1170. Niejeden z Czytelników naszego kalendarza będzie zapewne ciekawy, w jaki sposób ten skromny wieśniak został świętym, co uczynił takiego szczególnego. Otóż św. Izydor nie uczynił nic szczególnego, podobnie jak św. Józef i niejeden ze świętych. Ale też Pan Bóg nie wymaga wcale od większości ludzi nadzwyczajnych wysiłków dla zostania świętym. Od kogo zaś ich wymaga, tego obdarza szczególnemi łaskami i darami. Program życia świętego Izydora da się wyrazić w dwóch słowach:

Módl się i pracuj!

Kto codziennie tak się modli, jakby miał zaraz umrzeć, a tak pracuje, jakby chciał żyć wiecznie na tej ziemi, ten z pewnością dostanie się do nieba. Modlitwa musi być oczywiście prawdziwą modlitwą, nie może polegać na samem tylko poruszaniu wargami i musi skierowana być do niebios o rzeczy, przynoszące pożytek duszy, a chwałę Bogu. Modlący się musi wraz z oczyma wznosić do nieba i serce!

Tak właśnie modlił się św. Izydor, który, chociażby niewiedzieć ile miał roboty, uczestniczył codziennie w mszy świętej, a pozatem modlił się często podczas pracy. Jego współtowarzysze pracy oskarżyli go fałszywie, że zaniedbuje wskutek tego swoje obowiązki. Kiedy chlebodawca Izydora udał się pewnego dnia na pole, chcąc zbadać prawdziwość podnoszonych przeciwko niemu zarzutów, zobaczył, — jak mówi legenda — że w miejsce zatopionego w modlitwie świętego orze pole anioł. Tę właśnie scenę przedstawia nasza rycina.

Chłopie polski! Pilnuj wraz z rodziną modlitwy i służby bożej, bo inaczej smutny czeka los ciebie i twoich! Nie trzymaj długo parobka, który lekceważy modlitwę. Mogłoby to stać się najgorszem nieszczęściem dla twoich dzieci. Wielka święta, której ojczyzna była ojczyzną świętego Izydora, św. Teresa, powiada: „Człowiek, który się nie modli, staje się albo zwierzęciem, albo djabłem.“ Historja i doświadczenie potwierdzają tysiąckrotnie prawdziwość tych słów. Św. Izydor był jednak nietylko człowiekiem modlitwy, lecz również

człowiekiem pracy.

Pracował zaś nietylko dlatego, by zarobić na chleb codzienny, lecz ponieważ uważał pracę za nałożony przez Boga obowiązek i błogosławieństwo. Modlitwa bez pracy jest bardzo podejrzana i nie świadczy o chrześcijańskiem usposobieniu. Lenistwo

jest matką wszelkich występków! A więc módl się i pracuj!

Wieśniaka zasadniczo nie potrzeba napędzać do roboty. Niewielu jest chłopów leniwych z natury, niewielu czujących wstręt do pracy; są to najwyżej te nieliczne jednostki. które popadły w nałóg pijaństwa. Te z zasady staczają się na dno życia. Człowiek bowiem powinien pracować, gdyż taka jest wola boża. Kto spożywa chleb bez pracy, chociaż mógłby pracować, ten żyje z pracy swoich bliźnich i okrada ich. Praca jest osłodą życia.

Święty Izydor, podobnie jak wszyscy święci i ludzie szlachetnego serca, odznaczał się

cnotą miłosierdzia,

w której ćwiczył się gorliwie, chociaż nie był bogatym. Znajdował zawsze jeszcze biedniejszych od siebie bliźnich, którym pomagał, ilekroć tylko mógł. Uważał on, jak wszyscy ludzie miłosierni, że radość podzielona z drugim jest podwójną radością i że wyświadczanie miłosierdzia czyni błogosławionym już w tem życiu. Ujmował się zwłaszcza za swoimi uciśnionymi przez biedę sąsiadami i współpracownikami. Miłosierdzie jego rozciągało się nawet na zwierzęta domowe. Nie mógł on ścierpieć, gdy kto bez koniecznej potrzeby bił zwierzę. Źle to świadczy o człowieku, jeżeli dręczy zwierzęta. Tacy ludzie są z zasady dzicy i brutalni również wobec bliźnich. Wieśniak nie powinien nigdy pozwolić na to, żeby jego dzieci dręczyły zwierzęta domowe, ponieważ w takim razie same zdziczeją. A córki gospodarskie powinny się wystrzegać brać za mężów ludzi, o których wiedzą, że wyrządzają krzywdę zwierzętom.. Zachodzi bowiem niebezpieczeństwo, że później będą postępować tak samo z żoną i dziećmi. Święty Izydor starał się dojść do ładu po dobremu i spokojnie z każdym, z kimkolwiek się zetknął. Nie miał w sobie wcale „żyłki pieniackiej“, na którą choruje wielu ludzi, zarówno w mieście, jak i na wsi, którzy z lada głupstwem idą do adwokata. Gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci korzysta. Wieśniaku, który przeczytasz te słowa, nie bądź ani pierwszym, ani drugim! Wiedz, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Jest jeszcze jedna rzecz, w której każdy powinien naśladować świętego Izydora, mianowicie

jego wielka wstrzemięźliwość.

Unikał on wszelkich niepotrzebnych wydatków na swoją osobę, aby tem łatwiej móc wspierać cierpiących biedę. Istnieje nietylko wstrzemięźliwość w piciu, lecz również w ubieraniu, rozrywkach, ucztach itd. Święty Izydor odejmował sobie nieraz od ust, cierpiał nawet często głód, byle tylko móc wesprzeć biedaka. Prawda, że człowiek potrzebuje od czasu do czasu rozrywki. Powinien jednak znać miarę.

W naszych czasach potrzeba, zwłaszcza na wpływowych stanowiskach, o wiele więcej ludzi takich, jakim był św. Izydor: ludzi o żywej wierze, przejętych miłością Boga i bliźniego, ludzi o czystych obyczajach, wstrzemięźliwych, pobożnych, lecz nie nabożnisiów lub świętoszków, co to „modlą się pod figurą, a mają djabła za skórą“; potrzeba ludzi miłosiernych i miłujących spokój.

Rolnicy w krajach chrześcijańskich czczą świętego Izydora, jako swego patrona, niejednokrotnie jako patrona bydła, to znaczy opiekuna trzód. Jeszcze lepiej jednak byłoby, gdyby stawiali go za wzór cnót dzieciom.

S. A.



Kalendarz
GOSPODARSKI
dla pożytku i rozrywki rolników

na rok zwyczajny

1935.

212110
II Cr.
1935

Biblioteka Jagiellońska
1003123138

Tłumaczenie i przedruk zastrzega się.

NAKŁADEM I DRUKIEM
TOMASZA NAGŁOWSKIEGO i S-KI
W CZĘSTOCHOWIE

Wimperk
(Czechosłowacja)

Nev York
105-107 Chambers Street,
3-rt Floor.

Rok 1935 pod względem chronologicznym i astronomicznym

Rachuba czasu i świąt.

Rok 1935 jest rokiem zwyczajnym, ma 365 dni czyli 52 tygodnie i jeden dzień.

Liczba złota jest 17; Epakta XXV; **okręg słońca** 12; litera niedzielna F.

Nasz kalendarz czyli sposób rachowania czasu nazywa się gregorjańskim, dlatego, że go zaprowadził Papież Grzegorz XV. — Narody wyznania greckiego trzymały się aż do roku 1923 tak zwanego kalendarza juljańskiego, który się różnił od kalendarza gregorjańskiego o 13 dni, a teraz od roku 1900 nawet już o dni 14, tak, że gdy my mamy już 14 stycznia, oni mają dopiero 1 stycznia. W r. 1923 został kalendarz grecki zreformowany; w maju 1923 odbył się w Konstantynopolu kongres wszystkich wyznawców wschodniego kościoła, na którym postanowiono trzymać się odtąd kalendarza gregorjańskiego i to od dnia 30 września 1923 r. tak, że po 30 września miał nastąpić nie 1 październik, ale 15. Zmiana ta nastąpiła jednak nie we wszystkiem, zostały niektóre małe różnice, i tak zwłaszcza co do dnia, w którym się ma obchodzić Wielkanoc i święta od Wielkanocy zależne. Zaprowadzenie powszechne nowego kalendarza napotyka jednak we wielu państwach wschodnich na duże trudności i jest jeszcze rzeczą bardzo wątpliwą, kiedy nowy kalendarz wszędzie będzie powszechnie przyjęty i zaprowadzony w cerkwiach.

Żydzi liczą czas niby od stworzenia świata. Obecnie mają lata 5695 i 5696.

Święta ruchome.

Septuagesima 17 lutego.	Zielone Świątki 9 czerwca.
Środa popielcowa 6 marca.	Niedz. św. Trójcy 16 czerw.
Wielkanoc 21 kwietnia.	Boże Ciało 20 czerwca.
Dni krzyżowe 27, 28, 29 maja.	Serca Jezusa 28 czerwca.
Wniebowst. Pańsk. 30 maja.	1 niedz. adwentu 1 grudnia.

Zapusty trwają od 7 stycznia do 5 marca, czyli 58 dni.

Post zaczyna się 6 marca, kończy się 20 kwietnia, czyli trwa 46 dni.

Święta nakazane według nowego prawa kościelnego.

1) **Świętami nakazanemi**, w które wszyscy wierni są obowiązani wysłuchać mszy św. i powstrzymać się od ciężkich prac, podług nowego prawa kościelnego są: **wszystkie niedziele**, następnie **święta**: Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie i Boże Ciało; dalej Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny i Wniebowzięcie Matki Boskiej. W końcu święta: Św. Józefa. Św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

W naszym kalendarzu są również te dni, które od roku 1918 nie są więcej świętami kościelnemi, drukowane czerwonym drukiem, gdyż w wielu okolicach są one przez ludność jako święta obchodzone. Przy tem wyraźnie się nadmienia, że podług nowego rozporządzenia papieskiego z roku 1918 poniżej wymienione dni **nie są świętami przez kościół nakazanemi**: Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie N. M. P. (25 marca), Poniedziałek Wielkan. (22 kwietnia), Poniedziałek Ziel. Św. (10 czerwca), Narodz. NMP. (8 września). Imienia Marji (12 września) i Szczepana męczennika (26 grudnia).

W Polsce z pozwoleniem papieskiem uroczystość św. Józefa 19 marca, nie jest uroczystem świętem, ale zato uroczystemi świętami są: Matki Boskiej Gromnicznej. 2 lutego, Poniedziałek Wielkanocny 2 kwietnia, i św. Szczepana 26 grudnia, a 3 maja Święto Królowej Polski, w całej Polsce uroczyście obchodzone.

2) W razie, gdyby któreś z tych świąt przypadało na dzień postny, albo wigilję — w takim razie zniesiony jest post, z wyjątkiem okresu Wielkiego postu.

3) Święta patronów nie należą już obecnie do świąt nakazanych. Biskupi mogą przełożyć święcenie tych dni na najbliższą niedzielę.

Suchedni:

Przypadają co kwartał: I. 13, 15 i 16 marca; II. 12, 14 i 15 czerwca; III. 18, 20 i 21 września; IV. 18, 20 i 21 grudnia.

Posty nakazane.

1. Prawo postu ścisłego przepisuje, żeby tylko raz na dzień jeść do syta, lecz nie zakazuje nieco pokarmu wziąć rano i wieczór, z zachowaniem jednak dozwolonych zwyczajów miejscowych co do ilości i jakości pokarmów.

2. Nie jest też zakazanem podczas tego samego posiłku mięszać potrawy mięsne i z ryb. — Wolno też przemienić wieczorny posiłek z południowym t. j. wieczerzę z obiadem.

3. Co innego jest **post**, a co innego **wstrzymanie się od mięsa**. Prawo wstrzymania się od mięsa zakazuje używania pokarmów mięsnych i polewek z mięsa zrobionych (rosołu), lecz pozwala używać jaj, potraw mlecznych i **wszelkiej** omasty nawet z tłuszczów zwierzęcych, n. p. ze smalcu lub słoniny.

4. **Samo** wstrzymanie się od mięsa nakazane jest we wszystkie **piątki** całego roku, z wyjątkiem, kiedy jakie uroczyste święto przypada w piątek.

5. Wstrzymanie się od mięsa i **post** ścisły zarazem (zob. nr. 1) są: a) w Środę popielcową, b) we wszystkie piątki i soboty wielkiego postu — (a więc w środy w wielkim poście jest post ścisły.

ale wolno jeść mięsne potrawy;) c) w piątki i soboty suchedniowe; d) we wilję następujących świąt: Zielonych świąt, Bożego Narodzenia, Wniebowzięcia Matki Boskiej i Wszystkich Świętych. (Dawniej był post we wilję św. Apostołów Piotra i Pawła, teraz jest już zniesiony).

6. Post ścisły bez obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych jest w inne dni wielkiego postu oprócz niedziel. W wielką sobotę post ścisły jest tylko do 12 godziny w południe.

7. Do wstrzymania się od mięsa w dni nakazane są obowiązani wszyscy, którzy skończyli 7 rok życia, a do postu ścisłego wszyscy od ukończonego 21-go roku życia do zaczętego 60-tego roku.

Takie są przepisy Kościoła św. według nowego prawa kanonicznego.

Szczegółowe dyspensy, których udzielił papież niektórym diecezjom, mają dalej swoją moc obowiązującą.

Ścisłe posty ruskie.

1.) **Post wielki,** od niedzieli syropustnej do Wielkanocy; 2.) **post przed św. Piotrem i Pawłem,** od 1. niedzieli po Soszestwi Św. Ducha do 28 czerwca starego kalendarza; 3.) **post przed Wniebowzięciem N. P. M.,** od 1 do 14 sierpnia starego kalendarza; 4.) **post adwentowy,** od 15 listopada do 24 grudnia starego kalendarza. O dyspensach powinien się każdy dowiedzieć u swego proboszcza ruskiego.

Cztery pory roku.

Wiosna zaczyna się 21 marca o godzinie 14 minut 18, — w którym to czasie słońce wstępuje w znak Barana. Wiosenne porównanie dnia z nocą.

Lato rozpoczyna się 22 czerwca o godzinie 9 minut 38, w którym to czasie słońce wstępuje w znak Raka. Letnie przesilenie słońca. Najdłuższy dzień, a najkrótsza noc.

Jesień zaczyna się 24 września o godzinie 0 minut 39, w którym to czasie słońce wstępuje w znak Wagi. Jesienne porównanie dnia z nocą.

Zima rozpoczyna się 22 grudnia o godzinie 19 minut 37, słońce wstępuje w znak Koziorożca. Zimowe przesilenie słońca. Najkrótszy dzień, a najdłuższa noc.

Zaćmienia w 1935 r.

W roku 1935 przypada pięć zaćmień słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których atoli tylko pierwsze zaćmienie księżyca i trzecie zaćmienie słońca będą dostrzegalne częściowo w Europie.

I. Częściowe zaćmienie słońca 5 stycznia 1935. Zaćmienie dostrzegalne będzie tylko na małej przestrzeni oceanu Lodowatego Południowego.

Początek zaćmienia o godz. 6 min. 32,
Największe zaćmienie o godz. 6 min. 35,
Koniec zaćmienia o godz. 6 minut 39.

II. Całkowite zaćmienie księżyca 19 stycznia 1935. Początek zaćmienia dostrzegalny w Europie wschodniej, Azji, wschodniej części oceanu Indyjskiego, Australji, na oceanie Spokojnym i w zachodniej części Ameryki Północnej. Koniec dostrzegalny w Europie, Afryce (za wyjątkiem części zachodniej), na oceanie Indyjskim w Australji i północno-wschodniej części Ameryki Północnej.

Początek zaćmienia o godzinie 14 min. 53,
Największe zaćmienie o godz. 16 min. 47,
Koniec zaćmienia o godz. 18 min. 41.

III. Częściowe zaćmienie słońca 3 lutego 1935. Zaćmienie dostrzegalne w północno-wschodniej części oceanu Spokojnego, w Ameryce Północnej, Ameryce środkowej, północno-zachodniej części oceanu Atlantyckiego i południowej Grenlandji.

Początek zaćmienia o godzinie 15 min. 30,
Największe zaćmienie o godz. 17 min. 16,
Koniec zaćmienia o godz. 19 min. 1.

IV. Częściowe zaćmienie słońca 30 czerwca 1935. Zaćmienie dostrzegalne w Europie północno-zachodniej i północnej, w Grenlandji, Azji północnej i na oceanie Lodowatym Północnym.

Początek zaćmienia o godz. 19 min. 34,
Największe zaćmienie o godz. 20 min. 59,
Koniec zaćmienia o godz. 22 min. 25.

V. Całkowite zaćmienie księżyca 16 lipca 1935. Początek zaćmienia dostrzegalny w Afryce (za wyjątkiem części północno-wschodniej), w Europie południowo-zachodniej, na oceanie Atlantyckim, w Ameryce Północnej (za wyjątkiem części północno-zachodniej), Ameryce Południowej i wschodniej części oceanu Spokojnego. Koniec dostrzegalny na oceanie Atlantyckim, w Ameryce Północnej (za wyjątkiem części najbardziej wysuniętych na północ), w Ameryce, Południowej i wschodniej części oceanu Spokojnego.

Początek zaćmienia o godz. 4 min. 12,
Początek całkowitego zaćmienia o godz. 5 min. 9,
Największa faza zaćmienia o godz. 6 min. 0,
Koniec całkowitego zaćmienia o godz. 6 min. 50,
Koniec zaćmienia wogóle o godz. 7 min. 47.

VI. Częściowe zaćmienie słońca 30 lipca 1935. Zaćmienie dostrzegalne na oceanie Lodowatym Południowym.

Początek zaćmienia o godz. 9 min. 2,
Największe zaćmienie o godz. 10 min. 16,
Koniec zaćmienia o godz. 11 min. 30.

VII. Pierścieniowe zaćmienie słońca 25 grudnia 1935. Zaćmienie dostrzegalne w południowej części Ameryki południowej, Nowej Zelandji, południowej części oceanu Spokojnego, na oceanie Atlantyckim i oceanie Lodowatym Południowym.

Początek zaćmienia o godz. 16 min. 42,
Początek centralnego zaćmienia o godz. 18 min. 18,
Koniec zaćmienia o godz. 21 min. 17.
(Godziny podane wedle czasu środkowo-europejskiego).

Panująca planeta.

W roku 1935 panującą planetą jest **Merkury.** Jako planeta bardzo bliska Słońca, Merkury, widziany z Ziemi, trzyma się zawsze blisko gwiazdy dziennej, tonąc zazwyczaj w promieniach zmierzchu lub świtu. Z tego powodu jest rzadko dogodnie widoczny. Średnica Merkurego wynosi około 4.800 kilometrów, a więc nieco więcej, niż trzecią cześć średnicy Ziemi, odległość od Ziemi 79 do 218 miljonów km, od słońca średnio 427 miljonów km; gęstość planety wynosi 7/9 gęstości Ziemi. Posiada ona odmiany podobne jak księżyc. Dokoła słońca obiega w przeciągu 87 dni 23 godzin 15 minut, przebiegając 47 kilometrów nase kundę. Jest to więc najszybsza z planet.

Znaki zodjaku, czyli zwierzyńca niebiesk.

1. Baran	5. Lew	9. Strzelec
2. Byk	6. Panna	10. Koziorożec
3. Bliźnięta	7. Waga	11. Wodnik
4. Rak	8. Skorpjon	12. Ryby

Styczeń Po rusińsku: **Siczeń** Po białorusku: **Studzeń**		Po czesku: **Leden** Po litewsku: **Sausis** Po niemiecku: **Januar**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Wtorek	Nowy Rok	19 Grud. 1934 Won.	7 47	15 48		3 58	11 25
2	Sroda	Imienia Jezus	20 Ihnatyja	7 47	15 49		5 17	13 2
3	Czwart.	Genowefy	21 Juljanny	7 47	15 50		6 30	13 55
4	Piątek	Szymona Sł. †	22 Anastazji	7 47	15 51		7 33	15 5
5	Sobota	Telesfora ●	23 10 Muczen.	7 46	15 52		8 20	16 29
	1. Niedz. w r. Ewang.: O Herodzie i mędrcach. Mateusz 2.							
6	Niedz.	Trzech Króli	24 Jewhenji	7 46	15 54		8 56	17 58
7	Poniedz.	Walentego	25 Rożd. Chr	7 45	15 55		9 22	19 28
8	Wtorek	Seweryna	26 Sobor p. B	7 45	15 57		9 43	20 55
9	Środa	Juljana i Baz.	27 Stefana	7 44	15 58		10 1	22 19
10	Czwart.	Agatona P.	28 2000 Mucz.	7 44	16 0		10 18	23 39
11	Piątek	Honoraty † ☽	29 11 Mład.	7 43	16 1		10 35	—
12	Sobota	Ernesta	30 Anyzji	7 43	16 2		10 55	0 59
	2. Niedz. w r. 1. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus 12-letni w świątyni. Łuk. 2.							
13	Niedz.	Najśw. Rodziny	31 Mełanji	7 42	16 3		11 18	2 19
14	Poniedz.	Feliksa	1 Sicz. 1935. Obr. H.	7 41	16 5		11 48	3 34
15	Wtorek	Pawła pust.	2 Sylwestra	7 40	16 6		12 25	4 44
16	Środa	Marcelego	3 Małachyja	7 39	16 8		13 13	5 47
17	Czwart.	Antoniego op.	4 Sobor 70 A.	7 39	16 9		14 10	6 38
18	Piątek	Pryski p. †	5 Nawecz. B.	7 38	16 11		15 15	7 18
19	Sobota	Henryka	6 Boh. Hosp	7 37	16 12		16 24	7 48
	3. Niedz. w r. 2. po Trzech Królach. Ewang.: O godach w Kanie. Jan 2.							
20	Niedz.	Fabj. i Sebast.	7 Joana Kr.	7 36	16 13		17 33	8 11
21	Poniedz.	Agnieszki p. m.	8 Heorhija	7 35	16 15		18 42	8 29
22	Wtorek	Wincentego	9 Połyjeukta	7 34	16 16		19 49	8 45
23	Środa	Zaśl. N. M. P.	10 Hryhoryja	7 33	16 18		20 56	8 59
24	Czwart.	Tymoteusza	11 Teodozyja	7 32	16 20		22 3	9 13
25	Piątek	N. ś. Pawła †	12 Tatjany	7 30	16 21		23 12	9 26
26	Sobota	Polikarpa	13 Jermyła	7 29	16 23		—	9 42
	4. Niedz. w r. 3. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus uzdrawia trędow. Mat. 8.							
27	Niedz.	Jana Złot. ☾	14 Otci w S.	7 28	16 25		0 23	10 (
28	Poniedz.	Obj. ś. Agniesz.	15 Pawła	7 27	16 26		1 37	10 24
29	Wtorek	Franc. Sal.	16 Petra wer.	7 26	16 28		2 53	10 54
30	Środa	Martyny	17 Anton. W.	7 25	16 30		4 4	11 38
31	Czwart.	Piotra z Nol.	18 Atanazyja	7 24	16 32		5 14	12 38

Długość dnia wynosi godz. 8 min. 9, przy końcu godz. 9 min. 14.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 5 o godz. 6 min. 20. Łagodnie.

Dnia 5 stycznia częściowe zaćmienie słońca. W Europie niewidzialne.

☽ Pierwsza kwadra dnia 11 o godzinie 21 min. 55 Zimno.

Pełnia dnia 19 o godz. 16 min. 44 Wietrzno.

Dnia 19 stycznia całkowite zaćmienie księżyca. W Europie częściowo widzialne.

Ostatnia kwadra dnia 27 o godzinie 20 min. 59. Śnieg.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

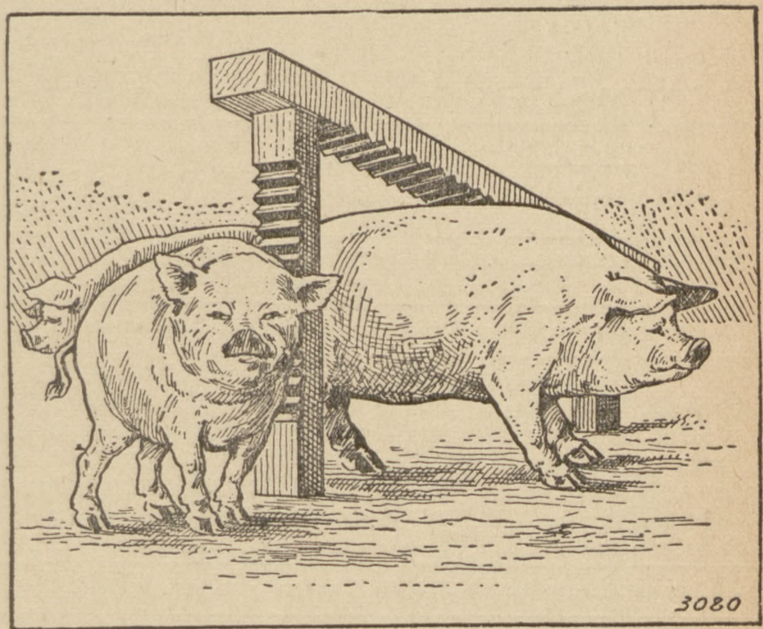
Z początku łagodnie, potem nieprzyjemne zimno i śnieg, 12 silny wiatr i bardzo zimno; 15 wiatr poczem do 18 bardzo zimno i dużo śniegu; 19 do 23 ciepło i dość pięknie, jednak silny wiatr; 24 i 26 zimno bez wiatru; 26, 27 zimno i śnieg, poczem aż do końca zimno.

Kalendarz żydowski

Dnia 5 stycznia 1 Szebat, 5695. zwyczajny rok (383 dni).

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Belki do czochrania dla świń.



Zwierzęta domowe powstały przez oswojenie dzikich gatunków. Mimo, że oswojone zwierzęta domowe już od wieków pozostają pod opieką człowieka, zachowały one jednak jeszcze wiele przyzwyczajeń swoich dzikich przodków. Dzikie świnie lubią się tarzać w bagnistych kałużach i ocierają się potem o drzewa. Również nasze świnie domowe pozostały wierne temu zwyczajowi. Dlatego dobrze jest ustawić dla nich na okólniku specjalne karbowane belki do czochrania się (ocierania), w sposób uwidoczniony na rycinie. Świnie mogą wówczas trzeć sobie również grzbiet. Jeżeli przytem górną belkę ułożymy ukośnie, to z urządzenia tego mogą korzystać również mniejsze sztuki. Takie belki do czochrania są bardzo godne polecenia, ponieważ świnie czują się o wiele lepiej, jeśli mogą się wyczochrać. Jeżeli chcemy, żeby zwierzę dobrze się chowało, to niezbędnym warunkiem jest, żeby się dobrze czuło, ponieważ wtedy wzrasta jego apetyt. Belki do czochrania wskazane są również ze względów zdrowotnych, bo świnie mogą sobie dobrze obetrzeć łupież, tworzący się bardzo często zwłaszcza na grzbiecie.

Zapiski domowe na miesiąc styczeń.

Luty

Po rusińsku:
Lutyj

Po białorusku:
Liuty



Po czesku:
Únor

Po litewsku:
Vasaris

Po niemiecku:
Februar

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Ignacego b. †	19 Makaryja	7 23	16 34		6 8	13 53
2	Sobota	NMP. Gromn.	20 Ewtymyja	7 22	16 35		6 50	15 20
	5. Niedz. w r. 4. po Trzech Królach Ewang.: O łodzi Chrystusowej. Mat. 8.							
3	Niedz.	Błażeja b. ●	21 Maksyma	7 20	16 37		7 21	16 52
4	Poniedz.	Weroniki	22 Tymofteja	7 19	16 39		7 45	18 22
5	Wtorek	Agaty	23 Kłymenta	7 17	16 41		8 4	19 50
6	Środa	Doroty	24 Ksenji	7 15	16 43		8 22	21 17
7	Czwart.	Romualda	25 Hryhoryja	7 14	16 44		8 39	22 40
8	Piątek	Jana z Mat. †	26 Ksenofonta	7 12	16 46		9 0	—
9	Sobota	Apolonji	27 Joana Zł.	7 10	16 48		9 22	0 2
	6. Niedz. w r. 5. po Trzech Królach. Ewang.: O dobrom nasieniu. Mat. 13.							
10	Niedz.	Scholastyki ☽	28 Jefrema	7 8	16 50		9 50	1 21
11	Poniedz.	M. B. z Lourd.	29 Ihnatyja	7 6	16 52		10 25	2 35
12	Wtorek	Eulalji	30 Trech Św	7 4	16 53		11 10	3 41
13	Środa	Katarzyny	31 Kyra i Joa	7 2	16 55		12 4	4 36
14	Czwart.	Walentego	1 Lutyj. Tryf.	7 0	16 5		13 6	5 18
15	Piątek	Faustyna †	2 Strit. Hosp.	6 59	16 58		14 14	5 51
16	Sobota	Juljanny	3 Sym. i An.	6 57	17 0		15 23	6 16
	7. Niedz. w r. (Starozapustna). Ewang.: O robotnikach w winnicy. Mat. 20.							
17	Niedz.	Konstancji	4 Triod. Izyd.	6 55	17 2		16 31	6 36
18	Poniedz.	Symeona ●	5 Ahafji	6 53	17 4		17 39	6 53
19	Wtorek	Konrada w.	6 Wukoła	6 51	17 6		18 46	7 7
20	Środa	Leona bp.	7 Partenija	6 49	17 8		19 53	7 21
21	Czwart.	Eleonory	8 Teodora	6 47	17 9		21 1	7 35
22	Piątek	Stol. ś. Piotra †	9 Nykifora	6 45	17 11		22 11	7 49
23	Sobota	Romany	10 Charłamp.	6 43	17 13		23 23	8 7
	8. Niedz. w r. (Mięsopustna.) Ewang.: O rolniku i nasieniu. Łuk. 8.							
24	Niedz.	Macieja Ap.	11 Sept. Włas.	6 41	17 14		—	8 28
25	Poniedz.	Wiktora	12 Mełetyja	6 39	17 16		0 37	8 56
26	Wtorek	Aleksandra ☾	13 Martynj.	6 37	17 18		1 50	9 32
27	Środa	Leandra b.	14 Awksent.	6 35	17 20		2 57	10 23
28	Czwart.	Romana	15 Onysyma	6 33	17 22		3 56	11 29

14 lutego: Św. Walentego męcz., patrona diecezji przemyskiej.

Z początkiem miesiąca dnia długość wynosi 9 godzin 17 min., z końcem miesiąca 10 godz. 51 min.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 3 o godzinie 17 min. 27. Pochmurno.

Dnia 3 lut. częściowe zaćmienie słońca; u nas niewidzialne.

☽ Pierwsza kwadra dnia 10 o godzinie 10 min. 25. Zimno.

● Pełnia dnia 18 o godz. 12 min. 17. Deszcz.

☾ Ostatnia kwadra dnia 26 o godzinie 11 minut 14.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku pochmurno, 5 pięknie, poczem nieprzyjemnie; 9 wielkie zimno, 10 bardzo zimny dzien, natomiast 11, 12 i 13 ciepło z deszczem, poczem obfite opady aż do 17; do końca miesiąca zimno, wiatr, śnieg i nieprzyjemnie.

Kalendarz żydowski.

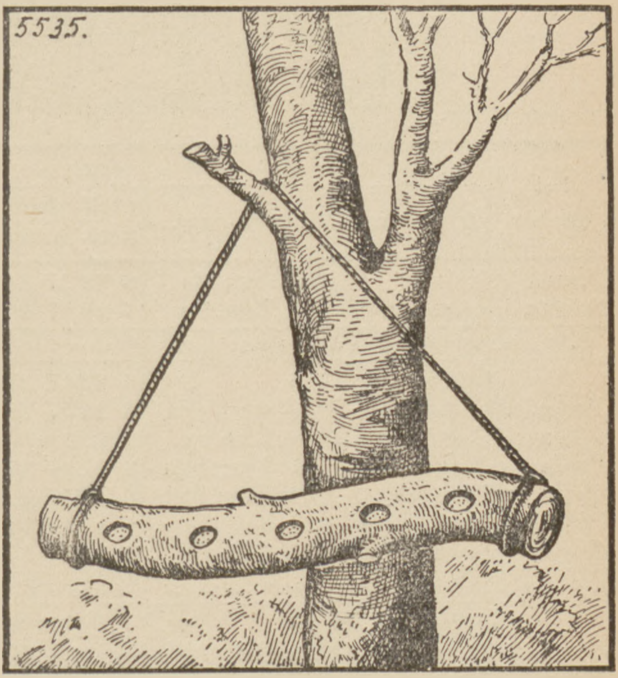
Dnia 4 lutego 1 Adar, dnia 17 14 Adar, mały Purim.

Przysłowia:

Po świętej Dorocie, schną już chusty na płocie.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Nasi sprzymierzeńcy w walce ze szkodnikami drzew.



Naturalnymi pomocnikami i sprzymierzeńcami człowieka w walce ze szkodnikami drzew są ptaki. Powinniśmy je więc chronić i otaczać opieką, za co ptaszęta wywdzięczą się nam sowicie, tępiąc szkodliwe owady. W zimie powinniśmy sypać im odpowiednią karmę w miejscach widocznych, lecz spokojnych, lub w specjalnie na ten cel urządzonych budkach (karmnikach). Nie wszystkie jednak ptaki chcą korzystać z rozsypanej w taki sposób karmy. Np. bardzo miłe i pożyteczne sikorki niechętnie zaglądają do budek z karmą. Dla nich trzeba zastosować inny, naturalniejszy sposób żywienia. Mianowicie bierzemy kawałek gałęzi jakiegokolwiek drzewa, byleby z korą, grubości 5 do 8 cm i wywiercamy świderkiem otwory co kilka centymetrów. (Otwory mogą mieć średnicy od 5 do 12 milimetrów). Następnie roztapiamy trochę niesolonego tłuszczu, mieszamy go z karmą dla ptaków, a w braku tejże z okruszynami bułki lub łamaną pszenicą i wlewamy do otworków gałęzi. Kiedy tłuszcz skrzepnie, zawieszamy gałąź na drzewie w sadzie, jak to pokazuje rycina. Po chwili obsiądą gałąź z karmą sikorki i poczną zawzięcie wydziobywać tłuszcz z okruszynami.

Dobrze również zawiesić koło budki dla ptaków patyczek specjalnie dla sikorek, oblepiony w pewnych odstępach tłuszczem niesolonym. Pozatem sikorki najchętniej jedzą nasiona bani, słonecznika i konopi, które można rozsypać w budce.

Zapiski domowe na miesiąc luty.

Marzec
Po rusińsku: **Berezen**
Po białorusku: **Sakawik**



Po czesku: **Březen**
Po litewsku: **Kovas**
Po niemiecku: **März**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Albina †	16 Pamfyła	6 31	17 24		4 41	12 48
2	Sobota	Heleny wd.	17 Teodora	6 29	17 25		5 17	14 16
9. Niedz. w r. (Zapustna.) Ewang.: Jezus uzdrawia ślepego. Łuk. 18.								
3	Niedz.	Kunegundy	18 Masop. Lwa	6 27	17 27		5 44	15 44
4	Poniedz.	Kazimierza	19 Archippa	6 25	17 28		6 5	17 14
5	Wtorek	Euzebjusza ●	20 Lwa ep.	6 23	17 30		6 25	18 44
6	Środa	*Popielec* P.	21 Tymoteja	6 21	17 31		6 43	20 8
7	Czwart.	Tomasza *	22 Ewg., Petr.	6 19	17 33		7 3	21 35
8	Piątek	Jana Bożego P.	23 Połykarpa	6 17	17 35		7 24	22 58
9	Sobota	Franciszki Rz. *	24 Obr. h. ś. J.	6 14	17 36		7 51	—
10. Niedz. w r. 1. Postu. (Wstępna). Ewang.: O kuszeniu P. Jezusa. Mat. 4.								
10	Niedz.	40 Męczen.	25 Syrop. Tar.	6 12	17 38		8 23	0 17
11	Poniedz.	Konstantyna *	26 Porfyryja	6 10	17 40		9 6	1 28
12	Wtorek	Grzegorza ☽ *	27 Prokopyja	6 7	17 42		9 58	2 28
13	Środa	Krystyny S. d. *	28 Wasyłyja	6 5	17 43		10 58	3 1[illegible]
14	Czwart.	Matyldy *	1 Berez. Jedw.	6 3	17 45		12 4	3 53
15	Piątek	Klemensa S. d.	2 Teodota	6 0	17 46		13 13	4 21
16	Sobota	Cyrjaka m. S. d.	3 Jewtropyj.	5 58	17 48		14 21	4 42
11. Niedz. w r. 2. Postu (Sucha). Ew.: O Przemienieniu Pańskiem. Mat. 17.								
17	Niedz	Gertrudy	4 1 n. p. Haras	5 56	17 50		15 29	5 [illegible]
18	Poniedz.	Edwarda *	5 Konona	5 54	17 51		16 36	5 15
19	Wtorek	**Józefa Obl.** *	6 42 M. w S.	5 52	17 53		17 43	5 29
20	Środa	Aleksand ○ *	7 Wasyłyja	5 50	17 54		18 51	5 43
21	Czwart.	Benedykta *	8 Teofyłakta	5 48	17 56		20 1	5 58
22	Piątek	Katarzyny P.	9 40 M. w S.	5 45	17 58		21 13	5 14
23	Sobota	Piotra Damj. *	10 Kondrata	5 43	18 0		22 26	5 34
12. Niedz. w r. 3. Postu. (Głucha). Ew.: O wypędz. djabłów przez P. J. Łuk. 11.								
24	Niedz.	Gabrjela	11 2 n. p. Sofr.	5 41	18 2		23 39	7 0
25	Poniedz.	**Zwiast. N. P. M.** *	12 Teofana	5 39	18 3		—	7 33
26	Wtorek	Emanuela *	13 Nikifora	5 36	18 5		0 47	8 19
27	Środa	Jana Dam. ☾ *	14 Wenedykt.	5 34	18 6		1 48	9 18
28	Czwart.	Jana Kapistr. *	15 Ahapija	5 32	18 7		2 36	10 30
29	Piątek	Eustazego P.	16 Sawyna	5 29	18 9		3 15	11 31
30	Sobota	Anieli wd. *	17 Ałeksija	5 27	18 11		3 34	13 17
13. Niedz. w r. 4. Postu (Srodopostna). Ewang.: O nakarmieniu 5000 ludzi. Jan 6.								
31	Niedz.	Balbiny	18 3. n. p. Kyr.	5 24	18 13		4 7	14 42

4 marca: Św. Kazimierza, patrona Litwy.

Z początku marca długość dnia wynosi 10 g. 54 min., przy końcu 12 g. 47 m.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 5 o godzinie 3 minut 40. Zimno.

☽ Pierwsza kwadra dnia 12 o godzinie 1 min. 30. Chłodno.

○ Pełnia dnia 20 o godzinie 6 min. 31 Ciepło.

Dnia 21 marca początek wiosny, gdy słońce wstępuje w znak Barana.

☾ Ostatnia kwadra dnia 27 o godzinie 21 min. 51. Chłodno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od początku aż do 22 przeważnie zimno. Dnia 22 ciepły deszcz, dnia 26 wyjaśnia się i będzie pięknie i ciepło, ostatniego chłodno.

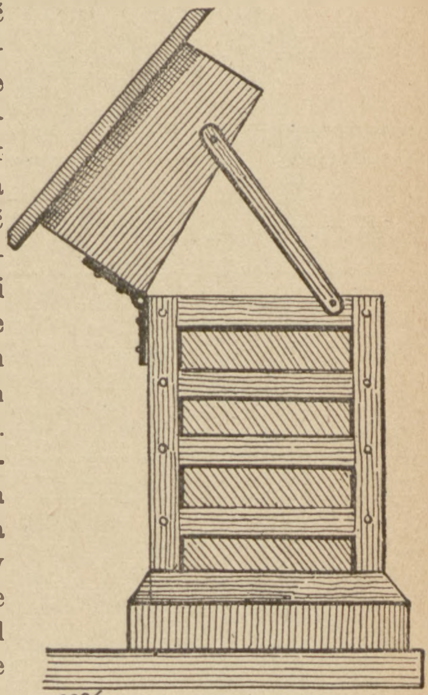
Kalendarz żydowski.

Dnia 6 marca 1. Veadar; dnia 18 13. Veadar, post Estery. Dnia 19 marca 14 Veadar, Purim; dnia 20 15. Veadar, Suszan-Purim.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Praktyczny ul z daszkiem do otwierania.

Wszelkie prace w ulu należy wykonywać ile możności na miejscu. Jeżeli bowiem wyniesiemy węzę z pszczołami na jaskrawe światło dzienne, to może się zdarzyć, że królowa się przestraszy i odleci na zawsze. Jest to, naturalnie, wielka szkoda, której trzeba ile możności zapobiec. Można sobie poradzić w ten sposób, że wszelkich robót dokonywujemy na miejscu, w ulu, ale wówczas ul musi mieć dostateczny dostęp światła. Ma to miejsce w coraz bardziej się rozpowszechniających ulach z daszkami do otwierania, stanowiących prawdziwe dobrodziejstwo dla pszczelarza. Oczywiście, takie daszki mogą mieć zastosowanie tylko w ulach jednopiętrowych. Rycina nasza pokazuje boczną ścianę takiego ula z otwieranym daszkiem. Jeżeli podniesiemy daszek, wnętrze ula oświetlone będzie zupełnie jasno. Boczna listewka zabezpiecza przed opadnięciem daszka, tak, że można zupełnie spokojnie dokonać wszelkich robót w ulu.



3086

Zapiski domowe na miesiąc marzec.

Kwiecień

Po rusińsku
Kwiteń
Po białorusku:
Krasawik



Po czesku:
Duben
Po litewsku:
Balandis
Po niemiecku:
April

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.		Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Poniedz.	Teodory *	19	Chryzanta	5 22	18 15		4 27	16 8
2	Wtorek	Franciszka à P. *	20	Sawy	5 20	18 16		4 45	17 34
3	Środa	Ryszarda ● *	21	Jakowa ap.	5 18	18 18		5 4	19 0
4	Czwart.	Izydora b. *	22	Wasyłyja	5 16	18 19		5 25	20 27
5	Piątek	Wincent. P.	23	Nykona	5 14	18 21		5 50	21 50
6	Sobota	Celestyna *	24	Zacharyja	5 12	18 22		6 20	23 7
14. Niedz. w r. 5. Postu (Czarna). Ew.: O żydach chcących kamien. Chryst. Jan. 8.									
7	Niedz.	Donata i Ruf.	25	4 n. p. Błah.	5 10	18 24		6 59	—
8	Poniedz.	Dionizego *	26	Hawryiła	5 8	18 25		7 48	0 16
9	Wtorek	Marji Kleof. *	27	Matrony	5 5	18 27		8 47	1 9
10	Środa	Ezechjela ☽ *	28	Hilaryja	5 3	18 29		9 52	1 50
11	Czwart.	Leona pap. *	29	Marka	5 1	18 31		11 1	2 22
12	Piątek	7 bol. Mar.	30	Joana	4 59	18 32		12 10	2 40
13	Sobota	Justyna *	31	Ipatyja ap.	4 57	18 34		13 19	3 5
15. Niedz. w r. (Palmowa) Ewang.: Wjazd Chryst. do Jeroz. Mat. 21.									
14	Niedz.	Niedz. Palm.	1	Kwit. 5 n. p.	4 55	18 35		14 25	3 21
15	Poniedz.	Anastazji *	2	Antypy	4 53	18 37		15 32	3 35
16	Wtorek	Benedykta L. *	3	Nikity	4 51	18 38		16 39	3 50
17	Środa	Rudolfa *	4	Josyfa	4 48	18 40		17 49	4 4
18	Czwart.	Wielki Czwart. ● *	5	Teoduła	4 46	18 41		19 0	4 21
19	Piątek	Wielki Piatek P.	6	Jewtychija	4 44	18 43		20 14	4 40
20	Sobota	Wielka Sobota P.	7	Hrehoryja	4 42	18 45		21 28	5 4
16. Niedz. w r. (Wielkanocna). Ewang.: O Zmartwychwst. Chryst. Pana. Mar. 16.									
21	Niedz.	Wielkanoc	8	Ned. Paln	4 39	18 47		22 39	5 36
22	Poniedz.	Pon. Wielk.	9	Jewsych.	4 37	18 48		23 42	6 18
23	Wtorek	Wojciecha	10	Terentyja	4 35	18 50		—	7 1[illegible]
24	Środa	Fidelisa	11	Antypy	4 33	18 51		0 34	8 21
25	Czwart.	Marka ew.	12	Wasyłyja	4 31	18 53		1 15	9 39
26	Piątek	Klet. i Mc. ☾ †	13		4 29	18 54		1 45	11 1
27	Sobota	Teofila b.	14	Martyna	4 27	18 56		2 9	12 24
17. Niedz. w r. 1 po Wielk. (Przewod.). Ew.: O ukazaniu się Chr. Apost. Jan 20									
28	Niedz.	Pawła od Krz.	15	Wełykden	4 25	18 57		2 30	13 47
29	Poniedz.	Piotra m.	16	Pond. Świtł.	4 24	18 59		2 49	15 10
30	Wtorek	Katarzyny S.	17	Wtor. Świtł.	4 22	19 1		3 7	16 34

23 kwietnia: Św. Wojciecha, patrona w Gnieźnieńskiem.

W kwietniu z początku długość dnia wynosi 12 g. 51 m. Z końcem miesiąca 14 godz. 35 m.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 13 o godzinie 13 min. 11. Zimno.

☽ Pierwsza kwadra dnia 10 o godzinie 18 min. 42. Sucho.

● Pełnia dnia 18 o godz. 22 min 10. Ciepło.

☾ Ostatnia kwadra dnia 26 o godzinie 5 minut 21. Zmiennie.

Przepowiednia według 100-letn. kalendarza:

Do 15 zimno i sucho; od 25 aż do końca ciepło. 28 grzmoty i nadal ciepło.

Kalendarz żydowski

Dnia 4 kwietnia 1. Nisan; dnia 18 15. Nisan, początek Paschy; dnia 19 15. Nisan, drugie święto; dnia 24 21. Nisan siódme święto; dnia 25 22. Nisan, ósme święto.

Przysłowia:

Kwiecień — plecień bo przeplata: trochę zimy — trochę lata. Na świętego Wojciecha, już w polu pociecha.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Rolnicy! Bejcujcie ziarno siewne.

Szkody spowodowane przez szkodniki roślinne, jak śnieć i rdzę zbożową, oraz zgorzel korzeni buraków, idą rocznie w miljony. Tymczasem bejcowanie (zaprawianie) ziarna przeznaczonego na zasiew wiosną i w jesieni jest dzisiaj tak proste i tanie, że nie powinien go zaniedbać żaden rolnik. Do niedawna najczęściej były stosowane tak zwane zaprawy mokre (roztwór siarczanu miedzi, t. j. sinego kamienia, lub formalina). Ponieważ jednak ten sposób bejcowania jest kłopotliwy, gdyż wymaga bardzo dużej dokładności, zaczęto w ostatnich latach stosować zaprawę suchą, która również umożliwia dokładne bejcowanie. Obecnie wyrabiają w kraju jeden z najlepszych tego rodzaju preparatów, mianowicie „Ziarnik“ firmy „Azot“ w Jaworznie. Możemy polecić również suchą zaprawę nasienną „Uspulun“ (firmy Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18). Mały i niedrogi aparat do bejcowania może sporządzić sobie każdy sam. Składa się on z bębna blaszanego, który obraca się pionowo na podstawie drewnianej. Ponieważ do bębna wchodzi około 25 kilo ziarna, a mieszanie go z zaprawą nasienną trwa zaledwie 5 minut, bejcowanie odbywa się szybko i wygodnie.



Bejcować ziarno można również w jakiemkolwiek innem naczyniu, zabierze to jednak więcej czasu i nie da się uskutecznić z taką dokładnością.

Zapiski domowe na miesiąc kwiecień.

....

....

....

....

....

....

....

Maj

Po rusińsku: **Traweń**

Po białorusku: **Trawień**



Po czesku: **Kveten**

Po litewsku: **Geguree**

Po niemiecku: **Mai**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Środa	Filipa i Jak.	18 Joana pr.	4 20	19 3		3 27	17 58
2	Czwart.	Zygm. kr. ●	19 Joana W.	4 19	19 4		3 49	19 21
3	Piątek	Król. Kor. polsk. †	20 Teodora	4 17	19 6		4 17	20 42
4	Sobota	Florjana	21 Januarja	4 15	19 7		4 52	21 55
18. Niedz. w r. 2. po Wielkan. Ewang.: O Chrystusie dobrym pasterzu. Jan 10								
5	Niedz.	Piusa V.	22 Teodora	4 13	19 9		5 37	22 56
6	Poniedz.	Jana w Ol.	23 Hrehoryja	4 11	19 11		6 34	23 43
7	Wtorek	Domiceli	24 Sawy	4 9	19 12		7 37	—
8	Środa	**Stanisława b. m.**	25 Marka Ew.	4 8	19 14		8 46	0 20
9	Czwart.	Grzegorza	26 Wasyłyja	4 6	19 15		9 55	0 47
10	Piątek	Izydora ☽ †	27 Symeona	4 5	19 17		11 4	1 8
11	Sobota	Mamerta	28 Jasona	4 3	19 19		12 13	1 25
19. Niedz. w r. 3. po Wielkan. Ew.: Maluczko, a nie ujrzycie mnie. Jan 16.								
12	Niedz.	Pankracego	29 Św. 9 Mucz.	4 2	19 20		13 18	1 41
13	Poniedz.	Serwacego	30 Jakóba ap.	4 0	19 22		14 25	1 55
14	Wtorek	Bonifacego	1 Traw. Jerem.	3 59	19 23		15 33	2 1[illegible]
15	Środa	Zofji m.	2 Atanazyja	3 58	19 24		16 45	2 25
16	Czwart.	Bł. Andrzeja B.	3 Teodozyja	3 56	19 26		17 57	2 4[illegible]
17	Piątek	Paschalisa †	4 Pelahji	3 55	19 27		19 12	3 5
18	Sobota	Feliksa ●	5 Ireny	3 54	19 29		20 25	3 36
20. Niedz. w r. 4. po Wielk. Ewang.: O przyczynie odejścia Chrystusa. Jan 16.								
19	Niedz.	Piotra Cel.	6 Jowa	3 52	19 30		21 32	4 14
20	Poniedz.	Bernardyna	7 Sawy m.	3 50	19 31		22 30	5 7
21	Wtorek	Feliksa	8 Joana boh.	3 49	19 33		23 14	6 12
22	Środa	Julji	9 Św. wody	3 48	19 34		23 48	7 2[illegible]
23	Czwart.	Dezyderjusza	10 Symeona	3 47	19 35		—	8 50
24	Piątek	Joanny wd. †	11 Mokyja	3 46	19 37		0 14	10 13
25	Sobota	Urbana p. ☾	12 Epifanyja	3 45	19 38		0 35	11 35
21. Niedz. w r. 5 po Wielkan. Ewang.: O modlitwie w Imię Jez. Chr. Jan 16								
26	Niedz.	Filipa	13 Hłykerji	3 44	19 39		0 54	12 56
27	Poniedz.	Bedy (dni krzyż.)	14 Izydora	3 42	19 40		1 12	14 17
28	Wtorek	Augustyna (dni krzyż.)	15 Pachomija	3 41	19 41		1 30	15 38
29	Środa	Mar. Magd. (dni krzyż.)	16 Teodora	3 40	19 43		1 51	17 0
30	Czwart.	Wniebowst. P.	17 Andronika	3 39	19 45		2 17	18 20
31	Piątek	Anieli Mer. †	18 Teodota	3 37	19 46		2 48	19 36

8 maja: Św. Stanisława, patrona Polski.

Z początkiem maja długość dnia wynosi godzin 14 min. 39; z końcem miesiąca 16 godzin 1 minutę.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 2 maja o godz. 22 min. 36. Pięknie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 10 maja o godz. 12 min. 54. Łagodnie.

● Pełnia dnia 18 maja o godz. 10 minut 57. Stale pięknie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 25 maja o godz. 10 min. 44. Opady.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza.

Piękna pogoda aż do 6, potem wietrzno i dżdżysto, od 8 do 18 bardzo ciepło. Dnia 25 ciepły deszcz aż do 29, poczem aż do końca pogodnie.

Kalendarz żydowski

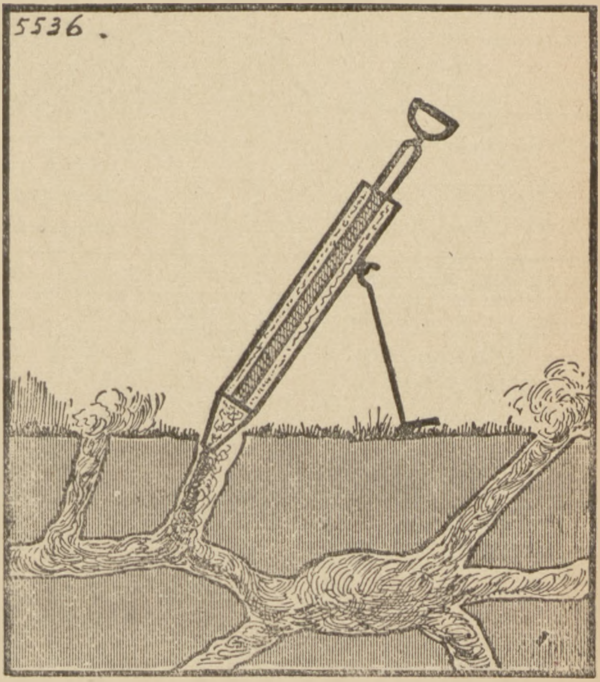
Dnia 4 maja 1. Ijar; dnia 21 maja 18. Ijar, Lag-Bomer;

Przysłowia

Suchy marzec — mokry maj, będzie żytko, gdyby gaj.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Skuteczna walka z myszami, nornicami i chomikami.



Koty i pułapki nie dadzą same rady pladze myszy, chomików i nornic. (Te ostatnie bywają dość często brane za myszy, od których jednak różnią się większym wzrostem, krępą budową i tępo zaokrąglonym pyszczkiem; ogon mają w całości owłosiony, uszy pod włosem ukryte.)

Jeśli chcemy wytępić te szkodniki w domu i na polu, musimy prowadzić walkę bardzo energiczną i systematyczną. Najodpowiedniejszą porą w tym celu jest jesień i wczesna wiosna, ponieważ chodzi głównie o to, aby zapobiec wydaniu potomstwa na wiosnę.

W nowszych czasach przemysł dał nam do ręki skuteczną broń do zwalczania myszy i innych gryzoni. Są to świece dymowe, tak zwane „Dusimysz,“ działające skutecznie i odrazu. Używa się ich przy pomocy specjalnego aparatu o bardzo prostej konstrukcji. Jest to blaszana rura, której wylot — po uprzedniem osadzeniu i zapaleniu świecy — wtyka się do nory. Wydobywający się z aparatu gęsty dym, nieco cięższy od powietrza, rozchodzi się bardzo szybko po podziemnych chodnikach, zabijając momentalnie znajdujące się tam gryzonie. Do obsługi aparatu potrzeba 2—3 ludzi: jeden trzyma aparat w norze, drudzy zasypują szybko dziury, z których unosi się dym. Po paru minutach wkłada się aparat do innej, oddalonej o kilka metrów nory i t. d.

Koszty takiego zadymiania nor nie są zbyt wysokie. Do całkowitego wytępienia szkodników na obszarze 1 hektara potrzeba około 10 świec, a jedna świeca kosztuje około 1.50 zł. Świece te nabywać można w składach aptecznych.

Zapiski na miesiąc maj.

Czerwiec

Po rusińsku: **Czerwen**

Po białorusku: **Czerwien**



Po czesku: **Červen**

Po litewsku: **Birżelis**

Po niemiecku: **Juni**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Sobota	Bł. Jakóba	19 Patrykija	3 36	19 47		3 28	20 43
22. Niedz. w r. 6 po Wielkan. Ewang.: Obietnica zesłania Ducha św. Jan 15.								
2	Niedz.	Sadoka i Tow.	20 Tałateja	3 36	19 48		4 20	21 35
3	Poniedz.	Klotyldy	21 Konstant.	3 35	19 49		5 21	22 17
4	Wtorek	Franciszka	22 Wasyłysk.	3 35	19 50		6 28	22 46
5	Środa	Bonifacego	23 Mychajła	3 34	19 50		7 39	23 11
6	Czwart.	Norberta b.	24 Woznes H.	3 33	19 51		8 49	23 30
7	Piątek	Roberta op. †	25 Izaaka	3 33	19 52		9 57	23 46
8	Sobota	Medarda P.	26 Karpa	3 32	19 53		11 4	—
23. Niedz. w r. Zesłanie Ducha św. Ewang.: O przyjściu Ducha św. Jan 14.								
9	Niedz.	Zielone Św.	27 Teraponta	3 32	19 54		12 10	0 1
10	Poniedz.	Pon. Ziel. Św.	28 Nykity	3 31	19 55		13 17	0 15
11	Wtorek	Barnaby	29 Teodozji	3 31	19 56		14 26	0 30
12	Środa	Onufrego S. d.	30 Izaakija	3 31	19 56		15 37	0 47
13	Czwart.	Antoniego	31 Jermija	3 31	19 57		16 51	1 7
14	Piątek	Bazylego S. d.	1 Czerw. Justa	3 30	19 57		18 6	1 33
15	Sobota	Wita S. d.	2 Nykifora	3 30	19 58		19 17	2 7
24. Niedz. w r. 1. po Ziel. Świątkach. Ewang.: O władzy Chr. Pana. Mat. 28.								
16	Niedz.	Św. Trójcy	3 Sosz. Św. D.	3 30	19 58		20 20	2 55
17	Poniedz.	Adolfa	4 Pond. Sosz	3 30	19 59		21 9	3 56
18	Wtorek	Marka	5 Doroteja	3 30	20 59		21 49	5 11
19	Środa	Julianny	6 Wysarjon.	3 30	20 0		22 17	6 33
20	Czwart.	Boże Ciało	7 Teodota	3 30	20 0		22 41	7 59
21	Piątek	Alojzego Gonz. †	8 Teodora	3 30	20 0		23 0	9 23
22	Sobota	Paulina	9 Kyryła	3 31	20 1		23 18	10 45
25. Niedz. w r. 2. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wezwaniu na wieczerzę. Łuk. 14.								
23	Niedz.	Zenona	10 Ws. S. Św.	3 31	20 1		23 36	12 6
24	Poniedz.	Jana Chrzcic.	11 Wartołom.	3 31	20 1		23 56	13 26
25	Wtorek	Łucji	12 Onufryja	3 31	20 1		—	14 37
26	Środa	Jana i Pawła	13 Akyłyny	3 31	20 1		0 19	16 6
27	Czwart.	Władysława	14 Boże Tiło	3 32	20 1		0 48	17 22
28	Piątek	Serca Jezusa †	15 Amosa	3 32	20 1		1 24	18 31
29	Sobota	Piotra i Pawła	16 Tychona	3 33	20 1		2 11	19 29
26. Niedz. w r. 3. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zgubionej owcy. Łuk. 15.								
30	Niedz.	Lucyny	17 Manuiła	3 33	20 1		3 7	20 13

24 czerwca: Św. Jana Chrzciciela, patrona diecezji wrocławskiej.

Długość dnia wynosi 1 czerwca 16 godzin 3 min. Z końcem miesiąca 16 godz. 20 min.

Odmiany księżyca.

Nów dnia 1 czerwca o godzinie 8 min. 52. Pięknie.

Pierwsza kwadra dnia 9 o godzinie 6 min. 49. Deszcz.

Pełnia dnia 16 o godz. 21 min. 20. Zmiennie.

Ostatnia kwadra dnia 23 o godzinie 15 minut 21. Ponuro.

Dnia 22 czerwca początek lata. Słońce wstępuje w znak Raka.

Nów dnia 30 o godzinie 20 min. 45. Pogodnie.

Dnia 30 częściowe zaćmienie słońca. W Europie częściowo widzialne.

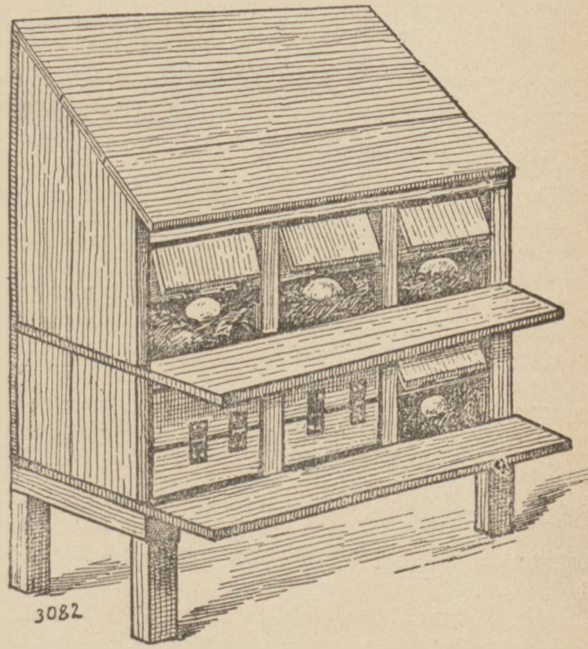
Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Początek piękny, od 9 do 10 deszcz, potem rano mgła do 13, potem dżdżysto do 23, następnie pięknie aż do końca.

Kalendarz żydowski.

Dnia 2 czerwca 1. Siwan, dnia 7. 6. Siwan, święto tygodniowe; dnia 8. 7. Siwan, drugie święto.

Praktyczne dla hodowców drobiu gniazdo zatrzaskowe.


3082

Gniazdo zatrzaskowe służy do zamykania kur podczas składania jaj, a to celem kontrolowania nośności poszczególnych kur.

Na rycinie widzimy połączonych sześć gniazd zatrzaskowych. Pojedyncze gniazdo składa się ze skrzynki, długości, szerokości i głębokości około 40 cm. Od strony, którędy wsuwa się kura, jest skrzynka w dolnej połowie otwarta. U góry otworu umocowujemy na dwóch zawiaskach deszczułkę, tak dużą, jak brakujące zamknięcie otworu wejściowego, w ten sposób, że może być odchylona do góry i trzymać się lekko przymknięta. Wewnątrz skrzynki urządzamy gniazdo nośne z jajem gipsowem lub porcelanowem. Kura, widząc jaje w otwartej skrzynce, wsuwa się do gniazda, potrącając przytem ogonem i grzbietem odchyloną ku górze przykrywkę zatrzaskową, która wskutek tego spada i zamyka skrzynkę z gniazdem. Po zniesieniu jaja kura zaczyna gdakać; wówczas wyjmujemy ją ostrożnie i widzimy, która kura się zniosła. Gniazda zatrzaskowe, które najlepiej budować po trzy, albo po sześć razem, pokrywamy daszkiem spadzistym, żeby kury nie mogły go zanieczyszczać. Na rycinie widać cztery gniazda otwarte i dwa zamknięte.

Zapiski domowe na miesiąc czerwiec.

Lipiec

Po rusińsku: **Łypeń**

Po białorusku: **Lipień**



Po czesku: **Červenec**

Po litewsku: **Lupos**

Po niemiecku: **Juli**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Poniedz.	Teobalda	18 Łeontyja	3 34	20 1		4 13	20 48
2	Wtorek	*Naw. NMP.*	19 Judy ap.	3 35	20 1		5 23	21 14
3	Środa	Anatola	20 Metodyja	3 36	20 0		6 33	21 35
4	Czwart.	Teodora b.	21 Jułjana m.	3 37	20 0		7 42	21 51
5	Piątek	Antoniego †	22 Jewsebija	3 37	19 59		8 50	22 6
6	Sobota	Łucji	23 Ahrypiny	3 38	19 59		9 56	22 21
27. Niedz. w r. 4. po Ziel. Świątk. Ewang.: O połowie ryb. Łuk. 5.								
7	Niedz.	Cyr. i Metod.	24 Rożd. [illegible] J	3 38	19 58		11 3	22 35
8	Poniedz.	Elżbiety ☽	25 Fewronji	3 39	19 58		12 10	22 51
9	Wtorek	Weroniki	26 Dawyda	3 40	19 57		13 19	23 9
10	Środa	Amelji, 7 brat.	27 Samsona	3 41	19 57		14 31	23 32
11	Czwart.	Piusa I. pap	28 Kyra i Jon.	3 42	19 56		15 44	—
12	Piątek	Jana Gwalb. †	29 Petra i P.	3 43	19 56		16 56	0 2
13	Sobota	Małgorzaty	30 Sobor 12 A.	3 45	19 55		18 2	0 42
28. Niedz. w r. 5. po Ziel. Świątk. Ewang.: O sprawiedliwości. Mat. 5.								
14	Niedz.	Bonawentury	1 Łypeń Kosm.	3 46	19 54		19 0	1 36
15	Poniedz.	Henryka	2 Poł. ryz. B.	3 47	19 53		19 43	2 46
16	Wtorek	NMP. Szkap. ●	3 Jakynta	3 48	19 52		20 17	4 7
17	Środa	Aleksego	4 Andreja	3 49	19 51		20 44	5 33
18	Czwart.	Szymona z Lipn.	5 Kyryła i M.	3 50	19 50		21 5	7 [illegible]
19	Piątek	Winc. z P. †	6 Atanazyja	3 51	19 49		21 24	8 27
20	Sobota	Błg. Czesława	7 Tomy pr.	3 52	19 48		21 43	9 51
29. Niedz. w r. 6. po Ziel. Świątk. Ewang.: O nakarmieniu 4000 ludzi. Mar. 8.								
21	Niedz.	Daniela	8 Prokopa	3 53	19 47		22 2	11 13
22	Poniedz.	Marji Magd. ☾	9 Pankratija	3 54	19 46		22 24	12 35
23	Wtorek	Apolinareg.	10 Antonija	3 56	19 45		22 51	13 56
24	Środa	Kunegundy	11 Olhy	3 57	19 43		23 24	15 13
25	Czwart.	Jakóba ap.	12 Prokła	3 58	19 41		—	16 23
26	Piątek	Anny †	13 Sob. Hawr.	3 59	19 40		0 7	17 24
27	Sobota	Natalji	14 Akyły	4 1	19 38		1 1	18 12
30. Niedz. w r. 7. po Ziel. Świątk. Ewang.: O fałszywych prorokach. Mat. 7.								
28	Niedz.	Inocentego	15 Wołodym.	4 2	19 37		2 2	18 49
29	Poniedz.	Marty	16 Atynogena	4 4	19 35		3 10	19 18
30	Wtorek	Abdona m. ●	17 Maryny	4 6	19 34		4 20	19 40
31	Środa	Ignacego Loj.	18 Emiljana	4 7	19 33		5 30	19 58

Z początkiem lipca długość dnia wynosi 16 godz. 19 m., z końcem miesiąca 15 godzin 20 minut.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra 8 lipca o godzinie 23 min. 28. Parno.

● Pełnia dnia 16 lipca o godzinie 6 min. 0. Deszcz.

Dnia 16 lipca całkowite zaćmienie księżyca, u nas niewidzialne.

☾ Ostatnia kwadra dnia 22 lipca o godz. 20 min. 42. Ciepło.

● Nów dnia 30 lipca o godz. 10 min. 32. Pięknie.

Prz[illegible] według 100-letn. kalendarza:

Z początku bardzo gorąco, od 5 dżdżysto aż do 21, poczem pięknie i ciepło aż do końca.

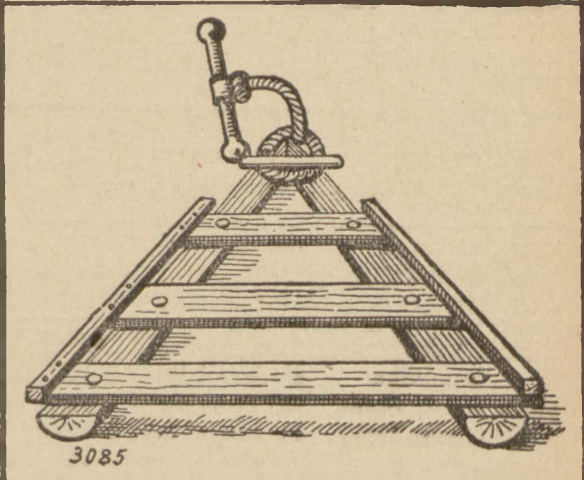
Kalendarz żydowski.

Dnia 2 lipca 1 Thamuz; dnia 18 lipca 17 Thamuz, post, zdobycie Jerozolimy; dnia 31 lipca 1 Ab;

Przysłowia:

Od świętej Hanki chłodne wieczory i poranki.

Sanie do zwożenia siana z mokrej łąki.



Niżej położone łąki są najczęściej już wskutek swego położenia podmokłe. Skoro jeszcze przez jakiś czas pada deszcz, to grunt na łące rozmięka tak dalece, iż koła wozu zapadają się głęboko, uniemożliwiając zwózkę siana. W takim wypadku dobre usługi oddaje prosty sprzęt, rodzaj sani, które możemy sobie sporządzić łatwo sami. W tym celu dostatecznie gruby drąg, długości 2½ do 3 metrów, przerzynamy piłą wzdłuż na dwie połowy, poczem kładziemy je okrągłą stroną na ziemi, ukośnie, tak, żeby utworzyły kąt ostry. Następnie przybijamy na to trzy, cztery deski, wzmacniając je zapomocą przybitych na końcu listew, jak to widać na rycinie. Na przedzie, gdzie okrąglaki się stykają, umieszczamy krótką, lecz silną listwę, służącą do umocowania postronka, do którego przywiązujemy potem rączkę do ciągnięcia lub zaprzągnięcia konia. Na tego rodzaju saniach można zmieścić, przy właściwem naładowaniu, bardzo wiele siana, które potem łatwo ściągnąć z łąki, a sanie nie uwięzną w miękkim gruncie.

Zapiski domowe na miesiąc lipiec.

Sierpień

Po rusińsku:
Serpeń

Po białorusku:
Żniwień



Po czesku:
Srpen

Po litewsku:
Rugpintis

Po niemiecku:
August

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Czwart.	Piotra w ok.	19 Makryny	4 8	19 32		6 38	20 14
2	Piątek	N. P. M. Anielsk. †	20 Iłyi pror.	4 9	19 30		7 45	20 28
3	Sobota	Zn. ś. Szczep.	21 Symeona	4 11	19 28		8 51	20 42
31. Niedz. w. r. 8. po Ziel. Świątk. Ewang.: O niespraw. szafarzu. Łuk. 16.								
4	Niedz.	Dominika	22 Marji Mah.	4 12	19 26		9 57	20 57
5	Poniedz.	NPM. Śnież.	23 Trofyma	4 13	19 25		11 4	21 15
6	Wtorek	Przemien. Pańsk.	24 Chrystyny	4 15	19 23		12 14	21 35
7	Środa	Kajetana ☽	25 Usp. ś. An.	4 16	19 21		13 25	22 1
8	Czwart.	Cyrjaka	26 Jermołaja	4 18	19 19		14 36	22 35
9	Piątek	Jana Vianney †	27 Pantałejm.	4 20	19 18		15 44	23 21
10	Sobota	Wawrzyńca	28 Prohora	4 21	19 16		16 45	—
32. Niedz. w r. 9. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zburzeniu Jerozolimy. Łuk. 19.								
11	Niedz.	Zuzanny	29 Kałynyka	4 23	19 14		17 34	0 22
12	Poniedz.	Klary p.	30 Syły ap.	4 24	19 12		18 13	1 37
13	Wtorek	Hipolita	31 Jewdok.	4 25	19 10		18 43	3 0
14	Środa	Euzeb. 🌕 P.	1 Serp. Petra	4 27	19 9		19 7	4 28
15	Czwart.	Wniebo. NPM	2 Stefana m.	4 28	19 7		19 28	5 57
16	Piątek	Rocha wyzn. †	3 Izaakija	4 30	19 5		19 47	7 24
17	Sobota	Jacka wyzn.	4 7 Mład.	4 32	19 3		20 7	8 50
33. Niedz. w r. 10. po Ziel. Świątk. Ewang.: O faryzeuszu i celniku. Łuk. 18.								
18	Niedz.	Heleny ces.	5 Jewsychn.	4 34	19 1		20 29	10 16
19	Poniedz.	Ludwika b.	6 Preob. H.	4 36	18 59		20 55	11 40
20	Wtorek	Bernarda op.	7 Dometyja	4 37	18 57		21 27	13 0
21	Środa	Joanny Fr. ☾	8 Emyłjana	4 38	18 55		22 6	14 14
22	Czwart.	Tymoteusza	9 Mateja ap.	4 40	18 53		22 57	15 19
23	Piątek	Filipa †	10 Ławrent.	4 41	18 51		23 55	16 11
24	Sobota	Bartłomieja	11 Jewpła	4 42	18 49		—	16 5
34. Niedz. w r. 11. po Ziel. Świątk. Ewang: O uzdrow. głuchoniem. Mar. 7.								
25	Niedz.	Ludwika kr.	12 Fotyja	4 44	18 47		1 1	17 22
26	Poniedz.	NPM. Jasnogórsk.	13 Maksyma	4 46	18 45		2 11	17 46
27	Wtorek	Józefa Kalas.	14 Mycheja	4 47	18 43		3 20	18 5
28	Środa	Augustyna	15 Uspen. B.	4 49	18 41		4 28	18 21
29	Czwart.	Ścięcie Ś. J. 🌑	16 Per. Obr.	4 51	18 38		5 35	18 36
30	Piątek	Róży Lim. †	17 Myrona m.	4 52	18 36		6 41	18 51
31	Sobota	Rajmunda	18 Flora i Ł.	4 54	18 34		7 47	19 5

10 sierpnia: Św. Wawrzyńca, patrona diecezji chełmińskiej.

Z początkiem sierpnia długość dnia wynosi 15 godz. 16 minut. — Z końcem miesiąca 13 godzin 3? minut.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 7 sierpnia o godzinie 14 min. 23. Parno.

🌕 Pełnia dnia 14 sierpnia o godz. 13 min. 44. Opady.

☾ Ostatnia kwadra dnia 21 o godzinie 4 min. 17. Ciepło i pogodn.

🌑 Nów dnia 29 o godz. 2 min. 0. Niestała pogoda

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku wielkie gorąco, od 6 dżdżysto do 19, poczem dni piękne, potem aż do końca niestała pogoda.

Kalendarz żydowski.

Dnia 8 sierpnia 9 Ab, post, zburzenie świątyni, dnia 30 sierpnia 1 Elul.

Przysłowia:

Na Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje. — Pogoda na Wniebowzięcie, ciężkie ziarno wnet po sprzęcie.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Jak odzwyczaić koty od polowania na ptaki.



3084

Prawie wszystkie koty mają pociąg do polowania na ptaki, gdyż kot jest z natury zwierzęciem drapieżnem. Szczególnie niebezpieczne są koty dla bezbronnych i nieporadnych piskląt. Mylnem jest jednak zapatrywanie, jakoby kot nie nadawał się do chwytania myszy, skoro poluje na ptaki. Kot taki łapie również myszy, a od polowania na ptaki można go odzwyczaić. Robi się to najlepiej w taki sposób, że uwiązujemy kotowi do szyi deszczułkę w sposób uwidoczniony na rycinie. W czworobocznej deszczułce robimy blisko krawędzi dziurkę. Przez dziurkę przewlekamy sznurek, który zawiązujemy kotowi na szyi. Teraz może kot chwytać wprawdzie myszy i szczury, ale nie może wdrapywać się na drzewa za ptakami. Skoro bowiem zechce to uczynić, deszczułka kładzie mu się na przednie łapy, uniemożliwiając wdrapywanie się na drzewo. Po kilku bezcelowych próbach kot odzwyczaja się od wdrapywania na drzewa. — W wielu gminach zagranicą właściciele kotów mają nakaz zaopatrywania swoich Maciusiów w takie deszczułki.

Zapiski domowe na miesiąc sierpień.



Wrzesień

Po rusińsku: **Weraseń**

Po białorusku: **Weraseń**

Po czesku: **Září**

Po litewsku: **Rugsejis**

Po niemiecku: **September**

Dni Miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
35. Niedz. w r. 12. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłosier. Samaryt. Łuk. 10.								
1	Niedz.	Bronisławy	19 Andreja	4 55	18 32		8 54	19 22
2	Poniedz.	Stefana kr.	20 Samuiła	4 57	18 30		10 2	19 41
3	Wtorek	Szymona Sł.	21 Tadeja	4 58	18 28		11 11	20 4
4	Środa	Rozalji	22 Ahatonika	5 0	18 26		12 21	20 35
5	Czwart.	Wawrzyńca	23 Łuppa m.	5 2	18 24		13 29	21 14
6	Piątek	Zacharj. ☽ †	24 Ewtychija	5 4	18 21		14 32	22 8
7	Sobota	Reginy	25 Wartołom.	5 5	18 19		15 24	22 13
36. Niedz. w r. 13. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdr. 10 trędowatych. Łuk. 17.								
8	Niedz.	Narodzenie N. P. M.	26 Adrjana	5 7	18 16		16 6	—
9	Poniedz.	Piotra Kl.	27 Pimena	5 8	18 14		16 40	0 31
10	Wtorek	Mikołaja	28 Mojseja	5 10	18 12		17 6	1 55
11	Środa	Prota i Jacka	29 Usik. gł. J.	5 11	18 10		17 29	3 22
12	Czwart.	Imienia Marji 🌕	30 Aleksandr.	5 12	18 8		17 49	4 50
13	Piątek	Filipa m. †	31 Poł. Poj. B.	5 14	18 6		18 9	6 18
14	Sobota	Pod. św. Krzyża	1 Weres. Sym.	5 16	18 3		18 31	7 45
37. Niedz. w r. 14. po Ziel. Świątk. Ewang.: O służeniu Bogu i mam. Mat. 6.								
15	Niedz.	N. B. Bolesnej	2 Mamanta	5 17	18 1		18 56	9 12
16	Poniedz.	Kornela pap.	3 Antypy	5 18	17 59		19 27	10 38
17	Wtorek	Piętna	4 Wawyły	5 20	17 57		20 4	11 57
18	Środa	Tomasza S. d.	5 Zacharji	5 22	17 54		20 53	13 7
19	Czwart.	Januarego ☾	6 Czud. ś. M.	5 23	17 52		21 49	14 6
20	Piątek	Eustach. S. d.	7 Sozonta	5 25	17 50		22 54	14 50
21	Sobota	Mateusz. Ew. S. d.	8 Rożdż. B.	5 26	17 48		—	15 24
38. Niedz. w r. 15. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzesz. syna w Naim. Łuk. 7.								
22	Niedz.	Maurycego	9 Joakima	5 27	17 45		0 2	15 50
23	Poniedz.	Tekli	10 Mynodory	5 29	17 43		1 11	16 11
24	Wtorek	Gerarda	11 Teodory	5 31	17 41		2 19	16 28
25	Środa	Bł. Ładysława	12 Awtonoma	5 32	17 39		3 26	16 44
26	Czwart.	Cyprjana	13 Kornyła	5 34	17 36		4 32	16 59
27	Piątek	Koz. i Dam. † ●	14 Wozd. Kr.	5 36	17 34		6 38	17 13
28	Sobota	Wacława kr.	15 Nykyty	5 38	17 31		6 45	17 30
39. Niedz. w r. 16. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrow. opuchłego. Łuk. 14.								
29	Niedz.	Michała archan.	16 Josafata m.	5 40	17 29		7 53	17 48
30	Poniedz.	Hieronima	17 Sofji mucz	5 42	17 27		9 2	18 10

[illegible] września: Św. Michała, patrona [illegible].

Z początkiem września długość dnia wynosi 13 godzin 33 min. Z końcem miesiąca 11 g. 46 min.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 6 września o godzinie 3 min. 26. Ciepło, ale deszcziwo.

🌕 Pełnia do 12 o godzinie 21 minut 18. Pięknie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 19 września o godzinie 15 min. 23. Pięknie.

Dnia 23 września początek jesieni. Słońce wstępuje w znak Wagi.

● Nów d. 27 września o godzinie 18 minut 29. Pochmurno.

Przepowiednia według 100-letn. kalendarza:

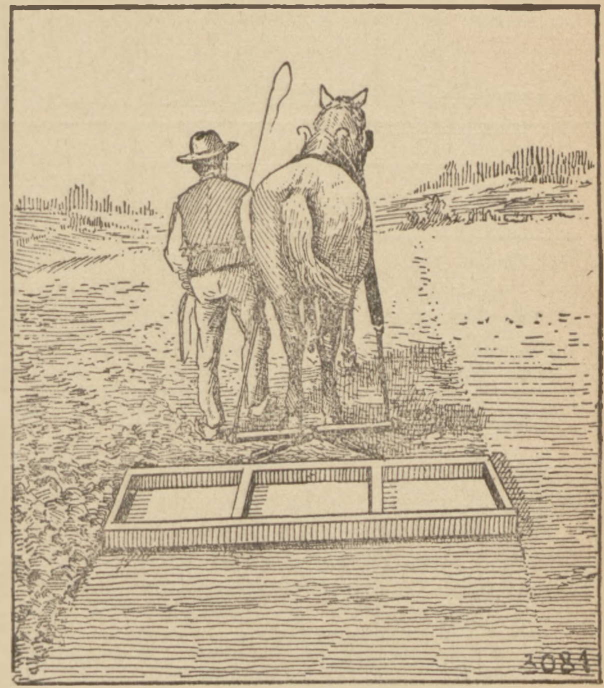
Z początku aż do 4 pięknie ciepło i silny deszcz, poczem grzmi, następnie do 20 piękne powietrze, 30 deszcz.

Kalendarz żydowski.

Dnia 28 września 1 Tiszri, 5696 (zwyczajny rok o 355 dniach), Nowy Rok; dnia 29 września 2 Tiszri II święto; dnia 30 wrz. 3 Tiszri post Gedaljah.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Włóki do roli „Bella“, nowy pożyteczny sprzęt gospodarski.



Włóki do roli „Bella“ składają się z ramy dębowej, u dołu której przybite jest dno z drzewa impregnowanego. U dołu przedniego kantu umieszczona jest pozatem trójgraniasta listwa, zabezpieczona przed zużyciem szyną żelazną. Również ztyłu znajduje się szyna żelazna, która jednak przystaje napłask do listwy. Wskutek tego przedni kant ramy jest nieco podwyższony i włóki tworzą z ziemią pewien kąt, próżną przestrzeń, w której zostają rozcierane skiby ziemi. Uwidocznione na rycinie trzy przedziały ramy obciąża się kamieniami do wagi około 50 kilo. Potem koń wlecze włóki po roli, rozkruszając największe i najtwardsze skiby. Sprzęt ten umożliwia również zbieranie rozrzuconych po polu kamieni i jest lepszy od walca, ponieważ nie wygładza ziemi. Włóki do roli „Bella“ nabyć można w firmie Friedl Brandner w Moosbrugg (Karyntja, Austrja). Cena ich wynosi około 60 zł. bez przesyłki i cła.

Zapiski domowe na miesiąc wrzesień.

Październik

Po rusińsku: **Żowteń**

Po białorusku: **Kastricznik**



Po czesku: **Říjen**

Po litewsku: **Spaliu**

Po niemiecku: **Oktober**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min	Księżyca zachód g. min.
1	Wtorek	Bł. Jan z Dukli	18 Ewmenyja	5 43	17 25		10 11	18 39
2	Środa	Anioł. Stróż.	19 Trofyma	5 44	17 23		11 19	19 14
3	Czwart.	Teresy od D. Jez.	20 Eustachyj.	5 46	17 21		12 23	20 2
4	Piątek	Franc. Ser. †	21 Kondrata	5 47	17 19		13 17	21 2
5	Sobota	Placyda i T. ☽	22 Foky i J.	5 49	17 16		14 1	22 13
40. Niedz. w r. 17. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłości Boga i bliźn. Mat. 22.								
6	Niedz.	**N. M. P. Różańców.**	23 Zacz. ś. J.	5 50	17 14		14 38	23 31
7	Poniedz.	Justyny	24 Tekły m.	5 52	17 12		15 6	—
8	Wtorek	Brygidy	25 Eufrozyny	5 54	17 9		15 29	0 54
9	Środa	Dyonizego	26 Joana boh.	5 56	17 7		15 50	2 18
10	Czwart.	Franc. Borg.	27 Kałystrata	5 57	17 5		16 10	3 44
11	Piątek	Emiljana †	28 Charytona	5 59	17 3		16 31	5 10
12	Sobota	Maksymilj. ●	29 Kyrjaka	6 1	17 1		16 54	6 38
41. Niedz. w r. 18. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrowieniu paralityka. Mat. 9.								
13	Niedz.	Edwarda	30 Hrvhorvja	6 3	16 59		17 22	8 5
14	Poniedz.	Kaliksta	1 Żowt. Pok. B.	6 4	16 57		17 58	9 31
15	Wtorek.	Jadwigi, Ter.	2 Kyprjana	6 6	16 55		18 43	10 47
16	Środa	Gawła op.	3 Dyonizyja	6 8	16 52		19 39	11 53
17	Czwart.	Małgorzaty	4 Jeroteja	6 9	16 50		20 42	12 44
18	Piątek	Łukasza ew. †	5 Charytyny	6 10	16 48		21 51	13 22
19	Sobota	Piotra z A. ☾	6 Tomy ap.	6 12	16 46		23 0	13 55
42. Niedz. w r. 19 po Ziel. Świątk. Ewang.: O szacie godowej. Mat. 22.								
20	Niedz.	Pośw. Kościoła	7 Serhija m.	6 14	16 44		—	14 15
21	Poniedz.	Urszuli p.	8 Pełahji	6 16	16 42		0 9	14 34
22	Wtorek	Filipa	9 Jakowa a.	6 17	16 40		1 16	14 50
23	Środa	Ignacego	10 Jewłamp.	6 18	16 38		2 22	15 5
24	Czwart.	Rafała arch.	11 Fyłypa ap.	6 20	16 36		3 28	15 20
25	Piątek	Kryspina †	12 Prowa m.	6 22	16 34		4 35	15 36
26	Sobota	Ewarysta	13 Karpa	6 24	16 32		5 42	15 54
43. Niedz. w r. 20. po Ziel. Świątk. Ew.: O uzdrowieniu syna król. Jan 4.								
27	Niedz.	Chrystusa Króla ●	14 Paraksew.	6 25	16 30		6 51	16 15
28	Poniedz.	Szym. i Judy	15 Jewtymija	6 27	16 28		8 1	16 43
29	Wtorek	Narcyza	16 Łonhyna	6 28	16 26		9 10	17 16
30	Środa	Alfonsa R.	17 Osyji i A.	6 30	16 24		10 16	18 1
31	Czwart.	Krzysztofa	18 Łuky ap.	6 32	16 23		11 13	18 57

15 października: Św. Jadwigi, patronki Śląska.

Z początkiem października długość dnia wynosi 11 godzin 42 min. Z końcem miesiąca godz. 9 min. 55.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 5 październ. o godz. 14 minut 40. Opady.

● Pełnia dnia 12 paźdz. o godz. 5 minut 39. Pochmurno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 19 paźdz. o godz. 6 min. 36. Pięknie.

● Nów dnia 27 października o godz. 11 min. 15. Mglisto, chłodno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

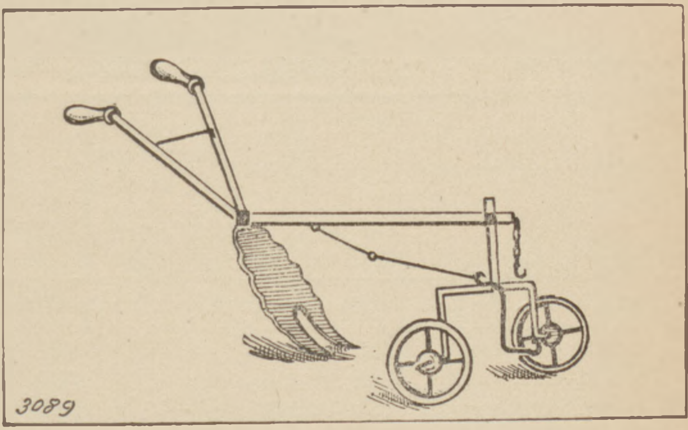
Z początku deszcz, do 13 i 14 pochmurno, deszcz, 15, 16 pięknie, do 24 deszcz, poczem znowu pięknie, od 29 aż do końca, mgła, chłodno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 7 paździ rn. 10 Tiszri św. pojednania; dnia 12 paźdz. 15 Tiszri Kuczki; dnia 13 paźdz. 16 Tiszri II święto; dnia 18 paźdz. 21 Tiszri św. palm; dnia 19 paźdz. 22 Tiszri koniec kuczek; dnia 20 paźdz. 23 Tiszri radość z prawa; dnia 28 paźdz. 1 Marcheswan.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Nowy pług do kartofli, z dwudzielnym lemieszem i ząbkowaną odkładnicą.


3089

Uwidoczniony na rycinie pług wzbudził niedawno wielkie zainteresowanie na wystawie rolniczej w Stuttgarcie. Odznacza się on prostą i mocną budową, waży 35 kilogramów i może go ciągnąć jedna krowa. Lemiesz napotyka na niewielki opór w gruncie, ponieważ jest podzielony. Kto chce spulchnić spodnią warstwę swojej gleby, która czasami, wskutek deptania całemi latami przez zwierzęta robocze, stwardniała na kamień, ten po zoraniu roli zwyczajnym pługiem, przeorywa ją jeszcze raz pługiem dwudzielnym. Pług ten nie wydobywa na powierzchnię płonnej ziemi, a wzrusza dobrze glebę. Przy zastosowaniu pługa zwyczajnego, trzeba sadzić kartofle w twardej ziemi, gdzie z trudem kiełkują. Przy pługu dwudzielnym kartofle mają za podłoże rozdrobioną, pulchną ziemię. Dwudzielny bowiem lemiesz pługa i ząbkowana odkładnica rozdrabniają dokładnie ziemię na dnie i brzegach brózd. Przy sprzęcie kartofli nastawiamy pług jaknajgłębiej i podważamy kolejno rzędy. Potem wystarczy tylko pozbierać wyorane bulwy.

Zapiski domowe na miesiąc październik.

Listopad
Po rusińsku: **Łystopad**
Po białorusku: **Listapad**



Po czesku: **Listopad**
Po litewsku: **Lapkritys**
Po niemiecku: **November**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Wsz. Święt.	19 Joiła	6 34	16 2[illegible]		12 0	20 4
2	Sobota	*Dzień Zad.*	20 Artemija	6 35	16 19		12 38	21 19
44. Niedz. w r. 21. po Ziel. Świątk. Ewang.: O dłużn. i złym słudze. Mat. 18.								
3	Niedz.	Huberta, Syl.	21 Iłarjona	6 37	16 18		13 7	22 38
4	Poniedz.	Karola Bor. ☽	22 Awerkija	6 38	16 16		13 31	—
5	Wtorek	Zacharjasza	23 Jakowa a.	6 40	16 14		13 53	23 59
6	Środa	Leonarda	24 Arefty	6 42	16 12		14 12	1 21
7	Czwart.	Bł. Antoniego B.	25 Markijana	6 44	16 11		14 32	2 43
8	Piątek	Sewera †	26 Demetryja	6 46	16 10		14 54	4 8
9	Sobota	Teodora	27 Nestora	6 47	16 9		15 19	5 32
45. Niedz. w r. 22. po Zielon. Świątk. Ewang.: O monecie czynszowej. Mat. 22.								
10	Niedz.	Andrz. Aw. ●	28 Terentyja	6 49	16 7		15 51	6 59
11	Poniedz.	Marcina b.	29 Anastazji	6 51	16 6		16 31	8 20
12	Wtorek	Marcina p.	30 Zynowija	6 52	16 4		17 23	9 32
13	Środa	Stanisł. Kost.	31 Stachyja	6 54	16 3		18 24	10 32
14	Czwart.	Józefata	1 list. Kosmy	6 56	16 1		19 33	11 16
15	Piątek	Gertrudy †	2 Akyndyna	6 58	16 0		20 45	11 51
16	Sobota	M. B. Ostrobr.	3 Josyfa i A.	7 0	15 58		21 55	12 17
46. Niedz. w r. 23. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzeszeniu córki Jaira. Mat. 9.								
17	Niedz.	Grzegorza	4 Joannyka	7 1	15 56		23 4	12 38
18	Poniedz.	Romana ☾	5 Hałaktion.	7 3	15 55		—	12 55
19	Wtorek	Elżbiety	6 Pawła ap.	7 4	15 54		0 10	13 11
20	Środa	Feliksa Wal.	7 Jerona	7 5	15 53		1 16	13 26
21	Czwart.	Ofiarow. N. P. M.	8 Mychaiła	7 7	15 52		2 22	13 41
22	Piątek	Cecylji †	9 Onysyfora	7 8	15 51		3 29	13 59
23	Sobota	Klemensa	10 Oresta	7 10	15 50		4 37	14 19
47. Niedz. w r. 24. po Ziel. Świątk. Ewang.: O końcu świata. Mat. 24.								
24	Niedz.	Jana od krz.	11 Myny	7 12	15 49		5 47	14 44
25	Poniedz.	Katarzyny	12 Josafata	7 13	15 48		6 57	15 16
26	Wtorek	Konrada ●	13 Joana Złat.	7 15	15 47		8 5	15 56
27	Środa	Walerjana	14 Fyłypa	7 17	15 46		9 7	16 51
28	Czwart.	Zdzisławy	15 Samsona	7 18	15 45		9 57	17 5[illegible]
29	Piątek	Saturnina †	16 Mateja Ap.	7 20	15 44		10 39	19 9
30	Sobota	Andrzeja ap.	17 Hryhoryja	7 21	15 43		11 10	20 38

Z początkiem listopada długość dnia wynosi 9 godzin 51 minut. Z końcem miesiąca zmniejsza się do 8 godz. 29 min.

Odmiany księżyca

☽ Pierwsza kwadra dnia 4 listop. o godz. 0 min. 12. Pogodnie.

Pełnia dnia 10 listop. o godz. 5 min. 42. Pięknie, ale chłodno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 18 listopada o godz. 1 min. 36. Zimno.

● Nów dnia 26 listopada o godz. 3 minut 36. Deszcz lub śnieg.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku pięknie, 5 i 6 wielki wiatr, poczem 2 dni deszcz; potem znowu piękn e aż do 16, oprócz tego chwilowe deszcze, 17 pochmurno i zimno aż do 28, potem deszcz aż od końca.

Kalendarz żydowski.

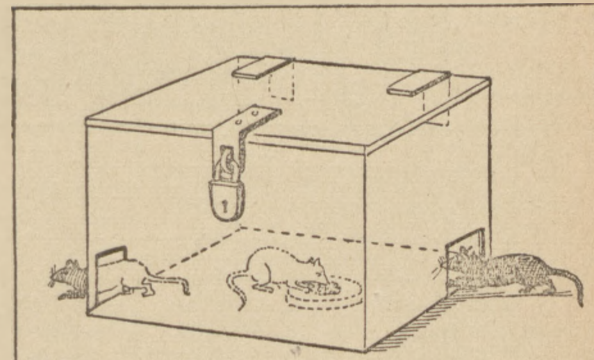
Dnia 27 listopada 1 Kislew.

Przysłowia.

Na Wsz. Świętych jeśli ziemia skrzepła, cała zima będzie ciepła; a jeśli słotno, będzie o drzewo markotno.

Skarbczyk dobrych rad dla domu i gospodarstwa.

Bezpieczny i skuteczny sposób tępienia szczurów.



3090

Para szczurów może mieć w ciągu roku 860 sztuk potomstwa Ponieważ jeden szczur wyrządza rocznie szkodę wartości 37 kilogramów chleba, przeto 860 szczurów niszczy rocznie 600 centnarów chleba!

Szczury są jednak bardzo niebezpieczne jeszcze z innego względu, jako roznosiciele chorób zakaźnych, jak tyfus, dżuma, zaraza świń, bydła i t. d. Przy pomocy kotów i pułapek nie opanujemy tej plagi, można tego jednak dokazać zapomocą skutecznego środka trującego, pasty „Zelio". Jeżeli przytem zastosujemy specjalny „karmnik" dla szczurów, wówczas nie będą narażone na niebezpieczeństwo zwierzęta domowe.

„Karmnik" dla szczurów można zrobić z każdej skrzynki. Wyrzynamy z dwu przeciwległych stron skrzynki u dołu małe otwory, przez które szczury mogą włazić i wyłazić. Ażeby zapobiec dostaniu się do skrzynki zwierząt domowych, zaopatrujemy ją w zawiasy i zamek Do skrzynki kładziemy zrazu niezatrutą papkę kartoflaną, żeby szczury przyzwyczaiły się do przynęty, a za kilka dni mieszamy przynętę z pastą „Zelio", którą można dostać w każdej drogerji. Jest rzeczą ważną, żeby nie dotykać przynęty rękami, lecz używać do jej przyrządzenia starej łyżki, patyka i t. d.

— — — — — — — — —

Zapiski domowe na miesiąc listopad.



Grudzień
Po rusinsku: **Hruden**
Po białorusku: **Śnieżań**

Po czesku: **Prosinec**
Po litewsku: **Gruodis**
Po niemiecku: **Dezember**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
	48. Niedz. w r. 1. Adwentu Ewang.: O znakach na niebie i ziemi. Łuk. 21.							
1	Niedz.	Eligjusza	18 Platona	7 22	15 42		11 36	21 48
2	Poniedz.	Bibjany	19 Awdyja	7 23	15 42		11 57	23 8
3	Wtorek	Franc. Ks. ☽	20 Hryhoryja	7 25	15 41		12 17	—
4	Środa	Barbary	21 Wowed. B	7 26	15 41		12 36	0 28
5	Czwart.	Kryspiny m.	22 Fyłymona	7 28	15 40		12 56	1 48
6	Piątek	Mikołaja †	23 Amfiłocha	7 29	15 40		13 19	3 11
7	Sobota	Ambrożego	24 Kateryny	7 31	15 39		33 47	4 13
	49. Niedz. w r. 2. Adwentu. Ewang.: O Janie w więzieniu. Mat. 11.							
8	Niedz.	Niep. Poczęc.	25 Kłymenta	7 32	15 39		14 22	5 55
9	Poniedz.	Leokadji	26 Ałypa	7 33	15 39		15 8	7 11
10	Wtorek	NPM. Loret. ●	27 Jakowa	7 34	15 39		16 5	8 16
11	Środa	Damazego	28 Stefana ap.	7 35	15 39		17 12	9 8
12	Czwart.	Aleksandra	29 Paramona	7 36	15 39		18 23	9 49
13	Piątek	Łucji i Ot. †	30 Andreja a.	7 37	15 39		19 36	10 17
14	Sobota	Spirydjona	1 Grud. Naum.	7 38	15 39		20 47	10 40
	50. Niedz. w r. 3. Adwentu. Ewang.: O świadectwie św. Jana. Jan 1.							
15	Niedz.	Walerjana	2 Awakuma	7 39	15 39		21 55	10 59
16	Poniedz.	Euzebjusza	3 Sofonija	7 40	15 39		23 2	11 15
17	Wtorek	Łazarza ☾	4 Warwary	7 41	15 39		—	11 31
18	Środa	Gracjana S. d.	5 Sawy	7 42	15 39		0 7	11 46
19	Czwart.	Nemezjusza	6 Nykołaja	7 43	15 40		1 13	12 3
20	Piątek	Teofila S. d.	7 Amwrozyj.	7 43	15 40		2 21	12 21
21	Sobota	Tomasza Ap. S. d.	8 Patapja	7 44	15 40		3 30	12 44
	51. Niedz. w r. 4. Adwentu. Ew.: O 15. roku panow. ces. Tyberjusza. Łuk. 3.							
22	Niedz.	Zenona	9 Zaczat. B	7 44	15 40		4 40	13 13
23	Poniedz.	Wiktorji	10 Myny	7 45	15 41		5 49	13 49
24	Wtorek	Adama i Ewy P	11 Danyła	7 45	15 42		6 54	14 39
25	Środa	Boże Narodzenie ●	12 Spirydjona	7 46	15 43		7 50	15 40
26	Czwart.	Szczepana m.	13 Eustratija	7 46	15 43		8 35	16 53
27	Piątek	Jana Ewang. †	14 Fyłymona	7 46	15 44		9 12	18 13
28	Sobota	Młodzianków	15 Ełewterja	7 46	15 45		9 40	19 34
	52. Niedz. w r. Ewang.: O proroctwie Symeona i Anny. Łuk. 2.							
29	Niedz.	Tomasza b.	16 Teofaniji	7 46	15 46		10 3	20 56
30	Poniedz.	Eugenjusza	17 Danyła	7 46	15 47		10 23	22 17
31	Wtorek	Sylwestra	18 Sewastj.	7 46	15 47		10 42	23 37

Długość dnia 1 grudnia wynosi 8 godzin 26 min. Ubywa dnia jeszcze 22 minuty, pod koniec przybywa 4 minuty.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 3 grud. o godz 8 min. 28. Pogodnie.

● Pełnia dnia 10 grudnia o godz. 4 min. 10. Burzliw.

☾ Ostatnia kwadra dnia 17 grud. o godz. 22 min. 57. Zimno.

Dnia 22 grudnia początek zimy. Słońce wstępuje w znak Koziorożca.

● Nów dnia 25 grudnia o godzinie 18 minut 49. Śnieg i zimno.

Dnia 25. obrączkowe zaćmienie słońca; u nas niewidzial.

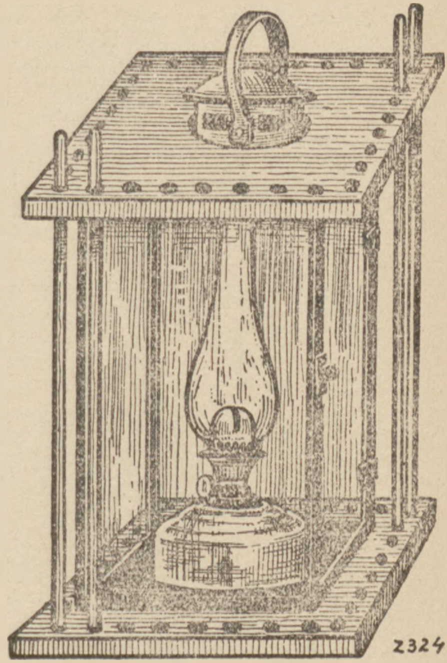
Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

1 grudnia pięknie, do 15 niestale, od 16 zimno aż do 20, potem do 29 pochmurno, śnieg, poczem bardzo zimno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 21 grudnia 25 Kislew, poświęcenie świątyni, dnia 27 grudnia 1 Tebet.

Latarnie do chwytania owadów nocnych.



2324

Wszystkie owady nocne zlatują się do światła. To przyzwyczajenie można wykorzystać w celu ich chwytania. Bierzemy do tego zwyczajną lampę naftową i zaopatrujemy ją u góry i dołu w wystającą deszczułkę, w której wiercimy z każdej strony wzdłuż brzegów po 8 do 12 dziurek. Dlatego najlepiej użyć deszczułki z drzewa twardego, ponieważ miękkie zbyt łatwo pęka. W górnej deszczułce robimy pozatem szeroki otwór, przez który wystaje koniec cylindra (szkła) lampy. Otwór ten nakrywamy przykrywką blaszaną z dziurkami po bokach. Pozatem można jeszcze przymocować do górnej deszczułki kabłąk (ucho). Następnie sporządzamy patyczki mniejwięcej takiej długości, jak lampa wraz z cylindrem. Patyczki te wtykamy do dziurek w deszczułkach, tak, żeby u góry wystawały na kilka centymetrów. Wówczas bowiem dadzą się łatwo uchwycić i wyjąć. Pod spodem dolnej deszczułki przybijamy blachę, żeby patyczki nie wysunęły się nadół. Kiedy już wszystko dobrze dopasowane, wyjmujemy patyczki i smarujemy je lepem gąsienicowym. Przyrządzamy go w ten sposób, że w tygielku roztapiamy 5 deka żywicy świerkowej, dodając potem 4 deka oleju stearynowego i 4 deka smalcu wieprzowego. Wszystko mieszamy dokładnie na ogniu, poczem mieszaniną tą powlekamy patyczki. Z nastaniem ciemności zawieszamy zapalową lampę na drzewie owocowem. Zwabione światłem ćmy i inne owady nocne przykleją się do patyczków i zginą. —

Zapiski domowe na miesiąc grudzień.

Wykaz alfabetyczny Świętych

z oznaczeniem dnia i miesiąca.

A.

Aaron 16 kwietnia.
Abdas 16 maja.
Abdon męcz. 30 lipca.
Abel 2 stycznia.
Abercyusz 25 lutego.
Abigail 5 grudnia.
Abraham 9 października.
Absalon m. 2 września.
Akka 20 listopada.
Akariusz 22 czerwca.
Acyusz 1 maja.
Achacy 22 czerwca.
— 27 listopada.
Achileusz 12 maja.
Adam 24 grudnia.
Adaukt 30 sierpnia.
Adelinda 28 sierpnia.
Adelgunda 30 stycznia.
Adelajda 5 lutego.
Adelrus, 20 sierpnia.
Adolary 21 kwietnia.
Adolf 11 maja.
— 17 czerwca.
— 21 sierpnia.
Adolfina 27 września.
Adryan 14 marca.
Agapit 6 sierpnia.
Agata 5 lutego.
Agaton 10 stycznia.
Agnieszka 16 listopada.
— panna i męcz. 21 i 28 stycznia.
czeska 6 i 28 mar.
Agrykola 8 listopada.
Alban 21 czerwca.
Albert 8 kwietnia.
— 15 listopada.
Albin 3 marca.
Albina p. m. 16 grudnia.
Albrecht 23 kwietnia.
Aleksander m. 18 marca.
— 26 lutego.
— 3 maja.
— 12 grudnia.
Aleksy 17 lipca.
Alfred 19 lipca.
Alipiusz 15 sierpnia.
Alojzy 21 czerwca.
Alfons Liguori 2 sierpnia.
Alto 9 lutego.
Amalia 10 lipca.
— 8 października.
Amand biskup 8 kwietnia.
Amat 13 września.
Ambroży 16 października.
— 7 grudnia.
Ammon 8 września.
— 20 grudnia.
Amos 31 marca.
Anaklet 13 lipca.
Anastazya 15 kwietnia.
— męcz. 25 grudnia.
Anastazy m. 25 stycznia.
— bisk. 27 kwietnia.
Anaziasz 21 sierpnia.
Anatolia p. m. 9 lipca.
Anatol 3 lipca.
Aniela 21 maja.
Angelika 23 marca.
Angelina 16 lipca.
Anna 26 lipca.
Anzelm 18 marca.
— 21 kwietnia.
Antonia p. m. 10 kwietnia.
Antoni pust. 17 stycznia.
— Pad. 13 czerwca.
Apolinary 23 lipca.
Apolonia 9 lutego.
Apoloniusz m. 18 kwietnia.
Appia m. 22 listopada.
Akwilin 29 stycznia.
— 15 czerwca.
Akwilina 12 czerwca.
Arkadyusz 12 stycznia.
Archelaus 26 grudnia.
Arnold 18 lipca.
— 1 grudnia.
Arnulf 18 czerwca.
Arnulf bisk. 18 lipca.
— 15 sierpnia.
Arseniusz 19 lipca.
Atanazia 26 lutego.
— 14 sierpnia.
Atanazy 2 maja.
— 26 listopada.
Augusta 27 marca.
Augustyn 26 maja.
— Dr. Kość. 28 sierp.
— 3 sierpnia.
August 7 października.
— 3 sierpnia.
Aurelia 3 grudnia.
Aurelian 16 czerwca.
Awit 5 lutego.
— kapłan 13 czerwca.

B.

Babyas 24 stycznia.
Bademus 10 kwietnia.
Bagnus 5 czerwca.
Balbina 21 marca.
Baldomer 27 lutego.
Baltazar 6 stycznia.
Barbara 4 grudnia.
Barbat 19 lutego.
Barnaba 11 czerwca.
Bartłomiej Ap. 24 sierpnia.
— pust. 24 czerw.
— bisk. 26 czerw.
Baruch 30 maja.
Bazylides 12 czerwca.
Bazylissa 9 stycznia.
Bazyli W. 14 czerwca.
męcz. 22 marca.
Batylda 26 stycznia.
Beata 22 grudnia.
Beatrix 29 czerwca.
Beda 26 maja.
Benedykt bisk. 15 kwietnia.
— opat 21 marca.
Benigna 9 maja.
Benignus 6 czerwca.
Benjamin 31 marca.
Benon 16 czerwca.
Benwenut 17 czerwca.
Bernard 30 sierpnia.
Bernardyn 20 maja.
Bernhard 20 sierpnia.
— 21 sierpnia.
Berta 4 lipca.
Bertila 5 listopada.
Bertold 27 lipca.
Bertinus 5 września.
Bertram 17 sierpnia.
Bertrand 15 października.
Bibianna 2 grudnia.
Blandyna 5 listopada.
Błażej 3 lutego.
Bogumił 7 czerwca.
Bogusław 9 kwietnia.
Bona 24 kwietnia.
Bonawentura 15 lipca.
Bonifacy bisk. 5 czerwca.
— męcz. 14 maja.
Braucyncz 26 marca.
Brykcyusz 9 lipca.
Brygida 1 lutego.
Brygitta 8 października.
Bronisława 3 września.
Brunon 21 kwietnia.
— 17 maja.
— 6 października.
Burkhard 11 października.
Busso 27 listopada.

C.

Cecylia p. 22. listopada.
Cecyliusz 3 czerwca.
Celestyn 6 kwietnia.
Celina 21 października.
Celsus 28 lipca.
Cezaryusz 27 sierpnia.
Charitas p. m. 1 sierpnia.
Chrystian 14 maja.
Chrystyn 24 lipca.
Chrystyna 15 grudnia.
Chryzogon 24 listopada.
Chryzolog 4 grudnia.
Chryzostom 27 stycznia.
Cilinia 21 października.
Cypryan bisk. 14 września.
— męcz. 26 września.
Cyryak 8 sierpnia.
Cyryl męcz. 29 marca.
Cyryla p. m. 5 lipca.
Cyryl i Metody 5 lipca.
Cyryn męcz. 12 czerwca.
Cyrus męcz. 31 stycznia.
Czesław 20 lipca.
40 Męczenników 10 marca.
4 Koronatów 8 listopada.

D.

Dagobert 23 grudnia.
Damazy 11 grudnia.
Damian 27 września.
Daniel 21 lipca.
Dariusz 3 kwietnia.
Dawid 30 grudnia.
Delfina 26 września.
Delfin 24 grudnia.
Dewota 27 stycznia.
Demetryusz 9 kwietnia.
— 22 grudnia.
Dezyderiusz 23 maja.
Ditmar 26 września.
Ditrich 6 maja.
Dignus 18 grudnia.
Dionizia 12 grudnia.
męcz 15 maja.
Dionizy 9 października.
— Alaks 19 listopada.
— bisk. męcz. 25 maj.
— p. 2 grudnia.
Doda 24 kwietnia.
Dominik 4 sierpnia.
Domician 10 stycznia.
Domicyusz 5 lipca.
Domnina 14 kwietnia.
Domicela 7 maja.
Donat 30 czerwca.
Dorota 6 lutego.
Dozyteusz 20 lutego.
Dydakt 13 listopada.
Dula 25 marca.

E.

Ebba 25 sierpnia.
Eberhard 28 listopada.
— 23 lutego.
— męcz. 7 kwietnia.
Edburga 12 grudnia.
Edeltruda 23 czerwca.
Edyta 16 września.
Edmund 16 listopada.
— król 20 marca.
Edward 27 maja.
— król 18 marca.
— 13 październ.
Edwin 4 października.
Ekbert 24 kwietnia.
Eleonora 21 lutego.
Eleuteryusz 20 lutego.
Eliasz 20 lipca.
Elegiusz 1 grudnia.
Elżbieta król. 8 lipca.
Elżbieta król. węg. 19 list.
Elizeusz 14 czerwca.
Emanuel 26 marca.
Emerencya 23 stycznia.
Emeryk 5 listopada.
Emil 22 maja.
Emilia 5 kwietnia.
Emilian 11 października.
Emiliusz 30 maja.
Emma 1 i 19 kwietnia.
— 22 września.
Engelbert 7 listopada.
Enoch 3 stycznia.
Enna 21 marca.
Eparchiusz 1 lipca.
Efraim 2 czerwca.
Epifania 18 października.
Ekwicyusz 11 sierpnia.
Erazm 2 czerwca.
Eryk 15 lutego.
— król 18 maja.
Ermelinda 29 października.
Ernest 12 stycznia.
Ernestyna 31 lipca.
Estera 24 maja.
Eucharyusz 20 lutego.
Eugenia 25 grudnia.
Eugeniusz 3 lipca.
— 15 listopada.
Eulalia 12 lutego.
Eulogiusz 3 lipca.
Eufemia 23 kwietnia.
Eufrozyna 11 lutego.
Euzebia 16 marca.
— 19 października.
Euzebiusz 14 sierpnia.
— 26 września.
Eustaziusz 29 marca.
Enstachy 20 września.
Ewa 24 grudnia.
Ewaryst 26 października.
Ewermord 17 lutego.
Ewalo 3 października.
Ezechiel 10 kwietnia.

F.

Fabian 20 stycznia.
Fandila 13 czerwca.
Fano 28 października.
Faustyna 15 lutego.
Felicyan 9 czerwca.
Felicytas 10 lipca.
— męcz. 7 marca.
Feliks b. m. 24 paździer.
— 21 maja.
— Val. 30 listopada.
— p. m. 30 maja.
— p. 29 lipca.
— Nolasko 14 styczn.
Ferdynand 19 października.
— król 30 maja.
Fidelis 28 kwietnia.
Fides p. m. 1 sierpnia.
Filemon 22 listopada.
Filibert 20 sierpnia.
Filip Ap. 1 maja.
— bisk. 23 sierpnia.
— Nereusz 26 maja.
Filipina 16 lutego.
— 21 sierpnia.
Filomena 11 sierpnia.
Firminus 11 października.
Flowian m. 28 lutego.
Floroncya 10 listopada.
Florentyn 27 maja.
Floreno 7 listopada.
Floryan 4 maja.
Fortunat 1 czerwca.
— 24 października.
Franciszka 9 marca.
Franciszek Ser. 4 paźdz.
— Borg. 10 paźdz.
— Carrac. 4 czer.

Franciszek de Paula 2 kw.
— Sal. 29 styczn.
— Ksaw. 3 grudn.
Fryderyka 6 października.
Frydman 10 października.
Frydolin 6 marca.
Fryderyk 5 marca.
— 18 lipca.
Frodowald 12 września.
Frumencyusz 27 październ.
Fulko 10 października.
Fulgencyusz 1 stycznia.

G.

Gabin 18 lutego.
Gabryel 24 marca.
Gabryela 10 lutego.
Gal opat 16 października.
Gandulf 11 maja.
Gandolfus 11 maja.
Gao 24 lipca.
Gebhard 27 października.
Gelazy 18 listopada.
Genezyusz 3 czerwca.
Genowefa 3 stycznia.
Genuin 5 lutego.
Gerhard 24 września.
Gerinus 2 października.
Germanus 28 maja.
Geroidus 7 października.
Gertruda 17 marca.
Gerwazy 18 czerwca.
Gedeon 1 października.
Gilbert 4 lutego.
Gildard 8 czerwca.
Gildas 29 stycznia.
Gizela 7 maja.
Gliceria 13 maja.
Goar 6 lipca.
Gotfryd 8 listopada.
Gotfryd 13 stycznia.
Gordyan 10 maja.
Gordyusz 8 stycznia.
Gorgon 9 września.
Gothard 4 maja.
Gottszalk 7 czerwca.
Gracyan 18 grudnia.
Grzegorz 12 marca.
— Naz. 9 maja.
— Cudotw. 17 listopada
Gwalbert 12 lipca.
Gudwal 6 czerwca.
Gwido 31 marca.
— 12 września.
Gwilbert 23 maja.
Gustaw 2 sierpnia.

H.

Hannibal 2 sierpnia.
Hartman 30 października.
Hegezyp 7 kwietnia.
Helena 22 maja.
— ces. 18 sierpnia.
Henryk 15 lipca.
Heliodor 3 lipca.
Henryka 16 marca.
Herakliusz 11 marca.
Herybert 16 marca.
Herkules 5 września.
Herman 7 kwietnia.
— 26 grudnia.
Hermenegild 13 kwietnia.
Hermes 28 sierpnia.
Hermina 24 grudnia.
Hieronim 30 września.
Hilarya 12 sierpnia.
Hilaryon 21 października.
Hilaryusz 17 września.
— 14 stycznia.
Hildebert 8 maja.
Hildegard 17 września.
Hildetruda 27 września
Hipolit 13 sierpnia.
— 2 grudnia.
Honoryusz 30 września.
Hubert 8 listopada.
Hugo 1 kwietnia.
— 17 listopada.
Hygin 11 stycznia.

I.

Idzi opat 1 września.
Ignacy 1 lutego.
— Lojola 31 lipca.
Ildefons 23 stycznia.
Innocenty 17 kwietnia.
— 17 czerwca.
— 4 lipca.
— 28 lipca.
— 22 czerwca.
Irena 5 kwietnia.
Ireneusz 10 lutego
— 25 marca.
— 26 marca.
— 5 maja.
— 28 czerwca.
Izabela 4 stycznia.
— 31 sierpnia.
Iwon 19 maja.
Izydor arcyb. 4 kwietnia.
— 10 maja:
Izajasz 6 lipca.

J.

Jacek 11 sierpnia.
Jadwiga 15 października.
Jakób apost. 25 lipca.
— 1 maja.
January 19 września.
Jan Chryzostom 27 styczn.
— z Maty 8 lutego.
— Boży 8 marca.
— Nepomucen 16 maja.
— w Oleju 6 maja.
— i Paweł 26 czerwca.
— Chrzciciel 24 czerwca.
— Gwalbert 12 lipca.
— ścięcie 29 sierpnia.
— z krzyża 24 listopada.
— ewang 27 grudnia.
— Kanty 20 października.
— z Dukli 13 lipca.
— Kapistran 23 październ.
— Sarkander 17 marca.
Jędrzej ap. 30 listopada.
— z Awel. 10 listop.
— męcz. 15 maja.
Jerzy 24 kwietnia.
Jeremiasz 25 czerwca.
Joachim 20 marca.
Jodok 17 maja.
Joel 24 maja.
Joanna 24 maja.
— Franc. 21 sierpnia.
Jonatan 29 grudnia.
Jordan 13 lutego.
Jozue 23 lutego.
Józef Oblub. 19 marca.
— Kalasanty 27 sierpn.
Jowita 15 lutego.
Jukunda p. 25 listopada.
Juda 28 października.
Judyta 5 października.
Julia 22 maja.
Julianna 5 kwietnia.
— 16 lutego
— 19 czerwca.
Julian 9 stycznia.
— 15 marca.
— 28 sierpnia.
Juliusz męcz. 27 maja.
Justyna 7 października.
Justinian 26 września.
Justyn 6 sierpnia.
Justus 2 września.
— 6 sierpnia.
Juwenalis 8 maja.
Juwencyusz 1 czerwca.

K.

Kajetan 7 sierpnia.
Kajus 22 kwietnia.
Kalimecyusz 31 lipca.
Kalikst 14 października
Kamil 18 lipca.
Kandyd 8 października.
Kanut 19 stycznia.
Karol Borom. 4 listopada.
Karol W. 28 stycznia.
Karlman 2 marca.
Karolina 14 czerwca.
Kazimierz 4 marca.
Kasper 6 stycznia.
Kastor 19 lutego.
Kassyan 13 sierpnia.
— 3 grudnia.
Kassyusz 15 maja.
Kastulus 26 marca.
Kastus 22 maja.
Katarzyna 25 listopada.
— Sen. 30 kwietnia.
Klara 18 sierpnia.
— 12 sierpnia.
Klaudyusz 30 października.
Kilian 8 lipca.
Klaus 20 lipca.
Kletus 27 kwietnia.
Klemens 23 listopada.
Klementyna 23 listopada.
Klotylda 3 czerwca.
Kleofas 9 kwietnia.
— 26 września.
Koloman 13 października.
Kolumba 17 września.
Kolumban 21 listopada.
Kolumbian 31 lipca.
Kolumb 9 lipca.
Konkordia 13 lutego.
Konrad 26 listopada.
— 19 lutego.
Konstancya 19 września.
Konstantyn 17 lutego.
— 12 kwietnia.
— 27 lipca.
Konstancyusz 25 lutego.
Kordula 22 października.
Korneliusz 16 września.
Kosmas 27 września.
Krescencya 15 czerwca.
Krescencyusz 7 czerwca.
Kryspian 7 stycznia.
— 28 października.
Krystyn 24 lipca.
Krystyna 15 grudnia.
Krzysztof 25 marca.
— 25 lipca.
Kunibert 12 listopada.
Kunegunda 24 lipca.
Kwiryn 4 czerwca.

L.

Lambert 14 kwietnia.
— 17 września.
Laura 17 czerwca.
Leander 27 lutego.
Leon W. 11 kwietnia.
— VII. pap. 28 czerwca
— 17 lipca.
— 19 kwietnia.
— 20 lutego.
Leokadia 9 grudnia.
Leodegar 2 października.
Leonard 6 listopada.
Leonora 12 kwietnia.
Leonila 17 stycznia.
Leoncya 6 grudnia.
Leoncyusz 12 stycznia.
Leopold 15 listopada.
Leopoldyna 15 listopada.
Lewina 26 lipca.
Lewinus 24 listopada.
Liberat 17 sierpnia.
Liberiusz 30 grudnia.
Liborius 23 lipca.
Lidwina 15 kwietnia.
Linus p. m. 23 września
Longin 15 marca.
Lot 4 stycznia.
Lotar 21 kwietnia.
Lucyana 30 czerwca.
Lucyan 7 stycznia.
Luciusz 11 lutego.
— p. 4 marca.
Ludger 26 marca.
Ludmilla 16 maja.
Ludolf 27 maja.
Ludwika 30 stycznia.
Ludwik 19 sierpnia.
— król 25 sierpnia.
Luiza (Alojza) 21 czerwca.
Luitgarda 19 czerwca
Lukrecya 7 czerwca.
Lydia 3 sierpnia.

Ł.

Łazarz b. 17 grudnia.
Łucya 13 grudnia.
Łukasz 18 października.

M.

Maciej ap. 24 lutego.
Magdalena 21 lipca.
Magnus 19 sierpnia.
Majolus 11 maja.
Makra 5 stycznia.
Makary 2 stycznia.
— 15 stycznia.
Malachiasz 3 listopada.
Małgorzata 10 czerwca.
— 13 lipca.
Mamert 11 maja.
Manswert 18 lutego.
— 3 września.
Marcella 31 stycznia.
Marcelian 18 czerwca.
Marcelina 17 czerwca.
Marceli 10 kwietnia.
— 30 października.
— 16 stycznia.
Marek ew. 25 kwietnia.
Maryi Zaślub. 23 stycznia.
— Narodzen. 8 wrześn.
— Śnieżnej 5 sierpnia.
— Bolesn. piątek przed palmową niedzielą.
— Gromnicznej 2 lut.
— Zwiastow. 25 marca.
— Nawidzenie 2 lipca.
— Pomocy 24 maja.
— Wniebowz. 15 sierp.
— Ofiarowanie 21 list.
— Niep. Pocz. 8 grudn.
— Imię 12 września.
Maryanna 15 września,
Maryan 30 kwietnia.
Maryusz 19 stycznia.
— 7 października.
Markward 27 lutego.
Marta m. 19 stycznia.
— siostra Łaz. 29 lipca.
Marcialis 27 lutego.
Martina 30 stycznia.
Marcin b. 11 listopada.
— p. 12 listopada.
Martinian 2 lipca.
Maternus 13 września.
Matylda 14 marca.
Mateusz ew. 21 września.
Maura 21 września.
— m. 19 grudnia.
Maurus 15 stycznia.
Maksymilian 12 październ.
Maksymus 29 maja.
Maurycy 22 września.
Mechtilda 31 maja.
Medard 8 czerwca.
Melchiades 10 grudnia
Melchior 6 stycznia.
Menelaus 22 lipca.
Melania 31 grudnia.
Meliton 15 września.
Metody 5 lipca.
Michał Arch. okaz. 8 maja.
— 29 września.
Mikołaj b. 6 grudnia.
— Tolent. 10 września.
Mikleta 9 września.
Milada 29 grudnia.
Młodziankow 28 grudnia.
Modest 15 czerwca.
Monika 4 maja.
Mojżesz 4 września.
Miron 16 sierpnia.

N.

Nabor 12 lipca.
Napoleon 15 sierpnia.
Narcyz 29 października.
Natalia 1 grudnia.
męcz. 27 lipca.
Natan 24 października.
Natanael 5 września.
Nazar 14 listopada.
Nemezyusz 19 grudnia.
Nereusz 12 maja.
Nestor 26 lutego.
Nicefor 13 marca.
Nicetas męcz. 15 września.
Niceus 22 czerwca.
Nikazius 14 grudnia.
Nikomedes 15 września.
Noah 28 listopada.
Norbert 6 czerwca.
Notburga 14 września.

O.

Oktawia 22 marca.
Oktawian 22 marca.
Odila 1 stycznia.
Odon 8 lis9opada.
Olaw 29 lipca.
Oliwa 10 czerwca.
Olimpia 20 marca.
Onezy 16 lutego.
Onezyfor 6 września.
Onufry 12 czerwca.
Optat 4 czerwca.
Oswald 5 sierpnia.
— 15 października.
Otilia 13 grudnia.
Otto 23 marca.
Ottokar 4 listopada.
Ottomar 16 listopada.
Ozeasz 6 kwietnia.

P.

Palladia 24 maja.
Pankracy 12 maja.
Pantaleon 27 lipca.
Pafnucy 11 września.
Papin 28 listopada.
Paschalis 17 maja.
Paternus 12 listopada.
Paula wdow. 26 stycznia.
— pan. 18 czerwca.
Paulina 22 marca.
Paulin z Noli 22 czerwca.
— 31 sierpnia.
Paweł nawróc. 25 tycznia.
— pustel. 15 stycznia.
— wspomn. 30 czerwca.
— Apost 29 czerwca.
— i Jan 26 czerwca.
Pellagia m. 9 czerwca.
Pellagiusz 28 sierpnia.
Peregryn bisk. 10 maja.
— męcz. 27 kwietnia.
Perpetua 7 i 15 marca.
Pipin 28 listopada.
Piotr z Alkant. 19 paźd.
— Celestyn 19 maja.
— Apost 29 czerwca.
— w okawach 1 sierpnia.
— męcz. 29 kwietnia.
— Nolasko 31 stycznia.
— katedry 22 lutego.
Pius 5 maja.
— p. m. 11 lipca.
Placyd 5 października.
Polikarp 26 stycznia.
Poliksena 24 września.
Porfirus 26 lutego.
Porcyunkula 2 sierpnia.
Prakseda 21 lipca.
Prymus 9 czerwca.
Pryska 18 stycznia.
Pryskus 28 marca.
Probus 12 stycznia.
Prochor 9 kwietnia.
Proklus 1 czerwca.
Prokop 4 lipca.
Prosper 25 czerwca.
Protazy 10 czerwca.
Protus 11 września.
Protes 2 lipca.
Prudencya 9 marca.
Prudencyana 19 maja.
Ptolomeusz 10 października.
Pulcheria 10 września.

R.

Rachela 11 lipca.
— 3 października.
Radegunda 18 lipca.
— 13 sierpnia.
Richard 7 lutego.
Rajnhard 28 lutego.
— 19 grudnia.
Rajnhold 12 stycznia.
Rajmund 7 stycznia.
— 31 września.
Rajner 17 czerwca.
Rajnold 7 stycznia.
Rafał 24 października.
Rebeka 9 marca.
Redemtus 8 kwietnia.
Regina 7 września.
Regulus 30 marca.
Rembert 4 lutego.
Remigina 1 października.
Renatus 17 września.
Restitutus 29 maja.
Rigobert bisk. 4 stycznia.
Robert bisk. 17 września.
— 29 kwietnia.
— 7 czerwca.
Roch 16 sierpnia.
Roger 15 wrzesnia.
Roland 9 sierpnia.
Romana 3 kwietnia.
— 23 lutego.
9 sierpnia.
Roman 23 lutego.
Romuald 7 lutego.
Rozalia 4 września.
Rozamunda 2 kwietnia.
Rozyna 13 marca.
Róża 30 sierpnia.
Rudolf 17 kwietnia.
Rufina 10 lipca.
Rufin 14 czerwca.
Rufus 28 listopada.
Rupert 27 marca.
Rustykus 24 września.
Rut 16 lipca.
Ruthard 16 lipca.
Ryszard 3 kwietnia.
— król 7 lutego.

S.

Sabas 12 kwietnia.
— 5 grudnia.
Sabina męcz 27 październ.
Sabina 25 sierpnia.
Sabinian 30 stycznia.
Sabinus 19 lutego.
Salome 24 października.
Salomea 17 listopada.
Salomon 8 lutego.
Salwius 12 stycznia.
— 10 września.
Samson 27 lutego.
Samuel 16 lutego.
— 26 sierpnia.
Sara 16 maja.
Saturnius 29 listopada.
Scholastyka 10 lutego.
Sebald 19 sierpnia.
— 19 września.
Sebastyan 10 stycznia.
Serafia 3 września.
Serafin 12 października.
— 5 grudnia.
Serafina 9 września.
Serapion 30 października.
— 14 listopada.
Serenus 23 lutego.
— 28 lutego.
Sergius 7 października.
Serwacy 13 maja.
Set 2 stycznia.
Sewera 20 lipca.
Sewerian 8 listopada.
Sewer O. 8 stycznia.
— bisk. 23 październ.
Sewer m. listopada.
Sybilla 29 kwietnia.
Sydonia 23 lipca.
Sofoniasz 3 grudnia.
Sofroniusz 11 marca.
Sostenes 28 listopada.
Soter 21 kwietnia.
Spiridion 14 grudnia.
Stanisław b. m. 8 maja.
— Kostka 13 listopada.
Stefan kr. węg. 20 sierpnia.
Sulpiciusz 20 kwietnia.
Sylweryusz 20 czerwca.
Sylas 20 czerwca.
Sylwan 6 lutego.
— 4 maja.
Sylwer 20 czerwca.
Sylwia 3 listopada.
Sylwin 17 lutego.
Sykstus 28 marca.
Sylwester 31 grudnia.
Symforoza 18 lipca.
Syrus 9 grudnia.
Szczepan znal. 3 sierpnia.
Szczepan męcz. 26 grudnia.
Szymon b. m. 17 lutego.
— Apost. 23 październ.

T.

Tadeusz 28 października.
Tekla 15 października.
— 23 września.
Telesfor 5 stycznia.
Teobald 29 stycznia.
— 1 lipca.
Teodolinda 22 stycznia.
Teodor 19 września.
— 15 kwietnia.
— 9 listopada.
Teodora 28 kwietnia.
Teodoryk 1 lipca.
Teodata 29 września.
Teodozya 2 kwietnia.
Teodozyusz 3 września.
Teofila 28 grudnia.
Teofil 3 listopada.
Teresa 15 października.
Tylbert 7 grudnia.
Tyburcyusz 13 kwietnia.
Tymoteusz 24 stycznia.
— 22 sierpnia.
Tytus 4 stycznia.
— 18 września.
Tobiasz 13 czerwca.
— 13 września.
Toleta 5 marca.
Tomasz 18 września.
— Ap. 21 grudnia.
— 29 grudnia.
— Akw. 7 marca.
Torpes 17 maja.
Torkwatus 15 maja.
Trankwilus 6 czerwca.
Trojan 30 listopada.
Trotbert 26 kwietnia.
Trofon 10 listopada.
Trofonia 18 pazdziernika.
Turianus 13 czerwca.
Turynus 16 kwietnia.
Tyranion 21 lutego.

U.

Ubald 16 maja.
Ubaldeska 28 maja.
Udalrych 4 lipca.
Ulryka 6 sierpnia.
Urban 29 maja.
— męcz. 5 września.
Ursyn 29 grudnia.
Urszula 21 października.

W.

Walbert 2 maja.
Walburga 25 lutego.
— 1 maja.
Wacław 28 września.
Waldemar 6 maja.
Walenty 14 lutego.
Walentyna 25 lipca.
Walerya 9 grudnia.
Waleryan 14 kwietnia.
Waleryusz 29 stycznia.
Walter 29 listopada.
Waltruda 9 kwietnia.
Wawrzyniec 10 sierpnia.
— 5 września.
Wenanty 18 maja.
Weneranda 14 listopada.
Werona 1 września.
Weronika 4 lutego.
Wiktor 26 lutego.
— męcz 30 września.
— męcz. 8 maja.
— p. 28 lipca.
Wiktoria 23 grudnia.
Wiktorian 23 marca.
Wiktoryn 25 lutego.
— 8 listopada.
— 5 września.
Wigilius 31 stycznia.
Wilhelm 6 kwietnia.
— 31 marca.
— 25 czerwca.
Wilhelmina 25 października.
Wilibald 7 lipca.
Wilibord 7 listopada.
Winebald 6 kwietnia.
Wincenty męcz. 22 stycznia.
— Fer. 5 kwietnia.
— 24 maja.
— a Paula 19 czerwca.
Wincencya 5 kwietnia.
Wirgiliusz 27 listopada.
Witalis m. 28 kwietnia.
— 4 listopada.
Wit 15 czerwca.
Wismar 18 kwietnia.
Władysław 27 czerwca.
Włodzimierz 24 lipca.
Wojciech 23 kwietnia.
Woldemar 6 maja.
Wolfgang 31 października.
Wolkmar 17 lipca.
Wunibald 18 grudnia.

X.

Xantypa 23 września.
Xenes 18 stycznia.
Xenia 12 stycznia.
Xenofont 27 stycznia.

Y.

Yzofa 16 marca.

Z.

Zacharyasz 6 września.
Zacheusz 23 sierpnia.
Zebin 13 listopada.
Zenajdes 5 czerwca.
Zenon 22 grudnia.
Zenobiusz 30 października.
Zefiryn 26 sierpnia.
Zofia 15 maja.
— wdow. 30 września.
Zotykus 21 lipca.
Zuzanna 11 sierpnia.
Zygmunt 2 maja.
Zyta 23 kwietnia.

Chata na pustkowiu.

Napisała Halina Piotrowska.



Twarde jest życie mieszkańców górskiego osiedla. Jak śmigłe smreki wzrastają zawżdy młode latorośle Krabarzów, lecz ciężka praca wrychło kładzie się na nich brzemieniem, gnąc je stopniowo ku ziemi, jak smutne drzewiny nad jeziorem, wyczerpujące swe siły w wiecznem zmaganiu z wiatrem halnym, który z dzikiem wyciem hula pomiędzy poszarpanemi graniami.

Ostatnią mieszkanką nędznej chaty nad jeziorem była Jaga Krabarzowa. Od czasu śmierci ukochanego męża, mieszkała sama na tem pustkowiu, z jedynem dzieckiem, jasnowłosą Halką. Piotr Krabarz, po krótkiem (ach, jakże krótkiem!) pożyciu małżeńskiem, w sile wieku padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Podczas przewożenia siana z drugiego brzegu jeziora, przewróciło się ciężko ładowne czółno i Piotr, nie umiejąc pływać, musiał marnie utonąć.

Krabarzowa chodziła często z córeczką nad jezioro. Po drodze wiła zawsze wianek z górskich kwiatów, a potem z płaczem zawieszała go na zardzewiałym gwoździu w stopach Ukrzyżowanego. Krzyż ten postawiono na miejscu nieszczęśliwego wypadku. Tutaj, u stóp umęczonego Chrystusa, biedna wdowa opowiadała dziecku o utopionym ojcu i uczyła je składać rączęta do modlitwy za duszę zmarłego.

Pewnego popołudnia jesiennego, kiedy Krabarzowa, jak zwykle poszła z dzieckiem nad jezioro, serce jej opadły ponure myśli, niby zwiastuny bliskiego nieszczęścia. Daremnie usiłowała je odegnać.

„Tak mi ciężko na sercu, jakbym miała być tu dzisiaj ostatni raz.“

Zatrwożyło się na te słowa małe serduszko Halki i zaczęła gorzko płakać.

I.

Wysoko u podnóża gór, nad brzegiem jeziora stoi chata Krabarzów, napół zapadnięta w torfowisku. Łąkę naokoło chaty znaczą gęsto nabiegłe wodą ślady, które wydeptały w gąbczastym gruncie racice pasących się krów. Nieco dalej ku górze, na kawałku znośnie suchego terenu widać kilka zagonów nędznej roli, które rok rocznie spłókują po kawałku wiosenne roztopy. Nietrudno wyliczyć, jak długo to potrwa, zanim pochłoną ostatnie resztki ornej ziemi.

„Nie płacz, córuś, wszyscyśmy w ręku Boga. Gdyby jednak kochanej Bozi podobało się zabrać mnie już niedługo do siebie, to nie powinnaś się bać, dziecinko. On będzie dla ciebie ojcem i matką zarazem. Tylko musisz być poczciwą, pamiętaj dziecinko, zawsze poczciwą!“

Przeczucie nie myliło Krabarzowej. Kiedy spadły na ziemię pierwsze płatki śniegu, z biednego domku nad jeziorem wynieśli nieheblowaną trumnę na cmentarz wioskowy. Mała Halka dreptała za trumną matki, zalewając się rzewnemi łzami.

Poczciwi wieśniacy zajęli się biedną sierotką. W zagrodzie Tomczyków wyrosła Halka na hożą dziewoję, o której mówiono, że jest równie piękna, jak uczciwa. Niejeden chłopak starał się pozyskać względy pięknej dziewczyny, ale żaden nie mógł się pochwalić najmniejszym dowodem jej sympatji.

„Z Halką od Tomczyków nie można się bawić, z nią trzeba się ożenić“, powiedzieli sobie odpaleni konkurenci, zostawiając odtąd dziewczynę w spokoju. Bo Halka była biedna, jak mysz kościelna.

Był wszakże jeden pomiędzy chłopcami, któremu jasnowłosa Halka była życzliwa w głębi serca, nie dając tego poznać po sobie. Janek Magiera, tak nazywał się wybrany dziewczyny, był parobkiem w tej samej wsi. Nie pochodził jednakże z tych stron, lecz z dosyć daleka. Powiadano, że nie lubił nigdzie długo zagrzewać miejsca i często zmieniał chlebodawcę. Ale ostatni gazda był z niego zadowolony, a Jankowi również zdawało się odpowiadać to miejsce.

Bystrym oczom Tomczykowej nie uszło nagłe płonienie się dziewczyny, kiedy Janek wszedł czasem do domu. A ostatnio zachodził coraz częściej. Wreszcie gospodyni postanowiła rozmówić się z Halką.

„Ostrzegam cię, dziewczyno,“ powiedziała z matczynem zatroskaniem. „Czy myślisz, że ja dawno nie widzę, że Janek ma się ku tobie? I że płonisz się, jak jarzębina jesienią, kiedy spojrzy na ciebie! Ale powiedz sama, co z tego może wyniknąć? On biedny parobek, ty biedna dziewucha. Z pewnością nie wyniknie nic dobrego. Bo dwie biedy do kupy dają jedną biedę. Mówiłaś mi nieraz o swojej dobrej natuli, jak ci nakazywała, żebyś została uczciwą. To samo i ja ci mówię: Opamiętaj się, dziewczyno! Kochanie jest jak płomień. Kiedy dopiero zaczyna się tlić, to łatwo go jeszcze ugasić, ale kiedy rozgorzeje na dobre, to wtedy trudna sprawa. Musisz zagasić ogień, póki jeszcze czas.“

„U mnie dawno już zapóźno, bo Janek droższy mi, niż życie!“ chciała zawołać Halka. Ale zacisnęła tylko silnie drgające wargi i przycisnęła rękoma dziko bijące serce, jakby w obawie, że pęknie z żalu. Tomczykowa wzięła jej milczenie za zgodę.

„I dla Janka byłoby najlepiej, gdyby myślał, że nic ci na nim nie zależy,“ ciągnęła dalej gospodyni. „Zośka Pałczyńskiego zadurzona jest w Janku po uszy, a stary nie patrzy na to krzywo, bo chociaż chłopak nic nie ma, to Zośka, jako jedynaczka, dostanie kiedyś całe gospodarstwo. Jeżeli jesteś dobrą dziewczyną, Halko, to nie będziesz stawała Jankowi na drodze do szczęścia, kiedy i tak z wami nie może być nic mądrego“, zakończyła Tomczykowa.

„Ładne mi to szczęście, wziąć taką Zośkę Pałczyńską“, wykrztusiła wreszcie Halka. Bo Zośka była brzydka, jak noc, i do tego garbata. Jedno, co posiadała, to parę ładnych, ciemnych oczu w bladej twarzy.

„Prawda, że dziewuszysko brzydkie,“ odparła Tomczykowa, „ale czy gospodarstwo nic nie znaczy? Możesz dać głowę, że Janek weźmie Pałczyńską razem z jej garbem. Z tobą byłby się może pobawił, bo przecie o ożenku szkoda gadać. A na to ciebie szkoda.“

Noc po tej rozmowie była jedną z najcięższych w życiu Halki. Biedne serce, domagające się swego udziału w miłości i szczęściu, walczyło rozpaczliwie przeciw zrzeczeniu się i nie chciało dobrowolnie oddać drugiej kochanego człowieka.

„Nie mogę, nie mogę, musiałabym chyba mieć serce z kamienia“ łkała biedna dziewczyna, klęcząc przed łóżkiem. Wkońcu zmorzył ją zdrowy sen młodości. W marzeniu widziała się nad brzegiem cichego jeziora, w którem utonął ojciec. Jak za czasów dzieciństwa, stała obok matki pod zmurszałym krzyżem. Matka jednak nie była strapiona, jak niegdyś, lecz piękne, łagodne jej rysy rozjaśniał pogodny uśmiech.

„Zostań uczciwą, córuchno, a wszystko będzie dobrze.“ powiedziała.

Po tych słowach Halka zbudziła się z pięknego marzenia do surowej rzeczywistości. „Teraz wiem, co mam czynić,“ powiedziała sobie stanowczo, nie płacząc więcej. Kiedy wieczorem, jak zwykle, przyszedł Janek, dziewczyna uciekła do swojej komórki. I tak robiła każdy raz, ilekroć chłopak pokazał się w domu. Pewnego dnia jednak czatował na nią, kiedy szła na pole z kopaczką i zastąpił jej drogę.

„Cóż to, Halko, teraz tak uciekasz przede mną?“ spytał drżącym z namiętności głosem. „Co to ma znaczyć?“

Kiedy nic nie odrzekła, wziął ją gwałtownie za rękę i oczy mu zapłonęły.

„Halko, ja nie zniosę dłużej tej ciuciubabki. Czemu zawsze uciekasz, jak przyjdę do Tomczyków? Czym ci tak wstrętny?“

Dziewczyna cofnęła rękę, nie patrząc mu w oczy.

„Zostaw mnie,“ powiedziała bezdźwięcznym głosem. „Chcę mieć spokój i nic więcej. Dla mnie możesz nie przychodzić wcale.“

Nanowo pochwycił jej ręce i zgniótł w żelaznym uścisku.

„Co masz przeciwko mnie? Dawniej nie uciekałaś.“

Kiedy milczała, ścisnął jeszcze mocniej jej ręce.

„Musisz mi odpowiedzieć, bo inaczej cię nie puszczę!“

„Puść mnie!“ zawołała dziewczyna. „Nie chcę się z tobą wcale zadawać, żebyś wiedział!“

„Ach tak! Teraz to wiem przynajmniej, jak sprawy stoją,“ zawołał Janek, puszczając dziewczynę. Włożył ręce w kieszenie spodni i zaśmiał się szyderczo: „No, kiedy nie, to nie! Nie myśl, że będę się smucił, dosyć innych dziewuch na świecie!“

Po tych słowach odwrócił się i poszedł, pogwizdując wesoło.

Trupioblada dowlokła się Halka do domu i dostała się do swojej komórki. Tam upadła na łóżko i zdusiła rozpaczliwy szloch w poduszkach, póki głos gospodyni nie odwołał jej do codziennych obowiązków.

II.

Już w kilka tygodni później wyszły zapowiedzi Janka i Zośki.

„Widzisz, dziewczyno, że wyszło na moje,“ odezwała się z triumfującą miną Tomczykowa w drodze powrotnej z kościoła, do idącej obok niej ze spuszczoną głową Halki.

Biedna dziewczyna skinęła tylko w milczeniu głową. Nie mogła wykrztusić ani słowa, bo gardło miała jakby zesznurowane.

W dzień wesela Janka i Zośki Pałczyńskiej, Halka z rozdartem sercem poszła nad jezioro. Zawiesiła wianek na krzyżu i upadła z płaczem na kolana.

„Matulu droga, ach, żebyś wiedziała, jak ciężko na sercu twemu dziecku!“

Kiedy Halka wróciła do domu, gospodyni wręczyła jej zapieczętowaną kopertę.

„Przyniósł listonosz dla ciebie.“

Dziewczyna obracała list ze zdziwieniem na wszystkie strony. „Nieznajowa“



„Puść mnie! Nie chcę się z tobą wcale zadawać, żebyś wiedział!“

— nie znała tam żywej duszy. Chociaż.. ach tak, teraz przypomniała sobie. Matka wspominała raz o starej ciotce, niezamężnej, wielkiej dziwaczce, która miała mieszkać w Nieznajowej, jednakże nie troszczyła się o nikogo, żyjąc w zupełnem odosobnieniu od świata. Ale co mogła pisać do niej teraz ta ciotka, skoro przez całe życie nie troszczyła się o krewnych!

Halka otworzyła list i po przeczytaniu zaczęła drżeć na całem ciele. Upuściła kartkę papieru na ziemię, spoglądając na nią nieprzytomnemi oczyma.

„Czy umarł ci kto z rodziny? Ale ja zawsze myślałam, że nie masz już nikogo," dopytywała ciekawie Tomczykowa.

Miast odpowiedzi Halka podała jej list. Gmina Nieznajowa zawiadamiała Halinę Krabarzównę o śmierci jej ciotki, Urszuli Smreczyńskiej. Halce, jako jedynej krewnej, przypada zatem cała spuścizna po zmarłej. W mieszkaniu staruszki, która przez całe życie uchodziła za dziwaczkę i za biedną, znaleziono wcale pokaźny majątek w monetach złotych. Gmina wzywa więc obecnie spadkobierczynię do odebrania spadku.

Tomczykowa podniosła z nad listu błyszczące oczy.

„Ho, ho, toś teraz bogata, dziewucho! Ale nie zazdroszczę ci, bo poczciwe z ciebie stworzenie. — No, cóż to — nie cieszysz się wcale?"

W tej chwili zaszło coś, co w najwyższym stopniu zdziwiło Tomczykową. Halka, która dotąd stała bez ruchu, wybuchła nagle głośnym, szyderczym śmiechem.

„Cha, cha, cha! Poczciwa! Obym była nigdy nie słyszała tego słowa! Ukarana jestem na całe życie. Gdybym nie była „poczciwa", mogłabym teraz wyjść za człowieka, którego kocham, a który od wczoraj stracony dla mnie na wieki. Nie mogę go teraz odkupić za żadne pieniądze."

Gospodyni załamała ręce przerażona.

„Ależ dziewczyno, co się z tobą stało? Nie poznaję cię wcale." Wzięła dziewczynę za ręce i przyciągnęła do siebie. „Słuchaj, Halko, mężczyźni nie warci, żeby długo za nimi płakać, a Janek już najmniej, wierzaj mi! Z czasem zapomnisz o nim i będziesz jeszcze szczęśliwa. Kupisz sobie gospodarstwo i będziesz gospodarzyć na swojem. A potem może znajdzie się ktoś godzien ciebie."

„Dla mnie niema już szczęścia na tym świecie", szlochała Halka.

Następnego dnia pojechała z Tomczykową do Nieznajowej, gdzie załatwiła sprawę spadkową. Za otrzymane pieniądze kupiła ładne gospodarstwo w Nieznajowej, położone zupełnie na uboczu, chociaż trafiała się jej również dobrze zagospodarowana zagroda we wsi. Ale jak wielu innych, dotkniętych ciężkiem cierpieniem, tak i ona pragnęła samotności i chciała uciec jak najdalej od ludzi. Tylko w uroczyste święta widziano tak pobożną niegdyś Halkę w kościele. Buntowała się przeciwko Bogu z powodu swego niezasłużonego losu. Tomczykowa, dowiedziawszy się o tem, robiła jej łagodne wyrzuty.

„Widzisz, dziecko, ludzie nie są w stanie przeniknąć wyroków Opatrzności. Nie pozostaje nam nic innego, jak poddać się im z pokorą i ufnością," tłumaczyła rozgoryczonej dziewczynie.

„Kiedy ja straciłam ufność," odparła Halka. „A kto stracił ufność, ten stracił wszystko!"

„Biedne dziecko!" powiedziała z współczuciem Tomczykowa.

III.

Samotnej gospodyni w chacie „na pustkowiu", jak nazywano zagrodę Halki Krabarzówny, nie zbywało na konkurentach. Lecz wszystkim dawała kosza. Ludzie nie mogli tego zrozumieć. „W gospodarstwie potrza chłopa, inaczej wszystko idzie nabakier," mówili.

„Chcę pokazać ludziom, że i baba potrafi dać sobie radę," odpowiadała Halka.

I dawała sobie radę sama. Zaniedbane gospodarstwo rozwijało się w jej rękach. Od świtu do wieczora doglądała robotników na polu, wszędzie przykładając sama ręki i zagrzewając swoim przykładem ludzi, którzy nie chcieli się dać zawstydzić tak młodej niewieście. Najmniejszy nieporządek nie uszedł jej bacznym oczom, potrafiła zganić, kiedy było potrzeba i równie w porę udzielić zachęcającej pochwały. Wymagała wiele od swojej czeladzi, ale nie skąpiła też nagrody. Każdy z jej ludzi bez wahania skoczyłby za nią w ogień. I tak gospodarstwo

„na pustkowiu“ rozwijało się z roku na rok, co musiano stwierdzić we wsi z uznaniem i podziwem, z domieszką jednak tajemnej zazdrości.

„Ta Krabarzówna zadziera nosa, jak jaka hrabini,“ mówili ludzie. „Odkąd została gospodynią na swojem, nie wie już sama, co ma o sobie myśleć. Żaden z konkurentów nie był jej dosyć dobry. Napewno zostanie starą panną.“

Halka pozwalała ludziom mówić, co się im podobało i nie dbała o ich zdanie. Prawdy nie chciała im powiedzieć, a Tomczykowa, która jedna wiedziała o tem, trzymała język za zębami. — —

Pewnej niedzieli, kiedy Halka siedziała sama w izbie, zobaczyła wracającego z kościoła Niedzielskiego, który skręcał właśnie ku jej zagrodzie.

Był to jej najbliższy sąsiad, wdowiec z trojgiem dzieci, któremi opiekowała się stara krewniaczka Ewa, prowadząca również gospodarstwo domowe.



Zobaczył, jak nachylała dzieciom żerdką gałąź czereśni, żeby łatwiej mogły narwać słodkich owoców. Poczerwieniał z radości na ten widok.

„Cóż to sprowadza sąsiada do mnie?“ spytała Halka wieśniaka, który z zakłopotaniem miął w rękach kapelusz.

„Wiecie chyba, sąsiadko, że przed rokiem pochowałem żonę,“ zaczął Niedzielski po kilku obojętnych zdaniach. „O dzieci troszczy się coprawda Jewka, ale nie jest to tak, jak być powinno. Dzieciom potrzeba matki.“

„To czemu się nie ożenicie?“ spytała Halka, domyślając się odrazu, do czego zmierza Niedzielski. „Przecie nie brak dziewcząt, które z całą chęcią poszłyby na taką piękną gospodarkę, jak wasza.“

„Hm, wiem o tem, żeby mnie niejedna wzięła z trojgiem dzieci. Ale ja nie chcę żadnej z nich!“ Miął coraz silniej kapelusz w spracowanych dłoniach. „Oddawna myślę tylko o jednej — o tobie, Halko!“

Zbliżył się ku dziewczynie i wyciągnął rękę.

„Nie będziesz nigdy żałować, jeśli powiesz „tak“. Moje dzieci są dobre, chociaż żywe, znasz je zresztą sama.“

Halka udała, że nie widzi wyciągniętej dłoni.

„Słuchajcie, sąsiedzie, wasza propozycja przynosi mi honor, ale wiecie dobrze, że nie chcę wyjść zamąż. Ani za was, ani za żadnego. Powiem wam otwarcie, że już raczej za was, niż za jakiego innego. Widzicie, gdybyście byli biedakiem i żadna nie chciała zostać drugą matką dla waszych dzieci, to wtenczas może powiedziałabym tak. Bo wtedy miałabym do spełnienia piękne zadanie, a to także coś warte. No, powiedziałam wam, co myślę i nie miejcie do mnie żalu.“

Wieśniak spuścił głowę.

„Ha, to muszę wracać z niczem,“ powiedział z bólem. „Ale nie tracę jeszcze ze wszystkiem nadziei. Może moja stała miłość zmiękczy twój upór.“

Odszedł zasmucony.

Potem, ilekroć musiał przechodzić koło zagrody sąsiadki, zwalniał zawsze kroku, spodziewając się ujrzeć Halkę chociaż zdaleka. Dziewczyna nie unikała go wyraźnie, lecz rzadko udawało mu się zdobyć więcej, niż krótkie słowo powitania. Kiedy jednak jego dzieci wracały ze szkoły, wołała je Halka czasem do ogrodu i częstowała owocami, gawędząc z niemi. Raz zobaczył Niedzielski niepostrzeżenie, jak nachylała dzieciom żerdką gałąź czereśni, żeby łatwiej mogły narwać słodkich owoców. Poczerwieniał z radości na ten widok i nabrał świeżej otuchy. Nie ważył się jednak powtórzyć zbyt wcześnie swoich oświadczyn. Czas będzie najlepszym swatem, pomyślał. Kiedy jabłko dojrzeje, samo spada z drzewa.

IV.

Tymczasem jednak mijały miesiące i lata i nic nie zapowiadało, że samotna gospodyni sprzykrzyła sobie swój stan dziewiczy. Chodziła teraz wprawdzie co niedziela do kościoła, uważała również na to, by w domu odmawiano zwykłe modlitwy, ale w gruncie rzeczy robiła to tylko dlatego, że tak kazał zwyczaj. Zdawało się, że dusza jej umarła, że doznane w młodych latach cierpienie zmieniło ją w kamień na zawsze. Tomczykowa była jedyną osobą, z którą Halka utrzymywała serdeczniejsze stosunki. Dawna chlebodawczyni przyjeżdżała kilka razy do roku do Nieznajowy, gdzie miała wydaną córkę i za każdym razem odwiedzała zagrodę na pustkowiu. Od niej to dowiedziała się Halka, że małżeństwo Janka Magiery z Zośką Pałczyńską nie było szczęśliwe.

„Widzi mi się, dziewucho,“ mówiła Tomczykowa, która lubiła używać tego poufałego zwrotu w stosunku do młodej gospodyni, „widzi mi się prawie, że sam Pan Bóg chciał cię ustrzec przed małżeństwem z Jankiem. To nicpoń i ladaco, siedzi po całych nocach w karczmie. Ostatnio przegrał w karty łąkę. Jeśli się nie opamięta, to pójdzie z torbami. Zośka rozpacza, ale cóż ma począć, kiedy jej gadanie odbija się, jak groch o ścianę. Nieszczęście to dla niej, że ojciec umarł zaraz po ślubie i nie ma teraz nikogo, ktoby ją obronił przed tym nieokrzesanym człowiekiem.“

„Gdyby było stało się inaczej, z pewnością i Janek byłby inny. Zośka nie pasuje do niego,“ broniła Halka ukochanego.

„Pop swoje, a dziad swoje,“ odpowiedziała stara napół z litością, napół gniewnie. „Ciebie, widać, nic już nie nauczy rozumu.“

W jakiś czas potem Tomczykowa przyszła znów z nowiną.

„Wyobraź sobie, Zośka zachorowała ciężko ze zgryzoty i zmartwienia. Podobno ma suchoty. Boję się, że biedaczka nie pociągnie długo,“ opowiadała.

W oczach Krabarzówny zaświecił nagły błysk.

„No, no,“ powiedziała. To było wszystko.

W nocy Halka nie mogła zmrużyć oczu. Daremnie broniła się przed napastującemi ją myślami. Gdyby Zośka umarła, to Janek byłby znów wolny!

Kiedy miał się odbyć jarmark w rodzinnej wiosce Halki, kazała zaprzęgać i pojechała na jarmark z dwoma cielętami. Chciała skorzystać z okazji i przekonać się na własne oczy, ile prawdy było w słowach Tomczykowej o chorobie Zośki. Ale chociaż wypatrywała oczy, chcąc znaleźć w ciżbie jarmarcznej któreś z Magierów, nie mogła dostrzec Janka, ani jego żony. Po jarmarku wpadła więc na chwilę do Tomczykowej, a potem poszła do Magierów.

Cicho i spokojnie leżała zagroda w promieniach popołudniowego słońca. Już powierzchowna obserwacja wykazywała ogromne zaniedbanie gospodarstwa. Pola niedbale uprawione i pełne chwastów. Na

dobrych niegdyś łąkach rozrastał się w najlepsze koński szczaw i inne zielska, kapusta pocięta była do szczętu przez gąsienice, których nikt nie zbierał. Po budynkach widać było także, że od lat nikt ich nie odnawiał. Przed domem, na zmurszałej ławce siedziała Magierowa, mimo ciepłe popołudnie otulona w wełnianą chustkę, z pod której wyzierała jej pożółkła twarz, śpiczasta jak u myszy. Poznała odrazu Halkę i lekki rumieniec zabarwił jej ziemiste policzki.

„Ach, pokazałaś się nareszcie u nas! Co też cię sprowadza? Ze mną jest kiepsko, jak widzisz. No, nie dziwiłabyś się, gdybym ci wszystko powiedziała.“

Biedaczka zdawała się zadowolona, że znalazła kogoś, przed kim może otworzyć zbolałe serce. „Słyszałam, że boisz się zamęścia. Ach, gdybym to ja była taka mądra i została panną, wyglądałabym dziś inaczej i nie musiałabym przed czasem gryźć ziemi.“

Przerwał jej atak kaszlu, który zdawał się nie mieć końca.

„Muszę już wrócić do izby, na dworze mi za zimno,“ powiedziała, drżąc mimo słońce i ciepłą chustkę. „Chodź ze mną, pogadamy sobie przy kawie. Mój mąż dzisiaj na połoninie, to dla mnie prawdziwe święto. Bo kiedy on w domu, nie mam ani chwili spokojnej.“

Ale Halka nie chciała zostać dłużej. Zobaczyła już dosyć. W drodze powrotnej przyłapała się w pewnej chwili, że nuci półgłosem wesołą piosenkę, czego dawno już nie robiła. Stanęła.

„Wstydź się, Halko! Wygląda, jakbyś się cieszyła z cudzego nieszczęścia,“ powiedziała sama do siebie. „To już tak nisko upadłaś?“

W kilka dni potem dowiedziała się Halka, że zagroda Pałczyńskich spłonęła. Nagły strach sparaliżował Zośkę, odejmując jej władzę w członkach. Musiano odwieźć ją do szpitala, gdzie leży śmiertelnie chora. Wreszcie pewnego dnia zjawiła się u Halki Tomczykowa.

„Co ty na to, Halko, dzisiaj aresztowali Janka Magierę. Okazało się, że to on sam podpalił zagrodę. Akurat tej nocy Imioła musiał iść po akuszerkę dla żony i widział, jak Magiera chyłkiem wślizgnął się do stodoły, a niedługo potem pokazał się ogień. I cóż ty na to?“

Halka zachwiała się, jak pod uderzeniem maczugi. Przed oczami zawirowały jej ciemne koła i musiała oprzeć się o stół, by nie upaść. „To nie może być, Janek nie może być podpalaczem,“ wykrztusiła wreszcie ze ściśniętego gardła, patrząc rozszerzonemi ze strachu oczyma. „Imioła musiał się pomylić.“

„Imioła powiada, że w świetle księżyca poznał wyraźnie Janka. Gotów zeznać to pod przysięgą,“ oświadczyła Tomczykowa. „A ja zaraz uwierzyłam, że to zrobił Magiera — wszyscy uwierzyli.“

Na to wyprostowała Krabarzówna wyniośle zgarbioną postać.

„Choćby wszyscy uwierzyli, to ja nie uwierzę!“ zawołała i rumieniec wystąpił na jej pobladłe policzki.

Długo broniła się Halka rozpaczliwie przeciwko przypuszczeniu, że ciągle jeszcze przez nią tajemnie kochany miałby być podpalaczem. Kiedy w pół roku później miał się odbyć proces przeciwko Magierze, Krabarzówna znalazla się na sali sądowej. Janek wypierał się początkowo uparcie, wkońcu jednak, przyciśnięty do muru, przyznał się, że to on podpalił zagrodę, aby uzyskać premję asekuracyjną.

W tej chwili w ostatnich rzędach krzeseł usłyszano stłumiony krzyk i jakaś kobieta ze wsi upadła złamana na krzesło. Była to Halka.

Janek Magiera skazany został na trzy lata więzienia. W kilka tygodni po wyroku umarła Zośka Magierowa. Ludzie mówili, że pękło jej serce z rozpaczy.

V.

Czas płynął monotonnie. W zagrodzie „na pustkowiu“ było nienaturalnie cicho, bo po izbach nie rozbrzmiewał wesoły szczebiot dziecięcy, jak w innych chatach. Niedzielski ponowił swoje oświadczyny i znów dostał kosza, tym razem jednak w ostrych, prawie obraźliwych słowach. Odszedł z ciężkiem westchnieniem i teraz stracił już niemal nadzieję.

W wilję Bożego Narodzenia Halka, jak zwykle, została sama w domu, podczas gdy służba poszła na pasterkę. I kiedy we wsi biły radośnie dzwony, zwiastując światu Narodzenie Dzieciątka, młoda kobieta siedziała samotnie w świetlicy, przy stole nakrytym białym obrusem i bez

zainteresowania przerzucała kartki jakiegoś katalogu rolniczego. W kącie izby dopalały się spokojnie świeczki na skromnej choince. Nagle Halka drgnęła. Wydało się jej, że słyszy krzyp drzwi obory. Mogła to być jednak chorągiewka na dachu. W każdym razie zdziwiło ją to, bo na dworze nie było najlżejszego wiaterku. Po chwili podniosła głowę i zaczęła nasłuchiwać uważniej. Ogarnęło ją dziwnie trwożne uczucie, że jest sama w domu. Nagle wzdrygnęła się gwałtownie. W sieni upadło z brzękiem na ziemię postawione tam do wysuszenia blaszane wiaderko. Równocześnie usłyszała stłumione przekleństwo. Rzuciła się ku ścianie, zdjęła z gwoździa nabity karabinek i pchnęła drzwi do sieni.

„Kto tam?!“

Oślepiona blaskiem lampy, nie dostrzegła odrazu ciemnej poszaci, która runęła ku niej błyskawicznie, ujmując żelaznym chwytem jej napięstki. Wywiązała się rozpaczliwa walka pomiędzy silną kobietą i włamywaczem. Złoczyńca żgnął ją kilka razy nożem, na szczęście nie raniąc ciężko. Walka o życie dodała jej niezwykłych sił, chociaż ciepła krew zaczęła ściekać z pod rękawa. Nagle huknął strzał. Obcy wydał krzyk, zachwiał się i upadł jak długi na ziemię, pociągając za sobą kobietę. Podniosła się do pół ciała, lecz teraz dopiero zaczęła odczuwać utratę krwi. Zdjęła ją dziwna niemoc. W tej chwili przez szybkę w drzwiach sieni padło światło księżyca wprost na twarz leżącego w agonji mężczyzny.

„Janek!“ skrzyknęła przeraźliwie Krabarzówna. Z rozszerzonemi błędnie oczyma, czołgając się na kolanach, odsunęła się od niego w ciemny kąt sieni. „Janek“, powiedziała jeszcze raz, teraz zdławionym, bezdźwięcznym głosem. „Wszystko, wszystko ci przebaczyłam. Żeś się zrobił ladaco i żeś podpalił swoją zagrodę, która właściwie była zagrodą twojej żony; wszystko to przebaczyłam ci i zawsze, zawsze cię kochałam. Ale żeś mnie, swoją ongiś dziewczynę, chciał podstępnie zamordować dla nędznych pieniędzy, — tego nie mogę ci darować! Bo do tego zdolny być może tylko zły do szpiku kości człowiek. I dla takiego człowieka męczyłam się tyle lat i odrzuciłam poczciwego człowieka, który wart był całej miłości i szacunku!“



Wywiązała się między nimi rozpaczliwa walka.

Splotła rozpaczliwie zakrwawione palce.

„Boże, przebacz mi, że buntowałam się przeciwko Tobie. Tyś naprawdę chciał uchronić mnie od najgorszego!“

Z zewnątrz zakołatał ktoś gwałtownie do sieni.

„Otworzyć, albo wywalę drzwi!“ Był to głos Niedzielskiego.

Krabarzówna podniosła się ostatkiem sił, dowlokła się do drzwi i odsunęła rygiel. Potem upadła bez przytomności.

Niedzielski drżącą ręką postawił latarkę. Potem podniósł młodą kobietę z ziemi, jakby to było piórko i zaniósł do izby na ławę. Troskliwie natarł jej skronie octem, który znalazł na półce.

Po chwili Halka otworzyła oczy i w krótkich słowach opowiedziała przebieg zajścia.

„Kiedy przechodziłem koło kapliczki, usłyszałem u was strzał i głośny krzyk,“ mówił Niedzielski,

„Odrazu pomyślałem, że stało się coś złego i popędziłem co sił na górę.“

Z sieni dochodziło głośne rzężenie. Niedzielski wyszedł i pochylił się nad leżącym. Janek Magiera postawił w słup oczy, drgnął jeszcze kilka razy i skończył. Wieśniak zamknął mu oczy i wrócił do izby.

„Właśnie skończył,“ powiedział. „Zastrzeliliście go w obronie życia, prawda?“

Halka potrząsnęla głową.

„Karabinek sam wypalił, kiedy chciał mi go wydrzeć,“ odparła. Potem zakryła twarz rękami i zapłakała.

Za oknami rozległy się kroki. To służba wracała z pasterki. Niedzielski opowiedział im krótko, co zaszło, a potem poszedł jeszcze raz do wsi, by wezwać lekarza i zawiadomić policję.

Rany, jakie łotr zadał Krabarzównie, nie były groźne. Już po kilku dniach, dzięki odpornemu organizmowi, wydobrzała zupełnie. I na Trzech Króli obchodziła, jak corocznie, domostwo z kadzidłem, rysując na drzwiach inicjały Mędrców Wschodu.

W czasie tego zapukał ktoś do drzwi. Był to Niedzielski. Krabarzówna położyła kredę i podała mu rękę z przyjaznym uśmiechem. Potem poprosiła go do świetlicy, patrząc mu ciepłym wzrokiem w oczy.

„No, sąsiedzie, widzę, że chcecie mi coś powiedzieć,“ odezwała się zachęcająco, a głos jej brzmiał niezwykle miękko.

„Zawsze tylko to samo, sąsiadko, zawsze to samo,“ odparł, ośmielony jej uśmiechem. „Wiecie o tem dawno.“

Skinęła głową. Potem, wzruszona, wzięła jego rękę i uścisnęła ją serdecznie.

„Chcę być ci towarzyszką na całe życie — taka dzisiaj moja odpowiedź!“

„Halko!“ wykrzyknął rozpromieniony wieśniak. „Długo kazałaś mi czekać, ale zato teraz będziemy oboje szczęśliwi.“

Jeszcze przed wielkim postem Niedzielski i Krabarzówna wzięli ślub w wioskowym kościele. Szczęście, na które tak długo czekali, jawiło się im teraz w całym blasku. Twardą szkołę musiała przejść Halka Krabarzówna, ale nie przeszła jej nadarmo, bo teraz była chyba najszczęśliwszym człowiekiem w gminie.

— — — — — — — — — —

Trzeba mieć pomysły!

Pewien księgarz nowojorski myślał nad tem, w jaki sposób w tych ciężkich czasach dorobić się pieniędzy. Bo kochani Czytelnicy naszego Kalendarza pewno wiedzą, że nietylko w Europie bieda teraz wielka, ale też w tej „złotej“ Ameryce, do której sześć miljonów Polaków wyjechało przed laty w poszukiwaniu dolarów. Bieda tam teraz jest wielka... Z majątków dolarowych, sny jeno zostały...

Otóż wspomniany księgarz amerykański, chciał zarobić dużo pieniędzy, ale w jaki sposób to uczynić? Oto po długim namyśle, postanowił co następuje: U pewnego powieściopisarza, znanego z tego, że jego utwory były wstrząsające i bardzo ciekawe zamówił romans. Ten romans wydrukował księgarz na eleganckim papierze i wydał jednem słowem wykwintną książkę i rozesłał ją wszystkim wytwornym damom N. Jorku. Kobiety amerykańskie, polujące zawsze na sensancję. czytały książkę z niemałem zainteresowaniem. Jakież jednak było ich zdziwienie, kiedy chciały przeczytać książkę do końca — a tu ostatnie dwa rozdziały były zalepione pieczątką — i zaopatrzone takim napisem: „Kto tę pieczęć zerwie, aby tę powieść przeczytać do końca, ten będzie musiał zapłacić za książkę cztery dolary.“

Wierzcie, kochani czytelnicy, że był to doskonały kawał. Kobieca ciekawość nie mogła zwyciężyć pokusy otwarcia książki. I tak według liczb, ogłoszonych przez owego księgarza, 80 procent czytelniczek rozerwało pieczęcie. Tylko dziesięć procent czytelniczek zrezygnowało z dalszego czytania (być może, że im przyjaciółki, które otworzyły pieczęcie, koniec opowiedziały) a tylko dziesięc procent niewiast, ani nie zwróciło książek, ani nic zapłaciło za nie. Z tym procentem strat musiał się już przedtem liczyć pomyśłowy księgarz, który dorobił się na takim jednym pomyśle olbrzymiej fortuny.

— — — — — — — — — —

Pług z odkładnicą, czy bez odkładnicy?

Przodkowie nasi nie znali dzisiejszego pługa dwuskibowego z odkładnicą; używali sochy drewnianej, a później zwyczajnego pługa bez odkładnicy, który tylko wzruszał ziemię, lecz jej nie odwracał.

Kiedy wynaleziono wreszcie pług z odkładnicą, rozreklamowano go, jako najlepszy pług i żaden postępowy rolnik nie omieszkał nabyć go dla swego gospodarstwa. Tę zaletę nowego pługa, że nietylko odwracał ziemię, lecz równocześnie wzruszał ją głęboko, przechwalono nad miarę. Boć głęboka orka umożliwia wszelkiego rodzaju roślinom zapuszczać głeboko korzenie; rośliny uzyskują tym sposobem nietylko silną i pewną podstawę, lecz mogą również korzystać z nagromadzonej w głębszych warstwach ziemi wilgoci, oraz pobierać więcej składników pokarmowych.

Myślące głowy nie dały się jednak wprowadzić w błąd temi zaletami pługa z odkładnicą. Spostrzeżono niebawem, że głęboka orka i odwracanie skib ma również swoje strony ujemne. Pług z odkładnicą bowiem, wskutek silnego nacisku, jaki wywiera przy odwracaniu na podniesione przez lemiesz pasy ziemi, wytwarza bardzo wiele skib, mianowicie na ziemiach ciężkich, gliniastych. Wprawdzie skiby te, wrazie sprzyjającej pogody w zimie, zostają rozsadzone przez mróz. Jednakże na głębiej położone skiby mróz nie wywiera tego działania, wobec czego rolnik zmuszony był orać drugi, a nawet trzeci raz, a potem rozbijać skiby broną. Wymagało to wiele pracy, a wdodatku rola zbyt wysychała. A więc mimo głębokiej orki i odwracania skib, głębiej położone warstwy gleby nie nabierały tej kruchości i zarazem pulchności, jakich przedewszystkiem musi wymagać rolnik.

Jest jednak jeszcze o wiele ważniejszy powód, że rolnik nie może uważać pługa z odkładnicą za ideał pługa.

Wiemy dzisiaj, że rola nie jest ziemią martwą, a więc bez jakiegokolwiek życia. Wprost przeciwnie! Każda garść ziemi ornej zawiera miljardy mikroskopijnie maleńkich żyjątek, nieodzownie potrzebnych dla urodzajności ziemi. Te bakterje, jak je nazwali uczeni, przyczyniają się najbardziej do „fermentacji“ ziemi, to znaczy wprawiają ziemię w stan, najodpowiedniejszy dla wzrostu roślin. Te widzialne pod silnem szkłem powiększającem bakterje ziemne przebywają najchętniej w górnych warstwach gleby, natomiast w głębszych warstwach ilość ich jest już znacznie mniejsza. Przez nawożenie roli pomnażamy w nieskończoność liczbę bakteryj ziemnych, tak, że każdy gram ziemi ornej z górnych warstw roli zawiera miljardy tych żyjątek.

Dlatego też rolnik musi starać się wszelkiemi sposobami o rozmnażanie bakteryj ziemnych, które spulchniają i użyźniają mu ziemię.

Dzisiejszy pług z odkładnią jednak niszczy poprostu bakterje ziemne w roli, miast przyczyniać się do ich pomnażania. Dlaczego?

Bakterje ziemne żyją przeważnie w wierzchniej warstwie roli. Ta warstwa zaś, na głębokość 10—15 centymetrów zawierająca niezliczoną ilość bakteryj, a tem samem sfermentowaną rodzajną ziemię, wskutek głębokiego zorania pługiem z odkładnicą dostaje się pod spód, a na wierzch wychodzi jałowa ziemia!

Ta jałowa ziemia zamienia się w rodzajną glebę dopiero przez dział nie powietrza i pracę nowych bakteryj ziemnych, które się powoli rozmnażają. Natomiast miljardy tych pożytecznych żyjątek spoczywają w głębi roli i giną tam po większej części!

Wypływa stąd mądra nauka: Głęboka orka na ziemiach o jałowem, lub chociażby gorszem podglebiu, wskutek czego martwa ziemia dostaje się nawierzch roli, może zepsuć rolnikowi zbiory na całe lata!

Natomiast zwykły pług, bez odkładnicy, wzrusza wprawdzie ziemie, lecz jej nie odwraca. Pług taki pozostawia zatem rodzajne, zasobne w bakterje i sfermentowane warstwy ziemi na właściwem miejscu, a mimo to spulchnia gruntownie dolne warstwy ziemi.

Obecnie są już pługi, które dokonywują płytkiej przeorywki i równocześnie wzruszają głęboko ziemię.

Trzeba ulepszyć płodozmian!

Piotr Mądry: Cóż to, sąsiedzi, kuleje tak dzisiaj rozmowa? Zdaje mi się, że wszystkim wam coś dolega.

Respondek: Pewno; to bez ten deszcz. Już październik, a obsialiśmy dopiero połowę pól; na drugiej połowie rosną jeszcze kartofle, bo nie można kopać na taką plutę.

Gaduła: I ma się rozumieć, chcielibyście prosić Piotra, żeby dał wam jaką radę. Ano, Piotr się o to nie pogniewa, ino pobasujcie mu pięknie! Wydajecie mi się, jak te kurczątka, co to podczas deszczu garną się pod kwokę. Tak samo biegniecie zawżdy do Piotra, jak wam co dolega. Ładni z was mężczyźni, niema co mówić!

Piotr: A Piotr nadyma się i wyobraża sobie Bóg wie co, chciałeś powiedzieć. Ach, ty biedny, zazdrosny głuptaku!

Ale żart nabok! Żal mi was, sąsiedzi, i chciałbym wam pomóc. Widzicie, mnie także nie sprawia przyjemności taka psia pogoda, ale mi też nic nie szkodzi. Bo oziminy dawno już zasiałem, a kartofle będzie jeszcze czas sprzątnąć.

Hadryś: Tak, wiem, bo wy nie potrzebujecie orać jesienią kartofliska.

Buczek: Jakże to?

Piotr: Bardzo zwyczajnie, bo ja mam inny płodozmian, niż wy; zmieniłem go w jednym punkcie. I ta mała zmiana przynosi mi ogromne korzyści, co właśnie chcę wam wytłumaczyć.

Marcin Chudy: Przecie my mamy zawżdy jednaki płodozmian, od dziada pradziada. Nazywają to, zdaje się, gospodarstwem trójpolowem. Zawżdy na zmianę oziminy i jarki: żyto, jęczmień, konicz, pszenica, owies, połowa odłogiem, a na drugiej połowie kartofle i buraki. Tym sposobem co sześć lat w to samo miejsce przychodzi znowu ten sam gatunek.

Piotr: Właśnie ten płodozmian ja ulepszyłem.

Chudy: A ja myślałem, że tu nic nie można już przeinaczyć.

Piotr: Tacy wyście zawsze! Zdąje się wam, że to, co robili ojciec i dziadek, jest tak święte i niewzruszone, jak dziesięcioro przykazań bożych. Dobrze to, że szanujemy i cenimy to co stare, zwłaszcza dawne **dobre** zwyczaje i obyczaje. Ale nie znaczy to, że **wszystko** u starych było dobre.

Chcielibyście może, żeby nasze drogi wyglądały tak, jak dawniej, kiedy to człowiek topił się w błocie i łamał osie na wybojach?

Buczek: Tak, to prawda, drogi nasze teraz dużo lepsze.

Piotr: Albo chcielibyście, żeby nasze obory wyglądały tak, jak przed stu laty, kiedy to na wiosnę trzeba było podnosić bydło z ziemi, bo nie mogło wstać o własnych siłach, takie było wygłodzone przez zimę wskutek marnej i niedostatecznej paszy?

Chudy: Tak, teraz, chwała Bogu, całkiem inaczej! A dopiero u was jest na co popatrzeć; takiego bydła szukać daleko!

Piotr: I to samo na każdem polu. Wszędzie można zobaczyć postęp. Przypatrzcie się, naprzykład, takiej lokomotywie, czy wygląda ona tak, jak przed 50 laty? Czy nie ulepszają jej ciągle?

Zatem to, co naprawdę dobre, można spokojnie brać także z nowych czasów i takiem właśnie ulepszeniem jest mój płodozmian.

Gaduła: Czy to aby takie pewne, że wasz płodozmian lepszy od naszego? Przecie jużeście niejednego próbowali, a potem śmialiśmy się z was, boście się poszkapili.

Piotr: Właśnie chcę wam wytłumaczyć. Jeśli się wam nie spodoba, to przecie nie musicie mnie naśladować. U mnie kolejność jest taka: żyto, jęczmień, koniczyna, pszenica, buraki i kartofle, owies; potem zostawiam odłogiem i uprawiam paszę.

Buczek: Przecie to bardzo mała różnica.

Piotr: A jednak duża!

Po pierwsze, tylko co siedem lat przychodzą w to samo miejsce te same rośliny, zatem i koniczyna, a wiecie, że im dłuższa przerwa z koniczyną, tem lepiej.

Buczek: Ale w takim razie zbieracie też mniej zboża i koniczyny.

Piotr: O nie! Posłuchajcie tylko, co ja jeszcze robię. Wyście teraz w kłopocie, bo nie możecie sprzątnąć wszystkich kartofli i zasiać żyta. U mnie natomiast wszystko w porządku, bo ja nie potrzebuję w jesieni śpieszyć się z pokładaniem kartofliska, gdyż u mnie przychodzi tam owies. Mogę zostawić kartofle na polu do późnej jesieni. A wiecie, dlaczego to jeszcze dobrze?

Hadryś: Bo kartofle mogą dojrzeć. Ja to zawżdy mówiłem, że my kopiemy kartofle za wczas, kiedy nać jeszcze nie zwiędła. A mogłyby postać jeszcze ze 3—4 tygodni.

Piotr: I takie przedwcześnie wykopane kartofle nie są szczególne do sadzenia. Wszystko, co ma być siane czy sadzone, musi dobrze dojrzeć.

Respondek: Widać bez to nasze odmiany tak rychło się wyradzają.

Piotr: Być może. Dopóki jednak nie zmienicie waszego płodozmianu, nie może być inaczej.

Po pszenicy owies, to także nie widziało mi się dobre. Pszenica wyczerpuje bardzo ziemię, owies zaś znów potrzebuje dużo azotu; nie można nastarczyć nawozu, jeśli człowiek chce, żeby i z owsa co było. Dlatego ja wsuwam między jedno i drugie — buraki i kartofle. Przez to rola może trochę wypocząć. Buraki dobrze nawożę, co potem wychodzi na pożytek i owsowi.

Hadryś: Ale w taki sposób musicie mieć mniej zboża.?

Piotr: Ach, wy tkwicie ciągle jeszcze w starych nawyczkach i kładziecie całą wagę na zboże. Ja nie liczę już więcej na zyski ze zboża. Wziąłem się do hodowli bydła, zwłaszcza krów mlecznych, co przynosi mi o wiele większe dochody.

Chudy: No tak, ale jakby tak wszyscy robili, to co wtenczas?

Piotr: Zboża i tak mam jeszcze dosyć na własne potrzeby, a nawet co rok mogę sprzedać z dziesięć korcy; ale nie stanowi ono już mojego **głównego** źródła dochodów. I kto wie zresztą, czy będę go miał dużo mniej. Pola są teraz coprawda mniejsze, ale zato mogę je lepiej nawozić i wskutek tego będę miał ładniejsze ziarno.

Póki zboże pokrywa ledwie koszty produkcji, nie może mi nikt brać za złe, że szukam innych źródeł dochodu. Nie mam ochoty zejść na dziady.

Kiedy w Ameryce potrafią produkować zboże tak tanio, że mimo kosztów przewozu i wysokich ceł mogą konkurować z cenami europejskiemi, to niech produkują zboże i dla nas My tymczasem weźmiemy się do czegoś zyskowniejszego, a nasi konsumenci niech kupują zboże amerykańskie.

Hadryś: No, ale bilans handlowy, czy jak tam to się nazywa? Co będzie, jak tyle pieniędzy za zboże pójdzie zagranicę?

Piotr: Widzicie, zato staram się o to, by nie potrzebowały iść zagranicę pieniądze za masło, sery i tak dalej. Zatem to wszystko jedno.

Zresztę nie mówię, że tak powinni robić w całym kraju; gdzie ziemia lepsza i produkcja zboża lepiej się opłaca, tam oczywiście zboże pozostanie podstawą gospodarstwa rolnego.

Ale wracam do swego płodozmianu. Wybrałem go właśnie dlatego, że chciałem mieć na zimę dużo buraków dla krów, a tem samem dużo mleka. Moje zagony buraków i kartofli są z pewnością dwa razy tak duże, jak wasze, przy jednakiej powierzchni ogólnej gruntów. Skoro starczy mi do kwietnia buraków dla krów — to jestem zadowolony. W zimie pasza droga i dobrze mieć wystarczający zapas.

Kartofli zaś potrzeba mi do tuczenia świń.

Chudy: I przy tem wszystkiem macie kawałek ugoru? Dziwna rzecz! Wy, co macie takie dobre grunta, wy, co dajecie tyle nawozów sztucznych i tak lubicie przechwalać się swojem zbożem, wy . . .

Piotr: Hola! Kiedyż to przechwałałem się swojem zbożem? Zresztą nie zostawiam pola zupełnie odłogiem, lecz zasiewam tam różne rośliny: co 8 lat zasiewam mieszankę z owsa, grochu i wyki, żeby potem, kiedy trawa na paszę się zestarzeje, mieć znów świeżą zieloną paszę. Latoś spróbuję zasiać kukurydzę z wyką.

Buczek: Wszystko ino dla bydła, dziwna rzecz, wszystko dla bydła!

Respondek: Dlatego też Piotr oddaje najwięcej śmietany do mleczarni. Codzień na jakieś 4 kilo masła.

Chudy: Właśnie! Gdybym to ja miał chociaż połowę tego! Ale cóż, wam to łatwo, jak macie takie dobre grunta.

Piotr: Ciągle ta sama śpiewka. I na waszych gruntach dałoby się wiele zrobić, gdybyście tylko chcieli. Ale u nas brak zawsze dobrych chęci.

Hadryś: O, to nie tak łatwo, jakby się zdawało. Przytem niewiedzieć jeszcze, czy ten wasz sposób naprawdę o tyle lepszy od naszego. I taka zmiana nie da się przeprowadzić tak odrazu.

Piotr: Musicie podzielić większe pola na mniejsze kawałki, to wtedy się uda.

Gaduła: Ale wtenczas Hadryś miałby o pół dnia mniej młocki, coby mu się nie widziało. A niechby się wkońcu okazało, że starczy mu jeden koń, to uważałby się już za chudopachołka.

Piotr: Ale gdyby zato w zimie mógł karmić lepiej swoje krowy i zarobił więcej na maśle?

Respondek: Poczekajcie ino, Piotrze — chociaż myśmy tacy powolni, kto wie, czy niedługo nie pójdziemy za waszym przykładem.

Piotr: O, wiem ci ja dobrze, że każdy z was boi się zacząć pierwszy, bo drugi mógłby patrzeć na to krzywo. A to dlatego, że wy zawsze zanadto liczycie się z drugimi. Ale niech komu czasem się co uda, to wtedy powiadacie, że to nie skutek rozwagi i ulepszeń, tylko lepszego gruntu.

No, ale teraz dosyć. Czas do domu.

Dobranoc!

Kiedy opłaca się hodowla nierogacizny?

Buczek: Powiedzcie mi, sąsiedzi, co to się zrobiło z temi świniami? Dawniej koło Godów sprzedawałem zawsze dwa wieprze; z tego zapłaciłem dziewuchę i podatki, kupiłem dzieciom cośniecoś na choinkę i jeszcze zostawało parę groszy. A dzisiaj?

Chudy: Teraz nie warto wcale chować świń, bo nikt nie kupi, albo najwyżej za psie pieniądze.

Respondek: Kto dzisiaj będzie chował świnie? Wcale się nie opłaca.

Gaduła: Pomyślcie tylko: Utuczułem swoją lochę, jak się patrzy i ma dobre półtora centnara. Ale cóż z tego, kiedy rzcźnik dawał mi takie psie pieniądze, że mnie djabli brali. Ale rzcźnika to nie wzruszało i poszedł sobie.

Hadryś: A mnie znów powiedział, że nie potrzeba mu tucznych wieprzów. Wolałby ładne, młode sztuki po 60—80 kilo i zapłaci za nie więcej.

Buczek: Cóż znowu, takich warchlaków nie warto przecie sprzedawać. Po pierwsze niewiele za nie weźmie, a po drugie akurat wtedy zaczynają naprawdę żreć. Dałaby mi moja stara, gdybym chciał je sprzedać.

Chudy: No, jabym też ładnie wyglądał!

Gaduła: Powiedzcie nam, Piotrze, bo wy zawsze wszystko wiecie, jak wy to robicie? Trzymacie przecie lochy. Czy zawsze sprzedajecie młode?

Piotr: Mam dwie lochy, które dają mi co rok około 50 prosiąt.

Hadryś: Ojej, cóż robicie z tyloma prosiętami? Bo przecie nie słychać, żeby kto kupował od was.

Piotr: Chowam wszystkie sam.

Buczek: Chyba żartujecie? Gdziebyście to wszystko pomieścili?

Respondek: Dajcie spokój! Przecie 50 świń nie możecie wykarmić, nawet wy nie macie tyle paszy!

Piotr: Naturalnie, gdybym tak robił, jak wy, to ładniebym wyszedł na hodowli świń.

Chudy: A tom ciekaw, jak wy to robicie?

Piotr: Łońskiego roku byłem w Poznaniu; mój krewniak jest tam starszym kelnerem w wielkim hotelu i pokazał mi ich komorę na mięso. Powiadam wam, było tam więcej mięsa, niż u wszystkich rzeźników razem w naszem mieście: cielęta, woły, duże sztuki i cały szereg wieprzków, ale ani jednego dużego. Zapytałem krewniaka, dlaczego kupują tylko taki drobiazg, przecie z takich sztuk niema wiele pożytku? Bo nasi goście, powiedział, nie chcą jeść tłustej wieprzowiny swemi złotemi zębami; chcieliby mieć mięsko, któreby można rozgnieść językiem. A i tak jeszcze nieraz grymaszą. Bo pomiędzy wieprzem a wieprzem jest wielka różnica. Widzisz n. p. z tem tutaj, czerwonem mięsem będzie znów kłopot. Goście lubią najlepiej mięso przerastałe.

Gaduła: A to dopiero głupcy, ci panowie z miasta! Przecie z tłustego kawałka mięsa jest więcej pożytku, a jeśli zjeść taki kawałek wieprzowimy z kapustą i ziemniakami, to człowiek czuje przynajmniej coś w żołądku i ma potem siłę do pracy.

Piotr: Panowie potrzebują właśnie jedzenia, któreby nie obciążało zbytnio żołądka. Co dobre dla nas chłopów, to im nie służy i dlatego,

jeśli chcemy sprzedawać świnie, musimy stosować się do gustów tych, co je jedzą.

Hadryś: Musimy więc chować same warchlaki?

Buczek: Co powiedzą na to nasze baby?

Piotr: Jeżeli im wytłumaczycie całą sprawę i będą pieniądze w domu, to napewno nic nie powiedzą.

Chudy: Musicie nam to lepiej wytłumaczyć, Piotrze; bo skoro ja powiem jedno słowo, moja stara ma odrazu dwa napodorędziu. Naostatek nie mogę wcale otworzyć gęby. Zawsze musi być tak, jak chce ona.

Piotr: Dzisiaj powiem wam, jak ja prowadzę hodowlę świń, a drugim razem musicie przyprowadzić żony.

Gaduła: Chyba nie obejdzie się bez tego.

Piotr: Na mojej wycieczce do Poznania przekonałem się, że nawet nasi najlepsi hodowcy trzody chlewnej dużo jeszcze muszą się uczyć, a naturalnie i ja także. Zamówiłem sobie w księgarni w Poznaniu dwie książki o racjonalnej hodowli i karmieniu nierogacizny. Dopiero po przeczytaniu tych książek otwierają się człowiekowi oczy i zaczyna rozumieć, dlaczego w Poznańskiem mogą produkować taki doborowy towar przy tak niskich cenach. Podobnie, jak nie każda krowa daje jednaką ilość jednako dobrego mleka, tak samo jedna świnia ma delikatniejsze mięso, niż druga, a także nie każda rośnie jednako. I podobnie jak u krów zwracamy uwagę na dobre zalety danej rasy i stosownie do tego krzyżujemy odpowiednie sztuki, tak samo trzeba postępować z nierogacizną. Nasze świnie są wprawdzie bardzo płodne i rosną szybko, ale ich mięso jest czerwone, grubowłókniste i łykowate. W Niemczech i w zachodnich dzielnicach naszego kraju hodują wieprze tak zwanych „szlachetnych ras,“ które rosną może jeszcze szybciej od naszych, a przytem mają mięso, zadowalniające najwybredniejsze podniebienie: delikatne i kruche, nie tłuste, a jednak przerastałe tłuszczem; jest ono białe i soczyste i rzeźnicy chętnie je nabywają.

Respondek: Musimy więc i my wziąć się do hodowli świń rasowych!

Piotr: Ale samo wprowadzenie szlachetnej rasy to jeszcze nie wszystko. Trzeba także świnie inaczej karmić, jeśli nie chcemy się rozczarować. Dotychczas locha dostawała swoją porcję do koryta i skoro tylko żarła dużo, gospodyni była zadowolona. Jeśli locha karmiła młode, to żarła jeszcze więcej, ale mimo to chudła coraz bardziej. A dlaczego? Bo nie dostawała karmy, koniecznej do wytworzenia mleka i musiała karmić kosztem własnego mięsa. Przytem część prosiąt nie mogła nassać się dostatecznie, rosła mizernie i marniała.

Gaduła: A czy u świni rasowej dzieje się inaczej?

Piotr: Gdybyśmy tak karmili rasową, jak karmimy nasze, to narosłoby jej zbyt dużo tłuszczu; i albo nie chciałaby żreć więcej, albo z powodu otłuszczenia nie mogłaby się oprosić i młode zmarniałyby wraz z lochą.

Hadryś: To byłoby jeszcze gorzej, niż z naszemi świniami.

Piotr: Dlatego też powiedziałem, że musimy inaczej karmić. U mnie dostaje locha siekaną koniczynę z otrębami i czerwone buraki, ale nie daję jej nigdy ziarna, ani ziemniaków, bo z tego narasta za dużo tłuszczu. W lecie nażre się dosyta na koniczysku. Na-

turalnie ma okólnik (dziedziniec), gdzie może się wykąpać i świeżą wodę do picia.

Buczek: Przy takiem karmieniu locha może przecie zdechnąć, a tu ma jeszcze urodzić i wykarmić młode?

Piotr: Przy takiem karmieniu locha obrasta wprawdzie w mięso, ale nie robi się tłusta. Jakieś dwa tygodnie przed oprosieniem trzeba jej dawać karmę treściwą, posilną, żeby mogła nagromadzić w ciele zapasy substancyj odżywczych; bo kiedy prosięta zaczną ssać, musi organizm mieć jakiś zapas. W tym czasie do zwyczajnej karmy trzeba dodawać śrutowanego jęczmienia, mączki rybiej i zbieranego mleka, lub serwatki, ile potrzeba, zależnie od ilości prosiąt i ich wieku. Przy takiem karmieniu locha nie chudnie, a prosięta wychodzą na swojem.

Respondek: Gdybyśmy chcieli chować świnie rasowe, to kosztowałoby to ładne pieniądze, a któż nam zaręczy za skutek?

Piotr: Dlatego nie radzę wam zaczynać odrazu, zanim wasze kobiety nie przyzwyczają się do nowego sposobu karmienia. Tymczasem możecie sobie kupić rasowego knura.

Gaduła: A czy przez rasowego knura dochowamy się z naszych świń rasowych sztuk?

Piotr: Nie odrazu. Ale młode wdają się najczęściej w knura. Będą rosły szybko i będą miały delikatniejsze mięso, niż nasze wieprzki. Jeżeli rzeźnicy dopominają się średnich, młodych sztuk i płacą za to, to czy nie warto spróbować? A uda się wam na pewno, jeżeli postaracie się o sztuki szlachetnej rasy i będziecie dbać o zachowanie czystości rasy. Rząd oceni też pewno nasze wysiłki i przyjdzie nam z jaką taką pomocą. Trzeba tylko nie zrażać się pierwszem niepowodzeniem i pracować wytrwale, jak to robią Poznańczycy. —

Wartość odżywcza mleka.

Litr mleka ma taką samą wartość odżywczą, jak 6 do 8 jaj. Kilogram zbieranego ręcznie mleka jest tak pożywny, jak kilogram wołowiny, albo cielęciny bez kości. Mleko zawiera potrzebne do wytwarzania krwi i odżywiania nerwów składniki, których brak mięsu prawie zupełnie. Kilogram chleba razowego zawiera wprawdzie nieco więcej łatwego do strawienia białka, ale białko roślinne nie ma dla organizmu ludzkiego takiej samej wartości fizjologicznej, jak zwierzęce i dlatego można powiedzieć, że chleb razowy nie zawiera o wiele więcej białka, niż mleko. Natomiast mleko i chleb razowy uzupełniają się wyśmienicie. Kilogram chleba razowego i półtora litra mleka na dzień wystarczają w zupełności dla dorosłego człowieka przy średniej wydajności pracy. Jeżeli porównamy ceny poszczególnych produktów spożywczych w odniesieniu do ich wartości odżywczej, to okaże się, że mleko należy do najtańszych pokarmów. Jest ono tańsze nawet od kartofli.

Nowoczesny spryciarz. Słomczyński: „Co, dajecie swoje świnie kłuć w rzeźni i jeszcze płacicie za to?“

Janczyk: „No, a cóż wy robicie?“

Słomczyński: „Ja wypędzam je na chwilę na szosę. Przejedzie taki śmierdziel samochodowy i świnka gotowa; a do tego musi mi jeszcze zapłacić odszkodowanie!“

Przekleństwo zbrodni.

Napisał Józef Chodziński.

I.

Było to pod wieczór.

W chacie Buchały ściemniało się już na dobre. Ze wszystkich kątów izby wypełzały czarne cienie, kładąc się ciężko na skrzyni i ławie. Tylko na biały stół pośrodku izby padał jeszcze ostatni odblask żółtawej smugi świetlnej na zachodzie.

Za stołem siedziała Barbara Buchałołowa. Siedziała nieruchomo, wsłuchana w monotonne tykanie starego zegara na ścianie i bicie przejętego ciężkim niepokojem serca. Na kolanach kobiety leżała robótka ręczna, lecz widać było, że dziś niewiele nad nią pracowała. Niespokojna i podniecona w najwyższym stopniu, oczekiwała powrotu męża. Co też przyniesie za nowinę?...

Wolno i uroczyście jął wydzwaniać stary zegar godzinę. Raz, dwa, trzy... już szósta! No, to chyba Jakób niedługo już wróci z miasta... I najwyższy czas szykować wieczerzę... W kuchni trzaskał już wesoło ogień, rozniecony przez dziewczynę. Buchałowa wstała z westchnieniem i zapaliła lampę. Złotawo-żółte światło oblało ciepłym blaskiem rzeźbione sprzęty, a stare talerze cynowe i miedziane rondle zagrały żywym ogniem. W izbie pełno było pięknych, starych statków, świadczących o dawnym, z dziada pradziada majętnym rodzie włościańskim. Wzrok kobiety zachmurzył się na to wspomnienie. Jak długo jeszcze wszystko to będzie ich własnością?

Zmęczonym krokiem wyszła do kuchni, poprawiając mechanicznie ognisko... Ach, czemu musiało spaść na nich takie nieszczęście? medytowała z głuchą rozpaczą. Zaczęło się to przed trzema laty. Srożyła się wówczas zła zaraza w oborze i ofiarą jej padły najpiękniejsze krowy dojne, a nawet śliczny rasowy byczek. W niecałe ledwie pół roku potem piorun uderzył w stodołę pełną zboża i całe zbiory poszły z dymem. Już wtedy zaczęli niepokoić się o przyszłość, bo na gospodarstwie ciężyły długi jeszcze z czasów ojca, — ale miało przyjść jeszcze gorzej. W ubiegłym roku grad i straszna powódź zniszczyły im najlepsze pola. Przez kilka lat nie można było spodziewać się z nich zbiorów. Tyle nieszczęść złamało zupełnie Buchałę, człowieka słabego charakteru; zrobił się zgorzkniały i niechętny, a żona nie należała, niestety, do tych kobiet, które potrafią być ostoją i podporą mężczyzny w ciężkich doświadczeniach losu i które swoją niezachwianą ufnością w Bogu potrafią skrzepić jego ufność. O nie! Barbara Buchałowa, pochodząca z biednej rodziny i spodziewająca się w małżeństwie beztroskiego życia w dobrobycie, widziała się teraz gorzko rozczarowaną. Spuściła głowę jeszcze niżej od męża i potrafiła jedynie skarżyć się i biadać na swój los. I z zazdrością patrzeć na tych, którym się lepiej powodziło. Naprzykład tacy Długoszowie, najbliżsi sąsiedzi. Codziennie patrzyła Buchałowa krzywem okiem na małą zagrodę. Poprostu nie do wiary, jak tym ludziom wszystko się udawało. Jak oni to robili, że wszystko zamieniało się im w błogosławieństwo? Mieszkali w tych stronach dopiero od kilku lat. Długosz kupił za marne pieniądze mały, napół rozwalony domek i kawałek zaniedbanej roli i osiadł tam z żoną i trojgiem dzieci. W dzień pracował w lesie, dzięki pracowitości i zręczności stając się rychło jednym z najbardziej poszukiwanych robotników; wieczorami zaś krzątał się jeszcze długo w obejściu, poprawiał i łatał swój domek, zbijał, strugał i wyciosywał niejeden pożyteczny sprzęt domowy i narzędzie gospodarskie. W niedługim czasie do małego domku poczęły napływać gęsto zamówienia, bo Piotr Długosz brał niedrogo za swoją robotę i wykonywał ją staranie; przychodzili więc gospodarze i gospodynie, jeśli komu trzeba było nowego żłobu do obory, czy nowej kolebki dla dziecka. Piotr potrafił zmajstrować wszystko, a przytem umiał oszczędzać. Nic też dziwnego, że powoli dorabiał się majątku.

Ale i jego żona, Marja, była pracowita i gospodarna, przyczyniając się niemało do rozkwitu małej zagrody. Porobili już różne małe ulepszenia w gospodarstwie,

a nawet dokupili kawałek roli. Potem zaś pobudowali nową stodołę

Teraz budynek był już pod dachem, przebłyskując żywą czerwienią dachówki skróś pożółklych drzew jesiennych. O, jakże to gryzło Barbarę! Nie mogła na nich patrzeć, na tych przybłędów. Odpędzała zawsze dzieci Długoszów, ilekroć zapędziły się w pobliże zagrody i nie odpowiadała na pozdrowienie sąsiadki. Czemu tamci mogli dojść do czegoś, podczas gdy oni szli nadół, ku ruinie? Tak, ku ruinie! Zniechęcony ciągłemi niepowodzeniami Jakób, jej mąż, dał się namówić przyjacielowi w mieście do wzięcia udziału w ryzykownym interesie. „Musi się udać — a potem wróci się nam wszystko dziesięciokrotnie. Będziemy bogaci!“ Tak mówił Jakób. — Przeliczył się niestety. Interes wziął w łeb i przepadły ostatnie oszczędności. Ciężar długów spędzał im sen z powiek. Trzeba było płacić procenty, ale skąd wziąć pieniędzy? Jakób kołatał już w mieście do różnych przyjaciół, jednakże daremnie ...“ Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.“ Dopiero teraz zrozumiała dowodność tego przysłowia. — Nikt nie miał już zaufania do Buchały. „Ten siedzi już po uszy w długach,“ szeptano wszędzie. Dzisiaj spróbował jeszcze raz szczęścia u bogatego szynkarza w B.... Ten był przecie nawet jakimś krewniakiem ze strony matki. Musi mu chyba pomóc...

Na to liczyła i Barbara, lecz nie mogła obronić się przed uczuciem dziwnego niepokoju, który ściskał ją za gardło, jak niewidzialny, podstępny dusiciel...

Wieczerza była gotowa, stary parobek, dziewka i chłopak stajenny zasiedli już koło stołu, a gospodyni ciągle jeszcze chodziła niespokojnie po izbie. Z trwogą podeszła do okna i wyjrzała na dwór. Była ciemna noc. Na niebie ani jednej gwiazdki. Dął zimny wiatr północny, wyjąc żałośnie w kominie i Barbarze zdawało się, że słyszy urągliwe śmiechy i gwizdy dzikiej, złośliwej czeredy. Ach, ci ludzie! O, ona wie dobrze, że niejeden we wsi będzie się cieszył, kiedy się dowie, że Buchałowie zeszli na psy. A przedtem tak zadzierali nosa. „O Boże! żeby tylko nie przyszło do tego!“ westchnęła ciężko kobieta. „Żebyśmy nie musieli wycierać cudzych kątów!“ I znów wbiła szklany wzrok w ciemność. Mimo całego niepokoju, nie spo[...] rzała jednak na stary krucyfiks na ściani[...] Zapomniała całkiem o Bogu, jedynym wy[...] bawicielu w nieszczęściu ...

II.

Wreszcie wrócił Jakób. Ale krok jeg[...] był ciężki i zmęczony i jeszcze zani[...] wszedł do izby, wiedziała Barbara, że zno[...] wu wraca z niczem.

„Nic!“ to było jedyne słowo, jaki[...] rzucił żonie. Barbara, blada, oparła si[...] o ramę okna. Długi czas nie mogła wy[...] krztusić ani słowa, wkońcu zaś wybuchł[...] głośnym, spazmatycznym płaczem. „Że te[...] dopuściłeś do tego!“ zawołała wśród łez[...] „Przywiodłeś nas do nędzy. Teraz trzeb[...] będzie chyba pójść z torbami, na hańb[...] i poniewierkę!“

„Milcz!“ krzyknął wzburzony wieśniak[...] „Jeszcze nie wszystko stracone. Prawda[...] że szynkarz nie chciał rozwiązać mieszka[...] Odmówił mi tych głupich paru tysięcy[...] Musi myśleć o dzieciach, powiedział. Al[...] przyszło mi do głowy, że w B. mieszka[...] także mój stary przyjaciel, Woźnica, o[...] z pewnością mi pomoże. Jest to prost[...] człowiek i uciułał sobie ładną sumkę. Pójd[...] jeszcze do niego.“

„Nie mam wiele nadziei,“ wtrąciła[...] wieśniaczka, a łzy w dalszym ciągu pły[...] nęły jej ciurkiem. „Tak, jakbym już wi[...] działa złośliwe miny ludzi: Dumny Bucha[...] ła, powiedzą, dowie się teraz, co to znaczy[...] bieda i zmartwienie.“

Wzburzony wieśniak zerwał się z krze[...] sła, na którem usiadł przed chwilą wy[...] czerpany i wielkiemi krokami pocza[...] przemierzać izbę. W duchu widział już[...] złośliwie uradowaną twarz swego sąsiada[...] Piotr okazywał wprawdzie zawsze usłuż[...] ność i życzliwość w stosunku do nich, ale[...] on uroił sobie, że sąsiad obserwuje z[...] złośliwą uciechą stopniową ruinę jego[...] gospodarstwa. I poczuł się zadraśnięty do[...] żywego w swej dumie. Wzrok jego by[...] coraz chmurniejszy. Upływały minuty[...] Zegar dawno już wybił dziewiątą. Służba[...] udała się na spoczynek. Izbę zaległa zu[...] pełna cisza. Oboje Buchałowie siedziel[...] w milczeniu, zapatrzeni przed siebie tępym[...] wzrokiem.

Nagle dało się słyszeć głośne kołatanie[...] do drzwi, budząc ich z ponurej zadumy[...]

Buchała zerwał się z krzesła i wyszedł otworzyć. W progu stał jego sąsiad, Piotr, a obok niego stary, siwowłosy wieśniak, dźwigający na plecach ciężką skrzynkę i podpierający się kosturem.

„Przyprowadzam wam późnego gościa, sąsiedzie“, przemówił uprzejmie Długosz, „który zabłąkał się w lesie. Przychodzi z L. i ma interes do waszej żony.“

Obcy podał rękę Buchale.

„Mam tu coś dla pani Buchałowej od ciotki Koniecznej. „Jak będziecie przechodzić przez Antonówkę, to podajcie Barbarze tę paczkę i pozdrówcie ją ode mnie,“ powiedziała. A ja o mały włos nie zmyliłem drogi, tak raptownie zrobiło się ciemno.“

„Prosimy bliżej!“ odezwał się Buchała, nie racząc nawet spojrzeć na sąsiada. Obcy jednak zwrócił się do Długosza ze słowami: „Jeszcze raz Bóg zapłać za wskazanie drogi“, powiedział uprzejmie, ze szczerością w głosie. Potem wszedł do izby.

Buchałowa otarła prędko oczy. Nikt nie powinien widzieć jej łez. Przywitała grzecznie gościa, usiłując nie pokazać po sobie przygnębienia. „Ach, jak to ładnie, że ciotka nie zapomniała o mnie,“ rzekła, odbierając od staruszka paczkę. „Ale wyście pewno zmęczeni i głodni,“ ciągnęła dalej, wskazując mu krzesło. „Czem chata bogata, tem rada.“ Staruszek nie dał się prosić dwa razy. Za chwilę wszyscy troje siedzieli przy dużym stole i gość zajadał smacznie talerz gorącej zupy. „Opowiedzcie mi o ciotce Koniecznej!“ prosiła Barbara.



„Ach, jak to ładnie, że ciotka pamiętała o mnie!“

Swego czasu, jeszcze jako młoda dziewczyna, mieszkała dwa lata u ciotki w L. nauczyła się tam szycia. Były to dla niej piękne lata i chętnie je zawsze wspominała. Z wejściem obcego jakby zjawiło się w izbie wspomnienie tych dawnych, beztroskich, wesołych czasów. Mimowoli odetchnęła pełniejszą piersią, słuchając jego słów. A staruszek ożywiał się coraz więcej i robił się coraz rozmowniejszy. Opowiadał o wszystkich znajomych, znał różne

krotochwile i gawędy. Wreszcie wyłuszczył dokładnie cel swojej podróży. Mianowicie jego siostra, Leosia, która przez długie lata była gospodynią u starego proboszcza w L., Panie świeć nad jego duszą, teraz po długiej chorobie przeniosła się również do wieczności. „I cały swój majątek zazapisała jedynemu chłopcu, Stefkowi, który miał wielką ochotę pójść do szkół,“ mówił staruszek z ważną miną. „Bo Leosia miała uskładany ładny grosz. Oszczędzała całe życie, a przytem proboszcz przed śmiercią zostawił jej sumkę i wiele statków domowych. Nie dalibyście wiary, ile dukatów miała schowanych w kufrze! Aż otworzyłem gębę ze zdziwienia. Ale ucieszyłem się, że Stefek będzie mógł się uczyć i zostać czemś. Właśnie teraz niosę dla niego pieniądze do kasy oszczędności. Będą tam pewniejsze, niż u mnie w domu, powiada ksiądz proboszsz, a przytem przyrośnie jeszcze procent.“

Dobroduszny staruszek opowiadał jeszcze długo, wymieniając nawet dokładnie sumę, którą miał przy sobie. Buchałowie słuchali w milczeniu. Tak niezwykłem, tak nierzeczywistem wydało się im zdarzenie dzisiejszego wieczora, opowiadanie starego, wielka suma pieniędzy, jaką miał przy sobie! Jakób nie mógł spać całą noc. Ciągle tańczyły mu przed oczyma błyszczące sztuki złota. „Tyle pieniędzy dla małego chłopca! Ten dopiero ma szczęście! A mnieby się tak przydały te pieniądze! Niema na świecie sprawiedliwości, i tyle... Mnie to żaden nie chce pomóc, żaden... Ale hola, został jeszcze jeden, Michał Woźnica. Ten mi chyba nie odmówi. Zaraz jutro pójdę do niego... z samego rana...“

Było jeszcze zupełnie ciemno, kiedy o świtaniu wybrał się w drogę. Barbara patrzyła za mężem, blada i niespokojna.

III.

W czasie, kiedy rozgrywa się nasze opowiadanie, nie było jeszcze szerokiego, wygodnego gościńca z B. do Antonówki. Droga prowadziła przez górzyste wertepy i nie była zbyt bezpieczna. Z jednej strony piętrzyły się poszarpane skały, z drugiej zaś grunt urywał się nagle i otwierała się przepaść.

Na tej to spadzistej ścieżynie, dostępnej jedynie dla pieszych i zwierząt jucznych, po południu tego samego dnia widzimy idącego chwiejnym krokiem Buchałę. Zatacza się nietyle ze zmęczenia, — chociaż ma za sobą daleką drogę, — ile z duchowego wyczerpania. Znów nic nie wskórał. Przyjaciel, na którego pomoc tak liczył, wyniósł się z tych stron już przed trzema laty i przed kilku tygodniami umarł w rodzinnej wsi w Nowotarszczyźnie. A on o tem nie wiedział! Nic nie przeczuwał. Rozwiała się ostatnia nadzieja. Zacisnął zęby w bezsilnej złości. Co teraz począć? Nie widzi żadnej rady. Za kilka dni przypada termin płatności procentów, a on nie ma grosza w domu... Widzi już, jak przychodzą przedstawiciele prawa o kamiennych twarzach, które nie znają litości. I on, kmieć z dziada pradziada, musi iść precz z domu ojców... Straszna mysl! Na Jakóba biją gorące poty. Dopieroż ucieszą się sąsiedzi; dopieroż będzie się śmiał w kułak Długosz! To on, obcy w tych stronach, dorobił się majątku i znaczenia, a Buchała musi iść precz... „Nie, nie!“ krzyczy coś w jego duszy. Musi przystawać co chwila, by otrzeć perlisty pot z czoła. A wszakże nie jest wcale ciepło. Wieje ostry wiatr i słońce skryło się za gęste chmury. Mkną po niebie, jak uciekające, ponure poczwary.... W powietrzu czuć jesień... Z delikatnym pochrzęstem spadają na ziemię obumarłe liście. I mrok chyłkiem sunie ku górze. Co powie na to Baśka? Będzie znowu jęczeć i biadać. Będzie mu znów czynić gorzkie wymówki.. „Nie trzeba było włazić w głupie interesy...“ Jakby słyszał jej słowa. Nic, jeno ciemność, i groza, i beznadzieja w jego duszy. Jeno gorzka niechęć. Przy drodze stoi stara figura Matki Boskiej. Z macierzyńską słodyczą spogląda Marja na zniechęconego wędrowca u swoich stóp. Ale ten idzie dalej, nie zwraca uwagi na figurę. Jego dusza tak daleka od Boga, coraz większą władzę obejmuje nad nią szatan. Napełniają ją nieżyczliwość, zawiść, niechęć.

Jaka pusta dzisiaj droga. Dotychczas nie spotkał ani żywego ducha. To dobrze! Każde spotkanie byłoby dlań tylko męką. Aliści ledwie to pomyślał, gdy nagle dolatuje do jego uszu głos ludzki. I minąwszy zakręt, widzi w pewnej odległości siedzącą na skraju drogi postać. Jest zwrócona doń

plecami, lecz Jakób poznaje ją odrazu, mimo zapadającego już mroku: to staruszek z L., który był u nich wczoraj wieczorem. Człowiek z torbą pełną dukatów! Widać musiał skaleczyć się w nogę i rozmawia głośno sam z sobą: „Też trzeba mieć pecha! Musiało mi się to przytrafić akurat w tem dzikiem pustkowiu, gdzie ani śladu człowieka. Mój Boże! Trzeba mi było zabrać ze sobą Stefka, a nie łazić samemu. I co teraz będzie?... A do tego tyle pieniędzy!“

go nie pozna. A nikt nie będzie przecie podejrzewał o rabunek jego, gospodarza Buchałę! Zaczyna trząść się, jak w ataku febry. Ach, co on chce zrobić! Jeszcze raz odzywa się sumienie. Cicho szepcze głos wewnętrzny i ostrzega: „Daj pokój, nie bierz na siebie takiej winy! Rabuś! To straszne!“... Lecz dobre myśli nie mają już wielkiege wpływu na Jakóba. Znów staje mu przed oczyma ruina gospodarstwa, ponura przyszłość. A jak to powiedziała żona: „Widzę już te uradowane miny ludzi,



Wywiązała się krótka, rozpaczliwa walka. Staruszek bronił się z natężeniem wszystkich sił.

Wiatr przynosi wyraźnie te słowa do uszu słuchającego wieśniaka. „Tyle pieniędzy!“ Złe błyski migoczą w jego oczach. Straszna myśl przemyka mu przez głowę.. To byłby dlań ratunek! Wybawienie z utrapienia i biedy. Znów zaczynają pląsać przed jego oczyma, jak ubiegłej nocy, kusząco lśniące sztuki złota. Gdyby tak zabrać pieniądze staremu... Przecie to i tak nie jego. A chłopak! Ach, poco temu jakieś szkoły, niech lepiej pracuje, to będzie mądrzej! Niedługo zapadnie noc, to stary

ach, będą się śmiać, kiedy ty będziesz musiał iść precz z ojcowizny, ze wstydem i hańbą!“ Nie, nie, musi przecie być jakiś ratunek, musi się wydostać z tego przeklętego koła! Teraz trafia się okazja. Jedyna możliwość, jaka mu pozostaje.... I jak pijany, chwiejnym krokiem rusza naprzód, ku siedzącej postaci. Nasuwa głęboko na oczy kapelusz i pod osłoną coraz szybciej zapadającej nocy waży się na swoje nędzne dzieło. — Liczył, że będzie mu łatwo obrabować starego, słabego

człowieka — ale się omylił. Wywiązuje się krótka, lecz rozpaczliwa walka. Starzec broni się z natężeniem wszystkich sił. Nie zważając na dojmujący ból w nodze, podnosi się i woła głośno o ratunek. Ale już ręka napastnika zrywa gwałtownie uwiązaną na piersiach torbę z pieniądzmi, nieostrożne pchnięcie — i co to? Brzeg drogi usuwa się nagle, starzec znika w przepaści. Głuchy krzyk, uderzenie ciała o kamieniste dno jaru, potem cisza. Jeno wiatr zawodzi ponuro, a zdaleka, z dołu, słychać głośne ujadanie psa. Jakób stoi chwilę zupełnie oszołomiony. Potem zdobywa się na odwagę i schodzi ostrożnie nadół. Widzi przed sobą woskowobladą twarz trupa. Nie ulega wątpliwości, że stary nie żyje. Złamał sobie kark.

„To... to... przecie ja nie chciałem!“ bełkocze zbielałemi wargami wieśniak. Nagle uświadamia sobie, że pozostawanie tutaj grozi mu niebezpieczeństwem. Gdyby tak ktoś nadszedł, gdyby ktoś słyszał był wołanie o pomoc starego? Jak pędzone przez nagonkę zwierzę, zaczyna przedzierać się przez gęste zarosla, coraz niżej, ku dolinie... Nie wróci dziś do domu, nie, nie może wrócić. Słyszy, jak dźwięczy złoto w torbie i zimny dreszcz przechodzi go na ten dźwięk. A wszakże to złoto ma go uratować, uratować...

IV.

Następne miesiące przyniosły wiele zdarzeń niespokojnych, smutnych i nieoczekiwanych.

Któż opisze przerażenie poczciwej Długoszowej, kiedy pewnego dnia zabrali jej Piotra do miasta, zakutego w kajdany. Na niego bowiem padło podejrzenie popełnienia okrutnego mordu na staruszku z L. Był on jedynym człowiekiem, który krytycznego dnia przechodził fatalną drogą. Kilku wieśniaków twierdziło, że wieczorem tegoż dnia widzieli go dziwnie wzburzonego i nieswojego. Na nic się zdały zapewnienia biednego człowieka, że czuł się tylko niezdrów i dlatego był taki rozstrojony, nikt mu nie wierzył. Zaklinał się, że wracając z roboty w lesie, spotkał wprawdzie staruszka, ale był on jeszcze zdrów i wesół, i rozmawiali jakiś czas z sobą... Ach, cóż pomogły wszelkie tłumaczenia! Nie dawano im wiary. Któż inny w takim razie mógł dopuścić się tego okrutnego czynu? Kto? Długosz wiedział, że obcy ma przy sobie pieniądze i mogły mu się przydać. Wszyscy gospodarze w Antonówce odwrócili się od biednego Piotra, który i tak był przecie przybłędą w tych stronach. A takim nie można ufać.

A Buchała? Czy nie ruszyło go sumienie? Czy mógł przyglądać się spokojnie, jak zakuwano w kajdany niewinnego? Tak. Nie ruszył nawet palcem. Potrafił nawet zdobyć się na to, że jeszcze sam podjudzał przeciwko sąsiadowi. Tak głęboko już tkwił w mocy złego. Umilkły w jego duszy wszystkie lepsze drgnienia. Pieniądze były teraz jego bóstwem, jego wszystkiem! Dopiero teraz odetchnął nanowo z ulgą. Żonie powiedział, że przyjaciel w B. wyratował go z opresji, tak, że narazie mogą spać spokojnie. I Barbara nosiła znów wysoko głowę, jak przedtem, i nabrała świeżej otuchy. Gospodarstwo musi dojść do dawnego rozkwitu. Widziała znów przyszłość w tęczowych barwach i nie przejęła się nawet wieścią o tragicznej śmierci ich spóźnionego gościa.

Myślała przedewszystkiem o sobie, o swoim majątku. I rzeczywiście, wszystko zdawało się obracać ku lepszemu. Za kilka miesięcy rozniosła się wieść po wsi, że po pięciu latach małżeństwa ma przyjść na świat dziedzic gospodarstwa Buchałów. Było tak naprawdę. Buchałowa promieniała z radości. Jakże wszystko odmieniło się na lepsze!

Zagroda Buchałów pełna była radosnego oczekiwania. A u sąsiadów? O, tam rozgościł się teraz smutek. Gdzie niedawno jeszcze panowały wesołość i radosna krzątanina, roztoczyło teraz posępne skrzydła cierpienie. Długoszowa cierpiała bardzo. Była święcie przekonana o niewinności swego męża. Wierzyła w niego. Ale pokładała również ufność w Bogu. On sprawi, że wyjdzie najaw niewinność Piotra. Ilekroć tylko mogła, udawała się do samotnej kapliczki Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w lesie i modliła się tam żarliwie do Matki miłosierdzia i łaskawości. Lękliwie natomiast unikała teraz ludzi, szczególnie sąsiadów Buchałów. Wiedziała przecie, że nie byli dla niej życzliwi. Czyż Buchała nie szczuł także ludzi przeciwko Piotrowi? — — — — — — —

Szczęście w zagrodzie Buchałów było krótkotrwałe.

Pan Bóg nie pozwala z siebie szydzić. Oczekiwany przez Buchałę z takiem utęsknieniem dzień narodzin potomka, miał się stać dniem smutku i rozpaczy.

Synek, którego powiła Barbara, umarł, przeżywszy ledwie godzinę, matka zaś zapadła od tego czasu ciężko na zdrowiu.

Żaden lekarz nie mógł jej nic pomóc, żadne lekarstwo przynieść ratunku. Buchała chodził znów ponury, jak noc. Ale nie opamiętał się. Nie uznał ręki Boga w tym dopuście. Wprawdzie — ilekroć musiał przechodzić mimo zagrody Długoszów, odczuwał coś, jakby szarpnięcie i dlatego unikał tej drogi. Dawniej tego nie było.. Odkąd się dowiedział, że Jakób skazany został na dwanaście lat ciężkiego więzienia, gdzieś tam w głębi jego istoty dawało znać o sobie zagłuszone sumienie...

Jedyną jego rozrywką było teraz polowanie. Całemi dniami włóczył się po polach i lasach, podczas gdy Barbara dogorywała cicho na łożu boleści. Nie była to już ta sama kobieta. Cierpienie zmieniło ją do niepoznania. Zrozumiała jego wymowę. Wzrok jej zatrzymywał się teraz niejednokrotnie na na starym krucyfiksie, z którego spływała na nią krzepiąca niebiańska pociecha.

V.

Znów minęło kilka miesięcy. Zima objęła swoje władztwo nad krajem. Biały całun pokrywał zamarłą ziemię. Delikatne brzozy i wiotkie olchy wyciągały ku niebu nagie ramiona. Blado i bezsilnie świeciło słońce na wyblakłem niebie. I cicho mruczały strumyki pod połyskliwą taflą lodu.

Jednego z takich to mroźnych dni zimowych, Marja Długoszowa wyszła znów do lasu. Zabrała ze sobą Janka, najstarszego synka, obecnie jedenastoletniego. Kobieta wlokła się noga za nogą, z widocznem znużeniem, zgarbiona. Włosy jej zbielały zupełnie w ostatnich miesiącach. Ale nie osłabła ufność w Bogu. Co dnia modliła się z dziećmi: „O Marjo, Matko łaski Bożej, spraw, żeby wrócił nasz ojciec!“ Ilekroć mogli, szli wszyscy do małej kapliczki w lesie. Dzisiaj jednak powierzyła opiekę nad najmłodszemi dziećmi najstarszej dziewczynie, która od pewnego czasu służyła u gospodarza w sąsiedniej wsi i dzisiaj przyszła w odwiedziny do matki. „Muszę pójść na chwilę do Matki Boskiej w lesie,“ powiedziała matka do dziewczyny. „Dawno już tam nie byłam.“

Droga była ciężka i Marja posuwała się z trudem po zmarzniętej grudzie. Co chwila musiała odpoczywać. Obejrzała się poza siebie. Tam w dole leżał jej mały, ach, jakże ukochany domek, gdzie u boku swojego Piotra przeżyła takie szczęsne dni. Jakże miło i schludnie wydawał się ze swoim czerwonym dachem i białemi ścianami! Wszystko to dzieło Piotra. Biednej kobiecie krwawiło się serce. Ach, czemuż wszyscy zwrócili się przeciwko niemu! Mimowoli wzrok jej zatrzymał się na zagrodzie Buchałów. Gdyby chociaż ten najbliższy sąsiad był za nim! Ale on był przecie jego największym wrogiem. Jakim szczególnym wzrokiem patrzył na nią zawsze Buchała! Natomiast Barbara zrobiła się zupełnie inna od czasu choroby. Jeszcze przed kilku dniami zawołała ją do siebie i podała jej rękę. „Pan Bóg ukarał mnie, sąsiadko“, powiedziała. „Dawniej byłam ponad miarę dumna i niesprawiedliwa i zazdrościłam wam nieraz powodzenia. Ale teraz współczuję wam z całego serca i chciałabym pomóc ile możności. Tylko mąż nie może o niczem wiedzieć,“ dodała cicho.

Długoszowej przychodzą teraz na myśl te słowa chorej sąsiadki. I ogarnia ją głęboka litość nad biedaczką. W milczeniu idą matka i dziecko. Wreszcie stają u celu. Cicha i samotna stoi mała kapliczka pośród sędziwych świerków-olbrzymów. Nieraz przychodzą tutaj pobożni bogomodlcy z okolicy, szukając pociechy i pomocy u Marji. Lecz dzisiaj są sami, zupełnie sami. Tylko wiatr szumi cicho w koronach potężnych drzew.

Długoszowa uklęka przed obrazem Matki Bożej i modli się, modli tak żarliwie, jak nie modliła się jeszcze nigdy. Owłada nią dzisiaj takie dziwne uczucie. Jakgdyby mimo zlodowaciałej grudy i przejmującego ziąbu, czuć było zbliżającą się wiosnę, lepsze dni.

Nagle modląca wzdryga się. Co to było? Czy to nie jęk człowieka? Tak, teraz słychać znowu. Dochodzi z zewnątrz. Kobieta

wstaje bez namysłu i wygląda na dwór. Czyżby spotkało kogo nieszczęście w tej głuszy? Idzie za kapliczkę. Ach, leży tam jakiś mężczyzna w kałuży krwi. W pierwszej chwili Marja cofa się przestrachem, potem jednak przezwycięża swoją obawę. Strasznie słuchać stękania i jęków rannego. „Widać jakiś myśliwy," mówi cicho do siebie kobieta. „Leży koło niego flinta." Z litością schyla się nad rannym.

Buchała!

„Mocny Boże!" jąka kobieta, poznawszy go. I błyskawicą przelatuje jej przez myśl: „Oto leży przed tobą najgorszy wróg twego męża!" Ale jej dobre serce rychło odpycha od siebie gorzkie uczucie. Tutaj potrzeba szybkiej pomocy. Człowiek ten musiał pośliznąć się na zlodowaciałej ziemi i podczas upadku flinta wypaliła. W udzie widać straszną ranę. „Janku, biegnij-no, dziecko, do Buchałów, niech przyjdzie pomoc!" mówi do synka, stojącego trwożnie w pewnem oddaleniu. „Gospodarza spotkało nieszczęście."

I podczas gdy malec śpieszy do wsi, Marja przyklęka koło rannego, starając się wszelkiemi sposobami zatamować ciekącą krew.

Czy Buchała ją poznał? Czy wie, kto klęczy koło niego, spełniając dzieło miłosierdzia? Nie mówi ani słowa, oczy ma zamknięte. Jednakże mimo wielkiego bólu i upływu krwi nie stracił przytomności. Poznał ją, żonę tego, który dzięki niemu niewinnie poszedł do więzienia, który musiał pokutować za jego winę.

Minuty wydają się rannemu nieskończoną wiecznością. Lecz te minuty cierpienia są wprost bez ceny. Oznaczają one wielką łaskę dla zatwardziałego grzesznika. Ach, z jakąż przerażającą jasnością staje teraz przed nim ciemna przewina jego życia! Blada i zmieniona, szczerzy doń zęby trupia twarz starca. I jak błędne ogniki tańczą mu przed oczyma świecące sztuki złota . . .

A potem uprzytamnia sobie godzinę, kiedy Piotra zabrali jako mordercę! . . . .



„Mocny Boże! To Buchała!" szepnęła kobieta, poznawszy leżącego.

Jakże niewypowiedzianie bolesny był wówczas jego wzrok. Dzisiaj przeszywa go ten wzrok, jak strzała. Buchała wije się w wewnętrznych męczarniach. I któż to dzisiaj przychodzi mu z pomocą i wyciąga doń miłosierną dłoń, kto lituje się nad nim, żeby nie zginął marnie bez pomocy?

O, tego za wiele. Nie obroni się już przed łaską. „Boże, mój Boże!“ jęczy. Po raz pierwszy od wielu, wielu lat myśl jego zwraca się ku Bogu. Pęka lodowa powłoka, opancerzająca jego serce . . .

Z cichą modlitwą na ustach trwa u jego boku Marja. Nie odgaduje, co się dzieje w duszy nieszczęśliwego. A wszakże idzie już ku niej godzina wysłuchania.

— — — — — — — — — —

W tydzień później pełne gwaru wesele panowało w domu Długoszów. Ojciec wrócił! Dzieci otoczyły go kołem, z jaśniejącemi szczęściem oczyma, wzruszona do głębi żona ściskała bez słowa jego dłoń. Marja wysłuchała jej próśb.

Niewinność Piotra wyszła na jaw. Buchała przyznał się nareszcie odważnie do swego czynu. Teraz leżał w szpitalu w mieście, bliski śmierci. I przez długi czas życie jego wisiało na włosku. Potem jednak zaczął powoli przychodzić do siebie. Zbliżała się dlań chwila wyzdrowienia i... aresztowania. Lecz nie poszedł do więzienia z przekleństwem na ustach i zawziętością w sercu, nie, przyjął karę, jako zasłużoną pokutę.

Jego żona nie przeżyła wiosny. Cicho zgasło mdłe światełko jej życia. Marja pielęgnowała ją czule do ostatka, stając się jej najwierniejszą i najbardziej oddaną przyjaciółką.

Teraz zagroda Buchałów poszła pod młotek.

I kiedy po wielu latach Jakób wyszedł z więzienia, nie miał już ojcowizny, ani dachu nad głową. Przygarnął go Janek Długosz, u którego dokonał żywota skruszony pokutnik.

Z dawnych polskich tradycji.

Nasz lud pomorski zachował jeszcze do dnia dzisiejszego pewne tradycje z zamierzchłych czasów i dlatego zwyczaje pogrzebowe Kaszubów są bardzo interesujące. Lud pomorski nie lamentuje nad śmiercią bliskich, lecz przyjmuje fakt ten spokojnie i z rezygnacją. Wszystkie natomiast obrzędy i zwyczaje pogrzebowe świadczą, że panuje wsród Kaszubów obawa, by zmarły nie popowrócił na ziemię i nie wyrządził szkody pozostałym krewnym.

Ogólnie sądzą na Kaszubach, że dusza ludzka po śmierci idzie pod sąd, poczem powraca do ciała i pozostaje w niem tak długo, póki ksiądz nie rzuci garści ziemi na grób. Na całem Pomorzu spotyka się wiele podobnych wierzeń. — Posłanie zmarłego zostawia się niezasłane jeszcze na noc po pogrzebie, gdyż zmarły może wrócić do łoża i tam spocząć. W orszaku żałobnym nie należy iść tuż za trumną, bo idzie tam duch zmarłego za swojem ciałem i nie wolno go potrącać. Bardzo rozpowszechniony jest zwyczaj stawiania straży przy zwłokach t. zw. „pustej nocy“. Sąsiedzi i przyjaciele zmarłego zbierają się w jego chacie i siedzą przez całą noc, śpiewając pieśni nabożne. Zwierzętom domowym donosi się o śmierci pana — gdyż inaczej zmarły zabrałby cały dobytek ze sobą na tamten świat. Zmarły musi dostać do trumny wszystko, w czem chodził za życia, buty stawia się zwykle obok, pod głowę kładzie się różaniec i śpiewnik. Kaszubi wierzą w istnienie upiorów i boją się ich bardzo. Przy pewnych oznakach, celem uchronienia się przed upiorem, kładą do trumny cegły, kamyk i zawiązują supełki na sznurku. Następnie kładzie się do trumny sieć rybacką, aby zmarły miał zajęcie, gdyż w ciągu roku może rozwiązać jeden tylko supełek, a powiadają, że kiedy „wieszcz“ wszystkie supełki rozwiąże, wszyscy jego krewni powymierają, a obcym szkodzić nie będzie i nie może. W tymże celu kładą zmarłemu pieniądze w usta, albo wystrugane z osiny trzy krzyżyki kładą mu na piersiach, oraz sypią ziemię cmentarną na piersi.

— — — — — — — — — —

Miód, zapomniany skarb.

Piotr Mądry zaprosił sąsiadów i sąsiadki do obejrzenia swojej pasieki. Kiedy już obejrzeli wszystko dokładnie, naliczywszy 29 uli i potem siedzą w izbie, Piotrowa zastawia smaczny podwieczorek: miód, masło i czarny chleb, przynosi potem kawę słodową, osłodzoną miodem i domowy piernik; wszystko z miodem.

To też szczególnie kobiety mają używanie i nie mogą się dość nachwalić.

Hadrysiowa: Aleście się też dzisiaj wykosztowali, Piotrowa, tyle wydatków i zachodu dla nas!

Buczkowa: Nigdy nie będziemy mogły wam odpłacić.

Piotrowa: Szkoda tylko, sąsiadki, że nie zabrałyście ze sobą dzieci. Byłyby się ucieszyły. Musicie przysłać je kiedy indziej.

Chudy: Nie zawstydzajcie nas. Przecieśmy jeszcze nie żebracy.

Piotr: Co też mówicie. Przecie niema w tem nic złego, jak dzieci przyjdą czasem pokosztować miodu.

Gaduła: Nic martwcie się, Piotra stać na to. Czy może przyjść i mój mały?

Piotr: Ma się rozumieć. Latoś możemy sobie na to pozwolić, bo — chwalić Pana Boga — rok był niezgorszy. Mieliśmy przeciętnie po 20 do 30 kilo miodu z pnia.

Respondek: Ho, ho! To mieliście jakieś 7 centnarów. Nie chce mi się wierzyć.

Piotr: Prawda, że możemy sobie pozwolić poczęstować sąsiadów miodem?

Buczek: — Ale co to musiała być za robota! Jak daliście sobie radę?

Piotr: Prawda, było dosyć roboty. W dzień zwoziliśmy potraw, wieczorem zaś wybieraliśmy miód; co dzień z jednego, lub dwóch uli. Nająłem nawet paru ludzi; mogli najeść się miodu dosyta, to też pracowali z ochotą.

Hadrysiowa: Myślę. Ja samabym się zgodziła. Dlaczegoście mi nic nie powiedzieli?

Piotr: Albo to wiedziałem, że macie ochotę?

Hadrysiowa: No, to zamawiam się na przyszły rok.

Piotr: Dobre lata miodowe są rzadkie. Przedostatni był przed osiemnastu laty i, być może, nie doczekam już więcej takiego.

Respondek: To można chyba kupić od was miodu?

Piotr: Naturalnie, ile tylko chcecie.

Gaduła: (szepcze do ucha Respondkowi): Dlatego też zaprosił was, żebyście potem kupili miodu.

Piotr: Co tam znów za tajemnice? Niepotrzebnie się trudzisz, bo i tak słyszałem. Naturalnie, że mam miód na sprzedaż. I zdaje mi się, że nawet dobrze robię, bo mało kto zna wartość miodu.

Miód jest przedewszystkiem nieocenionym dla dzieci. Dzisiaj wyrastają takie blade i słabowite. Rzadko spotyka się dzieci zdrowe i silne, o rumianych policzkach.

Buczek: Tak, to z tego, że żłopią ciągle ino kawę i opychają się bułkami.

Respondkowa: A przytem muszą się dużo uczyć.

Piotr: Wszystko to być może, ale nikt mi nie zaprzeczy, że pochodzi to i stąd, że dzieci nie dostają nigdy miodu.

Hadrysiowa: Moje dzieci zawsze takie blade i niewytrzymałe. Lada co im szkodzi. Mówicie, że miód zrobiłby im dobrze?

Piotr: Pewno. Powiadam wam, że nic tak nie służy dzieciom, jak miód. Ale musicie także wiedzieć, że nie trzeba dawać im ciągle białego chleba. Im chleb ciemniejszy, tem zdrowszy dla dziecka. I niech nie piją ciągle tylko kawy, ale żur; a jeśli już koniecznie chcą kawy, to zróbcie im kawę słodową. Przytem kupcie od czasu do czasu kilo miodu i smarujcie im codziennie chleb, a zato niech nie jedzą byle jakich cukierków i łakoci.

Hadrysiowa: O, jak będą miały miód, to same nie zechcą cukierków.

Piotr: Wiecie, sąsiedzi, dlaczego dzieci przepadają tak za miodem? Bo organizm ich potrzebuje cukru. I jeśli zrobicie im od czasu do czasu uciechę miodem, to zrobicie ją i sobie samym, bo dzieci będą o wiele zdrowsze i będą lepiej wyglądały. Wszak miód jest jednym z najlepszych artykułów spożywczych, bo składa się w 70—80 procentach z naturalnego cukru owocowego i gronowego i zostaje odrazu wessany przez krew.

Buczek: No, ja ta nie pozwalam swoim dzieciom łasować.

Piotrowa: Ach, wy dusigroszu nawet dzieciom żałujecie małej przyjemności! Zato właśnie wasze dzieci łasują przy każdej sposobności, tylko że tego nie widzicie. Czy myślicie, że Pan Bóg dałby był nam miód i uczynił go tak słodkim, gdyby nie było to dla nas z pożytkiem?

Chudy: No, jeśli ktoś chce oszczędzać, nie powinniście zaraz tak na niego wsiadać. Widać nie zbywa mu tyle, żeby mógł sobie pozwolić na kupienie miodu. U mnie zresztą też nie lepiej.

Piotr: Ale i na to jest rada. Załóżcie sobie sami pasieki. Chętnie dam wam wskazówki, co i jak robić należy, żebyście bez wielkiego zachodu mogli mieć co rok trochę miodu.

Kiedy po pracy wrócę do domu porządnie zmęczony, a mam jeszcze do załatwienia różne pisaniny, to wtedy zjem trochę miodu z chlebem, albo z kawą słodową. I odrazu czuję się pokrzepiony. Bo miód jest łatwostrawny i odrazu dostaje się do krwi. Wzmacnia również cudownie mięsień sercowy, tak że znużenie mija bardzo prędko. Jeździłem też niegdyś na rowerze i czasem pozwalałem sobie zanadto pod górkę, to potem zaczęło mi dokuczać serce i nie mogłem się położyć na lewym boku. Rzuciłem więc rower i zacząłem jeść co dzień trochę miodu. Teraz nie odczuwam już nic.

Gaduła: Myślicie więc, że przez miód dożyjecie stu lat, albo może będziecie żyć wiecznie?

Piotr: No, zdaje mi się, że nie stoję ci na zawadzie. Ale to pewne, że ludzie jedzący miód, o ile nie prowadzą poza tem niewłaściwego trybu życia, palą umiarkowanie, piją niewiele i t. d., dożywają sędziwych lat. Bo właśnie **zwapnienie tętnic (skleroza)** jest tą chorobą starości, która powoduje często nagłą śmierć. Miód zaś hamuje skutecznie rozwój tej choroby.

Miód zapobiega dalej **podagrze i reumatyzmowi.** Podagra powstaje wskutek nagromadzenia się we krwi zbyt dużej ilości kwasu moczowego. Miód zaś oczyszcza właśnie krew z tego kwasu. Podobnie działa cebula.

Hadrysiowa: Mnie by interesowały więcej choroby dziecinne.

Piotr: No, to zaraz i wam coś powiem. Dzieci, które jedzą miód, nie zapadają tak łatwo na **dyfteryt** (dławicę, krup). Miód bowiem dezynfekuje jamę ustną i zabija bakterje.

Respondkowa: Już przez to samo wart wiele.

Hadrysiowa: W takim razie nie trzeba nic robić, ino dawać dzieciom miód, kiedy grasuje to choróbsko?

Piotr: Tak, co godzina, albo i częściej łyżeczkę od kawy. Wiele naraz nie trzeba dawać.

Pewien gospodarz spróbował raz tego sposobu na bydle. We wsi panowała właśnie zaraza bydła (pryszczyca). Zrobił więc papkę z mąki i miodu i dawał krowom kilka razy dziennie po łyżce tej papki. Tylko te sztuki zostały zdrowe. Bo musicie wiedzieć, że choroba ta powstaje w pysku, a miód zabija wszelkie zarodki choroby.

Respondek: Ha, gdyby to człowiek zawsze wszystko wiedział, ileż to razy uchroniłby się przed nieszczęściem.

Piotr: Takie rzeczy trzeba sobie zapamiętać.

Jeszcze coś dla dzieci. Bardzo nieprzyjemną chorobą jest **krztusiec** (koklusz). W takim wypadku dobrze jest zrobić napar z kopru i dodać do niego 1—2 łyżeczek miodu, poczem dawać go dziecku do picia i kazać płókać tem gardło. Jeśli dzieci mają **glisty**, dajemy im wodę z miodem. Po 5—10 minutach, kiedy glisty ożłopały się słodyczy, dajemy dziecku odwar z piołunu, który zabija pasorzyty.

Dzieci cierpiące na **angielską chorobę** (dzieci rachityczne) można również wyleczyć miodem.

Pewnego razu moja dziewucha sparzyła się przy kuchni; chciała to ukryć, ale się nie dało. Kiedy przyłożyłem jej na oparzeliznę miodu, ból zaraz ustał. Nie zapominajcie o tem, kobiety!

Murarz, który pracował u mnie swego czasu, przychodzi raz i trzyma chusteczkę na oku. Co się stało? Ano, wapno prysnęło mi **do oka.** Jest to dosyć niebezpieczne, jak wiecie. Biorę zaraz łyżkę ciepłej wody i rozpuszczam w niej kilka kropel miodu. Potem wpuszczam mu do oka po kropli i każę mrugać powiekami. Zaraz było dobrze.

Buczek: A to ci dopiero! Ten miód to bycza rzecz.

Piotr: Nie tylko bycza rzecz, lecz także cudowny dar Boży, zbyt mało, niestety, znany i doceniany. Zdaje mi się, że to chyba kara Boża na nasz zarozumiały i niewierzący świat, że z nadmiaru „mądrości" ludzie zapomnieli całkiem o miodzie.

Jest on, naprzykład, niezastąpionym środkiem przeciwko **kaszlowi, katarowi piersi, zaflegmieniu płuc, zapaleniom gardła** i tak dalej. W takich wypadkach trzeba pić ciepły napar z jakichkolwiek ziół piersiowych, zmieszany z miodem.

Na poty pijemy odwar z bzu, osłodzony miodem. Miód jest również najlepszym środkiem przeciw **wrzodom w żołądku**, zapobiega tworzeniu się tychże i goi małe wrzody. Kto cierpi na **zatwardzenie** (obstrukcję), ten po spożyciu miodu poczuje niedługę ulgę.

Buczkowa: Słuchajcie, Piotrze! Skąd wy bierzecie te wszystkie recepty? Przecie wyście tacy mądrzy, jak doktór, albo i mądrzejsi.

Piotr: O, ja oddawna interesuję się medycyną naturalną. Człowiek czyta ciągle to i owo, słyszy wiele od starych ludzi, zapamięta niejedno, potem wypróbuje, a kiedy się zestarzeje,

może radzić drugim z doświadczenia. Gdybym był doktorem, to zbadałbym właśnie miód naukowo na wszystkie strony i założę się, że wtedy natrafiłbym na jeszcze większe tajemnice i mógłbym sprawiać prawie cuda. Nie mogę darować naszym doktorom, że tak rzadko przepisują miód pacjentom. Tu i ówdzie trafi się jeden, który zapali się do tego i mówi nam potem, że miód zawiera żelazo i kwas fosforowy, różne sole odżywcze, rad (radjum) i t. d. i dlatego często wywiera nader dobroczynny skutek pod każdym względem. Tak naprzykład wzmacnia on **płuca** i leczy **początki gruźlicy** (suchot). W tym wypadku można pić miód z mocnym odwarem z czubków młodych pędów jodłowych. Miód z czosnkiem działa dodatnio w wypadkach **duszności i astmy**. Jeśli dolegają nam **gazy żołądkowe i jelitowe**, to wziąć łyżkę **kopru włoskiego** i łyżkę miodu, gotować to razem 20 minut i zażywać co godzina po łyżce.

Ksiądz Kneipp powiada, że miód nie znosi żadnej **trucizny w żołądku**. A więc przy zatruciach potrawami zjeść prędko większą porcję miodu, który rychło oczyści żołądek z trucizny. Dla ludzi będących **w gorączce**, woda z miodem i sokiem cytrynowym jest zdrowym, chłodzącym napojem.

Kto nie może **spać**, niech zje wieczorem łyżkę miodu. Dla **astmatyków** tarty chrzan z miodem jest prawdziwem dobrodziejstwem.

Ludzie, gdybyście mieli kiedy **czyraki**, albo **karbunkuł** (czarną krostę), to zróbcie czemprędzej plaster z miodu i mąki żytniej lub pszennej. Cierpienie rychło ustąpi.

Przy **żółtaczce** wskazanem jest również spożywanie miodu.

Respondek: Muszę przyznać, że podobało mi się to, coście powiedzieli o miodzie. Widać z tego, że leki domowe są o wiele lepsze od aptecznych, co mnie bardzo cieszy. Bo to znaczy, że na wsi mamy także dobre rzeczy: świeże, niefałszowane mleko, smaczne owoce i prawdziwy miód. Nie chciałbym wcale mieszkać w mieście. Życie na wsi jest o wiele zdrowsze.

Buczek: Dlatego też chłopi wyglądają lepiej od wymokłych mieszczuchów.

Respondek: Być może, Piotrze, że teraz kupię od was czasem miodu, jeżeli nie będziecie się drożyć.

Piotr: Na odchodnem powiem wam jeszcze jedno: Czy chcecie być zdrowi i dożyć sędziwego wieku? No, to jedzcie stale miód!

— — — — — — — —

Kury bogactwem narodowem.

Nie wolno lekkomyślnie pogardzać kurami!... Przynoszą one ogromny dochód w każdem gospodarstwie, a kosztują niewiele.

W całej Polsce było w roku zeszłym 55 miljonów drobiu. W tem 45 miljonów kur, 8 miljonów gęsi i kaczek, a 2 miljony innego ptactwa. Wywieziono z Polski tyle jaj, że wartość ich przewyższa dochód z pszenicy, jęczmienia i owsa. Gosposia na wsi więcej zarabia w domu, niż gospodarz na kilkunastu morgach w polu.

Kochajcie kury i starajcie się o dobre gatunki, które znoszą dużo wielkich jaj. Wydatek na żywność niewielki, a pożytek ogromny. Przeciętnie znosi kura 80 jaj rocznie. Licząc jaje po 8 gr. przynosi jedna kura 6 zł. rocznie. Mięso kury płaci się drożej aniżeli wołowe lub wieprzowe. Ciepły kurnik wpływa najlepiej na większą nośność kur. Hodowlę kur rasowych powinniśmy powiększyć w dwójnasób.

— — — — — — — — — — —

Wapno bez gnoju wzbogaca ojców, lecz zuboża dzieci.

Nasi znajowmi siedzą wieczorem przy okrągłym stole przed domem Piotra Mądrego i rozprawiają o tem i owem. Rozmowa schodzi na nawożenie.

Hadryś: Mój ś. p. dziadek umiał wykorzystać ziemię. Musiała mu rodzić, żeby nie wiem co.

Respondek: Wasz dziadek? Ach tak, znałem go jeszcze. Był z niego prawdziwy czarodziej.

Hadryś: No, czarodziejem znów nie był. Zwyczajnie nie żałował wapna. To też potem rosło mu wszystko, jak na drożdżach, aż się ludziska dziwowali!

Piotr: O tak! Wapno jest dobrym nawozem, to prawdziwy czarodziej, o ile stosuje się je racjonalnie.

Chudy: Tak mówicie? A ja powiadam wam, że to pomysł djabelski! Sypałem nieraz wapna, ile wlazło, a nic nie pomagało. Teraz grunt może jeszcze gorszy.

Hadryś: Macie rację. U mnie też niewiele inaczej. Widać ziemia musiała się zanadto wysilić za czasów dziadka i teraz jakby mówiła: Nie chcę więcej!

Gaduła: Akurat to samo jest u mnie. I cóż wy na to, Piotrze?

Piotr: Uważajcie, sąsiedzi! Powiedziałem, że wapno to dobra rzecz, jeżeli stosuje się je racjonalnie. A właśnie o to najczęściej chodzi!

Respondek: A więc siedzi w tem przecie jakieś „jeżeli“!

Piotr: Tak jest, i do tego nie byle jakie. Wasz dziadek, Hadryś, wydobywał z ziemi zapomocą wapna złoto. Co do tego miał rację. Ale nawoził samem wapnem. I to było źle.

Hadryś: Hm, właściwie całkiem to tak nie było. Dziadek nawoził także gnojem, ale że nigdy go nie starczyło, to wtenczas sypał samo wapno. Pomagałem mu w tem jako mały chłopak.

Piotr: Widzicie, było więc tak, jak powiedziałem. Poczciwy dziadek stosował wapno jednostronnie i za życia osiągał w ten sposób dobre rezultaty. Jeżeli jednak wasza ziemia dzisiaj nie chce rodzić, to przyczyna leży właśnie w tem. Musicie pokutować za stare grzechy.

Respondek: Ja dawałem przecie także różnych nawozów sztucznych, ale prawie nic nie pomagało. Poprostu wyrzucone pieniądze.

Piotr: Widzicie, bo brak wam jednej rzeczy: Nie znacie swojego gruntu i nie wiecie, jakich składników zasilających potrzebuje. A to rzecz główna. Nic nie pomoże ciągłe sypanie wapna, jak to robił dziadek Hadrysia, bo wapnem można nawozić tylko od czasu do czasu i to tam, gdzie grunt tego wymaga. I nie można nigdy dawać samego wapna, lecz zawsze razem z obornikiem.

Gaduła: Przecie dostajemy recepty o stosowaniu nawozów sztucznych, gdzie wszystko dokładnie powiedziane, co i jak.

Piotr: Owszem, takie wskazówki są zazwyczaj dobre, tylko nie można ich stosować wszędzie i do wszystkich gruntów. Każdy nawóz sztuczny zawiera inne składniki zasilające. Superfosfat, tomasyna (mączka Thomasa) i mączka kostna zawierają kwas fosfo-

rowy, saletra chilijska i siarczan amonu — azot, kainit i 40% sól potasowa — potas, różne nawozy wapienne — wapno. Kwas fosforowy, azot, potas i wapno, to cztery najważniejsze substancje zasilające ziemię. Ale jeden grunt potrzebuje więcej tego pokarmu, drugi zaś innego. I na właściwem stosowaniu nawozów sztucznych polega cała sztuka.

Gaduła: Wszystko to bardzo pięknie. Ale teraz powiedzcie mi, skąd my chłopi mamy wiedzieć, jakich pokarmów potrzebują nasze grunta?

Piotr: Na to jest prosta rada: Zostaw sobie kawałek pola i podziel je na pewną ilość maleńkich działek. Każdą działkę nawieziesz inną mieszaniną nawozów, lub też jednym nawozem, a jedną działkę zostawisz bez nawozu, dla porównania. Potem zasiejesz zboże, lub co innego i w niedługim czasie zobaczysz, który nawóz działa najlepiej. Tylko musisz potem zebrane z tych działek ziarna zważyć dokładnie i starannie to zapisać. Wtenczas rychło się okaże, czy grunt potrzebuje wapna, czy też innego pokarmu. Można jednak jeszcze w inny sposób przekonać się pobieżnie, czego brak ziemi.

Chudy: Aha, już wiem! Można poznać to po roślinach.

Piotr: Tak jest! Chude kłosy i dużo słomy wskazują na brak kwasu fosforowego w gruncie. Mech na roli oznacza brak potasu. Jeśli listki są jasnozielone, lub nawet żółtawe, to glebie brak azotu, jeśli zboże się kładzie, to z pewnością rola potrzebuje kwasu fosforowego, potasu i wapna, a ma za dużo azotu. Gdzie łodygi są cienkie i długie, a listki powiewne, tam dobrze zrobi wapno. Pokrzywy wyrastają najczęściej na polach bogatych w azot, jastrun (złocień, woleoko) wskazuje na brak potasu, szczaw na brak wapna w roli.

Hadryś: Aha, teraz rozumiem, że samo wapniowanie roli przez dłuższy czas nic nie pomaga, a nieraz przynosi więcej szkody, niż pożytku.

Piotr: Tak, tak! Wapno wzbogaca wprawdzie ojców, lecz zuboża dzieci. —

Kiedy sąsiedzi rozeszli się do domów, każdy z nich postanowił sobie, że zbada swój grunt dokładnie i przekona się, czego mu brak, a potem dopiero będzie stosował prócz gnoju wapno i nawozy sztuczne.

Przy obciążeniu wozu

nie jest obojętnem, czy ciężar rozdzielony jest więcej na przednią, czy tylną oś. Jeżeli to możliwe, należy zawsze obciążać więcej tył wozu. Dowodzi tego następująca próba: dwa konie potrzebują do uciągnięcia ciężaru 2500 kilogramów, przy obciążeniu:

1. osi przedniej 1750 kilogramami, tylnej 750 kilogramami — 209·18 kilogramów siły pociągowej, — 2. osi przedniej 750 kilogramami, tylnej 1750 kilogramami — 160·78 kilogramów siły pociągowej.

A więc przy większem obciążeniu osi tylnej dwa konie potrzebują o 48·40 kilogramów siły pociągowej mniej.

— — — — — — — — — — — —

Jak rozmnażają się myszy i jakie wyrządzają nam szkody.

(Tekst do ryciny.)

Istnieje około 300 odmian myszy, które przeważnie żyją w norach podziemnych i w normalnych warunkach wydają na świat rocznie 30 do 40 młodych. Najbardziej znaną jest **mysz domowa**, żyjąca w stodołach i piwnicach domów i wychodząca na żer przeważnie nocą. **Mysz leśna** żyje w lasach i jest stosunkowo mało szkodliwa, o ile nie napastuje ogrodów, co jednakże zdarza się dosyć często. **Szczur wodny**, żywiący się roślinami, rybami i ptaszkami, żyje na brzegach wód. **Mysz polna** jest nieco większa od myszy domowej i wyrządza ogromne szkody w gospodarstwie rolnem. Naturalnymi jej wrogami są sokoły-myszołowy i sowy.

Człowiek ma do czynienia najczęściej z **myszą polną** i **domową**, broniąc się przed wyrządzanemi przez nie szkodami. Te odmiany myszy są ruchliwemi, zgrabnemi zwierzątkami, które trudno byłoby posądzać o szkody, jakie wyrządzają. Mało kto wyobraża sobie, jak ogromne rozmiary mogą przybrać te szkody, jeśli pomyślne warunki sprzyjają rozmnażaniu się gryzoniów. Obliczono, że potomstwo jednej jedynej **pary myszy polnych** może wzrosnąć w ciągu roku do 360 sztuk! Jedna mysz zjada rocznie około półtrzecia kilograma ziarna. Ilość zboża zatem, jaką może zjeść rocznie 360 myszy, wynosi około 900 kilogramów, czyli 9 centnarów metrycznych! Taka mała myszka wygląda niewinnie i niemal sympatycznie; biada jednak, jeżeli przedstawimy sobie gromadę myszy, wchodzącą w rachubę w ciągu roku jako jej potomstwo. Człowiekowi stają włosy dęba na ten widok. Wystarczy przyjrzeć się naszym rycinom, aby nabrać wyobrażenia o szkodzie, jaką może wyrządzić jedna para myszy w ciągu roku. 520 myszy potrzebuje rocznie mniejwięcej tyle pożywienia, co dorosły człowiek. A ileż to setek tysięcy myszy jest na świecie i ile tysięcy cierpiących biedę ludzi mogłoby zaspokoić głód zbożem, które rokrocznie pada ofiarą tych gryzoniów.

W miastach wyrządzają myszy jeszcze więcej szkody, niż na wsi. Ponieważ **mysz domowa** nie ma tylu wrogów, co mysz polna, ponieważ przytem nory jej nie są narażone na powodzie i inne katastrofy żywiołowe, i ponieważ nie musi dopiero szukać pożywienia, lecz — jak naprzykład w rzeźniach — ma go wszędzie poddostatkiem, przeto jej rozmnażanie się i szkodliwość przechodzą wszelkie granice. — **Para myszy domowych** w sprzyjających warunkach wydaje na świat w ciągu roku około 480 młodych. Jeżeli przyjmiemy, że jedna mysz zjada rocznie 1 kilogram 80 dekagramów słoniny, to 480 myszy zje przez rok pokaźną ilość 860 kilogramów słoniny.

Cyfry te zmuszają nas do nadstawienia ucha i dają nam do myślenia. Na plagę myszy zwraca się przeważnie mało uwagi. Dopiero, gdy rozmnożą się gdzieś wyjątkowo, zaczynamy z niemi walkę. Przytoczone obliczenia nie są bynajmniej przesadzone i można ocenić na ich podstawie ogromne szkody, wyrządzane rokrocznie przez wzrastającą coraz bardziej plagę myszy. Wobec tego każdy człowiek powinien tępić ile możności te szkodniki, a ochraniać ich naturalnych wrogów. **Jeż** należy do wrogów myszy polnych i dlatego nie należy go tępić. Największym jednak wrogiem myszy jest ciągle jeszcze **kot**, prześladujący je zawzięcie i wyrządzający wielkie szkody pośród rodzaju mysiego. Pozatem **największymi wrogami myszy są czystość i porządek.** Gdzie walają się odpadki jedzenia i resztki karmy, gdzie więc niejako nakrywa się stół dla myszy, tam oczywiście będą się dobrze czuły i rozmnażały na naszą szkodę. —



Mysz polna zjada rocznie 2½ kilograma zboża.



Para myszy polnych ma w ciągu roku 360 młodych.



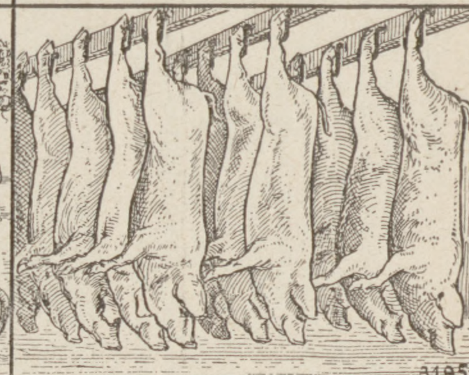
360 myszy polnych zjada rocznie 9 centnarów metrycznych zboża.



Mysz domowa zjada rocznie 1·8 kilograma słoniny.



Para myszy domowych ma w ciągu roku 480 młodych.



480 myszy domowych zjada rocznie prawie 9 centnarów metr. słoniny.

Jak rozmnażają się myszy i jakie wyrządzają nam szkody.

SKARB W AUCIE.

Napisał Ant. Kleszczyński.

Przez rozległą, porosłą trawą i kępkami krzaków równinę, wiła się jak jasna wstęga, wysadzona topolami szosa. Pomiędzy strzelistemi drzewami stały długim, równym szeregiem kamienie ochronne z czerwonawego porfiru. W dali, ku wschodowi leżało miasto wojewódzkie L. i w pogodny dzień można było dojrzeć złocistą kulę na wieży kościoła katedralnego, połyskującą w promieniach słońca. Tutaj pośród samotnej równiny rozsiadł się w cieniu starego orzecha dom zajezdny „Pod zielonem drzewem", oddzielony od szosy obszernym, brukowanym dziedzińcem.

Kiedy jeszcze kwitły wesołe czasy dyliżansów i po szosach rozlegały się raźne dźwięki trąbki i trzaskanie z bicza, kwitł i zajazd „Pod zielonem drzewem". Ale parowy rumak odciął mu



„Jakóbie, tu leży wielki majątek! Jeden z tych kamieni wart więcej, niż cała nasza posiadłość!"

nerw życia i od tego czasu wielka gospoda podobna była do obezwładnionego olbrzyma. Wprawdzie w ostatnich latach, odkąd zaczęły przelatywać wyjące samochody, wzbijając za sobą tumany kurzu, na szosie zapanowało znów życie, ale benzynowe pojazdy nie zatrzymywały się w zajeździe „Pod zielonem drzewem" i przejechana na śmierć gęś lub prosię były jedyną korzyścią, jaka zostawała klnącemu oberżyście. Szkód, jakie poczyniły w domostwie wichury wiosenne i jesienne, nie naprawiano już od dłuższego czasu i okazały niegdyś zajazd podupadał coraz bardziej. Przed dwoma laty spaliła się wielka murowana stajnia, gdzie dawniej stało dwadzieścia do trzydziestu koni, i nie odbudowano jej zpowrotem. Pomiędzy zrujnowanemi szkieletami murów roz-

krzewiły się bujnie wszelakie zielska, jakby chcąc zakryć ten smutny obraz ruiny.

Tak więc czas potężnym rylcem wyrzeźbił ślady zniszczenia na zwietrzałem obliczu domostwa, zniszczenia, które zdawało się niczem niepowstrzymane. Jakób Głuszak, obecny właściciel zajazdu, wiedział o rozkwicie tegoż jedynie z opowiadań swego ojca, który jako chłopiec był jeszcze świadkiem ostatnich pomyślnych lat. Za jego czasów dokonał się ten nagły i druzgocący przewrót, a z nim w miejsce beztroskiej zamożności przyszedł niedostatek; bowiem rodzina Głuszaków, którzy za czasów dziada i pradziada prędzej spodziewaliby się końca świata, niż zamarcia „swojej" szosy, podczas lat tłustych nie troszczyła się o lata chude.

Pogodnie i wesoło patrzyli na szumiący potok życia i ani się spostrzegli, jak złoto i srebro, które bez rachuby płynęły w ich kieszeń, zniknęły stamtąd w niedługim czasie. Jakób Głuszak pozostał jednakże wierny domostwu ojców, chociaż gospoda dawno już nie dawała utrzymania jemu i rodzinie. Chcąc zdobyć skromne środki utrzymania, a mając kilka większych pastwisk, wziął się do hodowli bydła, uprawiając przy tem kawałek roli. I tak dawał sobie radę, ale po dziś dzień nie udało mu się zebrać ani części sumy, potrzebnej do spłacenia długów, ciężacych na domu. A pracował wraz z żoną w ostatnich latach za czworo; bo w zajeździe, którego właściciele rozkazywali niegdyś całej czeredzie dziewek i parobków, pozostała dzisiaj tylko stara ciotka żony Jakóba, która opiekowała się dziećmi i prowadziła gospodarstwo domowe, podczas gdy on i żona zatrudnioni byli na polu lub gdzieidziej. Starzy Głuszacy, żyjący w dosycie, których portrety zdobiły ściany świetlicy, nie przypuszczali nawet, że ich wnuk będzie musiał kiedyś harować, jak ostatni parobek.

W rezultacie wytrwałej pracy, udało się Jakóbowi odłożyć niewielką sumkę, której zamierzał użyć na dawno już potrzebną reparację domostwa, aby zapobiec dalszej ruinie, której dotychczas nie był w stanie powstrzymać. W tym czasie przyniósł mu listonosz list, w niewielu słowach kryjący hiobową wieść, która ogłuszyła go, jak uderzenie obuchem. Nanic cała jego praca, nanic wszystkie wysiłki! Spadkobiercy zmarłego w L. obywatela wypowiedzieli mu drugą hipotekę, obciążającą jego nieruchomość. Dziesięć tysięcy złotych! Skąd wziąć taką sumę? Poranił sobie nogi od chodzenia, kołacząc o pożyczkę u zamożnych krewnych na wsi i bogatych znajomych w mieście. Wszędzie z tym samym skutkiem. Jedni wyrażali żal, że nie mogą mu pomóc, drudzy oświadczali otwarcie, że nie mogą dać pieniędzy na takie niepewne zabezpieczenie, chociaż z łatwością mógł im udowodnić, że dotychczas płacił regularnie procenty. Tu zimne wzruszenie ramionami: tam słowa żalu, co do których jednak nie miał pewności, czy pochodzą z serca.

Teraz przesiadywał Głuszak całemi godzinami bezczynnie pod orzechem; odchodził tylko wówczas, gdy byli goście. W niedzielę coprawda było jeszcze trochę ruchu w gospodzie, ale teraz mierziło go to raczej, miast cieszyć. Przeznaczenie nie dało się odwrócić i musiał pogodzić się z nieuniknionym losem. Nie miał już w sobie dawnej dumy rodowej Głuszaków, ale odziedziczył w niezmniejszonym stopniu miłość i przywiązanie do ojcowizny. Ruchy jego stały się powolne i zmęczone, w oczach widniał beznadziejny smutek; nie był w stanie myśleć o najbliższej przyszłości, chociaż nagliła do tego troska o najbliższych. W lecie, podczas żniw będzie musiał zawiadomić rejenta w L., że ma tylko niewielką część płatnej sumy i reszty nie jest w stanie uiścić. A potem przyjdzie koniec....

2

Nadchodzi, piękny, cichy wieczór majowy, na zieloną równinę spłynęła niezmącona cisza, nieprzerywana żadnym dźwiękiem. Jakób Głuszak błądził wzrokiem po ukochanej ziemi rodzinnej, po miejscach, pamiętających dni jego dzieciństwa, męskiego borykania się z losem i znoju ciężkiej pracy. Ciszę wieczora przerwał nagle charakte-

rystyczny szum auta, w szalonym pędzie nadjeżdżającego z zachodu. Tak jeździli wszyscy po tej szosie. Jakób odwrócił obojętnie głowę w stronę zbliżającego się pojazdu. Nagle — jakie sto metrów przed nim auto skręciło raptownie, w następnej sekundzie zawadziło o kamień ochronny i przewróciło się na bok, z całym impetem uderzając o pień topoli, poczem legło bez ruchu; tylko motor warczał jeszcze chwilę. Wszystko to rozegrało się tak błyskawicznie, że Głuszak nie dostrzegł, co się stało z pasażerami. Przetarł oczy zdumiony, jakby chcąc się upewnić, czy to nie przewidzenie, potem zawołał żonę i oboje pośpieszyli na miejsce katastrofy.

Oczom ich przedstawił się widok strasznego zniszczenia. Duży, piękny wóz, który jeszcze przed paru minutami wyglądał tak, jakby dopiero co wyszedł z fabryki, stanowił teraz tylko kupę bezużytecznych, pogiętych i potrzaskanych, szczątków. Na skraju szosy, tuż nad rowem, leżał bez ruchu młody mężczyzna, a kilka kroków opodal, na łące widać było drugie nieruchome ciało. Głuszak, który w wojsku był sanitarjuszem, zajął się pierwszym; ale zastygły, szklany wzrok powiedział mu wyraźnie, że życie uleciało już z ciała. Przeskoczył więc rów i z trudem odwrócił leżącego twarzą na trawie drugiego mężczyznę. Ten złamał w czasie upadku kark i śmierć musiała nastąpić momentalnie. Obu nie można było już nic pomóc. Wrócił więc do auta i schylił się nagle spoglądając z bezgranicznem zdumieniem na ziemię. Na brzegu szosy, porosłym krótką trawą, zmieszaną z piaskiem i żwirem, błyszczało coś i mieniło się wszystkiemi barwami tęczy. Obok strzaskanego auta leżała torba z czerwonej skóry; wskutek siły upadku pękł zamek i zawartość torby wysypała się na ziemię. I zdumiony Głuszak zobaczył przed sobą drogie kamienie i perły wszelkiego rodzaju i wielkości. Zawołał żonę, której ojciec był złotnikiem. „Basiu, popatrz-no tutaj!” Kobieta przystąpiła bliżej i schyliła się z okrzykiem zachwytu. „Jakóbie, tu leży wielki majątek. O, patrz, tutaj, a tam jeszcze jeden, to brylanty; mój Boże, jeden z tych kamieni wart może więcej, niż cała nasza posiadłość!”

Głuszak patrzył na klejnoty osłupiałemi, błyszczącemi oczyma. Przez głowę przesunęła mu nagła myśl. Pozbyłby się odrazu wszelkich trosk i całej biedy i uratowałby ojcowiznę dla dzieci.

W tem zwróciła się doń żona: „Jakóbie, my stoimy tutaj bezczynnie, a tamci nieszczęśliwi leżą bez pomocy!” Jakób machnął ręka. „Obaj już nie żyją, nic im już po całem bogactwie.” Otrząsnął się z pokusy równie szybko, jak nań przyszła. Niech będzie co chce, ale Głuszak nie zostanie złodziejem. „Basiu, pozbieraj starannie te kamienie do torby. Pojadę rowerem do miasta i dam znać policji.”

Jeszcze tego samego wieczora przyjechał na miejsce wypadku komisarz policji z lekarzem miejskim i kilku znajomymi. Lekarz stwierdził zgon, a komisarz spisał protokół z Głuszakiem. Dziwnym trafem, przy zabitych nie znaleziono żadnych dokumentów. Ani jednego świstka papieru, z którego możnaby wywnioskować, kim byli obaj nieznajomi i skąd przyjechali. Kiedy lekarz zobaczył klejnoty, odezwał się w swój jowjalny sposób: „No, no, z tem mógłby człowiek pójść spokojnie na emeryturę i nie potrzebowałby obłupiać więcej trupów. Prawda, panie komisarzu?” Ten skinął głową. „Tak, panie doktorze, te klejnoty mają ogromną wartość. Nie pozostanie chyba długo tajemnicą, kim byli obaj pasażerowie.”

Zwłoki i rozbite auto załadowano na wóz i odtransportowano do miasta, a klejnoty zabrał z sobą komisarz. Kiedy pojazdy znikły we mgle wieczornej i znów głęboka cisza zaległa równinę i tylko wierzchołki smukłych topól szumiały cicho w wietrze, Głuszak zapytywał się jeszcze raz, czy dzisiejsze zdarzenie nie było jednak tylko sennem marzeniem.

W cztery dni później — Głuszak siedział znów bezczynnie pod orzechem — od strony miasta nadjechał rowerzysta, w którym siedzący poznał po-

licjanta miejskiego. Ten zeskoczył z roweru i zawołał: „Panie Głuszak, niech pan jedzie zaraz do komisarjatu. A to miał pan dopiero szczęście!"

„Ja"

„Jedź pan tylko prędko, czeka pana naprawdę niespodzianka. Ja nie mam teraz czasu."

Pojechał zpowrotem do miasta, a Głuszak za nim, nie mogąc zrozumieć dziwnych słów policjanta. Kiedy wszedł do gabinetu komisarza, zastał tam oprócz niego jeszcze dwóch nieznanych panów.

„Panie Głuszak", zagaił komisarz, na drugi dzień po katastrofie samochodowej koło pańskiego domu, dostaliśmy wiadomość, że w Amsterdamie popełniono wielką kradzież klejnotów. Pierwszą moją myślą było, że zabici mogą mieć związek z tem przestępstwem. Na skutek telegraficznego zapytania przyjechali dzisiaj panowie, właściciele firmy jubilerskiej Berker & Syn i po obejrzeniu klejnotów oświadczyli, że są one ich własnością. Zabici automobiliści byli to, jak się następnie okazało, dwaj osławieni złodzieje międzynarodowi. Musieli widać w jakiś sposób wywąchać, że w ostatnich dniach do firmy Berker & Syn nadeszła wielka przesyłka drogich kamieni. Mimo możliwie najlepszych środków ostrożności udało się im włamanie i byliby i tym razem uszli sprawiedliwości ziemskiej, gdyby nie wmieszało się było samo przeznaczenie, kładąc nagły kres ich zbrodniczej działalności."

„A więc teraz", zabrał głos starszy Berker, „dziękujemy panu serdecznie i mamy zaszczyt wręczyć mu sumę 2.000 guldenów w walucie polskiej, którą wyznaczyliśmy jako nagrodę dla uczciwego znalazcy naszej własności."

Przy tych słowach wręczył Głuszakowi kilkanaście banknotów, ściskając mu serdecznie rękę. Oszołomiony człowiek zrozumiał wprawdzie jeszcze słowa komisarza, ale przy słowach obcego pana zakręciło mu się w głowie. Zbyt nieoczekiwanie przyszedł ten ratunek z biedy i to ze strony, o której nigdy nie byłby pomyślał. Ze łzami wdzięczności w oczach wykrztusił podziękowanie i wybiegł na ulicę, nie wiedząc sam, w jaki sposób zeszedł po schodach. Nie chciał wprost wierzyć własnym uszom, ale trzymane ciągle jeszcze w ręku banknoty były niezaprzeczonym dowodem, że wszystko to, co przeżył w ostatnim kwadransie, było najprawdziwszą, szczęsną rzeczywistością. Po chwili znalazł się w kancelarji rejenta i drżącą ręką wręczył mu pieniądze. „Resztę przyniosę jutro", powiedział. Notarjusz patrzył ze zdziwieniem na wzruszonego człowieka i chciał go o coś zapytać, ale Głuszak wyszedł już z pokoju. Spostrzegł dopiero teraz, że zostawił swój rower w komisarjacie. Wrócił więc, wsiadł na stalowego rumaka i pognał do domu. Radość omal nie rozparła mu piersi na widok starego orzecha i z czerniałego dachu kochanego, starego domostwa, którego teraz nie będzie już musiał oddawać w obce ręce.

W zajeździe „Pod zielonem drzewem" po raz pierwszy od wielu lat kładli się znów do snu szczęśliwi ludzie.

A stary orzech szumiał z dumą, opowiadając słuchającym ciekawie topolom, z którymi wspólnie przetrwał niejedną burzę, o skarbie w aucie i nieoczekiwanem szczęściu gospodarza.—

Mleko jako lekarstwo.

Mleko zawiera bardzo mało soli kuchennej, co jest nader ważne dla chorych na nerki. Działa ono również dodatnio przy cierpieniach wątroby i żółci, reumatyźmie chorobach skórnych it.d. Karmiące matki mogą je pić często w zdumiewającej ilości, nie doznając uczucia istotnego nasycenia. Można rozcieńczyć mleko wodą mineralną, lub herbatą i uczynić je łatwiej strawnem przez dodanie grysu albo mąki, a nawet sztucznie przetrawić częściowo zapomocą pepsyny lub podpuszczki. Jest ono jednym z napojów najbogatszym w kalorje i drażni bardzo mało uczucie smaku chorych osób. Niemowlę przez pierwsze 26 tygodni może żyć wyłącznie mlekiem.

Mniej chorób w oborze,

czyli zgodny z naturą chów bydła.

Napisał Piotr Mądry.

Nie będzie więcej chorób w oborze, ani nieszczęśliwych wypadków, jeżeli gospodarze będą przestrzegać podanych niżej wskazówek.

„Któż to znów chce z nas zakpić?“ zapyta może niejeden. Kochany Czytelniku! Nie chcę wcale kpić z Ciebie. Przeczytaj tylko uważnie ten artykuł dwa, trzy razy, a uwierzysz, że wtedy choroby w stajni i oborze będą należały do rzadkości.

Autor tego artykułu jest sam rolnikiem i wszystko, co tu napisał, wypróbował u siebie; teraz chce podać do ogólnej wiadomości swoje doświadczenie, aby i drugim wyszło na pożytek.

Ileż to razy wieśniak zrywa się przestraszony, kiedy przybiega parobek z wieścią: „Gospodarzu, koń nie chce żreć, pewnikiem chory!“ Z bijącem sercem wchodzi do stajni, bo byłby to dlań straszny cios, gdyby mu koń padł. Jeszcze gorsze jest położenie biednej chałupnicy, jeśli zachoruje jej jedyna krowa-karmicielka i musi ją sama dobić, a nie może kupić drugiej. Jakżeż często zdarzają się takie nieszczęścia! A przecie mogłoby być inaczej. Śmiem twierdzić, że choroby bydła zmniejszyłyby się o 50, a może nawet o 80 i więcej procentów, gdyby gospodarze stosowali się do moich wskazówek.

Największym błędem, jaki popełniamy w hodowli naszego bydła, jest mojem zdaniem ciągłe trzymanie go w oborze. Postępujemy z naszem bydłem wbrew prawom natury. Jeśli przyjdę kiedy do biednej chałupnicy i ta mówi mi. załamując ręce: „Musieliśmy dorznąć krowę, a teraz nie wiem sama, co począć“, to zawsze chciałbym powiedzieć: Biedna kobiecino! Nie może być inaczej; tak, jak wy trzymacie bydło, to musi chorować. Dzień za dniem stoi w ciemnej, ciasnej oborze, gdzie nie może się ruszać. Okna szczelnie pozamykane, że nie może wejść świeże powietrze; byłby cud, gdyby bydło nie chorowało.

Wskazówki ogólne.

Czego potrzebuje do zdrowia istota żyjąca? Świeżego powietrza, słońca, ruchu i wody. Gdybyś znał człowieka, który zamknął się w izbie, nie otwiera nigdy okien, nigdy ich nie myje, że zarosły całkiem kurzem, który nigdy nie wychodzi na przechadzkę, nie pracuje, nie myje się, — to czy dziwiłbyś się, że taki człowiek wygląda blado, skarży się na złe trawienie i kaszle, bo ma już gruźlicę? Prawdopodobnie nie litowałbyś się nad nim i powiedziałbyś: „Nie dziwota, kto tak żyje, ten musi chorować!“ Widzisz, zupełnie tak samo jest z bydlątkami; należą one również do istot żyjących i potrzebują, jak człowiek, ruchu, świeżego powietrza, słońca i wody. Jeśli dasz im to wszystko, będą zdrowe, w przeciwnym razie muszą zapaść na zdrowiu. Tylko ruch sprawia, że rozszerza się klatka piersiowa, wzmacnia serce, wyrabiają się i hartują muskuły, a nogi przyjmują prawidłowe położenie.

Bydło potrzebuje światła i słońca. Bez światła nic nie rośnie. Przypatrz się kwiatom, jak zwracają się ku światłu. Czy nie wiesz, że słońce zabija wszelkie zarazki chorobotwórcze (bak-

cyle)? Czy nie słyszałeś nigdy o kąpielach słonecznych, tak pożytecznych dla zdrowia?

Istota żyjąca potrzebuje także wody. Woda posiada bowiem nietylko własność zmywania brudu powierzchownie, lecz, dziwnym sposobem, stosowana odpowiednio, oczyszcza również całe wnętrze ciała, zwłaszcza krew. Jeśli lekarz chce usunąć z organizmu jad, wywołany gorączką (naprzykład przy zapaleniu płuc), to przepisuje choremu zimne okłady. Żywsze krążenie krwi i wytwarzające się wskutek tego ciepło sprawia, że jad ten zostaje wydzielony przez pory w skórze. Zwierzę potrzebuje również takiego stosowania wody. Pan Bóg troszczy się o to sam, dając deszcz. Zwierzęta żyjące na wolności, jak zając, sarna i t. d., są zawsze zdrowe, ponieważ podczas każdej pogody przebywają na dworze i ponieważ używają przytem ruchu, przez co się hartują. Dlatego też nigdy nie chorują. W czasie swojej długoletniej praktyki zrobiłem doświadczenie, że najlepszem i najtańszem lekarstwem dla bydła jest woda.

I. Konie.

Zacznę od koni. Chociaż uznaję i cenię bardzo doświadczenie i wiadomości naszych wieśniaków, to jednak niejednemu z nich mówię w oczy: Obchodzicie się z końmi zupełnie fałszywie; zanadto troszczycie się o nie, zanadto je wydelikacacie. Dlatego tak często chorują. Jeśli chcecie, żeby wasze konie były zawsze zdrowe, to musicie:

1. Zostawiać je codziennie, także w niedzielę, przynajmniej przez jakiś czas na świeżem powietrzu. Niema dla konia nic niebezpieczniejszego, niż długie „stanie w stajni", szczególnie wtedy, jeżeli przedtem musiał codziennie ciężko pracować. Widziałem kilka wypadków, że konie przy pierwszym wyjeździe dostawały krwiomoczu (czarnego moczu) i ginęły; we wszystkich wypadkach były to konie dobrze odżywiane, które przez 4, 8, 14 dni stały w stajni. Zdaje mi się, że jest to tak samo, jak przy kotle parowym: Jeśli będę ciągle palił i nigdy nie zużyję pary, to kocioł musi pęknąć. Podobnie ma się rzecz, jeśli karmię ciągle konia, a nie każę mu pracować; wtedy zwierzę dostaje nadmiau sił żywotnych, nadmiau krwi. Dlatego mam zwyczaj zostawiać swoje konie codziennie na dworze. Jeśli mają co robić, to dobrze; a można sobie tak rozłożyć czynności gospodarskie, żeby konie miały zawsze co do roboty. Jeżeli zaś, kochany Czytelniku, nie masz dla nich akurat roboty, to przywieź choćby drzewa biednemu sąsiadowi. Zapłata za ten dobry uczynek będzie polegała na tem, że będziesz miał zdrowe konie.

Także w niedzielę zostawiam swoje konie przez jakiś czas na dworze, przynajmniej godzinę.

„Ale w niedzielę powinny odpoczywać?" powiesz może. Mój kochany, i ty przecie idziesz w niedzielę do kościoła, potem obchodzisz sad, albo pola i nie uważasz tego za pracę, tylko za rozrywkę i wytchnienie. Tak samo i koni nie zaprzęga się w niedzielę, lecz chodzą sobie swobodnie po dziedzińcu, albo pastwisku (ogrodzonem). A jak konie są za to człowiekowi wdzięczne! Skoro tylko pokażę się w stajni, rżą radośnie na mój widok.

„Ale konie hasają bardzo na wolności i mogą zrobić sobie co złego!" Prawda, że konie niewypuszczane nigdy na powietrze poza pracą, oraz takie, które długo stały w stajni, po wy-

puszczeniu skaczą, biegają i tarzają się w trawie jak szalone, bo odczuwają potrzebę ruchu. Moje konie nie hasają, ponieważ wypuszczam je codziennie i już się „wybiegały". Musisz i ty przyzwyczaić swoje konie stopniowo do wolności, z początku wyprowadzać je, lub też puszczać wolno po ciężkiej pracy.

„Ale z takiego biegania konie bardzo chudną!" Naturalnie, nie będą takie tłuste, jak trzymane w stajni. Ale ja nie potrzebuję tłustych koni, tylko zdrowych i silnych. Nie chowam ich przecie na rzeź, tylko do pracy, a jeśli chcę którego sprzedać, to przez jakiś czas oszczędzam go, żeby nabrał ciała, jeśli już kupujący jest tak głupi, że patrzy na mięso. Nie mogę tego zrozumieć, że w niektórych stronach są tak dumni z tłustych koni; jasna rzecz bowiem, że tłuste konie łatwiej zapadają na zdrowiu, niż mniej dobrze karmione.

„Ale czy wyprowadzacie je nadwór także w niepogodę? Przecie wtenczas muszą się rozchorować!" Tak, wyprowadzam je także w niepogodę, ponieważ

2. hartuję swoje konie przeciwko wszelkiej niepogodzie i jeśli chcesz mieć zdrowe konie, musisz robić tak samo. Ja cieszę się zawsze, ilekroć wracającego furmanką parobka zaskoczy w drodze deszcz, tak że konie dobrze zmokną w czasie ruchu; taki prysznic wypędza 99 procent chorób. Naturalnie nie pozwalam parobkowi przykrywać koni derką, nie wyobrażam sobie bowiem nic głupszego od nieprzemakalnych derek dla koni. Oczywiście, jeśli konie stoją bez ruchu, trzeba je przykryć (w razie zimniejszego deszczu). Takie zmoknięcie i następujące potem parowanie wskutek ruchu, działa oczyszczająco na krew.

Przed kilku laty przez dłuższy czas nie padał deszcz. Wtedy powiedziałem do parobka: Ponieważ niema deszczu, musisz konie wymyć kiedy dobrze wodą, bo inaczej mi się pochorują. Ale, jak to często bywa, zawsze jakoś zeszło, nigdy nie było czasu. Nie trwało długo, a jeden koń dostał w lecie zołzów, poczem zaraziły się dwa inne; było z niemi źle, miały silną gorączkę i bałem się, że mi padną. Zrobiliśmy zaraz „knajpowskie okłady" i daliśmy się im dobrze wypocić, żeby usunąć truciznę z krwi. I udało się nam uratować zwierzęta; porobiły się im w gardle wielkie ropnie, a kiedy pękły i wypłynęła ropa, konie były zdrowe. Gdybyśmy byli przez spłókanie na deszczu, albo obmycie wodą wypędzili wcześniej nagromadzone w organiźmie nieczystości, to zwierzęta nie byłyby zachorowały. Odkąd jednak dbam o to, żeby zwierzęta od czasu do czasu zmokły porządnie na deszczu, albo w braku tego zostały obmyte, mam zawsze zdrowe konie.

Drugi powód, dla którego ta kuracja wodą jest tak korzystna, to ten, że przez to konie się hartują. Organizm zwierzęcia musi się przyzwyczaić do wyrównywania silnych ochłodzeń, to znaczy doprowadzać potrzebne ciepło (krew) do skóry. Skoro więc czasem zwierzę ochłodnie mocno na deszczu, albo na wietrze, to nic mu to nie szkodzi, jeśli było do tego przyzwyczajone. Dlatego za jeden z największych błędów w obchodzeniu się z końmi, niestety bardzo często popełniany, uważam rozpieszczanie koni, wydelikacanie ich, przykrywanie zaraz derką, niewypuszczanie nadwór w niepogodę. Wiele koni choruje z tego powodu, ponieważ nie można przecież uchronić

ich przed każdym wietrzykiem, a właśnie wskutek tego wydelikacenia nagromadziło się w organiźmie wiele zarodków chorobowych. Występują potem nagle zołzy, morzysko (kolka), krwiomocz (czarny mocz) i t. p.

Dlatego pozwól powiedzieć sobie jedno, kochany przyjacielu: Nie pieść swoich koni! Hartuj je, jak ja to robię. Naturalnie nie można zaczynać hartowania w zimie (chyba że obmyjesz je najpierw trochę w ciepłej stajni, potem stopniowo coraz więcej i dobrze przykryjesz), lecz najlepiej brać się do tego w lecie. Daj im tylko zmoknąć częściej na deszczu, albo pław je w rzece lub stawie. W jesieni deszcz coraz chłodniejszy, koń stopniowo przywyka do niego i potem nie potrzebujesz już obawiać się niepogody. Jeśli konie wrócą do stajni zmoknięte, możesz wytrzeć je wiechciem i przykryć kocem; u zupełnie zahartowanych koni nie jest to najczęściej wcale potrzebne. Jako dowód prawdziwości tego co powiedziałem, mógłbym przytoczyć wiele przykładów z mojej praktyki; ograniczę się do jednego: Pewnego dnia w zimie był silny mróz, wiatr i zadymka. Trudno było psa wygnać nadwór. Miałem z tego powodu zmartwienie, bo tego dnia konie nie wychodziły jeszcze ze stajni; odwiązałem je więc i wypuściłem na podwórze. Słyszałem, jak parobcy mruczą: „W taką psią pogodę! Napewno zachorują!“ Konie pohasały pół godziny, wytarzały się w śniegu, potem zaprowadziłem je do stajni i żaden mi nie zachorował. Cała tajemnica polega na tem, żeby wypuszczać konie **codziennie** na świeże powietrze, przy **każdej** pogodzie. Naturalnie stajnia nie może być zbyt ciepła. Wymaga to małego trudu, ale czuję się sowicie wynagrodzony, bo teraz nie potrzebuję obawiać się najgorszej niepogody i chwała Bogu mam zawsze zdrowe konie.

Spróbuj, kochany Czytelniku! Ja już wypróbowałem. Wprawdzie moi sąsiedzi mieli mię z początku za półgłówka, ale dzisiaj nic już nie mówią. Zdaje mi się, że zaczynają przyznawać mi rację.

Tak samo postępowałem z klaczami rozpłodowemi. Źrebię, które mam latoś, chowa się dotychczas zdrowo, chociaż nieraz już było na deszczu i śniegu. Jego matkę w ostatnich czasach przed ożrebieniem hartowałem jeszcze specjalnie, każąc ją co tydzień obmywać zimną wodą.

Dlaczego nie możemy nic zrobić z klaczami rozpłodowemi, nie możemy dochować się lepszych źrebiąt? Ponieważ je wydelikacamy. Gdyby gospodarze chcieli słuchać moich rad, gdyby wypędzali źrebną klacz nadwór, obmywali ją wodą, hartowali i nie dawali jej tyle koniczyny, to inaczej by wyglądała u nas hodowla koni. A jakby się powiększył majątek narodowy!

Również wychów młodych koni nie jest wcale trudną rzeczą, o ile nie trzyma się ich w stajni i pozwala paść i hasać na świeżem powietrzu, również w ziemie przy **każdej** pogodzie; nie znaczy to, że muszą przebywać cały dzień na dworze. Ale uważaj, żeby nie kupować źrebiąt chowanych w stajni, tylko na pastwisku, albo połoninach, bo inaczej potem któreś ni stąd ni zowąd ci zachoruje.

„Ale w ciepłej stajni źrebięta rosną lepiej i dostają delikatniejszą sierść.“ Być może; także kwiat rośnie szybciej w cieplarni, ale czy jest on trwały? Paszenie i trzymanie koni na świeżem powietrzu ma jeszcze inne zalety: Konie robią się łaskawe, nie kopią

i nie kąsają, nie lękają się lada czego, nawet gzów, przechodzą przez każdy rów i każdą wodę, łatwo przyzwyczaić je do pracy, nie męczą się tak prędko, nogi stają się silniejsze, ścięgna hartowniejsze.

2. Bydło rogate.

I na bydło codzienne wypuszczanie na świeże powietrze wywiera bardzo dodatni wpływ. I tutaj jednak nasi wieśniacy popełniają fatalny błąd, trzymając bydło na jednem miejscu w oborze. Kochany Czytelniku! Pozwól mi zrobić pewne porównanie: Czy trzymasz swoje dziecko ciągle w izbie, bo na dworze mogłoby zrobić sobie co złego? Czy też mówisz raczej, chociaż może matka jest innego zdania: „Dzieci muszą się wybiegać i użyć ruchu, jeśli mają być zdrowe i silne.“

Czy sądzisz, że ze zwierzęciem jest inaczej? Streszczając się, powiem ci krótko: Korzyści tego są następujące:

1. Twoje krowy są zdrowe. Dzięki Bogu, odkąd tak robię, bydło wcale mi nie choruje. Niema u mnie puszczania krwi, gorączki poporodowej, grużlicy, zapalenia wymion, krwawego mleka i t. d.; krowy nie dostają również tak łatwo nieżytu pochwy.

2. Nie masz krów „jałowych“. Nie przeoczysz wystąpienia popędu płciowego, bo jałówki probują skakać na inne krowy. Takie jałówki łatwiej się cielą. Nie potrzeba na to żadnych dowodów, bo wie o tem każdy wieśniak.

3. Cielęta od takich krów zahartowanych dadzą się łatwiej wychowywać; nie zapadają tak często na choroby żołądka i jelit.

4. Krowy takie zachowują do późnej starości piękny wygląd; dlatego niema potrzeby usuwać ich już po szóstem cielęciu.

5. Wygładzają sobie racice, które przybierają prawidłowe ustawienie.

6. Krowy takie dadzą się bez trudu zaprzęgać; nie gżą się, bo nie lękają się niczego, praca ich nie wyczerpuje i nie tracą mleka.

7. Leżą w nocy spokojnie, bo znużone są całodziennem chodzeniem.

8. W razie pożaru potrzeba je tylko odwiązać, a same wyjdą prędko z obory.

9. Dają więcej mleka i bogatszego w tłuszcz.

10. Młode bydło rośnie bardzo ładnie, dostaje równy grzbiet i silną klatkę piersiową.

11. I twoje bydło będzie zdrowe. Znam wiele wypądków, kiedy się zdawało, że cielęcia nie będzie można wychować; ale skoro zaczęło wychodzić codziennie na pastwisko, niedługo przyszło do zdrowia.

12. Tak, z twoich jałówek będą nawet lepsze krowy dojne, jeżeli wychowają się na pastwisku!

Kochany Czytelniku! Potrząśniesz może z niedowierzaniem głową i powiesz: „To pastwisko ma być lekarstwem na wszystko?“ Tak i po stokroć tak. Gdybym był tego nie wypróbobował, nie mówiłbym teraz. Wierzaj mi, że wieśniacy nasi odnieśliby wielkie korzyści, gdyby chcieli stosować się do tych rad. Gospodarzu, ileż więcej zadowolenia dałby Ci wówczas twój zawód, o ileż łatwiej przyszłoby Ci płacić wszelkie zobowiązania!

Ponieważ przy takiej racjonalnej hodowli mielibyśmy sami lepsze bydło, niepotrzebny byłby przywóz z zagranicy; moglibyśmy zaoszczędzić miljony. Bo nasze bydło marnieje tylko wskutek trzymania go w oborze i chowu krewniaczego. Dobre bydło roz-

płodowe musi pochodzić z gór (porównaj Holandję, Niemcy północne, Danję.)

Gospodarzu, nie bierz nigdy ciołka ze swojej obory na stadnika (buhaja), który spowinowacony jest ze wszystkiemi twojemi krowami (chów krewniaczy), lecz kup sobie jaknajdalej ciołka od dobrej krowy mlecznej, wychowaj go na pastwisku, później weź go w zaprząg, a będziesz miał wybornego stadnika.

„Ale czy krowy nie hasają za dużo na wolności i nie tracą przez to mleka? Przecież krowy dojne muszą mieć spokój?“ Przyjdź, mój kochany i zobacz, czy moje krowy biegają. Ma to miejsce pierwszego dnia na wiosnę, wtedy trzeba naprawdę uważać, żeby sobie która nie zrobiła co złego. Grunt na pastwisku nie powinien być śliski i połogi. Ale pozatem zobaczysz, jak ładnie poukładają się w cieniu, oddając się swemu głównemu zajęciu, przeżuwaniu.

„Ale to zabiera czas?“ Wcale niedużo. Za pięć minut można je wypędzić i za pięć minut spędzić zpowrotem. Zato korzyść z takiego postępowania jest stokroć większa, niż ta mała strata czasu.

„Ale mogą sobie zrobić co złego na pastwisku?“ Z pewnością, lecz zdarza się to bardzo rzadko. A czy w oborze niema wypadków? Jeśli zrobisz ogrodzenie dostatecznie wysokie, żeby nie próbowały przeskakiwać, wskutek czego mogą się powiesić na płocie, jeśli oddzielisz wyjątkowo złośliwe i zaczepnie usposobione sztuki, to nie tak łatwo będzie o wypadek. Naturalnie podczas bardzo chłodnej rosy i szronu nie można wypędzać bydła na pastwisko.

— — — — — — — —

3. Świnie.

I na świnie ruch na świeżem powietrzu oddziaływa nader dodatnio. W tym wypadku wchodzi jeszcze w rachubę ta okoliczność, że potrzebują one ziemi do żarcia, do czego w chlewie nie mają sposobności. Tak samo nadzwyczaj dobrze robi im obmywanie wodą. Miałem raz w zimie młode prosięta. kilka z nich przeziębiło się i dostało nieżytu jelit. Co można zrobić z takiemi małemi stworzeniami, do tego w zimie? Ale jednego dnia zaświeciło ciepłe słonko i nie było wcale śniegu. „Wypuść prosięta z lochą nadwór“, powiedziałem do dziewczyny. Poszła z niemi przez łąki i pola, a kiedy wrócili wieczorem, prosięta czuły się duże lepiej, następnego zaś dnia były już całkiem zdrowe. Kiedy przedtem dziewka zawiadomiła mnie czasem, że jedna albo druga świnia nie chce żreć, bo pewno chora, to prawie zawsze jej odpowiadałem: „Weź polewaczkę i zlej ją zimną wodą, a potem wytrzyj dobrze workami.“ Środek ten pomagał prawie zawsze i teraz dziewczyna nie pyta mnie nawet w takim wypadku, tylko robi to sama z jaknajlepszym skutkiem. Zresztą odkąd dbam o to, żeby świnie wychodziły codziennie nadwór i zmokły często na deszczu, albo zostały obmyte zimną wodą, nie chorują mi więcej. (Świnie tuczne wypuszcza się nadwór kilka razy w tygodniu tylko na krótki czas.)

Znam pewną okolicę, gdzie wieśniaczki się skarżą, że nie mają jakoś powodzenia w chowaniu świń. Jeśli je jednak zapytać, czy wypuszczają je na powietrze, to odpowiadają: „Nie, u nas niema tego zwyczaju!“ To też nic dziwnego, że świnie się im nie chowają. Natomiast znam inną okolicę,

gdzie sprzedają bardzo dużo trzody chlewnej. Ale też tam każdy wieśniak ma okólnik (ogrodzone podwórko) dla świń.

Wreszcie jeszcze jedno: Jak to wszystko zrobić najlepiej? Zależy to od położenia gospodarstwa i posiadanego do rozporządzenia miejsca. Każdy gospodarz musi zastanowić się, w jaki sposób urządzić się najpraktyczniej i najwygodniej. Ja robiłem próby przez pięć lat i teraz postępuje tak:

1. Pół morga ogrodziłem na pastwisko dla koni, przedewszystkiem dla klaczy ze źrebiętami.

2. Ćwierć morga gorszego gruntu pomiędzy oborą, stodołą i krzakami nad strumykiem ogrodziłem na okólnik dla bydła.

3. Pozatem mam jeszcze mórg pastwiska dla bydła. Wszystko to dla 20 sztuk bydła i 6 koni.

Dopóki na pastwisku jest jeszcze pasza dla bydła, zostawiam je tam, ale nie cały dzień, tylko z półtorej godziny; kiedy się już napasło, trzeba je stamtąd spędzić do okólnika; tam ma także świeże powietrze i cień, a nie tratuje mi pastwiska. W okólniku zostawiam je do południa. Kiedy zrobi się gorąco i tak czy owak trzebaby dać bydłu schronienie przed słońcem, wtedy wraca do stajni, gdzie otwarte są wszystkie okna i panuje przyjemny chłód. Zwierzęta mogą tam sobie wygodnie wypocząć. Tylko wówczas, kiedy nie mamy czasu na sieczenie trawy, wypędzamy bydło na pastwisko również wieczorem. W południe i wieczorem, oraz w czasie, gdy na pastwisku niema trawy, karminy bydło w oborze, a po nakarmieniu wypędzamy je tylko na okólnik. Wprawdzie byłoby dla bydła o wiele pożyteczniej, gdyby przebywało dzień i noc na świeżem powietrzu; ale uważam, że pół dnia wystarczy. W ten sposób mam więcej obornika. Zmusza mnie do tego również brak wodopoju na pastwisku.

Także w zimie wyszłoby bydłu na zdrowie trochę ruchu; jednak ja sam jeszcze do tego nie doprowadziłem. Zato jeszcze w listopadzie wypędzam je od czasu do czasu, a potem zaczynam znów już w marcu, ale tylko od czasu do czasu, podczas pogody. Uważam, że bydło przetrzymuje dobrze pobyt w oborze, jeśli w jesieni stopniowo przyzwyczajamy je do tego, skracając codzień czas paszenia, wkońcu pasiemy tylko godzinę dziennie, a potem tylko co drugi, trzeci dzień.

Ażeby jesienią jaknajrychlej móc wypasać łąkę, koszę trawę i potraw jaknajwcześniej. Każdy gospodarz, który ma łąkę trzechkośną, zrobiłby lepiej, gdyby zamiast trzeciej kośby puścił na łąkę bydło. Naturalnie pastwisko trzeba dobrze nawozić, w jesieni zasilić kainitem, superfosfatem, ewentualnie także gnojówką. Pastwisko musi być suche.

Odstawionych cieląt nie można wypędzać na okólnik razem z matkami, bo wyssałyby mleko; wypuszcza się je po południu. Oczywiście muszą mieć tam zacienione miejsce.

Byki nie mogą paść się razem z jałówkami, ponieważ krycie nastąpiłoby za wcześnie. Młode byczki można kastrować (trzebić) już w trzecim, czwartym tygodniu, jeśli potrzeba nam wołów. Albo też wypuszczamy je nadwór po południu. Buhaje muszą bezwzględnie wychodzić na świeże powietrze, ponieważ wtedy dadzą się łatwiej obłaskawić, zwłaszcza przy dobrem obchodzeniu się. Zachowują również dłużej

płodność, jeśli używają ruchu. Z tego samego powodu dobrze jest je zaprzęgać.

Nie zawsze jest wskazanem wypędzać na pastwisko młode konie razem z bydłem. Obie strony muszą wtedy być obłaskawione, żeby się nie napastowały wzajemnie i nie zrobiły sobie krzywdy rogami i kopytami. Trzeba zwracać na to baczną uwagę.

Drobniejsi rolnicy, zamiast wypędzać swoje krowy na pastwisko, mogą je zaprzęgać. A biedacy, co mają tylko jedną krowinę, mogą uwiązać ją na dworze, jak to się robi z kozami i owcami.

Przeciętnie co 8—14 dni trzeba obmywać krowy zimną wodą, o ile nie zmokły na deszczu. Ja nie każę ich potem przykrywać, ale uważam, żeby w oborze nie było przeciągu, dopóki nie obeschną. Ma się rozumieć, że w oborze musi być zawsze świeże powietrze.

Dla świń mam koło chlewu okólnik, gdzie przebywają do południa. Jest tam także kałuża, w której mogą się tarzać. Co 8—14 dni każę obmywać je zimną wodą. Po żniwach pastuch wypędza je na ściernisko, żeby wyzbierały pozostałe kłosy. Jest u nas zwyczaj, że jesienią po zbiorze owoców wypuszczamy świnie do sadu, gdzie sobie swobodnie biegają. W zimie mogą świnie rozpłodowe przebywać codziennie niedługi czas na podwórku.

Tak, kochany Czytelniku, na tem byłby koniec. Życzę Ci powodzenia w twoich próbach. Gdybyś zaś miał jeszcze jakie wątpliwości, to radzę Ci, rozejrzyj się w tych stronach, gdzie tak właśnie robią. A jeśli potem lepiej Ci pójdzie i weterynarz będzie u Ciebie rzadkim gościem, albo oprawca, to sprawi mi to prawdziwą radość.

Pożyteczne wskazówki dla palących.

Wybitny uczony i lekarz dr. Bogen z Cincinati, poczynił bardzo ciekawe spostrzeżenia, które powinny zainteresować specjalnie palaczy tytoniu. Dr. Bogen przeprowadził mianowicie specjalne próby, używając do nich przeszło pięćdziesiąt gatunków tytoniu i przyszedł do przekonania, że papieros nigdy nie powinien był spalany do końca. Swoje twierdzenia opiera dr. Bogen na tem, że druga połowa palonego papierosa wciąga w siebie wszystkie najniebezpieczniejsze trucizny, mieszczące się w nikotynie — a specjalnie wielkie dawki amonjaku, przez co drażniony jest zmysł wzrokowy. Według więc twierdzenia wspomnianego lekarza należy palić papierosy tylko do połowy.

Zupełnie zrozumiałem jest, że nie należy w interesie zdrowia inhalować, t. j. wciągać dymu — gdyż przy wciąganiu dymu papierosów w płuca, wchodzi w tkanki organizmu osiem razy tyle nikotyny, ile weszłoby, gdybyśmy papierosów nie inhalowali. Pozatem należy palić bardzo powoli. To spieszne, nerwowe palenie, które cechuje wszystkich palaczy, jest tem szkodliwsze, że przy szybkiem paleniu wciąga się znacznie więcej nikotyny w organizm, co chyba nie jest pożytecznem dla zdrowia.

Pozatem osiągnął dr. Bogen niezmiernie ciekawe wyniki swoich badań. Twierdzi mianowicie, że gdy palacz trzyma papieros w ręce, a dym z papierosa unosi się po pokoju, to ten dym, który wychodzi z papierosa i znika w powietrzu — zatruwa powietrze dla płuc bardzo niebezpiecznie, znacznie gorzej, jakgdyby ten papieros faktycznie został normalnie przez palacza wypalony. Naturalnie, że ten dym papierosów jeszcze bardziej zgubnie działa na niepalących, szczególnie na płuca dzieci. Dlatego należy zawsze przewietrzać silnie i dokładnie pokoje, w których nasi palacze oddają się „rozkoszy palenia“, aby specjalnie dzieci nie musiały cierpieć z powodu nałogu ojczulka.

Co każdy rolnik winien wiedzieć o chwastach.

Po dziś dzień każdy rolnik musi walczyć z plagą chwastów, zatruwających mu życie. Jak niezmiernie szybko potrafią rozpleniać się chwasty, widać z następującego przykładu: Kiedy gospodyni skopie grządkę na warzywo i zasieje kapustę lub sałatę, to w razie ciepła i wilgoci znajdujące się w ziemi nasiona chwastów wschodzą tak szybko, że grządka zazieleni się już po kilku tygodniach. Każda z miljonów roślinek, z których składa się ten zielony kobierzec, wyrosła z nasienia jakiegoś zielska! Odrostki korzeniowe nie odgrywają wielkiej roli w ogrodzie warzywnym.

I na polach nie dzieje się inaczej. Skoro tylko pierwsze ciepłe promienie wiosennego słońca stopią powłokę śniegową, zaraz zaczynają kiełkować miljardy nasionek, które wiatr rozwiał na wszystkie strony. Zarówno oziminy, jak i zboża jare cierpią z powodu najróżnorodniejszych zielsk i całe szczęście, że te roślinki, które pobrały z gleby dostateczną ilość pożywienia, opanowują chwasty, wyrastając ponad nie i mogą je formalnie zdusić, zabierając im światło i powietrze.

Różne zielska wytwarzają całe masy nasion. A nasiona te są bardzo odporne na zmiany atmosferyczne i potrafią zachować latami zdolność kiełkowania. Nasiona chwastów są prawdziwemi dziećmi natury, nie wydelikaconemi przez uprawę i nawożenie i dlatego potrafią oprzeć się skutecznie zarówno zimnu, jak gorącu . . .

Większość nasion chwastów jest tak ukształtowana, że mogą być rozsiewane wszędzie przez wiatr. Któż z nas nie widział żeglującego w powietrzu nasienia ostu, lub mniszka lekarskiego? Nasienie ostu zaopatrzone jest w rodzaj chorągiewki z delikatnych płatków i dlatego zdarza się, że spotykamy oset i inne zielska na murach i wysokich skałach, dokąd zaniósł je wiatr. Silne wiatry jednak roznoszą daleko również nasiona innych chwastów; także powodzie i ulewy mogą przenieść nasiona chwastów z jednej okolicy do drugiej.

Ludzie, którzy poświęcili wiele czasu na wyjaśnienie niesłychanej plenności chwastów, policzyli nasiona poszczególnych zielsk i doszli do zadziwiających wyników. Tak n. p. duży krzak tytoniu może wytworzyć przeszło 250.000 nasionek, łopian 13.000, jaskółcze zielę 17.000, tasznik 14.000 i t. d. Pszonak wytwarza przeszło 2.000, plesznik (wielka babka) około 500 nasionek.

Obliczono, że jeden (hektar 1³/₄ morga) dobrze uprawnej roli zawiera przeszło 11 miljonów nasion chwastów, zaniedbanej zaś 27 miljonów. Natomiast do obsiania powierzchni jednego hektara owsem potrzeba tylko 3—5 miljonów ziarn.

Podobnie jak bardzo różna jest ilość nasion u różnych roślin, tak samo przedstawia się sprawa z ich ciężarem. Kilogram nasienia tytoniu zawiera przeszło 10 miljonów ziarenek, kilogram nasienia marchwi tylko 855.000, rzepaku 204.000, lnu 135.000 ziarenek. Natomiast kilogram zboża siewnego zawiera: u żyta tylko 43.000 ziarn, owsa 26.000, pszenicy 25.000 jęczmienia 22.000 ziarn; u grochu i fasoli liczba ta wynosi tylko 2.000 do 3.000.

Jeżeli chodzi o zdolność kiełkowania nasion chwastów, to zachowują one tę zdolność nadzwyczaj długo. Nasiona pszonaku, które wskutek głębokiej orki dostały się do spodnich warstw gleby, wschodzą po 7—9 latach, niektóre nawet jeszcze po 40—50 latach! Nasze odmiany zbóż, odpowiednio przechowywane, zachowują zdolność kiełkowania przez kilka lat.

W jaki sposób można wytępić chociaż częściowo chwasty?

Trzeba starać się o to, żeby te zielska, które nie rozmnażają się zapomocą odrośli korzeniowych, lecz zapomocą nasion, nie mogły zakwitnąć. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do wielkiej rodziny roślin tak zwanych „złożonych", do których należą m. in. mniszek lekarski, złocień (jastrun, woleoko) rumianek (rumian) i wszystkie odmiany ostu. Trzeba postarać się o to, żeby te zielska zostały usunięte z pola albo przez plewienie, albo skoszenie, zanim wytworzą nasiona. Oczywiście jeszcze miljony nasion przyniesie wiatr z pól tych sąsiadów, których nie uda się pozyskać dla akcji tępienia chwastów.

Dobrym sposobem wytępienia miljardów nasionek, znajdujących się na ścierniskach po sprzęcie zboża, jest rychłe płytkie

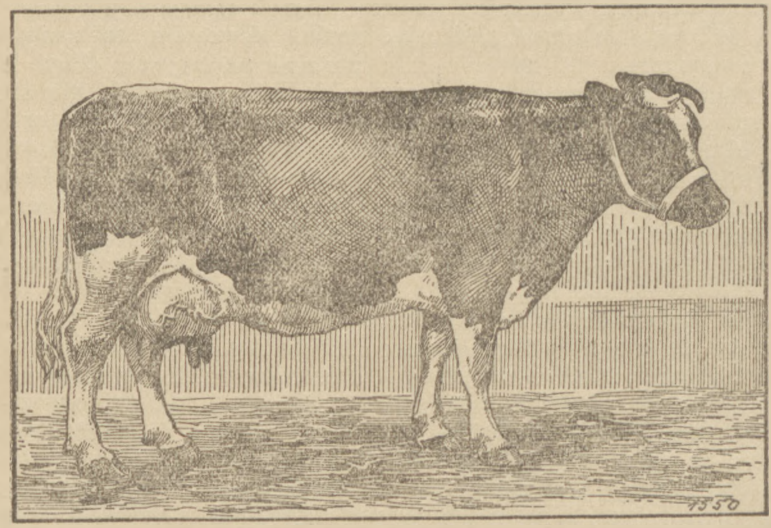
pokładanie ścierniska. Wówczas, skoro tylko spadnie deszcz, wzejdą w niedługim czasie chwasty, tak, że zazieleni się cał rola. Kiedy potem zorzemy rolę głęboko wyginie większość chwastów i ich nasion, dusząc się w głębszych warstwach gleby.

Pszonak można wytępić również zapomocą skrapiania witrjolem żelaza (koperwasem zielonym), lub też posypywania nawozem wapienno-azotowym (n. p. „wapnamonem"). Trzeba to jednak zrobić, zanim pszonak zakwitnie.

Walka z chwastami zaprząta rolnika przez cały rok. Zielska zabierają roślinom użytkowym nietylko światło i powietrze, lecz także wyciągają z gleby wiele składników pokarmowych, przeznaczonych dla roślin uprawnych. Wskutek swojej wielkiej odporności na wpływy zewnętrzne, nasiona wielu chwastów przechodzą przez żołądki zwierząt, nie tracąc siły kiełkowania. Dlatego też mogą być zawleczone również z nawozem bydlęcym. Tak samo miedze sprzyjają rozplenianiu się zielsk wszelkiego rodzaju. —

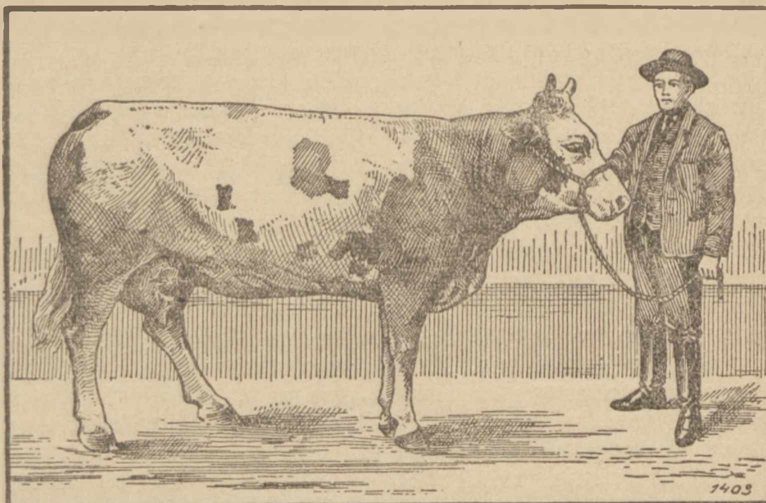
Krowy, które każdy chciałby mieć.

Przed kilku laty przyszła z Ameryki, kraju wszelkich rekordów, wiadomość o krowie, która w przeciągu 10 lat dała 69.075 litrów mleka, czyli na rok 6.807 litrów. Krowę tę rozreklamowano w praktykowany za oceanem szumny sposób, jako światową krowę rekordową. Ale podczas gdy Amerykanie chełpili się jeszcze swoim rekordem, został on pobity przez krowę z Hanoweru (w Niemczech), która w przeciągu 10 lat dała 80.337 litrów mleka, czyli 8.033 na rok, a więc o całe 1.226 litrów więcej, niż jej amerykańska „koleżanka". Krowa ta nosi dźwięczne miano „Alida" i należy do właściciela jednego z folwarków pod Hanowerem, Karola Grote. Waży ona 12 centnarów i w latach 1919—1929 dała 60 centnarów masła, czyli pięćkroć tyle, ile wynosi jej waga.



Niemiecki Związek Producentów Rolnych urządził w r. 1929 w Monachjum (Bawarja) wystawę wędrowną, na której uzasadnioną sensację wzbudziła przedstawiona na drugiej rycinie krowa. Dała ona w ciągu roku 9.176 litrów mleka! Należy więc uważać ją za rekordową krowę świata, bije bowiem znacznie „Alidę". Krowy dojne w Szwajcarji i Holandji dają przeciętnie ilości mleka, znacznie mniejsze od 9.176

litrów na rok, chociaż właśnie Holandja i Szwajcarja są krajami, gdzie hodowla bydła i gospodarstwo mleczne stoją na wzorowym poziomie.



W Szwajcarji krowa daje rocznie przeciętnie 3.050 litrów mleka. Wynosi to 8,3 litra na dzień. W Holandji przeciętna roczna wydajność krowy jest nieco większa: wynosi ona 3.280 litrów, czyli okrągło 9 litrów dziennie. W innych krajach stosunek ten przedstawia się jeszcze niekorzystniej.

Rady gospodarskie.

Dobrym środkiem przeciwko grzybowi domowemu jest zwyczajny federwajs (delikatnie sproszkowany minerał talk, inaczej zwany łojkiem, z którego wyrabiają również kredę krawiecką). Po zeskrobaniu widocznych części grzyba, posypać wszystkie zaatakowane przez grzyb miejsca lekko federwajsem, a będziemy zdumieni skutkiem. Federwajs działa niezawodnie, zabija grzyby i wchłania wilgoć; da się on zastosować wszędzie, nawet w najniekorzystniejszych warunkach i — co najważniejsze — jest tani.

Brodawki można usunąć, zwilżając je często olejem rycynowym.

Jak uchronić mąkę od stęchlizny. Chcąc uchronić mąkę od stęchlizny, przechowujemy ją, w skrzyni lub worku, w bardzo suchem miejscu. Na wierzch kładziemy kilka mniejszych kawałków węgla drzewnego, zawiniętego w starą, czystą chusteczkę, zeszytą mocno białą nitką. Węgiel drzewny wchłania wilgoć z powietrza i stanowi równocześnie ochronę przeciwko owadom, niszczącym mąkę. Jeżeli mąka zbija się w grudki, należy ją przed użyciem przesiać przez gęste sito.

Jak odróżnić prawdziwe ziarna kawowe od fałszowanych. Prawdziwe ziarno kawowe posiada w swoim głębokim rowku pergaminową, ll dożółtą błonkę, której chyba nikomu nie uda się podrobić. Jeśli więc brak jej w palonych ziarnach, to są one fałszowane.

Przeciwko spieczeniu się i oparzeniu. Jednym z najlepszych, mało jednakże znanych środków jest zwykłe mydło do prania. Skrobie się je nożem i przykłada na obrażone miejsce, przewiązując lnianym gałgankiem. Ten nader prosty i tani środek domowy przynosi szybką ulgę w cierpieniu i powoduje rychłe gojenie się bez blizny.

Sól, jako środek do czyszczenia. Sól jest tanim, niestety mało jeszcze znanym

środkiem do czyszczenia. Sól rozpuszczona w occie, czyści wybornie mosiądz; rozpuszczona w salmjaku, jest wybornym środkiem do wywabiania tłustych plam z odzieży. Wyprane w zimnej słonej wodzie czarne sukno, nabiera pięknego wyglądu i nie kurczy się (nie zbiega się). Maty słomiane i koszyki wszelkiego rodzaju, wyszczotkowane wilgotną solą, bieleją. Plamy od rdzy i atramentu wywabia się solą rozpuszczoną w soku cytrynowym. Wyborne usługi przy czyszczeniu dywanów oddaje sól zwilżona nieco wodą. Posypujemy nią dywan i następnie czyścimy go szczotką. Brzydki osad z mydła w baljach, miednicach i t. p. usuwamy zapomocą wilgotnej soli. Rdzę z żelazek do prasowania usuwamy zapomocą soli i wosku pszczelnego.

Jak widać z tych przykładów, sól może znaleźć szerokie zastosowanie, jako środek do czyszczenia. —

Drzewo uczynimy ogniotrwałem, powlekając je kilkakrotnie szkłem wodnem. Do ostatniego powleczenia bierzemy szkło wodne dobrze rozrobione z kredą szlamowaną.

Tanią politurę do mebli uzyskamy, mieszając dwie części oliwy i jedną część terpentyny. Roztwór ten musi być przechowywany w dobrze zakorkowanej flaszce. Przed użyciem płyn należy dobrze wstrząsnąć, poczem posmarować nim przedmiot, który chcemy wyczyścić, a następnie polerować go miękką skórką (zamszową).

Igły sosnowe jako środek przeciw myszom i szczurom. Do nor mysich i szczurzych wtykamy drobne pocięte gałązki sosny, lub igły (szpilki.) Zapach tychże wypłasza wnet zwierzęta. Powtarzając ten zabieg kilka razy, w niedługim czasie uwolnimy się od plagi myszy i szczurów. Igły sosnowe mogą być suche lub zielone, skutek będzie ten sam.

Środek przeciw molom. Przyjemnym środkiem przeciw molom jest komonica, znana roślina pastewna. Zaszywamy ją w woreczek z gazy i zawieszamy pomiędzy odzieżą, lub też wtykamy pomiędzy sprężyny kanapy i t. p. Delikatny zapach komonicy nie sprawi nikomu przykrości, a mole nie lubią go i unikają.

Polowanie na pasorzyty. Pchły wytępimy, rozsypując na ziemi sadzę lub popiół; jeszcze skuteczniejszym sposobem jest posypanie ziemi superfosfatem.

Mrówki wypędzimy, wstrzykując do ich kryjówek w domu i w ogrodzie kilka kropel benzyny, albo kładąc w pobliżu papier, przepojony olejkiem miętowym.

Myszy można wytępić chromianem ołowiu (żółcienią chromową), farbą, której dostaniemy w każdym składzie farb. Bierzemy mniejwięcej kilogram żyta lub pszenicy i obtarzamy go najpierw w rzadkiej papce z mąki, żeby farba się trzymała. Potem mieszamy te ziarna ze 125 gramami żółcieni chromowej i 50 gramami mąki pszennej — i trucizna na myszy gotowa.

Wróble możemy trzymać zdala od grządek z grochem, nacierając nitki wełniane porządnie czosnkiem i rozpinając je wzdłuż i wszerz nad grządkami. Albo też przywiązujemy obok siebie dwa kawałeczki szkła ze starego zwierciadła, lecz tak luźno, by brząkały za najlżejszym powiewem wiatru i błyskały w słońcu. Tego boją się małe rabusie gorzej, niż największych straszydeł na ptaki.

Wszystkie ptaki, również kruki, unikają nasion, zwilżonych przed posianiem i zmieszanych z minją (czerwienią ołowianą).

Jaja można przechować przez dłuższy czas świeżo w wodzie, do której na 1 litr dodamy łyżkę stołową boraksu. —

Paleniu podeszew w nowem obuwiu zapobieżemy, wcierając od wewnątrz szmatką nieco spiritusu w podeszwę.

Muchy w izbie są bardzo nieprzyjemną plagą. Chcąc się jej pozbyć, lub przynajmniej zmniejszyć, rozkładamy wieczorem na parapetach okien gazety i sypiemy na nie trochę proszku przeciwko molom. Rano znajdziemy pełno nieżywych lub ogłuszonych much, które można łatwo usunąć.

Zeschły chleb można uczynić znów świeżym, zawijając go w wilgotną chustę, a potem wstawiając na pół godziny do gorącego pieca.

„Na łące rosną kwiaty.“

Nasi znajomi zeszli się znów w gospodzie i rozmawiają przy szklance piwa. Właśnie dziś oglądali łąki, czy nie czas na sianokosy. To też rozmowa obraca się koło tego tematu.

Gaduła: W szkole uczyliśmy się, że „na łące rosną kwiaty“. To prawda, bo nasze łąki są białe, żółte, czerwone, we wszystkich odcieniach, przeplatane zielenią. Tylko wasze łąki, Piotrze, są więcej zielone, niż pstre.

Hadryś: Mój dziadek mówił zawsze: „Łąka będzie naprzód biała, potem żółta, a wkońcu czerwona. Wtedy czas na kośbę“. Bywa to zwykle koło św. Piotra i Pawła i wtedy zawsze zaczynał.

Dworniak: Macie rację, ja też trzymam się tego.

Gaduła: Jeden pan z miasta, mówi o sobie „botanik“, powiada, że mamy piękne łąki, gdzie można znaleźć rzadkie rośliny, a jedna znachorka zbiera tam co rok różne zioła lecznicze.

Chudy: Cóż wy na to, Piotrze? Dlaczego wasze łąki wyglądają inaczej, niż nasze? Widziałem, że botanik i znachorka omijają wasze łąki.

Piotr: Wiem, że botanik i znachorka nie znajdą u mnie tego, czego im potrzeba. Oboje szukają smółki, rośliny owadożernej, która chwyta w swoje listki muchy i wysysa je. Smółka, podobnie jak pomurnik (arnika) i dziewanna zbierane są, jako zioła lecznicze. Pierwsza rośnie tylko w miejscach bagnistych, drugie zaś można znaleść na łąkach suchych. Ale to nie jest pasza dla bydła, podobnie jak różne białe, żółte i czerwone kwiatki. Są to chwasty, które wypierają pożyteczne rośliny pastewne.

Buczek: W takim razie zdanie „Na łące rosną kwiaty“ jest fałszywe a zapatrywanie Hadrysia mylne?

Piotr: Dotychczas tak jest, niestety, u większości rolników; ale czy z korzyścią dla nich, to pytanie. U mnie zdanie to dawno już straciło swój sens.

Gaduła: Objaśnijcie nam to bliżej.

Piotr: Gdzie rośnie smółka i inne tego rodzaju chwasty, tam grunt jest przeważnie torfiasty i podmokły. Taka łąka jest za mokra, zimna i za uboga w sole odżywcze, żeby mogły udać się inne trawy, prócz turzycy; o dobrej koniczynie niema co mówić. Na mokrych miejscach mech tworzy grube na piędź poduszki, nie dozwalając wzejść innej roślinie. Ale i reszta waszych łąk jest za wilgotna. Wełnianka, która zabarwia łąki na biało i jaskier (przyszczeniec), który nadaje im kolor żółty, rosną właśnie na wilgotnych łąkach, a czerwona smółka wskazuje na brak wapna w ziemi.

Hadryś: Oho, tak mówicie, jakby na naszych łąkach rosły same chwasty; a przecież bydło je żre!

Piotr: Musi je żreć, bo nie dostaje nic innego. Ale przekonam was na samem bydle, jaka pasza jest lepsza. Spróbujcie-no dać waszego siana moim krowom, a założę się, że żadna go nie tknie, albo najwyżej pogrzebie pyskiem. Jeśli jednak dam swego siana waszym krowom, to napewno rzucą się na nie łapczywie i wyzbierają do źdźbła.

Dworniak: Czemuż to tak? Siano przecie zawsze sianem.

Piotr: A właśnie to nieprawda! Moje siano składa się z koniczu

i słodkich traw, a wasze przeważnie z chwastów i traw kwaśnych. Moje jest wskutek uprawy, nawożenia i wczesnego koszenia łąk kruche, słodkie i bogate w składniki pokarmowe, wasze natomiast wyrosłe na gruntach kwaśnych, późno skoszone i dlatego drewniaste, kwaśne i ubogie w składniki odżywcze.

Musicie przedewszystkiem odwodnić wasze łąki zapomocą przekopania rowu głównego, a potem porobić jeszcze rowy boczne, żeby miała odpływ zbyteczna woda.

Buczek: Ależ jak łąka będzie sucha, to nic tam nie wyrośnie.

Piotr: Naturalnie, że wyginą wszystkie te kwiatki, zioła lecznicze i kwaśne trawy i pierwszego roku zbierzecie o wiele mniej siana. Nie można jednak poprzestać na tem. Łąkę trzeba zbronować, żeby pozbyć się mchów i umożliwić dostanie się do ziemi powietrzu, światłu i ciepłu. Po nawiezieniu nawozem wapiennym, ziemia pozbędzie się swojej kwaśnej ostrości i kiedy jeszcze potrząśniecie ją kompostem, pożyteczne rośliny znajdą na niej dosyć pożywienia, będą mogły się rozplenić i rosnąć zdrowo. Dajcie jeszcze jesienią 300 kilo tomasyny (mączki Thomasa) i 200 kilo soli potasowej na mórg, a zobaczycie, jak pięknie poznikają wszystkie pstre kwiatki.

Dworniak: Skądże wtedy będziemy wiedzieć, kiedy czas na kośbę, jeśli nie będzie czerwonych kwiatków?

Piotr: Kosić trzeba wtedy, kiedy zaczynają kwitnąć pierwsze trawy, a najwyższy czas, gdy zakwitnie tomka. Nie bywa to co rok o tym samym czasie. Jeśli wiosna jest wczesna i ciepła, sianokosy zaczynają się wcześniej, jeśli jednak „zimni święci“ niełaskawi, trzeba czekać dłużej z kośbą. W każdym razie na św. Piotra i Pawła już za późno.

Hadryś: Jeżeli jednak kosicie trawę przed i w czasie kwitnięcia, to przecie nie może wydać nasienia, a jak nie będzie nasienia, to cóż potem wyrośnie na łące?

Piotr: Tak się wam zdaje. Większość chwastów rozmnaża się coprawda za pośrednictwem nasienia. Natomiast koniczyny i więszość traw mają pęd podziemny, który ciągle na nowo wypuszcza, jeśli uciąć go przed dojrzeniem nasienia. Jeżeli zaś pozwolimy dojrzeć nasieniu, to pęd podziemny musi wysilić się w tym kierunku i listki i źdźbła będą wówczas jak słoma. Przez wczesną kośbę ożywiamy niejako łąkę, a ponieważ w okresie kwitnięcia traw najwięcej składników pokarmowych znajduje się w liściach i źdźbłach, otrzymujemy o tym czasie najlepsze i najpożywniejsze siano. Pozatem będzie jeszcze ta korzyść, że wyginą chwasty, bo nie dojrzeją ich nasiona i nie zagłuszą traw szlachetnych.

Chudy: I to wszystko można zrobić w jednym roku?

Piotr: Tak szybko nie da się tego przeprowadzić. Ale jeżeli corocznie zbronujecie porządnie łąki, nawieziecie je na zmianę dobrym kompostem i nawozem sztucznym, to napewno doczekacie się z nich pociechy.

I życzę tego wszystkim z całego serca!

— — — — — — — —

Gdy przychodzi burza...

Napisał Franciszek Turbacz.

Tak, tak, ta wielka burza w lecie dała się nam porządnie we znaki! Nie, właściwie nie była to już burza, był to poprostu huragan, trąba powietrzna, było to... Ale na tę katastrofę, która w lipcu dotknęła G. i okolicę, niema jeszcze nazwy, którąby w jednem słowie oddała cały ogrom nieszczęścia. Wyrywało drzewa z korzeniami, dachy domów latały w powietrzu, stara wieża kościelna legła na spoczynek wieczny na pobliskim cmentarzu, Chacińskiemu...

„Tak tak, odzywa się Chaciński," gdyby budowniczy Brandys nie był mądrzejszy ode mnie! I gdybym na wiosnę nie był posłuchał rady Brandysa, a postąpił wedle swojej myśli, to dzisiaj nie miałbym dachu nad głową i musiałbym spać ze służbą w oborze.

A było to tak. Na wiosnę oglądam



„Co zrobimy teraz ze starą chałupą?"

dokładnie swoją chałupę od góry do dołu, ze wszystkich czterech stron. Hm, myślę sobie, tak dłużej być nie może. Chałupa stoi już prawie dwieście lat, drzwi ze wszystkiem spaczone, w oknach szpary na piędź, dach przekrzywił się na bok, jak żydowska czapka i ledwo trzyma się kupy... nie, nie, tak dłużej być nie może, trzeba pobudować nową chałupę, bo inaczej zawali mi się kiedy na głowę.

Poprosiłem pana Brandysa.

„Nie", powiada pan Brandys, obszedłszy dom ze wszystkich stron, tutaj nie da się już nic pomóc. Chałupa nie wytrzyma ani pół roku. Jak zadmucha porządny wiatr w jesieni, to cała buda rozleci się w kawałki i nikt wam nie uwierzy, że tu kiedyś stał dom. Teraz wiosna i jak weźniemy się zaraz do roboty, tak jak to się dzisiaj praktykuje: z cementem, piaskiem i tak dalej, to na lato stanie dom jak się patrzy, wygodny, suchy i mocny.

Widzę, że Brandys ma rację: nie można dłużej czekać i najlepiej zacząć odrazu budować. Dobrze, ale gdzie postawić nowy dom?

Mnieby się widziało, że najlepiej zburzyć starą chałupę i postawić nową w tem samem miejscu.

„Nie“, powiada pan Brandys, „macie przecie dosyć placu. Najlepsze miejsce na nowy dom będzie tam ztyłu, za jabłoniami. Niema tam wiatrów i grunt suchy, słońce świeci cały dzień, niema blisko drogi i kurzu, a studnia i obora będą też pod ręką“.

Hm, myślę sobie, dom stoi już prawie dwieście lat w tem samem miejscu i zawsze było dobrze. Hm...

Ale budowniczy nie daje mi spokoju, tak długo namawia i nalega, wyszukuje codzień inne miejsce pomiędzy jabłoniami, aż wreszcie ustępuję. Niech będzię, jak on uważa. Bo zresztą, co najgłówniejsza, stary dom może tymczasem zostać, będzie chociaż podczas budowy dach nad głową, będzie gdzie spać i gotować.

Co prawda to prawda, budują teraz całkiem inaczej, jak za dawnych czasów. Biorą cement, piasek... za pięć, sześć niedziel stoją już mury, potem przychodzi dach — i dom gotów.

Akurat z początkiem lipca budowa posunęła się tak daleko, że mogliśmy się wprowadzić. Co zrobić teraz ze starą chałupą?

„Zburzyć!“ mówię.

„O nie,“ odpowiada budowniczy, „teraz w lecie, kiedy w gospodarstwie chodzi o każdy dzień, każdą godzinę, szkoda bawić się przy starej ruderze. W jesieni, jak przyjdzie porządny wiatr, buda zawali się sama i będziecie mogli potem wybrać sobie tylko z rumowiska te trochę drzewa i cegieł, co zdadzą się jeszcze na co.“

Hm, myślę sobie i patrzę na pana Brandysa. Ale potem przychodzi mi do głowy: Prawda, przecie teraz sianokosy, ludzie ledwie mogą nadążyć z robotą, a kiedy dom stał prawie dwieście lat, to może postać jeszcze te parę tygodni. A że teraz naprawdę szkoda każdej godziny, to niech zostanie wszystko, jak jest, w starej budzie, a potem przeniesiemy rzeczy do nowego domu i zaczniemy nowe życie.

W cztery dni później przyszła ta straszna burza, wicher wył jak tysiąc szatanów, zrywał dachy i walił drzewa. Nagle słyszymy okropny trzask i rumot, ogarnia nas tuman kurzu... i z domu nie zostało nic, krom kupy gruzu, wapna, blachy i szczątków drewna.

„Mój Boże! Żebyście byli chociaż przedtem przenieśli rzeczy do nowego domu!“ przerywa opowiadającemu współczująco słuchacz z dalszych stron.“ Urządzenie domu kosztuje dzisiaj tyle pieniędzy!“

„Jak? Co mówicie?“ krzyczy Chaciński, nie rozumiejąc. „Czemuż to? Przecie właśnie dobrze, że nie przenieślim jeszcze gratów. Bo wtedy... Ach, wy może myślicie... Hahaha... Ależ burza obaliła nowy dom! Nowy! Stary stoi do dzisiaj tak mocno, jak stał od dwustu lat. I dlatego cieszę się, że posłuchałem budowniczego i nie zburzyłem starego domu. Bo gdyby nie Brandys, który był o tyle mądrzejszy ode mnie i więcej przewidujący, to dzisiaj nie miałbym doprawdy dachu nad głową...!“

Bielić stajnie i obory wapnem.

Przynajmniej dwa razy do roku należy w stajniach i oborach wybielić gruntownie wapnem wszystkie ściany, powały, stanowiska, przegrody, drzwi i żłoby. Przez to nietylko zostaną zabite wszystkie zarazki chorobotwórcze, lecz również w czystej, białej stajni będą się lepiej czuły zwierzęta i zwiększy się wydajność ich pracy. Mleko wapienne sporządza się z mielonego wapna palonego. Gasimy je połową ilości wody i następnie rozcieńczamy otrzymane wapno gaszone potrójną ilością wody. Celem zwalczenia plagi rozmaitych much, które nietylko dokuczają zwierzętom, lecz również przenoszą choroby, mieszamy mleko wapienne z formaliną lub chlorkiem wapnia (proszkiem blicharskim). Mianowicie na 10 litr mleka wap. i 20 litr wody bierzemy 1 litr formaliny lub chlorku wapnia, skrapiając tą mięszaniną jaknajczęściej ściany obory. W niedługim czasie przekonamy się o skuteczności tego środka. Gospodarzu, zapamiętaj sobie tą radę!

Różne historyjki, stare i nowe, ładne i brzydkie.

SER i TOCZYDŁO.

Przed gospodą „Pod koniem" w miasteczku stoją dwie furmanki; jedna należy do Wojtasia, druga do Kościelskiego. Obaj wieśniacy są sąsiadami we wsi Bukowce i pokrzepiają się akurat w gospodzie, ponieważ każdy z nich sprzedał dwoje cieląt i wziął ładne parę groszy. Tymczasem koło stojących bez dozoru furmanek kręci się wszędobylski Paluszek, straszne ladaco i przemyśliwa, jakiego by tu spłatać figla. Wojtaś ma na furmance pod płachtą toczydło i worek gliny, Kościelski duży krążek sera. Obie te rzeczy, toczydło i krążek sera, na pierwszy rzut oka są tak do siebie podobne, jak jeden bliźniak do drugiego. Paluszek bierze krążek sera, wydłubuje nożem dziurę w środku i przekłada ser z furmanki Kościelskiego na furmankę Wojtasia potem zdejmuje toczydło z furmanki Wojtasia, zalepia otwór gliną i kładzie kamień na furmankę Kościelskiego. Dokonawszy tej psoty, oddala się z najniewinniejszą w świecie miną, jakby nic nie zaszło.

Tymczasem obaj wieśniacy zapłacili rachunek i pojechali do domu. Było już ciemno, kiedy przybyli do Bukowiec. Kościelski chciał odkroić kawał sera na wieczerzę. Przy kopcącej lampce nie zauważył zamiany. Piłuje i piłuje nożem, lecz ser nie poddaje się. Przyciska jeszcze więcej, aż iskry lecą z pod żelaża, ale nic! „Poczkaj, chorobo, już ja ci dam radę!" mruczy ze złością. „Ino pobrusuję trochę nóż. Pocóż Wojtaś kupił dzisiaj *nowe* toczydło!"

Idzie na podwórko sąsiada, gdzie stała jeszcze furmanka, zdejmuje rzekome toczydło, a w rzeczywistości krążek sera, i zakłada do podstawy. Ledwie jednak zaczął kręcić, odleciał na ziemię kawał sera. Azor, piesek Wojtasia, skorzystał w tej chwili z okazji i pożarł smaczny kąsek. Kościelskiemu rozjaśniło się nagle w głowie i zawstydził się swojej naiwności. Wojtaś jednak, który niedowidział, sądził, że Kościelski zniszczył mu nowe toczydło. „O rety, sąsiedzie", zawołał," tera musicie mi odkupić kamień!"

"Poczkajcie"! pocieszył go Kościelski, „zara przyniosę wam inszy kamień!" Po tych słowach pobiegł do domu i przyniósł prawdziwe toczydło.



Po odejściu sąsiada powiedział Wojtaś do siebie. „Widzisz go, co to za numer! Ma w domu nowiuteńkie toczydło, a jak mu potrza pobrusować nóż, to idzie do mnie, żeby nie psuć swego kamienia!"

Kiedy wszędobylski Paluszek dowiedział się o tej przygodzie, uśmiał się nieźle a spotkawszy Wojtasia w gospodzie, stroił żarty ze skąpego Kościelskiego. Kościelski jednak przyszedł wkońcu na to, kto był właściwym sprawcą i przy najbliższej okazji wygarbował porządnie skórę niefortunnemu żartownisiowi.

— — — — — — — — —

SPRYTNA ZAMIANA.

Wesołe opowiadanie z pogranicza śląsko-małopolskiego.

Opowiedziane niżej zdarzenie miało miejsce przed wojną, gdy jeszcze słupy graniczne bieliły powiat oświęcimski w ówczesnej Galicji, pozostającej pod zaborem austrjackim, od dzielnicy śląskiej, jęczącej pod batem pruskim. W pobliżu granicy mieszkało wówczas dwóch wieśniaków, dobrych przyjaciół, chociaż rozdzielał ich kordon graniczny. Zagroda bowiem jednego z nich Józefa Grabary, leżała we wsi Bór, po stronie austrjackiej, drugiego zaś, Michała Dworniaka, we wsi Wałów na Śląsku niemieckim. Przy drodze łączącej obie miejscowości, opodal granicy stała komora celna. Ludzie mogli tam przechodzić bez przeszkód granicę, lecz inaczej miała się rzecz ze zwierzętami. Począwszy od maleńkiego kurczątka, a skończywszy na wole opasowym, od każdej sztuki trzeba było zapłacić pogłówne. Nie sprzyjało to wprawdzie rozwojowi handlu pomiędzy obiema dzielnicami, lecz przynosiło dochody rządowi austrjackiemu.

Prawie co niedziela przekraczał Grabara granicę i udawał się na Śląsk. Po części robił to gwoli przyjaciela, więcej jednak jeszcze gwoli piwa, które po drugiej stronie było tańsze. Tak było też pewnej niedzieli jesienią. Grabara odwiedził znów Dworniaka i obaj wszczęli rozmowę, jak to bywa między rolnikami na całym świecie, o gospodarstwie, oglądając przytem pola Dworniaka. Na ogrodzonym kawałku łąki pasł się ładny karosz. Grabara wyraził głośno swój zachwyt, na co odparł Dworniak: Ładny konik, ino trochę za ognisty dla mnie! Muszę go codzień przeprowadzać, bo inaczej rozbiłby mi stajnię! Oddałbym go z chęcią za kobyłę". Karosz bowiem był ogierem.

„Wiecie co Dworniak" odparł na to po namyśle Grabara, „kupiłem akurat w zeszłym tygodniu kobyłkę, także karą i bardzo spokojną. Chcecie zobaczyć, to zajdźcie do mnie. Może się zamienimy na konie. Mnieby to nic nie szkodziło, że ogier ognisty. Jak wiecie, moje grunta leżą wszystkie na górze i jak bestja powozi parę dni obornik, to go odejdzie gorączka".

Tak więc Dworniak przyszedł pewnego dnia do Grabary. Czarna klacz znalazła jego uznanie, przyglądał się jej z zadowoleniem, kiwając głową.

„Jeden koń wart drugiego! Jeśli chcecie, Grabara, to możemy się zamienić!"

Podali sobie ręce na znak zgody.

„A zara jutro przyprowadzę swego ogiera i wezmę waszą kobyłę. Ale cło musicie już wy zapłacić, Grabara!"

„Ma się rozumieć, zapłacę cło ze



swoją kobyłę..."

„Musicie zapłacić także za mego ogiera, bo widzicie, właściwie to wy robicie interes na tej zamianie..."

„Psiakość mruknął Grabara" czemuż to akurat ja mam płacić za oba!?"

"Ha, o to musicie już mieć pretensję do waszego rządu. Czemuż to każe sobie płacić po cześć guldenów od konia!"

„Zrobiłoby to dwanaście guldenów. — o laboga! i tyla pieniędzy mam ja sam zapłacić? Ani mi się śni! To już lepiej dajmy pokój z tą zamianą".

„Jak uważacie, Grabara, odparł spokojnie Dworniak. W przyszłym tygodniu będzie targ na konie w N., to może uda mi się sprzedać ogiera".

Grabara gryzł w zamyśleniu cybuch fajki. Miał wielką ochotę na konia Dworniaka. Ale nie uśmiechało mu się zapłacić dwanaście guldenów cła. — Nagle strzeliła mu do głowy szczęśliwa myśl.

„Słuchejcie, Dworniak" zawołał, możemy się zamienić i nie zapłacimy ani grosza cła!"

Nachylił się ku przyjacielowi i zaczął mu coś szeptać do ucha, co widocznie trafiło do przekonania Dworniaka, gdyż przy pożegnaniu zawołał zadowolony: Macie rację, tak może się da."

„Tak musi się udać!" zapewnił Grabara.

II

Następnego dnia, około jedenastej przed południem, od strony śląskiej i galicyjskiej nadeszło jednocześnie dwóch wieśniaków. Każdy z nich prowadził na postronku karego konia. Wolnym krokiem zbliżyli się do komory celnej, spotkali się jednocześnie przy barjerze i jednocześnie uwiązali swoje konie. Potem udali się do kancelarji.

Pan poborca miał dzisiaj wyjątkowo ciężki dzień. Był jarmark w sąsiedniej miejscowości i było moc kłopotów i pisaniny. To też, zdenerwowany, sięgał co chwila do tabakierki i klął na czem świat stoi. Na widok wchodzącego Grabary, którego mina świadczyła, że ma coś na wątrobie, „Macie bydło? No, to płacić i nie zawracać głowy!"

Grabara jednak nie dał się zbić z tropu.

„Hm, kiedy to taka historja, proszę pana poborcy, że my obaj, to jest ja i Dworniak zamieniliśmy się, a że to nijaka sprzedaż wedle prawa, a ino zwyczajna zamiana, tośmy uważali..."

„Coście zamienili? przerwał mu niecierpliwie pan poborca."

„Dworniak dał mi swoją kobyłę, a ja jemu swego ogiera, ale że to przecie nie sprzedaż, ino zwyczajna zamiana, po sąsiedzku, to nie potrzebujemy płacić cła..."

Aha, toby się wam podobało!" zawołał ze złośliwym uśmiechem pan poborca. „Zapamiętajcie sobie raz na zawsze: od każdej sztuki bydła, którą się przeprowadza przez granicę, musi być zapłacone cło. Każdy z was zapłaci po 6 guldenów i sprawa załatwiona.

„Ale kiedy myśmy zrobili ino zamianę", upierał się Grabara, „ino zamianę...

„To mnie nic nie obchodzi" ze złością krzyknął pan poborca. „Macie zamiar przeprowadzić konia ze Śląska do Galicji i z Galicji na Śląsk, a od tego płaci się cło po 6 guldenów od sztuki — i basta!"

Grabara podrapał się w zamyśleniu za uchem. „Ja ta nie opłacę, musicie wy zapłacić, Dworniak".

„Ja nic nie płacę, zapłaćcie wy, Grabara. Wy robicie lepszy interes na zamianie. Moja kobyła...

„Mój ogier też nie żadna wywłoka i to wy robicie dobry interes, Dworniak, zatem wy musicie zapłacić cło".

„Nic nie zapłacę", zawołał z gniewem Dworniak. Jak nie chcecie płacić, to biorę swoją kobyłę i basta!"

„Ja mogę zrobić to samo!" zawołał Grabara. „Widzicie go, jaki hojny z cudzej kieszeni."

„A więc płacicie czy nie?" krzyknął na nich poborca.

„Ja ta nic nie płacę, niech on płaci!" zawołali jednocześnie obej kmiotkowie.

„A więc zabierać się i nie zawracać mi głowy!" warknął poborca. „A pan, panie Mączka, zwrócił się do pisarza, „pójdzie i dopilnuje, żeby nie za-

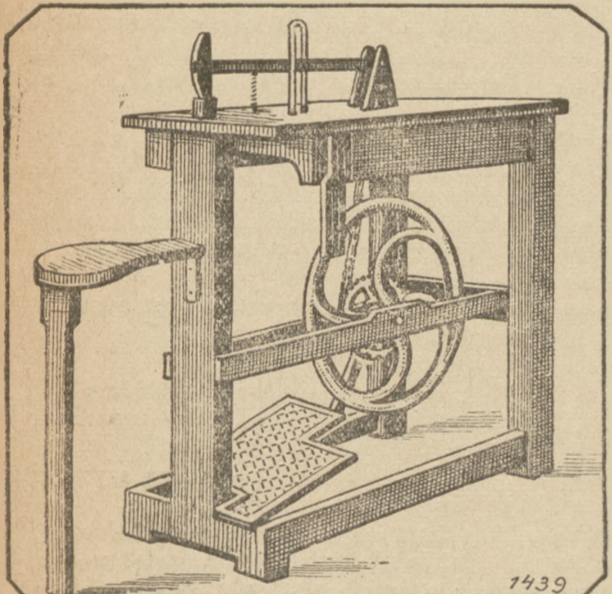
mienili koni. Ogier należy do Grabary, a klacz do Dworniaka.

Mączka wyszedł i przyglądał się z urzędową miną, jak Grabara klnąc, zabierał ogiera, a Dworniak również mrucząc ze złością, odprowadzał klacz. Z okna przyglądał się tej scenie pan poborca i odezwał się do wracającego pisarz: „Jak nie patrzeć na palce tym zakutym łbom, to zaraz wyprowadzą człowieka w pole. Jestem przekonany, że obaj grali tylko komedję i chcieli przytem zamienić zwierzęta. No, ale nie trafili na głupiego!“

Kiedy obaj wieśniacy odeszli kawałek od komory celnej, zmieniły się odrazu ich miny. Zachmurzone twarze rozpromieniły się uśmiechem i każdy z nich pogłaskał czule zamienionego konia, gdyż w rzeczywistości, jak uważny czytelnik zapewnie już się domyślił, ogier należał początkowo do Dworniaka, Grabara natomiast był właścicielem klaczy. Kiedy poborca zabronił filutom zamiany bez opłaty cła, była ona już faktem dokonanym. To też obaj spryciarze mieli wszelnie powody do zadowolenia.

W niedzielę spotkali się naturalnie po stronie śląskiej, gdzie wypili nadprogramowo po kuflu piwa na konto udanej zamiany.

Naprawdę pożyteczna maszyna do klepania kos.



Do klepania kos i sierpów używano dotychczas przyrządów, nie odpowiadająch w zupełności swemu celowi. Wielu żniwiarzy dlatego tylko woli kosy klepane ręcznie, ponieważ nigdy jeszcze nie używali kosy wyklepanej na dobrej maszynie. Ręczne klepanie kos i sierpów, jednakże zajmuje wiele czasu i jest żmudne. To też nie zaszkodzi, jeśli nasi żniwiarze przypatrzą się bliżej naprawdę dobrej maszynie do klepania kos. Proboszcz Jan Egger w Arcbergu (Austrja) skonstruował maszynę do klepania kos, która faktycznie odpowiada wszelkim wymaganiom w tym wzlędzie. Przytem nadaje się ona zarówno do klepania kos jak i sierpów. Używane dotychczas maszyny prawie zawsze zawodziły przy klepaniu sierpów. Rycina nasza przedstawia właśnie taką maszynę, nazwaną od nazwiska wynalazcy „Eggerowską maszyną do klepania kos”. Przy maszynie umieszczone jest siedzenie, z którego porusza się nogą pedał, obracając koło rozpędowe. Koło rozpędowe przenosi swoją siłę zapomocą zębatego łańcucha (jak u roweru) na umocowany na sprężynie młotek, który podnosi się do góry i opada.

Specjalne urządzenie pozwala regulować siłę uderzenia. Przy kowadełku (klepadle) umieszczony jest przyrząd prowadzący kosę, który opuszczony został na naszej rycinie. Potrzeba więc tylko posunąć kosę naprzód lub wtył i poruszać nogą pedał. Maszyna ta zastępuje w zupełności ręczne klepanie kos i opłaca się w niedługim czasie, zwłaszcza w większym gospodarstwie. Można ją zamówić w „Österreichische Landgesellschaft, Graz, Radetzkystrasse I” (Austrja) Cena jej wynosi 100 szylingów austr., czyli około 124 zł. bez przewozu i cła.



Śmiech to zdrowie.

Jak nowy.



Marek, parobek guzdrały, spotyka swego krajana Franka, który służy u młynarza w miasteczku i z którym nie widział się od dłuższego czasu. „Ho, ho, jaki masz galanty kapelusz" odzywa się z podziwem Marek. „Skądżeś go wytrzasnął?" „Mój Boże?" odpowiada Franek." to nie tak łatwo powiedzieć Kupiłem go przed dziesięciu laty. Przed pięciu laty dałem go odprasować, a przed trzema laty przenicować. Łońskiego roku dałem nową wstążkę. No, a wczoraj na kiermaszu zamienił mi go ktoś. I teraz jest jak nowy".

Nie wie tego.



W nocy przy blasku księżyca na ulicy wiejskiej zatacza się jakiś pijanica. Spotyka stróża nocnego i pyta go: „Gdzie... gdzie... hup.., gdzie tu mieszka Frączek Antoni"?

„Frączek"? dziwi się stróż nocny, „Przecie to wy sami"!

„Ty... ty... ośla pało"! mówi Frączek. „To ja wiem. Ale nie wiem, gdzie jest moja chałupa!"

Rzeczywistość i sen.



Bogaty gospodarz Puchała obchodził imieniny. Ponieważ lubił on zjeść dużo i dobrze (było to jeszcze w tych czasach, gdy gospodarzy stać było na dobre jedzenie), więc żona zastawiła mu stół różnemi smakołykami. Była tam golonka, cielęcina, półgęsek, pieczeń zajęcza, potrawka z kury i wiele jeszcze dobrych rzeczy, na samo wspomnienie których niejednemu poszłaby ślinka do gęby. Nie brakowało oczywiście sporej flaszki z gorzałką. Ale w nocy, kiedy Puchała zasnął, zaczęła go



dusić „zmora". Co mu się przytem śniło, widać tutaj na rycinie.

Nie brak mu wymówek.

Wojtala siedzi w gospodzie i spostrzega, że wszystkie szklanki na wódkę są pęknięte. — Z gniewem podsuwa jedną pod nos oberżyście.

„No, no, przecie nic się nie stało!" mityguje go oberżysta. „To widać z tego, że sprzedaję taką mocną gorzałkę!"

Czasem zdarzy się inaczej, niż człowek myśli...

U Hanczyka był weterynarz. Dolegało coś krowie. Na wychodnem weterynarz daje gospodarzowi rurkę i proszek. „Wsypiecie proszek do rurki", mówi, wetkniecie rurkę krowie do pyska i dmuchniecie silnie!" Parobek wziął rurkę i poszedł do obory. Po trzech minutach wraca, krzywiąc się niemiłosiernie.

„Cóż ci się stało?" pyta Hanczyk.

„Puh... puh... puh... parska parobek." Krowa, choroba, dmuchnęła najprzód!"

Przeliczyła się.



Szewczykowa lubi pożyczać od sąsiadek przedmioty codziennego użytku. Ale albo ich wcale nie oddaje, lub też nie wszystkie. Od Daczyńskiej pożyczyła niedawno trzy koszyki do ziemniaków. Za trzy dni odsyła przez córeczkę jeden koszyk.

„Mamusia kazała pięknie pozdrowić i dziękuje za koszyk", mówi dziecko.

Daczyńska nie może wyjść ze zdziwienia. „Pozdrów mamusię i powiedz, że pożyczyła odemnie trzy koszyki, a nie jeden!"

Dziecko idzie i za chwilę wraca z dwoma brakującemi koszykami. „Mamusia odsyła koszyki i prosi żebyście się nie gniewali. Pierwszym razem tylko się przeliczyła!"

Niema o czem mówić.



W gospodzie siedzą goście przy dębowym stole. Grzeczyk zamawia sobie talerz zupy, wyjadając ją chciwie. Jest to znany we wsi sknera, który żałuje sobie szklanki piwa.

Nagle zrywa się ze złością z krzesła, „Co to za porządki!" krzyczy „Znalazłem gwóźdź!"

„Dajcie spokój, nie warto przecie robić tyle hałasu o kawałeczek żelaza!" mityguje go gospodarz. „Gdyby to był kawałek złota, to z pewnością nie puścilibyście pary z gęby!"

Dobra wymówka.



Stróż nocny przyłapuje na gorącym uczynku włamywacza, usiłującego otworzyć drzwi. „Co tu robisz!" pyta surowo, chwytając rzezimieszka za kołnierz.

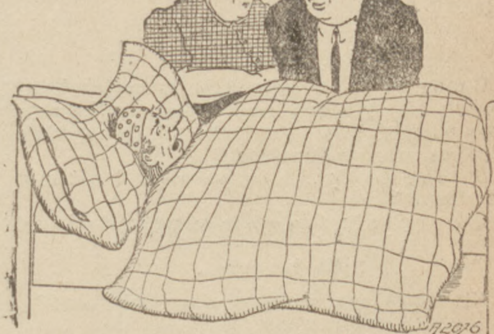
„E nic, panie komisarzu. Tylko znalazłem wczoraj jakiś klucz, to chciałem teraz spróbować, do których drzwi się nada..."



Wojtek wiezie na taczkach kamienie. Przejeżdża samochód, wymijając go o włos.

„Psiakrew!" mówi Wojtek, oglądając się za znikającym pojazdem. „Mało co nie rozjechałem auta!"

Może ma rację...



Krawczyk leży ciężko chory. Żona i doktór siedzą u jego łoża. Lekarz kręci z powątpiewaniem głową. „Wolałbym wezwać jeszcze jednego lekarza", mówi wreszcie. „Co wy na to, Krawczyk?"

„Nie chcę drugiego doktora, stękając odpowiada Krawczyk". „Na Boga nie! Raz, że to będzie kosztować jeszcze raz tyle, a potem to nie będzie żadnego, jak chory odwali kitę!"

Na dopiero 30 lat.



W czasie żniw brak [illegible] rąk do pracy i dlatego Szypuła wytrzasnął skądciś oryginalnego parobka. Był to warszawiak, który dawniej pracował w fabryce i znał się na robocie w polu, jak kura na pieprzu. Ale trudno, Szypuła potrzebował rąk do pracy. Gospodarz przez dłuższy czas przyglądał się ślamazarnej robocie parobka. Wreszcie przy nakładaniu siana nie mógł wytrzymać dłużej. „Antek!" krzyknął, „Ja mam sześćdziesiątkę, ale jeszcze zrobię dwa razy tyle co ty!"

„Nic dziwnego, gospodarzu!" odpowiedział zuchwale parobek. „Ja mam dopiero trzydzieści lat!"

Ach tak.

D w o r n i a k (w gospodzie do swoich kompanów): „Żebym ino mógł odzwyczaić swoją starą od siedzenia po nocach! Nigdy nie idzie do łóżka przed północkiem!"

M o s z y ń s k i: „Co też mówisz! I cóż robi tak długo?"

D w o r n i a k: Ano czeka aż wrócę do domu!

Na letnisku...

Nie łatwe ma zadanie właściciel gospody, jeśli chce zrobić z niej napoczekaniu hotel dla turystów. Tak właśnie było z Migułą, który miał skromny zajazd „Pod koniem" w podgórskiej miejscowości. Pobudował sobie pięterko z pokojami dla przyjezdnych i hotel był gotów. Nieswojo czuł się tylko w roli hotelarza, zmuszonego przestawać z elegancką klijentelą.

„Nie zapominaj nigdy budzić gości wczas" uczył go kolega, który dawniej miał również taki hotel. „Tacy lepsi goście bardzo uważają na wszystko. Jeśli palniesz kiedy głupstwo, to zaraz przeproś". Takich rad nasłuchał się biedny Miguła do syta.

Pewnej nocy budzi pana A. „Proszę pana, ja chciałem ino powiedzieć, że przyszedł pański bagaż," mówi przez drzwi.

Pan A. rzuca butem w drzwi. „Czy nie byłoby na to czasu rano?" krzyczy ze złością. „Musieliście przerywać mi pierwszy sen?"

Miguła odchodzi zmartwiony. Ale za godzinę stoi znów pod drzwiami gościa i budzi go.

„Co tam znów takiego?" krzyczy pan A. ze wściekłością.

„Chciałem tylko pana przeprosić" tłumaczy się pokornie Miguła. „Ten bagaż, który przyszedł w nocy, to nie był pański bagaż!"

Źle zrozumiał.



Gruszka i jego połowica nie odznaczają się zbytniem roztargnieniem. Może dlatego pasują tak do siebie. Pewnego dnia są w mieście i Gruszka czyta napis na jednej z gospód: — Obiady od 12 do 4. — 1.50.

„Wejdziemy tutaj, stara"! mówi uradowany kmiotek do żony. „Na oknie stoi napisane, że za jeden złoty 50 groszy można jeść cztery godziny!"

Wpadł.

Czeczot jest jeszcze więcej głupi, niż skąpy. Dlatego też nikomu nie mogło się przytrafić to, co się przytrafiło jemu. Niedawno wracał z miasta w nocy samiuteńki, jak palec. W kieszeni surduta miał pieniądze za sprzedaną krowę. Na odludnem miejscu drogi spotyka jakiegoś obcego. „Dobry wieczór!" pozdrawia tamten, "Nie widzieliście gdzie po drodze policjanta?"

„Dobry wieczór!" odpowiada Czeczot". Nie, nie widziałem nigdzie policjanta. Albo co?"

„W takim razie dawać pieniądze, ale prędko, bo będzie źle."

Cóż miał zrobić biedny Czeczot wobec silnego jak niedźwiedź chłopa? Musiał oddać pieniądze.

Obietnica na przyszłość.



Domokrążca Srul (do gospodarza): „Żebym tak doczekał do jutra, gospodarzu, jak te spodnie nie wytrzymają jeszcze dla waszego wnuka, to powiem swojemu wnukowi żeby wrócił pieniądze waszemu wnukowi!"

Nie jest tak źle.



Guguła przychodzi do doktora. Ładnie wygląda, niema co mówić. Mianowicie: głowa zawiązana, nos spuchnięty, a jedno ucho napół oberwane. Poza tem na ciele z pięćdziesiąt siniaków.

„Ładnie was urządzili!" gromi doktór. „Wszystkiemu winna ta nieszczęsna wódka. I straciliście jeszcze trzy zęby".

„Nie jest tak źle, panie doktorze!" mówi z trudem Guguła. „Zębów nie straciłem. Mam je w kieszeni w spodniach!"

To nie byłoby dobrze...



Do Sucheckiego przychodzi w odwiedziny sekwestrator podatkowy. Gospodarz siedzi przy stole, trzyma przed sobą podręcznik do pisania listów i przepisuje z niego list.

„Poco wam podręcznik do listów?" dziwi się sekwestrator. „Czy nie możecie pisać to, co myślicie?"

„O nie" odpowiada Suchecki. „Piszę do teściowej i ładnie bym wyglądał, gdybym napisał to co myślę!"

Zuchwały żebrak.



Do Hameli przychodzi żebrak. „Biedny podróżny prosi o wsparcie!" mówi. Hamela szuka po kieszeniach i nie znajduje drobnych. „Nie mam nic!", mówi. Przyjdźcie jutro!"

„A to już chyba koniec świata!" odzywa się na to zuchwale żebrak. „Teraz gospodarze zostają dłużni nawet żebrakom!"

Czosnek i cebula.

Stare środki ludowe i domowe, które obecnie stosuje również medycyna naukowa.

Ojczyzną czosnku jest Egipt, gdzie hodowano go na szeroką skalę dla robotników, zatrudnionych przy budowie piramid, celem uchronienia ich przed chorobami zakaźnemi. (Wedle obliczenia starego historyka greckiego Herodota, przy budowie wielkiej piramidy Cheopsa (około r. 2600 przed Chr.) wydano na sam czosnek i rzodkiew dla robotników 16.000 srebrnych talentów, t. j. około 89 miljonów złotych. Zydzi w czasie pobytu w Egipcie tak przywykli do spożywania czosnku, że po wyjściu z ziemi Faraona odczuwali na pustyni najbardziej brak tej rośliny.

W Europie czosnek hodowany jest obecnie w ogrodach warzywnych.

Już w starożytności lekarze przepisywali czosnek przy astmie, żółtaczce, zagłobie jelit, wzdęciach, hemorojdach (złotej żyle) i bólu zębów. Inni sławni lekarze w starożytności i wiekach średnich zalecali czosnek przeciwko tasiemcowi (soliterowi) i zatrzymaniu moczu, ukąszeniu wężów i wściekłych psów. Zewnętrznie stosowano go przeciwko wyrzutom skórnym, chorobom ócz (zwłaszcza niebezpiecznemu egipskiemu zapaleniu, czyli jaglicy) liszajom, parchom, bólom nerwowym i t. d. W średniowiecznych księgach medycznych i w nowożytnych, spotykamy czosnek jako ulubione lekarstwo; zachwalają go jako wyborny środek moczopędny, rozwalniający flegmę i spędzający glisty. Stanowił on również część składową tak zwanego „octu siedmiu złodziei", którego używano jako środka zapobiegawczego przeciwko zarazie i chorobom zakaźnym. Przestrzegano jednak przed spożywaniem czosnku osoby o naturze zapalczywej i cierpiące na podagrę.

W czasach najnowszych, kiedy całe masy różnych preparatów (wytworów) chemicznych zalewają rynek aptekarski, znikając równie szybko, jak się pojawiły, ponieważ pomagają przeważnie tylko fabrykantom, a nie chorym, uczeni przyrodnicy, chemicy i sławni lekarze zwrócili uwagę na niedoceniane wartości lecznicze starych środków ludowych. Tak więc czosnek przyszedł zpowrotem do znaczenia i znalazł zastosowanie w lecznictwie „naukowem", jako środek przeciwko cierpieniom jelit, zwapnieniu arteryj (tętnic), dalej zaburzeniom jelitowym u gruźliczych, i właśnie tutaj osiągnięto zdumiewające wyniki, nawet u osób podeszłych wiekiem.

Zobaczymy teraz, w jakich chorobach stosowano zewsze czosnek w lecznictwie ludowem i w jakiej formie zalecano go używać. Wziąć pięć ząbków czosnku, pokrajać drobniutko, rozetrzeć z 20 gramami (2 deka) miodu i 30 gramami niesolonego masła na maść. Smarowanie to dobre jest przeciwko parchom. Liszaje, posmarowane sokiem czosnku, goją się szybko. — Sześć ząbków czosnku pokrajać drobniutko, zalać kwaterką surowego mleka, ogrzewać na wolnym ogniu, — nie gotować! — dać naciągnąć dziesięć minut, a potem przecedzić. Takie mleko posiada własności dezynfekcyjne, oczyszcza cały organizm, działa odmładzająco na ciało i umysł. Pić je łykami (w przeciągu godziny) wieczorem, nie jedząc pozatem kolacji. Przeprowadzać taką kurację czosnkowo-mleczną co miesiąc, zwłaszcza w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu, kiedy mleko najbogatsze jest w witaminy. — Pięć ząbków drobniutko pokrajanego czosnku wymieszać dokładnie z pięcioma łyżkami stołowemi miodu pszczelnego i brać co dwie godziny po łyżeczce tej mieszaniny; pomaga to przeciw duszności astmatycznej i ułatwia wyksztuszenie flegmy. Główkę czosnku przepuścić przez maszynkę do kręcenia mięsa, a potem wycisnąć przez chusteczkę, zmieszać z takąż ilością wyskoku winnego (alkoholu), poczem postawić na 14-20 dni na słońcu lub ciepłym przypiecku. Cztery krople tej tynktury czosnkowej, zażyte 1-3 razy dziennie w łyżce stołowej wody, pomagają przy febrze przemiennej (zimnicy) i zwapnieniu żył. — Rozkrajaną główkę czosnku gotować powoli dziesięć minut w

litrze białego wina, potem zostawić przez pół godziny celem naciągnięcia, przecedzić i na dwie godziny przed obiadem wypić codziennie szklaneczkę; usuwa to kamienie nerkowe i moczowe. — Przy wzdęciach pomaga mleko z czosnkiem. — (Czosnek marynowany w occie winnym, użyty w stanie ciepłym, usuwa ból zębów. — Salaterka, dobrze natarta rozkrojonym ząbkiem czosnku, dodaje smaku sałacie.)

Ci Czytelnicy, którzy brali udział w wojnie światowej na Bałkanach, zauważyli zapewne, że mieszkańcy tameczni nie wiedzą, co to reumatyzm, podagra i zwapnienie żył, a w każdym razie choroby te zdarzają się pomiędzy niemi bardzo rzadko. Rozmawiałem o tem spostrzeżeniu z miejscowymi lekarzami, którzy oświadczyli zgodnie, że mieszkańcy krajów bałkańskich spożywają bardzo wiele czosnku, a czosnek oczyszcza krew i soki organizmu, nie dopuszcza do ich zagęszczenia, i dlatego choroby przemiany materji są na Bałkanach prawie nieznane.

Wiadomo może Czytelnikom, że przy reumatyźmie, podagrze i zwapnieniu żył wielką rolę odgrywa kwas moczowy, który czyni krew gęstą i ociężałą. Taka zagęszczona krew zostawia kryształki kwasu moczowego w tkankach. (reumatyzm, podagra), lub też w żyłach, które wówczas stają się sztywne i niepodatne (zwapnienie żył). Im więcej zagęszczona jest krew, tem bardziej sprzyja zwapnieniu żył, tem silniejsze jest ciśnienie krwi; zawroty głowy, osłabienie, a wkońcu ataki apopleksji są następstwem takiego zakwaszenia krwi. Jeśli nadto taka zagęszczona krew zacznie się zatrzymywać, zachodzą procesy gnilne, rozkładające białko krwi na cukier i mocznik; cukier nie ulega więcej spalaniu i organizm musi wydzielać go przez mocz (cukrzyca).

Wiemy już, że nauka uznała czosnek za naturalny środek leczniczy i wielcy lekarze przepisują go obecnie przy zwapnieniu żył i t. d. Czosnek (bałkański, który jest najlepszy) można otrzymać w aptekach w postaci tynktury (nalewki alkoholowej), albo tabletek; są również maście czosnkowe do nacierania, zupełnie bezwonne. W ostatnich czasach zdobył sobie uznanie naturalny, utrwalony sok czosnku z Apteki Mazowieckiej w Warszawie (Mazowiecka 10), który posiada wszystkie zalety czosnku świeżego, pozbawiony jest natomiast przykrej woni. —

Cebula, podobnie jak czosnek, należy do roślin z rodziny liljowatych i znana jest więcej jako przyprawa kuchenna, niżeli roślina lecznicza. Ojczyzną cebuli jest Egipt i Indje. Od niepamiętnych czasów znana była jako lekarstwo. Zalecana jest zawsze jako środek pobudzający apetyt, lekko moczopędny i regulujący stolec, usuwający glisty i wzdęcia. Kto cierpi na bezsenność, powinien zjeść przed udaniem się na spoczynek surową cebulę. Wyśmienitym środkiem jest cebula przy zapaleniu płuc i katarach piersiowych (kaszlu, zapaleniu tchawicy). Pewien stary, doświadczony lekarz, który przekonał się niejednokrotnie o tych zaletach cebuli w wymienionych wypadkach, kazał pokrajać drobno 6-10 cebul, zawinąć bardzo gorące w cienką szmatkę lub woreczek, przyłożyć na piersi, a potem przewiązać suchą chustą. Po ostygnięciu okładu zastępował go świeżemi, tak długo, aż minęło niebezpieczeństwo. — Pokrajać surową cebulę w talarki i każdy talarek posypać grubo miałko tłuczonym żółtym cukrem lodowatym (kandysem). Następnie poukładać talarki jeden na drugim w garnuszku glinianym lub porcenalowym, przykryć i postawić na 24 godziny. Po tym czasie wytworzy się gęsty syrop. Cierpiący na kaszel, zaflegmienie dróg oddechowych i t. p. biorą co dwie godziny po łyżeczce tego syropu cebulowego i po kilku dniach pozbędą się dolegliwości. — Jeśli ukłuje osa albo pszczoła, natrzeć ukąszone miejsce rozkrojoną cebulą; nie dojdzie wtedy do spuchlizny i ból zaraz ustąpi. — Odmrożone części nóg, palce i t. d. nacierać często sokiem z cebuli. — Krwawienie z nosa ustaje, skoro potrzymać pod nosem rozkrojoną cebulę. — Świeże cebule, włożone do szuflady, szafy, lub kufra, usuwają woń stęchlizny.

Cebulę można spożywać prawie z każdą sałatą. Surową cebulę powinny

jeść przedewszystkiem osoby, którym brak sił życiowych, jakoteż o słabym żąłądku i skłonne do chorób umysłowych.

Cebulę i czosnek powinno się przeżuć przynajmniej 70 razy, zanim je połkniemy, aby uniknąć ewentualnego odbijania i wzdęcia. Nieprzyjemny zapach czosnku i cebuli z ust znika po zżuciu kawałka zielonej pietruszki, albo popłókaniu ust czarną kawą lub surowem mlekiem.

— — — — — — — — — — — —

Twaróg jako odżywka lecznicza przy biegunce i t. p.

Bardzo częste zachorowania tego rodzaju (biegunka, czerwonka) leczone są przeważnie sposobami domowemi, bez porady lekarza. Popełniamy przytem fatalne błędy w stosowaniu środków leczniczych i potraw, które męczą pacjenta i nieraz pogarszają jeszcze chorobę. Dlatego podajemy tutaj najprostszy i najlepszy sposob leczenia takich chorób, niejednokrotnie już wypróbowany w praktyce.

W pierwszym dniu choroby najlepiej zupełnie się wstrzymać od przyjmowania pokarmów; przytem, w celu unieszkodliwienia ewentualnych zarazków choroby, zażyć kilka razy dziennie szczyptę bizmutu (z apteki), którego działanie jest bardzo dodatnie.

Potem daje się choremu zazwyczaj zupy kleikowe i kaszki. Wielu chorych jednak trawi je źle, albo nie znosi; tracą oni wówczas na wadze i chudną w zastraszający sposób. Ponieważ biegunka powstaje najczęściej wskutek anormalnych procesów, fermentacji w jelitach, trzeba przedewszystkiem unikać spożywania łatwo fermentujących pokarmów, jak np. potrawy mączne, natomiast bardzo dobrze robi choremu wypróbowany środek ludowy, stosowany z powodzeniem w niektórych okolicznościach: twaróg, czyli gomółka. Zawartość białka mlecznego (kazeiny) czyni z niej prawdziwą odżywkę leczniczą, gdyż działa ona dodatnio na przebieg choroby, powodując zatwardzenie, a przytem jest bardzo pożywna, co znów zapobiega wycieńczeniu organizmu. Ser musi być dobrze wyciśnięty, a więc wolny od serwatki i nie można „zarabiać" go mlekiem ani śmietaną. Najlepiej spożywać go bez soli i korzennych przypraw (kminek, szczypiorek, i t. d.), w dużej ilości. Chorzy na biegunkę jedzą go przeważnie chętnie. Tylko w razie zupełnego braku apetytu można dodać do sera nieco wymienionych przypraw. Chleba, który podlega łatwo fermentacji w jelitach, nie można spożywać, najwyżej bardzo niewiele dobrze wypieczonego suchara. W bardzo rzadkich wypadkach, kiedy chory czuje wstręt do twarogu, można dawać, zamiast niego dobrze utarty ser ementalski. Ażeby powetować ubytek wody w organiźmie, może pacjent przyjmować niewielką ilość płynów, najlepiej herbaty (również osłodzonej), wody z cytryną, albo kakao na wodzie. Mleka nie można używać ani do picia, ani później do kleików i kaszek, ponieważ wiadomo z doświadczenia, że zawarta w mleku serwatka działa szkodliwie na jelita. Po kilku dniach daje się choremu na zmianę inną pożywną potrawę, zawierającą białko, mianowicie gotowane, dobrze posiekane, delikatne mięso. Ponieważ żołądek wykazuje zwykle brak kwasów, można dodać do mięsa około 15 kropel kwasu solnego (z apteki), wówczas chory przewód pokarmowy strawi mięso bardzo dobrze.

Później przechodzimy do kleików i kaszek, które jednak mogą być sporządzane wyłącznie z najdelikatniejszej mąki pszennej, ryżowej lub kukurydzanej, celem uniknięcia fermentacji. Następnie dajemy suchary, przyrumieniony chleb biały (grzanki) papkę kartoflaną. Ze spożywaniem zwykłego chleba razowego należy się wstrzymać dłuższy czas, gdyż inaczej może przyjść ciężka recydywa.

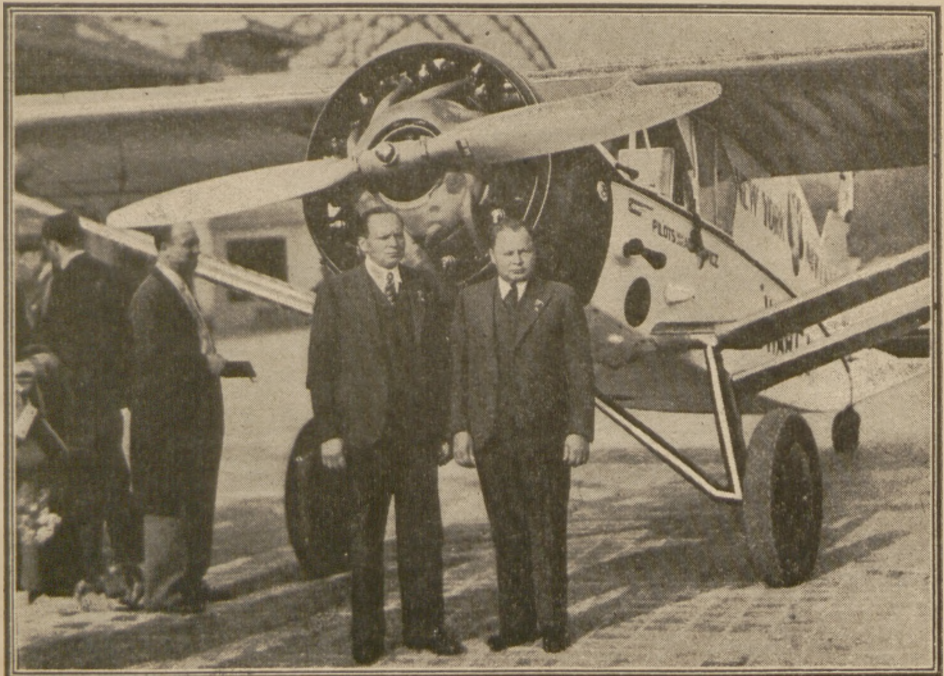
Takie zabiegi i stosowanie racjonalnego odżywiania dawało zawsze dobre wyniki we wszystkich chorobach o charakterze biegunki. Pacjent czuje się bardzo dobrze i przybiera na wadze. Osobno należy jeszcze zaznaczyć, że przy wszelkich cierpieniach żołądka i jelit nieodzownem jest stałe zatrzymanie brzucha w cieple zapomocą podkładek, lub owinięć, które jednak absolutnie nie mogą uciskać.

— — — — — — — — — — — —

Historja w obrazach.



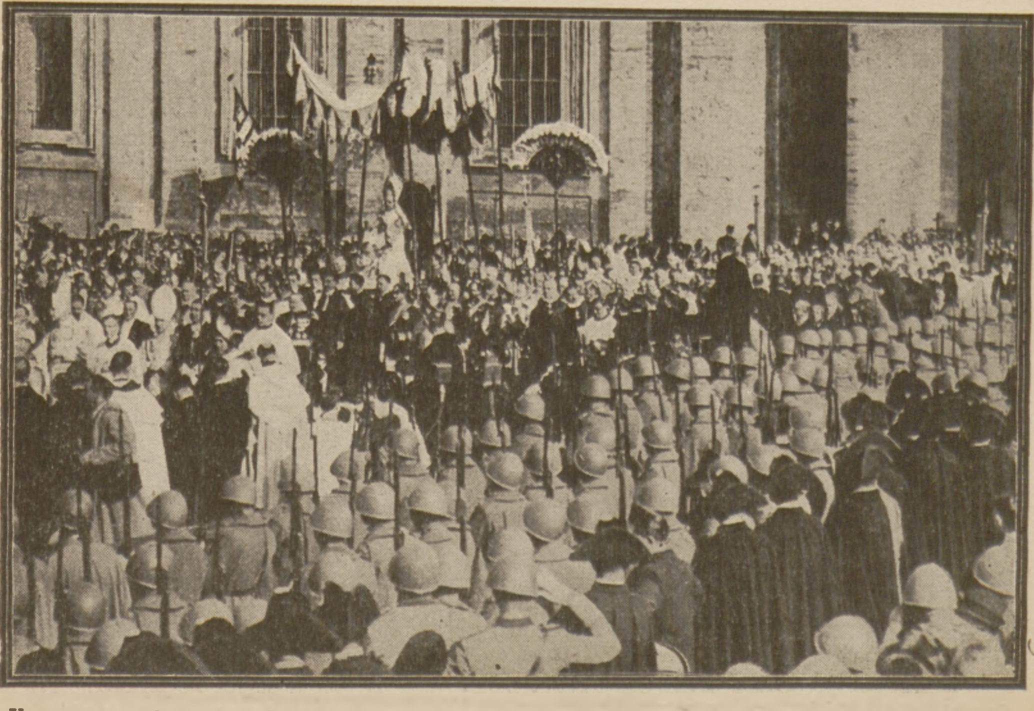
Pogrzeb zamordowanego ministra spraw wewn. Pierackiego w Warszawie. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki z naczelnikiem protokułu Romerem i członkowie rządu w kondukcie żałobnym.



Sławni pilеci, bracia Adamowicze, po locie z Ameryki do Polski, dnia 14 lipca 1934 roku przed swym samolotem.



Wielka powódź w Małopolsce. W okolicy Nowego Sącza zalewa Dunajec wielkie obszary; drogi znaczą się tylko koronami drzew, jak widać na naszem zdjęciu.



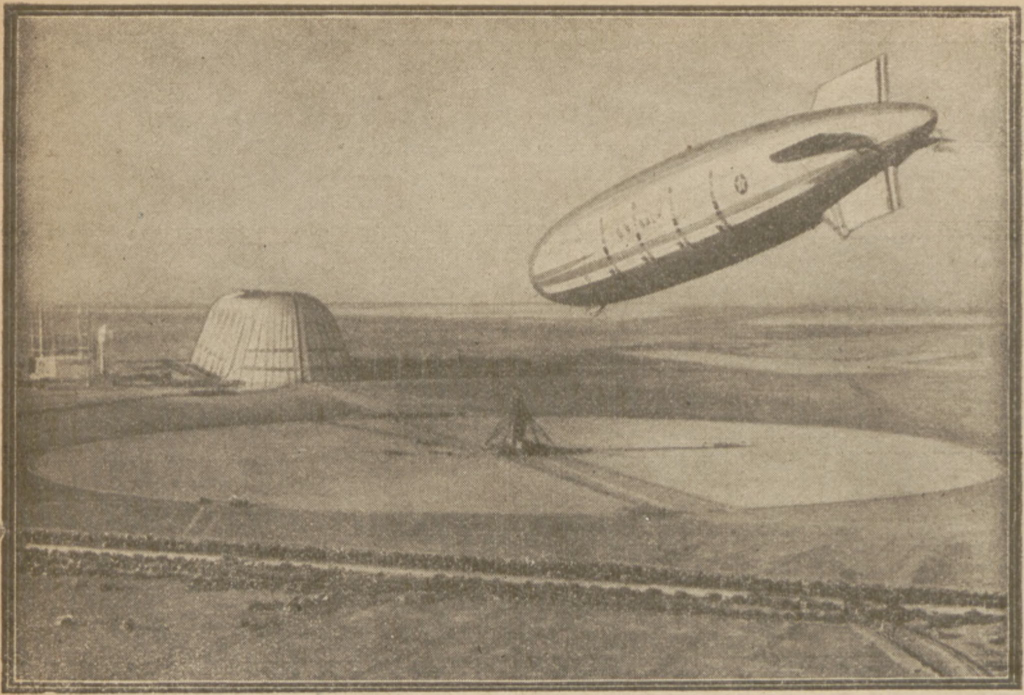
Uroczyste zakończenie „Roku świętego". Papież Pius XI w niedzielę wielkanocną 1934 r. udaje się do katedry św. Piotra.



Ostatnia podróż króla belgijskiego Alberta I. Sztandary państw sprzymierzonych z Belgją podczas wojny światowej w kondukcie żałobnym.



Uroczysty pogrzeb zmarłej 20 marca 1934 r. królowej-matki holenderskiej Emmy w Delft.



„Macon", olbrzymi sterowiec marynarki amerykańskiej, jest dwa razy większy od „Zeppelina".



Straszliwe trzęsienie ziemi w Indjach. Zburzona ulica w mieście Murafarpur.



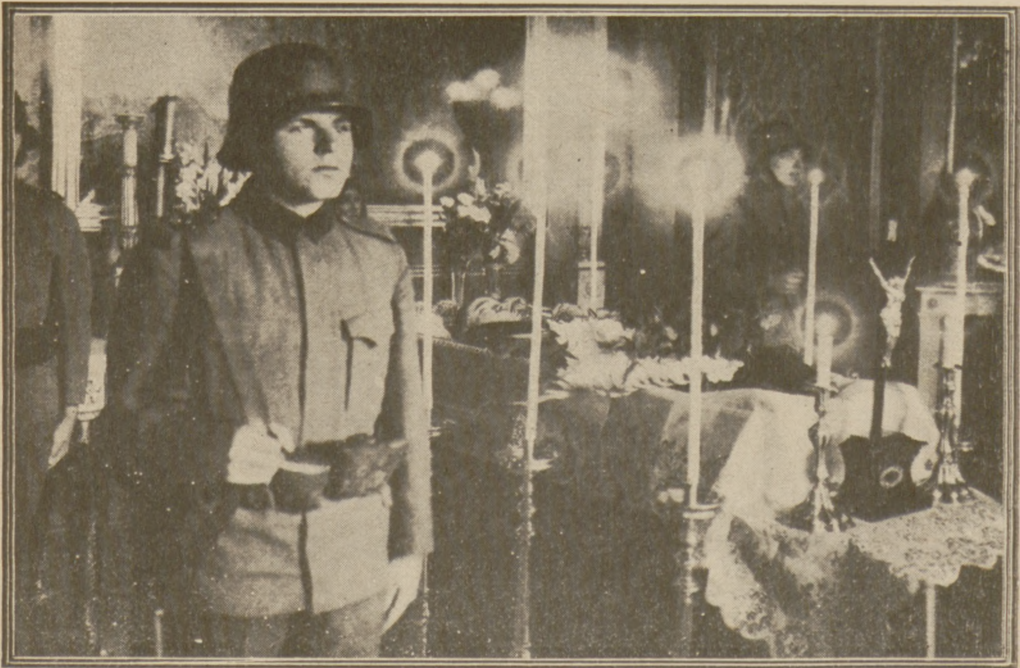
Adolf Hitler, przywódca państwa niemieckiego. Zaprzysiężenie wojsk na wierność przywódcy państwa i ludu niemieckiego, Adolfowi Hitlerowi.



Wybrany po raz czwarty prezydent Republiki czechosłowackiej Dr. T. G. Masaryk (w środku) na dziedzińcu zamku praskiego.



Premjer francuski Doumergue (w środku pierwszego rzędu) z członkami swego gabinetu przed pałacem Elizejskim, siedzibą prezydenta Republiki francuskiej.



Rozruchy w Austrji. Kanclerz dr. Dollfuss na marach w żółtym salonie urzędu kanclerskiego w Wiedniu.

Miary i wagi.

W Polsce legalnemi jednostkami miar i wag są jednostki układu metrycznego, na mocy dekretu Naczelnika Państwa o miarach z dnia 8 lutego 1919 roku. Legalnemi są te narzędzia miernicze, które odpowiadają przepisom o warunkach legalizowania, wydanym przez Główny Urząd Miar.

Miary długości.

a) metryczne:

Metr (m) = 10 *dm* = 100 *cm* = 1000 *mm*.
Kilometr (km) = 1000 *m*.
decymetr (dm) = 0·1 *m*.
centymetr (cm) = 0·01 *m*.
milimetr (mm) = 0·001 *m*.

b) polskie:

mila polska = 8 stajom = 8534 *m*.
pręt = 7½ łokcia = 4·32 *m*.
sążeń = 3 łokciom = 1·73 *m*.
łokieć = 2 stopom = 58 *cm*.
stopa = 12 calom = 29 *cm*.
cal = 12 linjom = 24 *mm*.

c) inne niemetryczne:

mila geograficzna = 7420·4 *m*.
" morska = 1852 *m*.
" francuska = 4445 *m*.
" angielska = 1609 *m*.
" niemiecka = 7500 *m*.
" austrjacka = 7026 *m*.
sążeń austrjacki = 6 stopom = 1·90 *m*.
" rosyjski = 3 arszynom = 2·133 *m*.
wiorsta = 500 sążniom = 1066·8 *m*.
yard (jard) ang. = 3 stopom ang. = 91·44 *cm*

Miary powierzchni.

a) metryczne:

Metr kwadratowy (m²) = 100 *dm²* = 10000 *cm²* = miljonowi *mm²*.
ar (a) = 100 *m²*.
hektar (ha) = 100 *a*.

b) polskie:

włóka = 30 morgom = 16 *ha* 79·6 *a*
mórg = 30 prętom kwadratowym = 56 *a*.
pręt kwadratowy = 56·25 łokcia kwadratowego = 18·66 *m²*.
sążeń kwadratowy = 2·99 *m²*.

c) inne niemetryczne:

mórg austrjacki = 57·546 *a*.
" pruski = 25·532 *a*.
akr angielski = 4057 *m²*.
dziesięcina = 109·25 *a*.

Miary objętości.

a) metryczne:

Metr sześcienny (m³) = 1000 *dm³* = miljonowi *cm³*.
litr (l) = 1 *dm³*.
hektolitr (hl) = 100 *l*.

b) polskie:

sążeń sześcienny (miara drzewa) = 5·16 *m³*.
korzec = 32 garncom = 128 *l* niezupełnie dokł.
garniec = 4 kwartom = 4 *l* " "
kwarta = 16 kwaterkom = 1 *l*. " "
antał = 18 *garncom*.
antałek = ½ albo ⅛ *antała*.

c) inne niemetryczne:

tonna rejestr. ang (miara pojemn. okrętów = 2·83 *m³*.
tonna okrętowa angielska = 1·19 *m³*.
gallon angielski = 4.54 *l*.
buszel (bushel) angielski = 8 *gallono*
gallon amerykański = 3·79 *l*.
beczka rosyjska = 40 wiadrom = 492 *l*.
wiadro austrjackie = 160 kuflom wied. = 56·6 *l*.
kufel wiedeński (Wiener Seidel) = 0·35 *l*.

Wagi.

a) metryczne:

kilogram (kg) = 100 *dkg* = 1000 *g*.
tonna (t) = 1000 *kg*.
centnar metryczny (q) = 100 *kg*.
dekagram (dk) = 0·01 *kg*.
gram (g) = 0·001 *kg*.
decygram (dg) = 0·1 *g* (wagi aptecz.)
centygram (cg) = 0·01 "
miligram (mg) = 0·001 "

b) polskie:

centnar = 100 funtom = 40 *kg* 55 *dkg*.
funt polski = 32 łutom = 405·5 *g*.

c) inne niemetryczne:

centnar cłowy (pojedyńczy) = 50 *kg*.
funt angielski = 16 uncjom = 453·6 *g*.
" austrjacki = 560 *g*.
" pruski = 467 *g*.
" rosyjski = 1/40 puda = 409·5 *g*.
karat holenderski = 0·2051 *g*.

Tablica czynszowa.

Kapitał w złotych	3% w roku	3% w miesiącu	3½% w roku	3½% w miesiącu	4% w roku	4% w miesiącu	4½% w roku	4½% w miesiącu	5% w roku	5% w miesiącu	6% w roku	6% w miesiącu
1	0,03	—	0,035	—	0,04	—	0,045	—	0,05	—	0,06	—
2	0,06	—	0,070	—	0,08	—	0,09	—	0,10	—	0,12	0,010
3	0,09	—	0,105	—	0,12	0,01	0,135	0,011	0,15	0,012	0,18	0,015
4	0,12	—	0,140	0,011	0,16	0,013	0,18	0,015	0,20	0,017	0,24	0,020
5	0,15	—	0,175	0,014	0,20	0,016	0,225	0,018	0,25	0,020	0,30	0,025
6	0,18	—	0,210	0,017	0,24	0,02	0,27	0,022	0,30	0,025	0,36	0,030
7	0,21	—	0,245	0,020	0,28	0,023	0,315	0,026	0,35	0,029	0,42	0,035
8	0,24	0,02	0,280	0,023	0,32	0,026	0,36	0,030	0,40	0,033	0,48	0,040
9	0,27	0,02	0,315	0,026	0,36	0,03	0,405	0,033	0,45	0,037	0,54	0,045
10	0,30	0,02	0,350	0,03	0,40	0,033	0,45	0,037	0,50	0,041	0,60	0,050
20	0,60	0,05	0,70	0,058	0,80	0,066	0,90	0,075	1,00	0,08	1,20	0,10
30	0,90	0,07	1,05	0,087	1,20	0,10	1,35	0,11	1,50	0,12	1,80	0,15
40	1,20	0,10	1,40	0,12	1,60	0,13	1,80	0,15	2,00	0,16	2,40	0,20
50	1,50	0,12	1,75	0,14	2,00	0,16	2,25	0,18	2,50	0,20	3,00	0,25
60	1,80	0,15	2,10	0,17	2,40	0,20	2,70	0,22	3,00	0,25	3,60	0,30
70	2,10	0,17	2,45	0,20	2,80	0,23	3,15	0,26	3,50	0,29	4,20	0,35
80	2,40	0,20	2,80	0,23	3,20	0,26	3,60	0,30	4,00	0,33	4,80	0,40
90	2,70	0,22	3,15	0,26	3,60	0,30	4,05	0,33	4,50	0,37	5,40	0,45
100	3,00	0,25	3,50	0,29	4,00	0,33	4,50	0,37	5,00	0,41	6,00	0,50
200	6,00	0,50	7,00	0,58	8,00	0,66	9,00	0,75	10,00	0,83	12,00	1,00
300	9,00	0,75	10,50	0,87	12,00	1,00	13,50	1,12	15,00	1,25	18,00	1,50
400	12,00	1,00	14,00	1,17	16,00	1,33	18,00	1,50	20,00	1,66	24,00	2,00
500	15,00	1,25	17,50	1,45	20,00	1,66	22,50	1,87	25,00	2,08	30,00	2,50
600	18,00	1,50	21,00	1,75	24,00	2,00	27,00	2,25	30,00	2,50	36,00	3,00
700	21,00	1,75	24,50	2,04	28,00	2,33	31,50	2,62	35,00	2,91	42,00	3,50
800	24,00	2,00	28,00	2,33	32,00	2,66	36,00	3,00	40,00	3,33	48,00	4,00
900	27,00	2,25	31,50	2,62	36,00	3,00	40,50	3,37	45,00	3,75	54,00	4,50
1000	30,00	2,50	35,00	2,92	40,00	3,33	45,00	3,75	50,00	4,17	60,00	5,00
1 500	45,00	3,75	52,50	4,37	60,00	5,00	67,50	5,62	75,00	6,25	90,00	7,50
2 000	60,00	5,00	70,00	5,83	80,00	6,67	90,00	7,50	100,00	8,33	120,00	10,00
2 500	75,00	6,25	87,50	7,29	100,00	8,33	112,50	9,37	125,00	10,42	150,00	12,50
3 000	90,00	7,50	105,00	8,75	120,00	10,00	135,00	11,25	150,00	12,50	180,00	15,00
3 500	105,00	8,75	122,50	10,21	140,00	11,67	157,50	13,12	175,00	14,58	210,00	17,50
4 000	120,00	10,00	140,00	11,67	160,00	13,33	180,00	15,00	200,00	16,67	240,00	20,00
4 500	135,00	11,25	157,50	13,12	180,00	15,00	202,50	16,87	225,00	18,75	270,00	22,50
5 000	150,00	12,50	175,00	14,58	200,00	16,67	225,00	18,75	250,00	20,83	300,00	25,00
5 500	165,00	13,75	192,50	16,04	220,00	18,33	247,50	20,62	275,00	22,92	330,00	27,50
6 000	180,00	15,00	210,00	17,50	240,00	20,00	270,00	22,50	300,00	25,00	360,00	30,00
6 500	195,00	16,25	227,00	18,95	260,00	21,67	292,50	24,37	325,00	27,08	390,00	32,50
7 000	210,00	17,50	245,00	20,42	280,00	23,33	315,00	26,25	350,00	29,17	420,00	35,00
7 500	225,00	18,75	262,50	21,87	300,00	25,00	337,50	28,12	375,00	31,25	450,00	37,50
8 000	240,00	20,00	280,00	23,33	320,00	26,67	360,00	30,00	400,00	33,33	480,00	40,00
8 500	255,00	21,25	297,50	24,79	340,00	28,33	382,50	31,87	425,00	35,42	510,00	42,50
9 000	270,00	22,50	315,00	26,25	360,00	30,00	405,00	33,75	450,00	37,50	540,00	45,00
9 500	285,00	23,75	332,50	27,70	380,00	31,67	427,50	35,62	475,00	39,58	570,00	47,50
10 000	300,00	25,00	350,00	29,16	400,00	33,33	450,00	37,50	500,00	41,67	600,00	50,00

Tabela miar kubicznych dla okrąglaków.

Średnica cm	Długość w metrach										Obwód cm
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	
	Objętość kubiczna w cm³										
10	0·008	0·016	0·024	0·031	0·039	0·047	0·055	0·063	0·071	0·078	31·42
12	0·011	0·023	0·034	0·045	0·057	0·068	0·079	0·090	0·102	0·113	37·70
14	0·015	0·031	0·046	0·062	0·077	0·092	0·108	0·123	0·139	0·154	43·98
16	0·020	0·040	0·060	0·080	0·101	0·121	0·141	0·161	0·181	0·201	50·27
18	0·025	0·051	0·076	0·102	0·127	0·153	0·178	0·204	0·229	0·254	56·55
20	0·031	0·063	0·094	0·126	0·157	0·189	0·220	0·251	0·283	0·314	62·83
22	0·038	0·076	0·114	0·152	0·190	0·228	0·266	0·304	0·342	0·380	69·12
24	0·045	0·090	0·136	0·181	0·226	0·271	0·317	0·362	0·407	0·452	75·40
26	0·053	0·106	0·159	0·212	0·265	0·319	0·372	0·425	0·478	0·531	81·68
28	0·062	0·123	0·185	0·246	0·308	0·369	0·431	0·493	0·554	0·616	87·96
30	0·071	0·141	0·212	0·283	0·353	0·424	0·495	0·566	0·636	0·707	94·25
32	0·080	0·161	0·241	0·322	0·402	0·483	0·563	0·643	0·724	0·804	100·53
34	0·091	0·182	0·272	0·363	0·454	0·545	0·636	0·726	0·817	0·908	106·81
36	0·102	0·204	0·305	0·407	0·509	0·611	0·713	0·814	0·916	1.018	113·10
38	0·113	0·227	0·340	0·454	0·567	0·680	0·794	0·907	1·021	1·134	119·38
40	0·126	0·251	0·377	0·503	0·628	0·754	0·880	1·005	1·131	1·257	125·66
42	0·139	0·277	0·416	0·554	0·693	0·831	0·970	1·108	1·247	1·385	131·95
44	0·152	0·304	0·456	0·608	0·760	0·912	1·064	1·216	1·368	1·521	138·23
46	0·166	0·332	0·499	0·665	0·831	0·997	1·163	1·330	1·496	1·662	144·51
48	0·181	0·362	0·543	0·724	0·905	1·086	1·267	1·448	1·629	1·810	150·80
50	0·196	0·393	0·589	0·785	0·982	1·178	1.374	1·571	1·767	1·964	157·08
52	0·212	0·425	0·637	0·849	1·062	1·274	1·487	1·699	1·911	2·124	163·36
54	0·229	0·458	0·687	0·916	1·145	1·374	1·603	1·832	2·061	2·290	169·65
56	0·246	0·493	0·739	0·985	1·232	1·478	1·724	1·970	2·217	2·463	175·93
58	0·264	0·525	0·793	1·057	1·321	1·585	1·849	2·114	2·378	2·642	182·21
60	0·288	0·565	0·848	1·131	1·414	1·697	1·979	2·262	2·545	2·827	188·50
62	0·302	0·604	0·906	1·208	1·510	1·811	2·113	2·415	2·717	3·019	194·78
64	0·322	0·643	0·965	1·287	1·609	1·930	2·252	2·574	2·895	3·217	201·06
66	0·342	0·684	1·026	1·368	1·711	2·053	2·395	2·737	3·079	3·421	207·35
68	0·363	0·726	1·090	1·453	1·816	2·179	2·542	2.905	3·269	3·632	213·63
70	0·385	0·770	1·155	1·539	1·924	2·309	2·694	3·079	3·464	3·849	219·91
72	0·407	0·814	1·221	1·629	2·036	2·403	2·850	3·257	3·664	4·072	226·20
74	0·430	0·860	1·290	1·720	2·150	2·581	3·011	3·441	3·871	4·301	232·48
76	0·454	0·907	1·361	1·815	2·268	2·722	3·176	3·629	4·083	4·537	238·76
78	0·478	0·956	1.434	1·911	2·389	2·867	3·345	3·823	4·301	4·778	245·04
80	0·503	1·005	1·508	2·011	2·513	3·016	3·519	4·021	4·524	5·027	251·33
82	0·528	1·056	1·584	2·112	2·641	3·169	3·697	4·225	4·753	5·281	257·61
84	0·554	1·108	1·663	2·217	2·771	3·325	3·879	4·433	4·988	5·542	263·89
86	0·581	1·162	1·743	2·324	2·904	3·485	4·066	4·647	5·228	5·809	270.18
88	0·608	1·216	1·825	2·433	3·041	3·649	4·257	4·866	5·474	6·086	276·46
90	0·636	1·272	1·909	2·545	3·181	3·817	4·453	5·089	5·726	6·362	282·74
92	0·665	1·330	1·994	2·659	3·324	3·989	4·653	5·318	5·983	6·648	289·03
94	0·694	1·388	2·082	2·776	3·470	4·164	4·858	5·552	6·246	6·940	295·31
96	0·724	1·448	2·171	2·895	3·619	4·343	5·067	5·791	6·514	7·238	301·59
98	0·754	1·509	2·263	3·017	3·771	4·526	5·280	6·034	6·789	7·543	307·88
100	0·785	1·571	2·356	3·142	3·927	4·712	5·498	6·283	7·069	7·854	314·16

Waga rzeźna zwierząt w stosunku do żywej.

Wół	waga rzeźna	48—60	odsetek	wagi	żyw.	zależnie	od	utucz.
Krowa . . .	„	„ 45—50	„	„	„	„	„	„
Cielę . . .	„	„ 58—65	„	„	„	„	„	„
Skop cienki .	„	„ 43—51	„	„	„	„	„	„
Skop mięsny	„	„ 46—59	„	„	„	„	„	„
Świnie . . .	„	„ 70—82	„	„	„	„	„	„

Na kilogram mięsa wypada w gramach:

z wołu tłustego	356 gr. mięsa,	239 gr. tłuszczu,	390 gr. wody
z wołu chudego	308 gr. mięsa,	81 gr. tłuszczu,	597 gr. wody

Waga rzeźna zwierząt oznaczona w odsetkach w stosunku do wagi żywej.

Części rzeźne	Krowy			Cielęta	Owce					Świnie	
	średnio utrzymane	podpasione	tłuste	tłuste	chude	średnio utrzymane	podpasione	tłuste	b. tłuste	podpasione	tłuste
	Na 100 kilo wagi żywej przypada:										
Mięsa bez kości i tłuszczu	36,0	38,0	35,0	43,0	33,2	33.5	33,1	29,0	27,0	46.4	40.0
Kości	7,4	7,3	7,1	9,3	7.1	6,6	5,9	5,5	5,2	8.0	5.8
Tłuszczu w mięsie . .	2,0	7,9	14.7	5,5	2,0	3,3	8,0	14,7	20,5	16,5	32,4
„ nerkowego . .	2,0	2,5	3,5	2,2	1,0	1,9	2,4	3,6	4,4	1.9	3,9
„ z błony brzusznej i kiszek	2,3	2,9	4.1	2,4	3,0	4,1	4,9	6,8	8,0	1,7	2,5
Razem	49,7	58,6	64,4	62,4	46,3	49,4	54,3	59,6	65,1	74,5	84,6

Pozostałe składowe części zwierząt w odsetkach wagi żywej.

Krew	4,7	4,2	3,9	4,8	3,9	3,9	3,6	3,2	3,2	7,3	3,6
Skóra, głowa i nogi . .	13,7	12,4	10,7	13.5	24,0	32,8	20,0	18,0	16,1	—	—
Wnętrzności	9,8	7,7	7,2	7,7	8,5	8,1	7,7	6,6	5,3	9,8	6,0
Zawartość żołądka i kiszek	18,0	15,0	12,0	7,0	16,0	15,0	14,0	12,0	10,0	7,0	5,0

Pouczenie

do załączonego kalendarza czasu trwania ciężarności u zwierząt domowych.

W środku umieszczonym białym miejscu odnotować w dniu i miesięcu zaczynającą się ciężarność zwierzęcia, oraz nazwę tegoż. Po prawej stronie zobaczymy zaraz koniec ciężarności, unikając wszelkiej niepewności i sprzeczek.

Naprzykład w rubryce krowy: krasula; początek na dniu 2 stycznia, to zaraz znajdziemy po prawej ręce datę końca ciężarności w dniu 13 października; albo w rubryce konie: kasztan, początek 8 stycznia — koniec 8 grudnia.

Konie noszą . . .	48—49	tygodni lub	340	dni
Krowy noszą . .	40—41	„ „	285	„
Świnie noszą . .	16—17	„ „	120	„
Owce i kozy noszą . .	22	„ „	150	„
Psy noszą	9	„ „	63—65	dni
Koty noszą	8	„ „	56—60	„
Kury wysiadują		w 21 (także	19—24	dniach)
Indyki wysiadują			26—29	„
Gęsi wysiadują			28—30	„
Kaczki wysiadują			28—32	„
Gołębie wysiadują			17—19	„

Wyjątkowy czas ciężarności zdarza się,

u koni	wcześniejszy w 330,	dłuższy w 419 dniach
„ krów	„ „ 240,	„ „ 321 „
„ świń	„ „ 109,	„ „ 133 „

Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u			Notatka dla zwierzęcia zaczynającego ciężarność	Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u		
	konia	krowy	świni			konia	krowy	świni
Styczeń					Luty			
1	6 grud.	12 paźdz.	30 kwiet.		1	6 stycz.	12 listop.	31 maj
2	7 „	13 „	1 maj		2	7 „	13 „	1 czerw.
3	8 „	14 „	2 „		3	8 „	14 „	2 „
4	9 „	15 „	3 „		4	9 „	15 „	3 „
5	10 „	16 „	4 „		5	10 „	16 „	4 „
6	11 „	17 „	5 „		6	11 „	17 „	5 „
7	12 „	18 „	6 „		7	12 „	18 „	6 „
8	13 „	19 „	7 „		8	13 „	19 „	7 „
9	14 „	20 „	8 „		9	14 „	20 „	8 „
10	15 „	21 „	9 „		10	15 „	21 „	9 „
11	16 „	22 „	10 „		11	16 „	22 „	10 „
12	17 „	23 „	11 „		12	17 „	23 „	11 „
13	18 „	24 „	12 „		13	18 „	24 „	12 „
14	19 „	25 „	13 „		14	19 „	25 „	13 „
15	20 „	26 „	14 „		15	20 „	26 „	14 „
16	21 „	27 „	15 „		16	21 „	27 „	15 „
17	22 „	28 „	16 „		17	22 „	28 „	16 „
18	23 „	29 „	17 „		18	23 „	29 „	17 „
19	24 „	30 „	18 „		19	24 „	30 „	18 „
20	25 „	31 „	19 „		20	25 „	1 grudz.	19 „
21	26 „	1 listop.	20 „		21	26 „	2 „	20 „
22	27 „	2 „	21 „		22	27 „	3 „	21 „
23	28 „	3 „	22 „		23	28 „	4 „	22 „
24	29 „	4 „	23 „		24	29 „	5 „	23 „
25	30 „	5 „	24 „		25	30 „	6 „	24 „
26	31 „	6 „	25 „		26	31 „	7 „	25 „
27	1 stycz.	7 „	26 „		27	1 luty	8 „	26 „
28	2 „	8 „	27 „		28	2 „	9 „	27 „
29	3 „	9 „	28 „		29	3 „	10 „	28 „
30	4 „	10 „	29 „					
31	5 „	11 „	30 „					

Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u			Notatka dla zwierzęcia zaczynającego ciężarność	Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u		
	konia	krowy	świni			konia	krowy	świni
Marzec					Kwiec.			
1	3 luty	10 grud.	28 czerw		1	6 marzec	10 stycz.	29 lipiec
2	4 „	11 „	29 „		2	7 „	11 „	30 „
3	5 „	12 „	30 „		3	8 „	12 „	31 „
4	6 „	13 „	1 lipiec		4	9 „	13 „	1 sierp.
5	7 „	14 „	2 „		5	10 „	14 „	2 „
6	8 „	15 „	3 „		6	11 „	15 „	3 „
7	9 „	16 „	4 „		7	12 „	16 „	4 „
8	10 „	17 „	5 „		8	13 „	17 „	5 „
9	11 „	18 „	6 „		9	14 „	18 „	6 „
10	12 „	19 „	7 „		10	15 „	19 „	7 „
11	13 „	20 „	8 „		11	16 „	20 „	8 „
12	14 „	21 „	9 „		12	17 „	21 „	9 „
13	15 „	22 „	10 „		13	18 „	22 „	10 „
14	16 „	23 „	11 „		14	19 „	23 „	11 „
15	17 „	24 „	12 „		15	20 „	24 „	12 „
16	18 „	25 „	13 „		16	21 „	25 „	13 „
17	19 „	26 „	14 „		17	22 „	26 „	14 „
18	20 „	27 „	15 „		18	23 „	27 „	15 „
19	21 „	28 „	16 „		19	24 „	28 „	16 „
20	22 „	29 „	17 „		20	25 „	29 „	17 „
21	23 „	30 „	18 „		21	26 „	30 „	18 „
22	24 „	31 „	19 „		22	27 „	31 „	19 „
23	25 „	1 stycz.	20 „		23	28 „	1 luty	20 „
24	26 „	2 „	21 „		24	29 „	2 „	21 „
25	27 „	3 „	22 „		25	30 „	3 „	22 „
26	28 „	4 „	23 „		26	31 „	4 „	23 „
27	1 marz.	5 „	24 „		27	1 kwiet.	5 „	24 „
28	2 „	6 „	25 „		28	2 „	6 „	25 „
29	3 „	7 „	26 „		29	3 „	7 „	26 „
30	4 „	8 „	27 „		30	4 „	8 „	27 „
31	5 „	9 „	28 „					

Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u			Notatka dla zwierzęcia zaczynającego ciężarność
	konia	krowy	świni	
Maj.				
1	5 kwiet.	9 luty	28 sierp.	
2	6 „	10 „	29 „	
3	7 „	11 „	30 „	
4	8 „	12 „	31 „	
5	9 „	13 „	1 wrześ.	
6	10 „	14 „	2 „	
7	11 „	15 „	3 „	
8	12 „	16 „	4 „	
9	13 „	17 „	5 „	
10	14 „	18 „	6 „	
11	15 „	19 „	7 „	
12	16 „	20 „	8 „	
13	17 „	21 „	9 „	
14	18 „	22 „	10 „	
15	19 „	23 „	11 „	
16	20 „	24 „	12 „	
17	21 „	25 „	13 „	
18	22 „	26 „	14 „	
19	23 „	27 „	15 „	
20	24 „	28 „	16 „	
21	25 „	1 marzec	17 „	
22	26 „	2 „	18 „	
23	27 „	3 „	19 „	
24	28 „	4 „	20 „	
25	29 „	5 „	21 „	
26	30 „	6 „	22 „	
27	1 maj	7 „	23 „	
28	2 „	8 „	24 „	
29	3 „	9 „	25 „	
30	4 „	10 „	26 „	
31	5 „	11 „	27 „	

Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u		
	konia	krowy	świni
Czerw.			
1	6 maj	12 marc.	28 wrzes.
2	7 „	13 „	29 „
3	8 „	14 „	30 „
4	9 „	15 „	1 paźdz.
5	10 „	16 „	2 „
6	11 „	17 „	3 „
7	12 „	18 „	4 „
8	13 „	19 „	5 „
9	14 „	20 „	6 „
10	15 „	21 „	7 „
11	16 „	22 „	8 „
12	17 „	23 „	9 „
13	18 „	24 „	10 „
14	19 „	25 „	11 „
15	20 „	26 „	12 „
16	21 „	27 „	13 „
17	22 „	28 „	14 „
18	23 „	29 „	15 „
19	24 „	30 „	16 „
20	25 „	31 „	17 „
21	26 „	1 kwiet.	18 „
22	27 „	2 „	19 „
23	28 „	3 „	20 „
24	29 „	4 „	21 „
25	30 „	5 „	22 „
26	31 „	6 „	23 „
27	1 czerw.	7 „	24 „
28	2 „	8 „	25 „
29	3 „	9 „	26 „
30	4 „	10 „	27 „

Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u konia	Koniec ciężarności u krowy	Koniec ciężarności u świni	Notatka dla zwierzęcia zaczynającego ciężarność	Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u konia	Koniec ciężarności u krowy	Koniec ciężarności u świni
Lipiec.					Sierp.			
1	5 czerw	11 kwiet.	28 paźd.		1	6 lipiec	12 maj	28 listop.
2	6 „	12 „	29 „		2	7 „	13 „	29 „
3	7 „	13 „	30 „		3	8 „	14 „	30 „
4	8 „	14 „	31 „		4	9 „	15 „	1 grud.
5	9 „	15 „	1 listop.		5	10 „	16 „	2 „
6	10 „	16 „	2 „		6	11 „	17 „	3 „
7	11 „	17 „	3 „		7	12 „	18 „	4 „
8	12 „	18 „	4 „		8	13 „	19 „	5 „
9	13 „	19 „	5 „		9	14 „	20 „	6 „
10	14 „	20 „	6 „		10	15 „	21 „	7 „
11	15 „	21 „	7 „		11	16 „	22 „	8 „
12	16 „	22 „	8 „		12	17 „	23 „	9 „
13	17 „	23 „	9 „		13	18 „	24 „	10 „
14	18 „	24 „	10 „		14	19 „	25 „	11 „
15	19 „	25 „	11 „		15	20 „	26 „	12 „
16	20 „	26 „	12 „		16	21 „	27 „	13 „
17	21 „	27 „	13 „		17	22 „	28 „	14 „
18	22 „	28 „	14 „		18	23 „	29 „	15 „
19	23 „	29 „	15 „		19	24 „	30 „	16 „
20	24 „	30 „	16 „		20	25 „	31 „	17 „
21	25 „	1 maj	17 „		21	26 „	1 czerw.	18 „
22	26 „	2 „	18 „		22	27 „	2 „	19 „
23	27 „	3 „	19 „		23	28 „	3 „	20 „
24	28 „	4 „	20 „		24	29 „	4 „	21 „
25	29 „	5 „	21 „		25	30 „	5 „	22 „
26	30 „	6 „	22 „		26	31 „	6 „	23 „
27	1 lipiec	7 „	23 „		27	1 sierp.	7 „	24 „
28	2 „	8 „	24 „		28	2 „	8 „	25 „
29	3 „	9 „	25 „		29	3 „	9 „	26 „
30	4 „	10 „	26 „		30	4 „	10 „	27 „
31	5 „	11 „	27 „		31	5 „	11 „	28 „

Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u konia	krowy	świni	Notatka dla zwierzęcia zaczynającego ciężarność	Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u konia	krowy	świni
Wrześ.					Paźdz.			
1	6 sierp.	12 czerw	29 grud.		1	5 sierp.	12 lipiec	28 stycz.
2	7 „	13 „	30 „		2	6 „	13 „	29 „
3	8 „	14 „	31 „		3	7 „	14 „	30 „
4	9 „	15 „	1 stycz.		4	8 „	15 „	31 „
5	10 „	16 „	2 „		5	9 „	16 „	1 luty
6	11 „	17 „	3 „		6	10 „	17 „	2 „
7	12 „	18 „	4 „		7	11 „	18 „	3 „
8	13 „	19 „	5 „		8	12 „	19 „	4 „
9	14 „	20 „	6 „		9	13 „	20 „	5 „
10	15 „	21 „	7 „		10	14 „	21 „	6 „
11	16 „	22 „	8 „		11	15 „	22 „	7 „
12	17 „	23 „	9 „		12	16 „	23 „	8 „
13	18 „	24 „	10 „		13	17 „	24 „	9 „
14	19 „	25 „	11 „		14	18 „	25 „	10 „
15	20 „	26 „	12 „		15	19 „	26 „	11 „
16	21 „	27 „	13 „		16	20 „	27 „	12 „
17	22 „	28 „	14 „		17	21 „	28 „	13 „
18	23 „	29 „	15 „		18	22 „	29 „	14 „
19	24 „	30 „	16 „		19	23 „	30 „	15 „
20	25 „	1 lipiec	17 „		20	24 „	31 „	16 „
21	26 „	2 „	18 „		21	25 „	1 sierp.	17 „
22	27 „	3 „	19 „		22	26 „	2 „	18 „
23	28 „	4 „	20 „		23	27 „	3 „	19 „
24	29 „	5 „	21 „		24	28 „	4 „	20 „
25	30 „	6 „	22 „		25	29 „	5 „	21 „
26	31 „	7 „	23 „		26	30 „	6 „	22 „
27	1 wrześ.	8 „	24 „		27	1 paźd.	7 „	23 „
28	2 „	9 „	25 „		28	2 „	8 „	24 „
29	3 „	10 „	26 „		29	3 „	9 „	25 „
30	4 „	11 „	27 „		30	4 „	10 „	26 „
					31	5 „	11 „	27 „

Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u			Notatka dla zwierzęcia zaczynającego ciężarność	Ciężarność zaczyna się w	Koniec ciężarności u		
	konia	krowy	świni			konia	krowy	świni
Listop.					Grudz.			
1	6 paźd.	12 sierp.	28 luty		1	5 listop.	11 wrz.	30 marz.
2	7 „	13 „	1 marzec		2	6 „	12 „	31 „
3	8 „	14 „	2 „		3	7 „	13 „	1 kwiet.
4	9 „	15 „	3 „		4	8 „	14 „	2 „
5	10 „	16 „	4 „		5	9 „	15 „	3 „
6	11 „	17 „	5 „		6	10 „	16 „	4 „
7	12 „	18 „	6 „		7	11 „	17 „	5 „
8	13 „	19 „	7 „		8	12 „	18 „	6 „
9	14 „	20 „	8 „		9	13 „	19 „	7 „
10	15 „	21 „	9 „		10	14 „	20 „	8 „
11	16 „	22 „	10 „		11	15 „	21 „	9 „
12	17 „	23 „	11 „		12	16 „	22 „	10 „
13	18 „	24 „	12 „		13	17 „	23 „	11 „
14	19 „	25 „	13 „		14	18 „	24 „	12 „
15	20 „	26 „	14 „		15	19 „	25 „	13 „
16	21 „	27 „	15 „		16	20 „	26 „	14 „
17	22 „	28 „	16 „		17	21 „	27 „	15 „
18	23 „	29 „	17 „		18	22 „	28 „	16 „
19	24 „	30 „	18 „		19	23 „	29 „	17 „
20	25 „	31 „	19 „		20	24 „	30 „	18 „
21	26 „	1 wrześ.	20 „		21	25 „	1 paźdz.	19 „
22	27 „	2 „	21 „		22	26 „	2 „	20 „
23	28 „	3 „	22 „		23	27 „	3 „	21 „
24	29 „	4 „	23 „		24	28 „	4 „	22 „
25	30 „	5 „	24 „		25	29 „	5 „	23 „
26	31 „	6 „	25 „		26	30 „	6 „	24 „
27	1 listop.	7 „	26 „		27	1 grudz.	7 „	25 „
28	2 „	8 „	27 „		28	2 „	8 „	26 „
29	3 „	9 „	28 „		29	3 „	9 „	27 „
30	4 „	10 „	29 „		30	4 „	10 „	28 „
					31	5 „	11 „	29 „

JARMARKI W POLSCE

Woj. Białostockie.

Augustów, miasto pow. Jarmarki w pierwsze wtorki: po Nowym Roku, po Niedzieli Palmowej, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie. Co wtorek i piątek targ.

Bakałarzewo, pow. Suwałki. Jarmarki: 9 stycz., 6 lut., 13 marca, 24 kwietnia, 19 czerw., 31 lipca, 6 listop.

Bargłów, pow. Augustów. Co czwartek targ.

Białowieża, pow. Bielsk. Co poniedziałek targ.

Białystok, miasto powiatowe. Jarmarki: 24 czerwca. Co czwartek targ.

Bielsk, miasto pow. Jarmarki: 7 stycz., pierwszego czwartku Wielk. Postu, w czwartek środopoście, w pierwszy dzień po Wniebowst., trzeciego dnia Ziel. Św., w pierwszy dzień po oktawie Bożego Ciała, 22 wrześ., 20 grudnia. Co czwartek targ.

Boćki, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszą środę po 1 każdego miesiąca. Co środę targ.

Brańsk, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszy dzień po św. Kazimierze, pierwszego dnia po Ziel. Św., pierwszego dnia po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Barbarze. Co poniedziałek targ.

Brańszczyk, pow. Ostrów. Jarmarki: w pierwsze wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Brok, pow. Ostrów. Jarmarki: we wtorki po 1 każdego miesiąca. Co piątek targ.

Brzostowica, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Choroszcz, pow. Białystok. Jarmarki: 19 marca i 1 paźdz. i w pierwszy poniedziałek po 1 października.

Ciechanowiec, pow. Bielsk. Jarmarki: w 1 czwartek każdego parzystego miesiąca. Co czwartek targ.

Ciechanowiec, gm. Klukowo, pow. Wysokie-Mazowieckie. — Jarmarki w pierwsze poniedz.: po 2 lutym, 23 kwietnia, po święcie Bożego Ciała, 10 sierp., 21 września i 30 list. Co poniedziałek i czwartek targ.

Czerwin, pow. Ostrołęka. Jarmarki we wtorki: po 28 stycz., po Niedz. Zapust., po 1 kwiet., po 29 wrześ., 1 listopada, po 13 grudnia.

Czerwienie, pow. Ostrów. Jarmarki: po św. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św. Łucji.

Czyżew, gm. Dmochy-Glinki, pow. Ostrów. Jarmarki we wtorki: po Nowym Roku, po św. Józefie, po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Szymonie, po św. Mikołaju.

Dąbrowa, pow. Sokółka. Jarmarki: we wtorki po św. Franciszku, Wszystk. Św., Wielkiej Nocy, Ziel. Św. Co wtorek targ.

Długosiodło, pow. Ostrów. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Drohiczyn, pow. Bielsk. Jarmarki: 29 października (3 dniowy). Co poniedziałek targ.

Filipów, pow. Suwałki. Jarmarki: 5 lutego, 26 marca, 28 maja, 20 sierpnia, 24 września, 12 listopada.

Goniądz, pow. Białystok. Jarmarki: w pierwsze poniedz. po 29 stycz., 13 czerw., 15 sierpnia. Co poniedz. i piątek targ.

Goworowo, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w czwartek po 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Grajewo, pow. Szczuczyn. Jarmarki miesięcznie w poniedz. po 1 i 15 każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

Grodno, miasto pow. Jarmarki po pon.

Grodzisk, pow. Bielsk. Jarmarki we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Hajnówka, pow. Bielsk. Co środę targ.

Hołynka, pow. Augustów. Jarmarki po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu.

Indura, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Jałówka, pow. Wołkowysk. Jarm.: 1 każdego miesiąca.

Janów, pow. Sokółka. Jarmarki we wtorki po: 3 Królach, św. Macieju, św. Kazimierzu, św. Józefie, św. Jerzym, Wniebowstąpieniu, św. Antonim, św. Szymonie i Judzie, św. Andrzeju, św. Tomaszu. Co wtorek targ.

Jedwabno, pow. Kolno. Co środę targ.

Jeziory, pow. Grodno. Jarmarki: 1 paźdz. (st. st.), 14 paźdz. (now. st.).

Kleszczele, pow. Bielsk. Co poniedz. targ.

Knyszyn, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy czwartek po 3 Królach, w pierwszy czwartek po półpościu, w pierwszy czwartek po Wniebowz., w pierwszy czwartek po Bożem Ciele. Co czwartek targ.

Kolno, miasto pow. Jarmarki: 8 marca, 4 maja, 5 lipca, 27 września, 4 paźdz., 29 listop. Co czwartek targ.

Krynki, pow. Grodno. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 5 marca, 24 kwietnia, 9 maja, 14 czerwca, 6 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 4 paźdz., 3 list., 9 grudnia. Co czwartek targ.

Lipsk, pow. Augustów. Jarmarki: 12 rocznie w pierwszą środę każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Łapy, gm. Poświetne, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Łomża, miasto powiatowe. Jarmarki: w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., w 2 poniedz. Wielkiego Postu, po Niedz. Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, w poniedz. po św. Michale, w poniedz. po św. Stanisławie Kostce. Co wtorek i piątek targ.

Łunna, pow. Grodno. W pierwszy wtorek każdego miesiąca targ.

Mała Narewka, pow. Bielsk. Jarmarki pierwszego dnia każdego mies. Co wtorek targ.

Miastków. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Milejczyce, pow. Bielsk. Jarmarki: 15 lutego, 9 września, 19 grudnia. Co wtorek targ.

Myszyniec, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w środę po 6 stycz., po 25 marca, po 15 czerw., po 15 sierp., po 29 września, po 11 listopada.

Nur, pow. Ostrów. Jarmarki: w 1-szą środę po św. Pawle Pustel., po półpoście, po Zesł. Ducha św., po M. B. Szkaplerznej, po św. Jadwidze. Co środę targ.

Odelsk, pow. Sokółka. Jarmarki: na 3 dzień po Ziel. Św., 30 czerw., 3 lipca, 27 grudnia. Co środę targ.

Orla, pow. Bielsk. Jarmarki w pierwsze wtorki po 1 każd. mies. Co wtorek targ.

Ostrołęka, miasto pow. Jarmarki w środy: po 14 lutym, po 19 marcu, po 2 lipcu, po 14 wrześniu, po 1 listopadzie, po 8 grudniu. Co wtorek targ.

Ostrów, miasto pow. Jarmarki po św. Błażeju, po półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Feliksie. Co poniedziałek i czwartek targ.

Pieski, pow. Wołkowysk. Jarm.: 25 stycz., 25 lut., 26 marca, 25 kwiet., 10 i 25 maja, 25 czerw., 25 lipca, 25 sierp., 25 wrześ., 25 paźdz., 25 list., 7 i 27 grudnia.

Poręba, pow. Ostrów. Jarmarki: w środy po 15 każdego miesiąca.

Porozów, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 każdego miesiąca.

Raczki, pow. Augustów. Jarmarki: po Niedz. Zapustnej, po św. Trójcy, po Niedzieli Przewodn., po Przem. Pańsk.

Radziwiłów, pow. Szczuczyn. Jarmarki: w 1-sze czwartki po 3 Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepokalanem Pocz. Co czwartek targ.

Rajgród, pow. Szczuczyn. Jarmarki we wtorki po: Oczyszczeniu NMP., św. Kazimierzu, Zwiastow. NMP., św. Filipie i Jakóbie, Nar. NMP. i po św. Franciszku. Co wtorek i piątek targ.

Roś, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 12 czerw., 10 lipca, 10 sierp., 11 września, 10 paźdz., 10 listop., 11 grudnia, oprócz tego w środopoście, 2 paźdz., 3 listopada.

Sejny, miasto pow. Jarm.: w pierwszy wtorek każdego miesiąca. Co wtorek i piątek każdego tygodnia targ.

Siemiatycze, pow. Bielsk. Jarm.: w pierwszy czwartek po 1 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Sokoły, pow. Wwsokie-Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze wtorki po Nowym Roku, po niedz. Wstępnej Wielk. Postu, po św. Józefie, po Niedz. Przewod., po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowz. NMP. i przed św. Mikołajem Biskupem. Co czwartek targ.

Sokółka, miasto pow. Co poniedziałek i czwartek targ.

Sopoćkino, pow. Augustów. Jarmarki: po św. Trójcy, po św. Edwardzie.

Suchowola, pow. Sokółka. Jarm.: w czwartki po Nowym Roku, po M. B. Gromnicznej, po Zwiastowaniu NMP., w Wielki Czwartek, po św. Stanisławie, po św. Piotrze, po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu. Co czwartek targ.

Suwałki, miasto pow. Jarmarki: w środę po 3 Królach, po św. Romualdzie, św. Benedykcie, Przewod. Niedz., św. Stanisławie, św. Antonim, po Szkaplerznej, św. Rochu, św. Justynie, św. Franciszku, Wszyst. Św., św. Andrzeju. Co wtorek i piątek targ.

Swisłocz, pow. Wołkowysk. Jarmarki 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Szczuczyn, miasto pow. Jarmarki: we wtorki. Co piątek targ.

Tykocin, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki we wtorki po: Oczyszcz. NMP., św. Trójcy, św. Wincentym

a Paulo, św. Marcinie, św. Franciszku Seraf., św. Tomaszu Ap. Co wtorek i piątek targ.

Wiżajny, pow. Suwałki. Jarmarki: 6 lut., 27 marca, 13 czerw., 18 lipca, 22 sierp., 3 października.

Wołpa, pow. Grodno. W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca targ.

Wysokie Mazowieckie, miasto pow. — Jarm. w poniedz. po: 3 Królach, Starozap. Niedz., Kwiet. Niedz., św. Filipie i Jakóbie, św. Janie, Nar. NMP., Wszystk. Św., po 1 tego miesiąca, kiedy niema rocznego jarmarku. Co poniedziałek i czwartek targ.

Zabłudów, pow. Białystok. Jarmarki: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Zambrów, pow. Łomża. Jarmarki we wtorki po św. Walentym, Niedz. Środop., Ziel. Świątk., św. Idzim, św. Łukaszu, św. Łucji. Co czwartek targ.

Woj. Kieleckie.

Będzin, miasto pow. Jarmarki: środa każdego tygodnia.

Białobrzegi, pow. Radom, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcic., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Brzesko Nowe, pow. Miechów, jarmarków 6, we wtorki po Nawróceniu św. Pawła, po św. Ezechjelu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji, małe targi w poniedziałek każdego tygodnia.

Busko, pow. Stopnica, targi małe raz w tygodniu we środę, jarm. 5, w środy po 3 Królach, po Niedz. Środop., jarm. ciągły 4-mies. przez cały czas kąpieli letniej, od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłącz. niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystk. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chęciny, miasto, pow. Kielce, targi w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystk. Świętych, po Niepok. Poczęciu NMP.

Chmielnik, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w czwartek, w razie święta w piątek, targi małe 4 razy w tygodniu: w poniedziałek, wtorek, środa i piątek, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środę po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju ap.

Czeladź, miasto, pow. Będzin, jarmarki we czwartek każdego tygodnia.

Częstochowa, miasto pow., targi we wtorki i piątki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., w środę po Ziel. Świątkach, w poniedziałek po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.

Daleszyce, pow. Kielce, targi w poniedziałki (nie odbywają się obecnie), jarmarków 2, w środy: przed św. Filipem i Jakóbem i po św. Michale.

Dąbrowa, miasto, pow. Będzin, jarmarki w poniedziałki i piątki każdego tygodnia.

Działoszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.

Falków, gm. Ruda Maleniecka, pow. Końskie, targi we czwartki.

Głowaczów, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się każdego tygodnia we wtorki.

Gniewoszów, pow. Kozienice, jarmarki po św. Józefie, po Nawiedz. NMP., po św. Michale, w drugi poniedziałek po św. Szymonie i Judzie.

Gowarczów, pow. Końskie, targi w poniedziałki po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Iłża, miasto pow., co poniedziałku jarmarki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Iwaniska, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.

Jedlińsk, osada, pow. Radom, jarmarki we wtorki (jarmarki nie stałe).

Jędrzejów, miasto pow., targi wielkie w czwartki, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Serafickiego (8-dniowy), we czwartek po św. Katarzynie.

Kazimierza Wielka, pow. Pińczów, dzień targowy poniedziałki.

Kielce, miasto pow., targi w piątki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Klimontów, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy wtorek.

Kłobucko, pow. Częstochowa, targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Końskie Przedbórz, miasto pow., targi we wtorki, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Koprzywnica, osada, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy czwartek.

Korczyn Nowy, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w poniedziałek, targi małe raz na tydzień w piątek.

Koszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po Wnieb. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Koziegłowy, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy czwartek.

Kozienice, miasto pow., jarmarki i targi odbywają się w czwartki każdego tygodnia.

Krzepice, pow. Częstochowa, targi we czwartki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz. po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Ziel. Świątk., w poniedz. po NMP., Szkapl., po Narodzeniu NMP., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kromołów, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy poniedziałek.

Książ Wielki, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

Lelów, osada, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Lipsk, osada, pow. Iłża, co drugi wtorek targ.

Łagów, pow. Opatów, jarmarki we czwartki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

Łopuszno, osada, pow. Kielce, co czwartek targ.

Magnuszew, osada gminy Trzebień, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się w poniedziałki (co dwa tygodnie).

Małogoszcz, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, w czwartek: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Miechów, miasto pow., małe targi odbywają się we wtorek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedz. Kwietn., w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji.

Mniów, osada, pow. Kielce, co poniedziałek targ.

Modrzejów, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju.

Mstów, pow. Częstochowa, targi w poniedziałki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Odrowąż, pow. Końskie, targi w poniedziałki.

Odrzywół, pow. Opoczno, targi we środy: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed Znalezieniem Krzyża św., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Oksa, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Olkusz, miasto pow., targi małe we wtorki i piątki, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Opatów, miasto pow., jarmarki w środy i piątki: w środy: po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietn., przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Opoczno, miasto pow., targi w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przewod., po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Opatowiec, pow. Pińczów, dzień targowy środy.

Osiek, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ostrowiec, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałek i czwartki.

Ożarów, pow. Opatów, jarmarki we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej niedzieli Adwentu.

Pacanów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w czwartek, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Pilica, pow. Olkusz, targi małe we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Pińczów, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Pogoń, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Połaniec, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdy wtorek.

Proszowice, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Przyrów, pow. Częstochowa, targi we wtorki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po Niedz. Kwiet., po św. Zofji, po św. Annie, po św. Michale, po św. Łucji.

Przysucha, pow. Opoczno, targi w czwartki.

Przytyk, pow. Radom, jarmarki w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem a Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Radom, miasto pow., jarmarki w czwartki: na św. Jana Chrzcic. (5 dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Radoszyce, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Raków, pow. Opatów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Annie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu.

Sandomierz, miasto pow., jarmarki w każdy poniedziałek, targi w każdy czwartek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Secemin, jarmarków 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Sędziszów, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Sielec, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi w piątki każdego tygodnia.

Sienno, osada, pow. Iłża, targi co 2 tygodnie we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Siewierz, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy wtorek.

Skalbmierz, pow. Pińczów, jarmarki we czwartki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franc. Seraf., po Wszystkich Świętych.

Skała, pow. Olkusz, targi małe w środy, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Skaryszów, pow. Radom, jarmarki we wtorki: po Niedz. Wstępnej (8-dniowy), po Niedz. Przewod., po św. Jakóbie Apostole, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Skarżysko Kamienna, pow. Końskie, targi we wtorki.

Sławków, pow. Olkusz, targi małe w czwartki.

Słomniki, pow. Miechów, małe targi odbywają się we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Franciszku Borg.

Słupia Nowa, osada, pow. Kielce, targi we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, przed Znalezieniem Krzyża św., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Barbarą.

Słupia, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Sobków, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

Solec, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po 40 męczennik., po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, miasto, pow. Sandomierz, targi w każdy czwartek, jarmarki w każdy poniedziałek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Stopnica, miasto pow., targi małe raz na tydzień we wtorek, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Suchedniów, pow. Kielce, targi w czwartki.

Szczekociny, miasto, pow. Włoszczowa, w środy targi duże, w piątki targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Szydłów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w środę.

Szydłowiec, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwiet., przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Iłłów, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Łapkowice, wieś w gminie Ożarowice, pow. Będzin, co poniedziałek targ.

Wierzbnik, miasto, pow. Iłża, jarmarki co czwartku.

Wiślica, pow. Pińczów, targi w czwartki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zielonych Świątk., po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Włoszczowa, miasto pow., w poniedziałek targi duże, w piątek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, pow. Jędrzejów, targi wielkie w poniedziałki, jarmarków 8, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli s odop., we wtorki po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Wolbrom, pow. Olkusz, targi małe w czwartki, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietniej, po św. Antonim Pad., po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Zagożdżon, wieś gminy Jedlnia, pow. Kozienice, targi w soboty każdego tygodnia.

Zamów, pow. Opoczno, co poniedziałek targ.

Zawichost, miasto, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ząbkowice, pow. Olkusko-Siewierski, co poniedziałek targ.

Żarnów, pow. Opoczno, targi w poniedziałki.

Żarnowiec, pow. Olkusz, targi małe w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. NMP., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych.

Żarki, pow. Zawiercie, jarmarki w każdą środę.

Zawiercie, targi w każdy czwartek.

Zwoleń, miasto, pow. Kozienice, jarmarki i targi każdego tygodnia w czwartki.

Woj. Krakowskie.

Alwernia, pow. Chrzanów, targi co środę.

Andrychów, pow. wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ.

Baranów, pow. Tarnobrzeg: Od czasu wojny targi się nie odbywają. O ile w dzień targowy przypada święto, targ odkłada się na dzień następny w wymienionych miejscowościach.

Biała, miasto pow.: jarmarki na koniec 3-go poniedz. po 3 Królach, pierwszy poniedz. po św. Jakóbie Apost., 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedz. po św. Szymonie i Judzie, 19 marca, ostatni poniedziałek przed Niedz. Palmową, 1 maja, 25 lipca, 10 sierpnia, 24 sierpnia. Co wtorku i soboty targ.

Biecz, pow. gorlicki: Jarmarki w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Każdego poniedz. targ.

Błażowa, pow. Rzeszów, targi co środę, 6 jarmarków: 7 stycznia, 18 marca, 8 maja, 2 lipca, 30 września, 12 listopada.

Bobowa, pow. grybowski: co czwartku targ.

Bochnia, miasto pow.: jarmarki 12 i 26 stycznia, 9 i 23 lutego, 8 i 22 marca, 5 i 19 kwietnia, 4, 17 i 31 maja, 14 i 28 czerwca, 12 i 26 lipca, 9 i 23 sierpnia, 6 i 20 września, 4, 18 i 31 października, 15 i 29 listopada, 13 i 27 grudnia. Targi co drugi czwartek.

Bolesław, pow. Dąbrowa, jarmarki co drugi czwartek po jarmarku w Żabnie.

Borowa, pow. mielecki. Co wtorek targ.

Borzęcin, jarmarki co drugi wtorek.

Brzesko, miasto pow.: co drugi wtorek w miesiącu jarmarki a w każdy wtorek i piątek targi.

Brzostek, pow. Pilzno, co wtorek targ.
Chrzanów, miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn. na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzatę, na Jana Chrzciciela, na święto Wniebowz. NMP., na św. Jakóba apost., na św. Franciszka Borg., na św. Szymona i Judy, na św. Marcina apost., na św. Mikołaja bisk. Co czwartku targ.
Ciężkowice, pow. grybowski: co środę targ.
Czchów, pow. Brzesko, targi co drugi wtorek.
Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ, targi co poniedziałek.
Czudec, pow. Strzyżów, targi co środę.
Czernichów, pow. krakowski: 12 jarmarków w każdą środę po pierwszym.
Dąbrowa, miasto pow., co 2-gi poniedziałek jarmark.
Dębica, pow. Ropczyce: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w 2-gi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co środy targ.
Dobczyce, pow. wielicki: 12 jarmarków a to w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targi co drugą środę. Targi odbywają się w drugim tygodniu.
Dukla, pow. Krosno, 12 jarmarków.
Frysztak, pow. Strzyżów, targi co czwartek.
Głogów, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek.
Gorlice, miasto pow.: ma 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królów, św. Mateuszu, Niedz. Kwiet., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic., św. Marji Magdalenie, Wniebowz. NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej niedz. Adwentu. Każdego wtorku targ.
Grybów, miasto pow., co poniedziałek targ.
Gdów, pow. Wieliczka, targi co drugą środę. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Jabłonka, pow. Nowy Targ, targi co drugą środę.
Jasło, miasto pow.: jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopadu i 1 grudnia. Co piątku targ.
Jaworzno, pow. Chrzanów, targi co czwartek.
Jawornik Polski, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek, 9 jarmarków: 24 lutego, w poniedz. po Niedz. Kwiet., 1 maja, 24 czerwca, 12 i 24 sierp., 23 września, 7 października, 2 grudnia.
Jodłowa, pow. Pilzno, co drugi wtorek targ.
Jordanów, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek, w razie święta w dniu następnym.
Kalwarja, pow. wadowicki: jarmarki dwie środy w każdym miesiącu, po jarmarkach w Lanckoronie.
Kamień, pow. Nisko, targi co wtorek.
Kamienica, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci wtorek.
Kańczuga, pow. Przeworsk, targi co wtorek.
Kęty, pow. bialski: targi co poniedziałek. Pierwsze targi w miesiącu oznaczone są jako jarmarki, w drugi poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po Wniebowst., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Narodzeniu NMP. Każdy trwa 8 dni.
Kołaczyce, pow. Jasło, targi co drugi poniedziałek.
Kolbuszowa, miasto pow., targi co wtorek. Uwaga pod Sokołów.

Krosno, miasto pow., targi co poniedziałek. Prócz tego 12 jarmarków, których daty oznaczą się na każdy rok.
Krościenko, pow. Nowy Targ, targi co drugi poniedziałek.
Krzeszowice, pow. Chrzanów, co poniedziałku targ.
Limanowa, miasto pow., jarmark co drugi poniedziałek.
Lipnica Murowana, pow. bocheński, jarmarki: 11 stycznia, 1 i 22 lutego, 14 marca, 4 i 25 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 25 października, 14 listopadu, 5 i 27 grudnia.
Lubień, pow. myślenicki: w pierwszą środę każdego miesiąca jarmarki.
Łabowa, pow. Nowy Sącz, targi 4 października, 18 października i co drugi czwartek, 3 stycznia, we czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielk. Postu, w 3-ci czwartek Wielk. Postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzcic., we czwartek po 6 sierpnia, we czwartek po św. Łucji.
Łańcut, miasto pow., targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, w środopościu, około 15 marca, 15 maja, 13 czerwca, 13 lipca, 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 listopadu, 30 listopadu (w razie święta w dniu następnym).
Leżajsk, pow. Łańcut, targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki 21 stycznia, 23 maja, w piątek po Wniebowst., 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 12 listopadu, 6 grudnia (w razie święta w dniu następnym).
Lanckorona, pow. Wadowice, jarmarki: pierwsza środa po 1-szym i pierwsza po 15-tym każdego miesiąca.
Łapanów, pow. bocheński. Jarmarki: 9 i 23 stycznia, 6 i 20 lutego, 5 i 19 marca, 2, 16 i 30 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 25 czerwca, 9 i 23 lipca, 6 i 20 sierpnia, 3 i 17 września, 1. 15 i 29 października, 12 i 26 listopada, 10 i 24 grudnia.
Liszki, pow. Kraków, targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę. 12 jarm. zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Majdan, pow. Kolbuszowa, targi co poniedziałek. Uwaga pod „Sokołów".
Łącko, pow. Nowy Sącz. Targi 4 paźdz., 25 paźdz. i co trzeci czwartek.
Łukowice, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci czwartek.
Maków, miasto pow., targi co drugi czwartek, w razie święta we środę.
Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowz. NMP. po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Targi co poniedziałek i czwartek.
Milówka, powiat Żywiec. Targi co drugi wtorek.
Mszana Dolna, pow. Limanowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Muszyna, pow. Nowy Sącz. W poniedziałek po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po poświęceniu kościoła, po Ofiarowaniu NMP. Targi 8 paźdz., 23 paźdz. i co drugi poniedziałek.
Myślenice, miasto pow.. Targi co wtorek i piątek. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Niedźwiedź, pow. Limanowa. Jarmarki co drugą środę po limanowskich.
Niebylec, pow. Strzyżów. Targi co poniedziałek.

Niegowić, pow. Bochnia. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 paźdz., 6 i 20 list., 4 i 18 grudnia.
Niepołomice, pow. bocheński. Jarmarki: 10 i 24 stycznia, 7 i 21 lutego, 6 i 20 marca, 3 i 17 kwietnia, 1, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 września, 2, 16 i 30 paźdz., 13 i 27 listop., 11 i 24 grudnia. Targi co drugi wtorek.
Nowy Sącz, miasto pow., co wtorek i piątek targ.
Nowy Targ, miasto pow. Co 4-ty poniedziałek jarmark. — Targi co czwartek.
Olpiny, pow. Jasło, co 2-gi czwartek targ.
Osiek, pow. Jasło, co czwartek targ na bydło.
Oświęcim, miasto pow. — Targi co czwartek.
Pilzno, pow. Oświęcim: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 paźdz., 30 listop., 15 grudnia. Co poniedziałek targ.
Piwniczna, pow. Nowy Sącz. Jarmarki 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środop., we wtorek po Ziel. Świąt., 25 lipca, 24 sierpnia. — Targi: 3 paźdz. i 17 paźdz., i co drugą środę naprzemian z targami w Starym Sączu.
Prądnik Czerwony, pow. Kraków. — Targi we środę po 15-tym w razie przeszkody w następną środę.
Rogi, pow. Krosno, 3 jarmarki.
Przeworsk, miasto pow. Targi w poniedziałki, środy i piątki.
Przecław, pow. Mielec. Co wtorku targ.
Rabka, pow. Maków. Targi co drugi poniedziałek.
Radłów, pow. Brzesko, co środę targ.
Rajcza, pow. Żywiec. Targi co czwartek po 15-tym każdego miesiąca.
Radomyśl Wielki, pow. Mielec. Targi co czwartek.
Rudnik n. S., pow. Nisko. Targi co czwartek, w razie święta rzym.-kat. targi odbywają się dnia następnego.
Radomyśl n. S., pow. Tarnobrzeg. Targi co poniedziałek.
Raniżów, pow. Kolbuszowa. Targi co czwartek.
Rzepiennik Strzyżewski, pow. Gorlice. Targi co czwartek.
Rzeszów, miasto pow. Targi co piątek. 7 jarmarków: 19 marca, 24 kwietnia, na św. Trójcę, 7 czerwca, 22 lipca, 21 września, 2 listop., 21 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. Targi co wtorek.
Ropczyce, miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedz. wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedz. przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Świąt., przez 3 dni, 22 lipca, 14 września, 28 paźdz., 9 grudnia. Co drugi poniedz. targ.
Sędziszów, pow. Ropczyce, co piątek targ.
Skawina, pow. Kraków, co czwartek targ.
Skrzydlna, pow. Limanowa, jarmarki po tymbarskich co drugi czwartek.
Slemień, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek.
Sokołów, pow. Kolbuszowa. Targi co środę. — Uwaga: O ile dni targowe przypadają w uroczyste święta, wówczas w Majdanie odbywa się targ dnia następnego, t. j. we wto

rek. w Kolbuszowej we środę, w Ranizowie dnia poprzedniego, t. j. we środę, a w Sokołowie dopiero na stępnej środy.

Sucha, pow. Maków, co 2-gi wtorek targ.

Sułkowice, pow. Myślenice, co 2-gi poniedziałek jarmarki.

Szczepanów, pow. Brzesko. Targi co drugą środę.

Szczucin, pow. Dąbrowa, co środę jarmark.

Szczurowa, pow. Brzesko, jarmarki co drugi czwartek.

Tarnobrzeg, miasto pow., targi co środę.

Tarnów, miasto pow. Jarmarki pierwszy poniedziałek w styczniu, 3 lut., 19 marca, w drugi poniedziałek w sierpniu, 29 września, w drugi poniedziałek w październiku, listop. i grudniu. Co wtorku i piątku targ.

Trzciana, pow. bocheński. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia.

Tuchów, pow. Tarnów, co wtorek targ.

Tyczyn, pow. Rzeszów. Targi co poniedziałek. 10 jarmarków: 2 stycznia, 25 stycznia, 4 marca, 26 kwiet., 3 maja, w poniedziałek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 28 października, 25 listopada.

Tylicz, pow. Nowy Sącz, w następujące poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Palmowej, po Ziel. Świąt., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystk. Świętych. — Targi: 11 paźdz., 25 paźdz. i co drugi czwartek naprzemian z targami w Łabowej.

Tymbark, pow. limanowski: Jarmarki co drugi poniedziałek.

Ujanowice, pow. Limanowa, targi co drugi czwartek.

Uście Ruskie, pow. gorlicki. 14 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Uście solne, pow. bocheński. Jarmarki: 2, 16 i 30 stycznia, 13 i 27 lutego, 12 i 26 marca, 9 i 23 kwietnia, 7 i 21 maja, 4 i 18 czerwca, 2, 16 i 30 lipca, 13 i 27 sierpnia, 10 i 24 września, 8 i 22 października, 5 i 19 listop., 3, 17 i 31 grudnia.

Wadowice, miasto pow. Jarmarki: Pierwszy czwartek po 1-szym i pierwszy czwartek po 15-ym każdego miesiąca. Co czwartku targ.

Wieliczka, miasto pow.: w 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. Co drugi poniedziałek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wielopole, pow. Ropczyce, co drugi poniedziałek targ.

Wiśnicz nowy. Targi w każdą środę. Jarmarki: 4 i 25 stycznia, 15 lutego, 7 i 28 marca, 18 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 24 paźdz., 14 listop., 5 i 26 grudnia.

Stary Sącz, pow. Nowy Sącz. Targi: 10 paźdz., 24 paźdz. i co drugą środę naprzemian z targami w Piwnicznej.

Strzyżów, miasto pow., targi co wtorek.

Wiśniowa, pow. Wieliczka, co 2 gi czwartek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wojnicz, pow. brzeski. Targi co drugi poniedziałek.

Zakliczyn, pow. Brzesko. Targi co drugi poniedziałek.

Zator, pow. Oświęcim. Targi co poniedziałek.

Zassów, pow. Pilzno. Targi co wtorek.

Żabno, pow. Dąbrowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.

Zawoja, pow. Maków. Targi co drugi wtorek.

Zdynia, pow. gorlicki: 9 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Żmigród Nowy, miasteczko, pow. jasielski. Jarmarki: we wtorki po M. B. Gromn., w Środopościu, po św. Wojciechu, po św. Janie, po św. Jakóbie, po św. Jadwidze i po św. Łucji.

Żywiec, miasto pow.: 9 jarmarków: w poniedziałek po Trzech Królach, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Bartłomieju, po św. Macieju, po św. Marcinie, przed Świętami Wielkanocnemi i 21 grudnia. Targi co środę.

Żołynia, pow. Łańcut. Jarmarki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, 1 maja, poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, 8 września, 21 września, 28 października, 25 listop., 21 grudnia (w razie święta w dniu następnym).

Woj. Lubelskie.

Aleksandrów, osada Józefów, pow. Biłgoraj. Jarmarki: poniedz. po: 1 stycz., 2 lut., 19 marca, 18 lipca, 26 lipca, 15 sierp., 21 wrześ., 1 paźdz. i 8 grud. każdego roku. Targ poniedz. (w razie święta, piątek) każdego tygodnia.

Annopol, pow. Janów Lubelski, osada Annopol. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Bełżyce, osada Bełżyce, pow. Lublin. Dni jarmarków środa po: nied. Białej, 8 maja, 13 lipca, 29 wrześ. 1 listop. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Biała Podlaska, miasto pow. Dni targów czwartek każdego tygodnia. Dni jarmarków pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Biłgoraj, miasto pow. Dni jarmarków czwart. po: 6 stycz., 24 lut., 25 mar., 22 lipca, 15 sierp. i 4 paźdz. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Brzeziny, osada Milejów, pow. Lublin, targ czwartek każdego tygodnia.

Brzozówka, stacja kol. Szastarka, powiat Janów Lubelski, targ środa każdego tygodnia.

Białopole, pow. Hrubieszów, targ każdy poniedziałek.

Bukowa, osada Sawin, pow. Chełm, targi poniedziałek każdego tygodnia, jarmarki pierwszy poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Bychawa, pow. Lublin, dni jarmarków środa po: 6 stycz., niedz. środop., 22 lip., 21 wrześ. i 21 paźdz. oraz przed 1 maja każdego roku.

Chełm, miasto pow., dni jarmarków pierwszy wtorek każdego drugiego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Chudowola, osada Michów, pow. Lubartów jarmarki środa każdego tygodnia.

Cycow, wieś Cycow, pow. Chełm. Jarmarki wtorek po: 19 marca i 6 grudnia każdego roku, targi wtorek każdego drugiego tygodnia.

Czajki, osada Kraśniczyn, pow. Krasnystaw targi poniedziałek każdego tygodnia.

Czemierniki, osada Czemierniki, pow. Lubartów, jarmarki wtorek po: 21 stycz., 24 lut., 25 mar., 8 maja, 9 czerwca, 15 sierp., 28 paźdz. i 8 listopada.

Drzewce, osada Wąwolnica, pow. Puławy, jarmarki środa każdego tygodnia.

Dubienka, pow. Hrubieszów, targ czwartek każdego tygodnia.

Frampol, osada Frampol, pow. Biłgoraj, jarmarki poniedziałek po: 6 lut., 4 mar., 25 kwietnia, 13 czerw., 11 lipca i 18 paźdz. każdego roku. — Targ poniedziałek każdego tygodnia.

Garwolin, miasto pow., jarmarki środa po: 24 lut., niedzieli przewodniej, 10 czerw., 24 sierp., 25 wrześ. i 8 grudnia każdego roku. Targi środa każdego tygodnia.

Goraj, osada Goraj, pow. Biłgoraj targi środa każdego tygodnia.

Gorzków, osada Gorzków, pow. Krasnystaw, jarm. 1, we wtorek po 8 maja każdego roku, targi czwartek każdego tygodnia.

Grabowiec, osada Grabowiec, powiat Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Gułów, osada Adamów, pow. Łuków, jarmarki poniedziałek po: 4 marca, 24 sierp., 15 paźdz. i 30 listop. oraz przed 1 maja i 24 czerwca. Targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodło, osada Horodło, pow. Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodyszcze, osada Wisznice, powiat Włodawa, jarmarki poniedziałki po: 24 kwietnia, 24 czerw. i 15 sierp. Targi poniedziałek po 15-ym każdego miesiąca.

Hrubieszów, miasto pow., targi wtorek każdego tygodnia.

Irena, osada Irena, pow. Puławy, targi środa każdego tygodnia.

Izbica, osada Izbica, pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa na początku każdego kwartału. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Janów Podlaski, miasto J. P., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podlaskim, dni jarmarków wtorek po 10 i 25 każdego miesiąca. Dni targów wtorek po 10 każdego miesiąca.

Janów Lubelski, miasto pow., dni jarmarków: 2 stycznia, 3 lutego 4 marca, 4 maja, 24 czerwca, 14 września, 2 listop., 9 grudnia. Targi czwartek każdego tygodnia.

Jarczów, osada Jarczów, pow. Tomaszów Lub., targi środa każdego tygodnia.

Jarosławiec, osada Uchanie, powiat Hrubieszów, targi środa każdego drugiego tygodnia.

Jaszczów, Biskupice, pow. Lublin, dni jarmarków 7 stycz., 8 maja, 27 wrz. i 11 listop. Targi poniedziałek każdego tygodnia.

Kazimierz, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Kock, miasto Kock, powiat Łuków. Dni jarmarków: wtorek po 2 lut., 19 mar., 23 kwiet., 4 paźdz., 4 list. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Kodeń, osada K., powiat Biała. — Dni jarmarków wtorek po 15-ym każdego miesiąca, wtorek po 11, po 12, po Zielon. Świąt — rocznie.

Komarów, osada K., pow. Tomaszów Lub. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Kosów, osada Kosów, pow. Sokołów. Dni jarmarków wtorek po: 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Końskowola, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia.

Kraśnik, miasto Kraśnik, pow. Janów Lubelski. Dni jarmarków: 7 stycz., 24 lut., następny dzień po niedzieli Palm. 18 maja, 13 czerw., w lipcu na św. Kiljana. nast. dzień po 15 sierp., nast. dzień po 14 września, 4 paźdz., 11 listop. i 4 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Krasnobród, osada Krasnobród. pow. Zamość. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Krasnystaw, miasto pow. Dni jarmarków: wtorek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdogo tygodnia.

Kryłów, osada Kryłów, pow. Hrubieszów. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Krzeszów, osada Krzeszów, pow. Biłgoraj. Dni targów środa każdego tygodnia.

Krzczonów, wieś K., pow. Lublin. Dni jarmarków 8 stycz., 5 marca, 14 kwiet., 2 lip., 10 wrześ. i 5 list. Dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.

Kurów, osada K., pow. Puławy, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Łaskarzew, osada Ł., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Łaszczów, osada Ł., pow. Tomaszów Lub., dni targów wtorek każdego tygodnia.

Łęczna, miasto Ł., powiat Lubartów. dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia, ponadto na „Boże Ciało" oraz 1 września każdego roku. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Lubartów, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., Niedz. Palm., 8 maja, 26. lip., 24 sierp., św. Dionizym, ponadto wtorek każdego drugiego tygodnia. Dni targowe wtorek i piątek każdego tyg.

Łomazy, osada Ł., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Łosice, miasto Łosice, pow. Konstantynów, z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków środa po: 21 stycz., niedzieli Palm. niedzieli przewodn., 8 maja. 24 czerw., 16 lip., 15 sierp., 29 wrześ., 2 paźdz., 10 listop. i 8 grudnia oraz przed niedz. środop. Dni targów środa po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Łuków, miasto pow. Dni jarmarków wtorek: w 1-ym tygodniu Wielk. Postu. ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, 1-ym tygodniu po Wielkanocy, 1-ym tygodniu po Ziel. Świąt, 1-ym tygodniu po 8 wrześ. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Łysobyki, pow. Łuków. Dni jarmarków o ile nie będzie. dni targów co drugi wtorek świąt rzym. kat.

Maciejowice, osada M., powiat Garwolin. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Markuszów, osada M., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Międzyrzec, miasto M., powiat Radzyń. Dni jarmarków: czwartek po 1-ym i 15-ym (wzgl. 1-go i 15-go) każdego miesiąca. Dni targów wtorek, czwartek każdego tygod..ia.

Modliborzyce, osada M., powiat Janów Lubelski. Dni jarmarków: 21 stycznia, 24 lut., 12 marca. 26 marca. 25 kwietnia. 9 maja, pierwszy dzień po Ziel. Świąt, 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp., 24 sierp., 9 września, 22 września, 15 paźdz., 28 paźdz., 18 list., 25 list. i 21 grudn. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Mordy, miasto M., powiat Siedlce Dni jarmarków: poniedziałek po: 1-ym każdego miesiąca, oraz czwartek po: 4 marca i 29 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Niedrzwica Kościelna, wieś N. K., pow. Lublin. Dni targów pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Dni jarmarków poniedziałek po: Wniebowstąp. Pańsk. i św. Bartłomieju.

Opole, wieś Podedwórze. Dni targów środa po 10-ym każdego mies.

Opole, osada O., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Osieck, osada O., powiat Garwolin. Dni jarmarków czwartek po 6 stycz., niedzieli świętopustnej Ziel. Świąt, 16 lip. i 1-ej niedzieli adwentu, oraz przed 1 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ostrów Siedlecki, miasto O. S., powiat Włodawa. Dni jarmarków poniedziałek po: 26 maja, 28 czerwca. 13 lipca, 15 paźdz. i 20 listopada, oraz przed 10 sierp. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Parczew, miasto P., powiat Włodawa. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., 4 marca, 23 kwiet., 8 maja, 30 maja. 24 czerw., 5 września, 2 października i 8 grudnia, oraz w 2 tygodniu po 15 sierpnia. Dni targów wtorek i czwartek każdego tygodnia.

Parysów. osada P., powiat Garwolin. Dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.

Puławy, miasto pow. Dni jarmarków: środa każdego tygodnia. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Pawlów, osada Pawlów, powiat Chełm. Dni jarmarków środa po: 25 marca, opiece św. Józefa, Zielon. Świąt, Bożem Ciele. 15 sierp. i 4 grudnia każdego roku. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piaski Wielkie, osada P. W., powiat Lublin. Dni jarmarków środa po: 24 lutego, niedzieli Palm., św. Kiljanie, 14 wrześ. i 1 listop., oraz przed 29 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piszczac, osada P., pow. Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Radecznica, wieś R., powiat Zamość. Dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Radzyń, miasto pow. Dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Rejowiec, osada R., powiat Chełm. Dni jarmarków poniedziałek po: 17 lut. i przed 24 kwietnia każdego roku; środa po: Zielon. Świąt. i 15 sierp. każdego roku. Dni targów po niedziałek każdego tygodnia.

Rossosz, osada R, powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków środa po 10-tym każdego miesiąca.

Ruchna, osada Liw. pow. Węgrów. Jarmarki 4 rocznie. Dni targów pierwszy czwartek każdego mies.

Rybitwy, osada Józefów, pow. Puławy. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ryki, osada R., pow. Garwolin. Dni jarmarków czwartek każdego tyg.

Sarnaki, osada S., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków wtorek po 21 stycz., niedzieli środopustną, 23 kwiet., 8 maja, 29 wrześ. i 18 paźdz. Dni targów wtorek po 1 i 15 każdego mies.

Siedlce, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., wstępy czyli środop., 4 maja, św. Trójcy, 24 czerw., 26 lip., 21 wrześ. i 11 listop., tudzież wtorek po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tyg.

Siedliszcze, osada S., pow. Chełm. Dni jarmarków czwartek po: 2 lut., 19 marca, Bożem Ciele, 15 sierp., 29 września i 11 list. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Skierbieszów, wieś S., pow. Zamość. Dni jarmarków 8 lipca każdego roku. Dni targów pierwsza środa każdego miesiąca.

Sadowne, osada S., pow. Węgrów, dni targów: od 1 kwietnia do 30 września. wtorek każdego tygodnia od 1 paźdz. do 30 marca każdego tyg.

Skupie, osada Mokobody, pow. Siedlce, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, oraz pierwsza środa po 15-ym października każdego roku (jarmark roczny).

Sławatycze, osada S., pow. Włodawa, dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego mies. Dni targów poniedz. każdego tygodnia.

Sobibór, Maroszyn Mały, pow. Włodawa, dni targów każda środa o ile nie będzie świąt rz. kat.

Sobirów, Wola Uhruska. dni targów czwartek każdego tygodnia.

Sobienie Jeziory, osada S. J., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Sobolew, osada S., pow. Garwolin, dni targów czwartek każdego tyg.

Sokołów, miasto pow., dni jarmarków czwartek po: 6 stycz., Bożem Ciele, 16 sierp. 29 września, 30 paźdz. oraz w Wielki Czwartek. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Sterdyń, osada St., pow. Sokołów, dni jarmarków poniedziałek po: 21 stycz., 24 lut., 10 marca, 1 maja, 15 czerw., 25 lip., 24 sierp., 21 wrześ., 15 i 28 paźdz., 11 listop. i 21 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego miesiąca.

Stoczek, osada St., pow. Węgrów. dni jarmarków: poniedziałek każdego tygodnia.

Stoczek, miasto St., pow. Łuków. dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.

Swierze, osada Ruda Huta, powiat Chełm, dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.

Swierze, osada S., pow Chełm, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Szczebrzeszyn, miasto S., pow. Zamość. dni targów wtorek każdego tygodnia.

Tarnogród, osada T., pow. Biłgoraj. dni jarm. wtorek po: 6 stycz., Niedzieli Palmowej. 2 lipca i 14 września, oraz przed 10 sierp. i 28 paźdz. Dni targów wtorek każdego tyg.

Tomaszów, miasto T., pow. T. Lub., dni targów czwartek każdego tyg.

Turka, osada Dorohusk, pow. Chełm, dni targów czwartek każdego tyg.

Turobin, osada T., pow. Krasnystaw, dni jarmarków wtorek po: 25 stycz., 19 marca, 23 kwietnia, św. Trójcy, 29 czerwca 16 sierpnia. 15 październ. i 4 grudnia. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Tyszowce, os. T., p. Tomaszów Lub., dni jarmarków środa po: 11 stycz., 1 lut., 13 i 22 lut., 29 marca.

10 maja, 21 maja, 31 maja, 21 czerwca, 5 lipca, 9 sierpnia, 13 wrześ. i 8 list. Dni targów środa każdego tygodnia.

Urzędów, osada U., pow. Janów Lub., dni jarmarków pierwszy poniedziałek po Popielcu, pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, 15 czerwca, 10 sierp., 18 paźdz. i 9 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Węgrów, miasto pow., dni jarmarków wtorek każdego tygodnia (2 roczne w marcu i listopadzie). Dni targów piątek każdego tygodnia.

Werbkowice, wieś W., pow. Hrubieszów, dni (jarmarków) targów czwartek każdego tygodnia.

Włodawa, miasto pow., dni jarmarków czwartek po Wielkanocy prawosław. 4 lipca, 28 sierpnia i 14 października. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Wohyń, osada W., pow. Radzyń, dni jarmarków poniedziałek, o ile nie będzie świąt rz.-kat. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Wojsławice, osada W., pow. Chełm, dni jarmarków środa po: 19 mar., św. Trójcy, 24 kwiet., 8 wrześ., 29 wrześ. i 25 listop. każdego tygodnia. Dni targów środa drugiego każdego tygodnia.

Wola Czołnowska, osada Baranów, pow. Puławy, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Wola Wereszczyńska, wieś Wereszyn, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Wysokie, osada W., pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, o ile nie będzie świąt rz.-kat.

Zakanale, osada Konstantynów, pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl., dni jarmarków wtorek po 5-ym każdego miesiąca.

Zaklików, osada Z., pow. Janów Lub., dni jarmarków 22 stycz., nast. dzień po niedz. środopostnej, 27 lipca, 25 sierp., 2 listop. i 14 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Zakrzówek, osada Z., pow. Janów Lubelski, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Zamość, miasto pow., dni jarmarków poniedziałek po: 7 lut., 9 marca, Wniebowstąp. Pańskiem, 12 lipca, 21 wrześ. — Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Żelechów, miasto Ż., pow. Garwolin, dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Zemborzyce, os. Głusk, pow. Lublin, dni targów co drugi poniedziałek, o ile nie będzie św. rz.-kat.

Żółkiewka, osada Z., pow. Krasnystaw, dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Zwierzyniec, wieś Z., pow. Zamość, dni targów środa każdego tygodnia.

Woj. Lwowskie.

Baligród, pow. liski: Każdego poniedziałku targ tygodniowy; w razie święta targi nie odbywają się.

Baranów, pow. tarnobrzeski: co wtorku targ.

Bełz, pow. sokalski: Co czwartku targ. W pierwszy dzień po św. Stefanie, mucz. ruskim, w pierwszy poniedziałek Zapust. grec.-kat., w pierwszy poniedziałek po Niedzieli kwietniej rusk., po Priewodniej Niedzieli rusk., Wielkanocnych Świętach rusk., w pierw. wtorek po Ziel. Świętach rusk., 2 lipca, 2 sierp., 13 paźdz., 27 listop., 13 grud.

Bircza miasto, pow. dobromilski: 2 stycz., 29 czerw., 6 paźdz.,: co środę targ.

Błażowa, pow. rzeszowski: 6 stycznia, 12 marca, 2 lipca, 8 sierpnia, 11 i 29 września, 13 grudnia. Każdej środy targ.

Bóbrka, miasto pow.: 16 stycz., 17 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 paźdz., 7 grudnia. Co czwartku targ.

Brzozów, miasto pow.: w poniedziałek wzgl. wtorek po 3 Królach, w dzień św. Doroty, — zawsze w poniedziałek, wzgl. poniedziałek po środopościu (w razie święta wtorek), w dzień św. Wojciecha, wzgl. wtorek po Ziel. Świętach, w dzień św. Piotra i Pawła, poniedz. w dzień św. Magdaleny, poniedz. w dzień św. Bartłomieja, w dz. św. Krzyża, w dzień św. Franciszka, w dz. W. Święt., 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

Bukowsko, pow. Sanok. Co czwartek targ.

Chodorów, pow. Bóbrko. Jarmarki 14 października.

Cieszanów, m. pow. Co wtorku targ.

Czudec, pow. Strzyżów. Co środy targ.

Domaradz, pow. Brzozów: 7 stycz. w pierw. środę po św. Walentym, 4 marca w pierwszą środę po św. Kazimierzu, 1 maja w pierwsz. środę po św. Filipie i Jakóbie, 2 lipca w pierwszą środę po Naw. N. P. Marji, 5 wrześ. w pierwszą środę po św. Wawrzyńcu, 11 list. w pierwszą środę po św. Marcinie.

Dobromił, miasto pow.: 19 stycz., od 1 do 18 sierp. Każd. poniedz. targ.

Drohobycz, miasto pow. Co poniedz. targ.

Dubiecko, pow. przemyski: 25 stycz., 20 lut., 27 marca, 6 i 30 czerw., 4 września, 4 paźdz., 2 i 27 listopada, 21 grudnia.

Dukla, pow. krośnieński: 7 stycz., 24 lutego, 19 marca, po Wniebowst., Bożem Ciele, 24 czerw., 22 lipca, 30 wrześ., 20 listop., 20 grudnia. Co czwartku targ.

Dynów, pow. Brzozów: 10 stycz., w dzień św. Pawła, czwartek, 2 lut., w dzień N. P. M. Gromn., czwartek, 19 marca, w dzień św. Wojciecha, czwartek, 14 kwiet., w dzień św. Walerjana, czwartek, w nast. dzień po Wniebowst. Pańsk., 13 czerwca, w dzień św. Antoniego, czwartek, 25 lipca, w dzień św. Jakóba, czwartek, 20 sierp., w dzień św. Stefana, czwartek, 9 września, w dzień po Matce Bosk. Siewnej, 10 paźdz., w dzień Matki Bosk. Różańcowej, 5 listop., w dzień św. Elżbiety, czwartek, 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja. Co czwartku targ (w razie święta w piątek.)

Frysztak, pow. Strzyżów. Co czwartku targ.

Głogów i Jawornik polski, pow. Rzeszów, mimo, że posiadają koncesje na targi i jarmarki, targi i jarmarki po wojnie nie odbywają się.

Gródek Jagiell., miasto pow. Każdego czwartku targ.

Jaćmierze, powiat Sanok. — Jarmarki w poniedz. i wtorek po niedzieli środopustnej, 8 i 9 maja, 24 i 25 czerw. (podług kalendarza pol.).

Jarosław, miasto pow. Co piątku targ.

Jaryczów nowy, pow. lwowski: 21 stycznia, 30 maja, 19 wrześ., 11 listopada. Co środy targ.

Jawornik, pow. rzeszówski. Co poniedziałku targ.

Jaworów, miasto pow.: 13 maja, 1 sierpnia, 6 października, 6 grudnia. Co poniedziałku targ.

Kamień, pow. Nisko. Co wtorku targ.

Kańczuga, pow. przeworski. Targi odbywają się co wtorku. Jarmarki odbywają się w najbliższy wtorek po: Trzech Królach, Niedzieli starozapustnej, św. Grzegorza, Niedzieli czarnej, Zielonych Świętach, św. Piotrze i Pawle, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu, św. Rozalji, św. Michale, Karolu, Barbarze.

Kolbuszowa, miasto pow. Co wtorku targ.

Komarno, pow. Rudki. Co pon. targ.

Korczyna, pow. Krosno. Co piątek targ.

Krakowiec, pow. jaworowski. Jarmarki odbywają się: pierwszy czwartek po: rusk. Nowym Roku, Rus. Switenju, św. Józefie, rusk. Wielkiej Nocy, św. Jakóbie, rusk. Czesnim chrzeście, św. Łukaszu, ruskim Dwytrze, św. Katarzynie, rusk. Mikołaju. Co czwartek targ.

Krosno, miasto pow.: pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, 8 kwiet., w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, pierwszy poniedziałek w miesiącu na św. Szymona i po 22 paźdz. pierwszy poniedziałek.

Kulików, pow. żółkiewski: 14 stycz., 14 lut., 14 kwiet., 5 maja, 21 czerw., 20 lipca, 28 sierpnia, 27 wrześ., 12 paźdz., 10 listop., 20 grudnia.

Leżajsk, pow. łańcucki. 21 stycznia, 23 kwiet., 9 maja, 24 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 6 grudnia. Co wtorku targ.

Lubaczów, pow. cieszanowski. Co poniedziałek targ.

Lwów, miasto stoł. Małopolski. — Co piątku targ.

Lutowiska, pow. liski. Według obrządku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Stryd eni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-ym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. M., w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co czwartku targ.

Łąka, pow. Sambor. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Łańcut, miasto pow.: 7 stycz., 3 lut., 13 czerw., 13 lipca, 24 sierp., 4 paźdz., 11 i 30 listopada. — Uwaga: Prócz tego odbywają się jarmarki w terminie niestałym: 1. Czwarty wtorek po wielkim poście, 2. poniedziałek po Wniebowstąpieniu. — Co wtorku targ.

Lisko, pow. Lisko. Co wtorku targ. W razie święta targi w dzień nast.

Majdan, pow. Kolbuszowa. Co poniedziałek targ.

Mikołajów, pow. Bobrka. Jarmarki odbywają się: 1. Następnego dnia po rusk. św. Stefanie 10 stycz. 2. następnego dnia po Trzech Świątych 13 lut. 3. następ. dnia po Palmowej niedzieli. 4. W dniu ruskiego Bożego Ciała. 5. 15 maja (rzym.-kat.). 6. 10 czerwca (rzym.-kat.). 7. W dniu rusk. Uspania Anny 7 sierpnia. 8. 10 wrześ. (rz.-kat.). 9. W dniu rusk. Pokrowyj 14 paźdz. 10. 15 list. (rz.-kat.).

Mosty wielkie, pow. żółkiewski. — Co środy targ.

Mrzygłód, pow. sanocki. Jarmarki odbywają się po ruskiej: Matce Bosk. Gromnicznej, Zwiastowaniu, Przewodniej niedzieli, Boż. Ciele (pol.), Matce Boskiej Zielnej, Wzniesieniu Krzyża, św. Michale, św. Mikołaju. W razie święta najbliższy poniedz.

Narol, pow. Lubaczów. Co czwartek targ.

Nawarja, pow lwowski: 18 stycznia, 14 lut., 11 lipca, 18 sierp., 26 wrz., 10 listop. Co środy targ.

Niebylec, pow strzyżowski. Co poniedziałku targ.

Niemirów pow. rawski. W razie święta polskiego, ruskiego lub żydowskiego, jarmark odbywa się w następny dzień. Co czwartku targ.

Oleszyce, pow Lubaczów. Co środy targ.

Podbuż, pow. Drohobycz. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Pruchnik, pow jarosławski. Jarmarki odbywają się 23 stycznia, 24 lut., 20 marca, 10 i 24 kwiet., 8 maja, 16 czerw., 13 lipca, 26 lipca, 7 sierp., 11 wrześ., 16 paźdz., 13 listop., 7 i 27 grudnia.

Przemyśl, miasto pow.: 13 stycz., 6 kwiet., 6 lipca. Co piątku targ.

Przeworsk, miasto pow.: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 27 lipca, 4 paźdz., 19 listop. Co poniedz., środy i piątku na artykuły spoż. targ.

Radomyśl, pow. Tarnobrzeg. Co poniedziałek targ.

Radymno, pow jarosławski: 2 stycz., 14 lut., 4 marca, 10 marca, 23 kw., 8 maja, 16 lipca, 10 i 24 sierpnia, 21 września, 18 paźdz., 21 listop., 22 grudnia. Co poniedziałku targ.

Ranizów pow Kolbuszowa. — Co czwartku targ.

Rawa ruska, miasto pow. W razie święta polskiego, ruskiego lub żydowskiego jarmark odbywa się w następny dzień. Co poniedz. targ.

Rogi, pow Krosno: 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia.

Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. — Co wtorku targ.

Rudki, miasto pow. Co wtorku targ.

Rudnik, p. Nisko. Co czwartku targ.

Rymanów, pow sanocki. Co poniedz. targ. W poniedziałki, których odbywają się jarmarki w Krośnie, odpadają targi w Rymanowie.

Rzeszów, miasto pow: 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 2 lipca, 21 wrześ., 2 listop., 21 grudnia. Co piątku targ.

Sambor, miasto pow. Co czwar. targ.

Sanok, miasto pow. Co środy targ (W razie święta w piątek.)

Sądowa Wisznia, pow. mościski: 2 stycz., 6 czerw., 28 sierp., 21 paźdz. Targi tygodniowe każdej środy.

Sieniawa, pow. jarosławski. Co czwartku targ.

Sokal, miasto pow.: 18 stycz., 24 lut., 18 lipca, 4 paźdz., 2 i 22 list., 13 grudnia. Co poniedziałku targ.

Sokołów pow Kolbuszowa: 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz. Co środy targ.

Stary Sambor, miasto pow. Każdego wtorku targ.

Strzeliska nowe, pow. bóbrecki. Następnego dnia po św. Jordanie rusk., następnego dnia po ruskich Ziel. Świętach. W sierpniu następnego dnia po gr. K. Usp. Boh. W grudniu po gr. k. Uwedeniu Boh. nast. dnia. Co poniedziałek targ.

Strzyżów, miasto pow. Co wtorek targ.

Szczerzec, pow lwowski: 2 stycznia, pierwszy wtorek po Ziel. Świąt., 13 lipca, 30 wrześ. Co czwartku targ.

Tarnobrzeg (Dzików), miasto pow.. W każdą środę targ.

Tyczyn, pow. rzeszowski: 24 stycznia, 4 marca na Zwiastowanie N. P. M., w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 paźdz., 28 paźdz., 25 listopada.

Uhnów, pow rawski: W razie święta polsk., ruskiego, lub żydowskiego jarmarki odbywają się w następny dzień. — 20 stycz., 20 lut., 13 czerwca, 18 lipca, 20 wrześ., 31 paźdz. Każdego piątku targ.

Ulanów, pow. Nisko. Co poniedz. targ.

Ustrzyki dolne, pow. Lisko. — Według obrzadku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-tym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. Marji, w dniu Luki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co środy targ.

Wielkie Oczy, pow jaworowski: 4 stycz., 8 lut., 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 23 sierp., 4 paźdz., 6 grud. Co środy targ.

Winniki, p. lwowski. Co soboty targ.

Żołynia, pow. łańcucki: 25 stycznia, 24 lut., 19 marca, 1 i 31 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 10 sierpnia, 24 września, 28 października 25 listopada i 21 grudnia; prócz tego odbywa się jarmark o terminie niestałym w poniedziałek po niedzieli palmowej.

Żółkiew, miasto pow: 2 i 20 stycznia, 3 i 27 lutego, w środę 4-go tygodnia rusk. wielk. Postu, 3 maja, 30 czerwca, 14 sierpnia, 14 września, 2 i 11 listopada, 5 grudnia. Co wtorku targ.

Woj. Łódzkie.

Powiat Brzeziński.

Będków: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. b) Targi w środy.

Brzeziny: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym i 21-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Głowno: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki.

Jeżów: a) Jarmarki w środy: po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Katarzynów: Targi we wtorki.

Stryków: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Tomaszów Mazowiecki: Targi we wtorki i piątki.

Ujazd: Jarmarki w poniedziałki.

Powiat Kaliski.

Blaszki: a) Jarmarki we wtorki: po 2-gim lutego, po Przewodniej Niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 28 września, po 25 listopada, oraz po 8-ym stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada. b) Targi w poniedziałki, z wyjątkiem poniedziałków w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.

Ceków: Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca.

Godziesze-Wielkie: Jarm. w czwartki po 14-ym każdego miesiąca.

Chocz: a) Jarmarki we wtorki: przed 1 stycznia, przed 1 marca, przed 1 maja, przed 1 lipca, przed 1 września, przed 1 listopada. b) Targi we wtorki przed 1-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. przed 1 lutego, przed 1 kwietnia itd.

Iwanowice: Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. M. P., po św. Andrzeju.

Kalisz: a) Jarmarki we wtorki: po 2 lutego, przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni), przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.

Koźminek: a) Jarmarki w środy: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Opatówek: Jarmarki w poniedziałki: po pierwszym każdego miesiąca.

Stawiszyn: a) Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca. — b) Targi w czwartki, wyłączając czwartki w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.

Strzałków: Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

Powiat Kolski.

Babiak: a) Jarmarki we wtorki: po 5 lutego, po 5 kwietnia, po 5 czerw., po 5 sierpnia, po 5 października, po 5 grudnia. b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca.

Brudzew: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.

Dąbie: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i czwartki.

Koło: a) Jarmarki we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli środopustnej, po św. Stanisławie, pod podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki i piątki.

Kłodawa: a) Jarmarki we wtorki: po 7 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Izbica: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem. b) Targi w czwartki.

Sompolno: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniowej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Powiat Koniński.

Golina: a) 12 jarmarków rocznie w środy po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Grodziec: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.

Konin: a) Jarmarki we wtorki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Kramsk: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada.

Krzymów: Jarmarki w poniedziałki po 15 lut., 15 kwiet., 15 czerw., 15 sierp., 15 listop. i 15 grudnia.

Rychwał: a) Jarmarki w poniedziałki przed 1 każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Rzgów: Jarmarki w poniedziałki po 20-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. po 20-ym lutego, po 20-ym kwietnia itd., po 15 stycznia, po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 paźdz.

Ślesin: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Tuliszków: Jarmarki w środy przed 15-ym każdego miesiąca.

Władysławów: a) Jarmarki w środy: przed św. Józefem, przed Zielonemi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu. b) Targi w środy.

Powiat Łaski.

Lutomiersk: a) Jarmarki w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. b) Targi w środy.

Łask: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale. b) Targi w czwartki.

Pabjanice: a) Jarmarki w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. b) Targi we wtorki i piątki.

Szczerców: a) Jarmarki we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych. b) Targi w czwartki.

Widawa: a) Jarmarki: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia. b) Targi w poniedziałki.

Zelów: Targi w środy.

Powiat Łęczycki.

Grabów: a) Jarmarki w środy: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Łęczyca: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Ozorków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i piątki.

Poddębice: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki.

Piątek: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Wartkowice: Jarmarki w poniedziałki: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Powiat Łódzki:

Aleksandrów: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym każdego miesiąca. b) Targi w piątki.

Chojny: Targi w środy.

Kazimierz: Jarmarki we wtorki po 5-ym stycznia, po 5-ym marca, po 5-ym maja, po 5-ym lipca, po 5-ym września, po 5-ym listopada.

Konstantynów: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Łódź: a) Jarmarki we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedzielą Kwietniową, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi we wtorki i piątki.

Ruda Pabjanicka: Targi w czwartki.

Tuszyn: Jarmarki we wtorki.

Zgierz: a) Jarmarki w środy: po 15 każdego miesiąca. — b) Targi we wtorki i piątki.

Powiat Piotrkowski.

Bełchatów: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli Środopostnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach, po Bożem Narodzeniu. b) Targi w poniedziałki.

Gorzkowice: Targi w poniedziałki.

Kamieńsk: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi w środy.

Kleszczów: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Piotrków: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakóbie, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.

Ręczno: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Rozprza: Targi w czwartki.

Srocko: Targi w poniedziałki.

Sulejów: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowst. N. M. P., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. b) Targi w środy.

Wolbórz: a) Jarmarki we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju. b) Targi w czwartki.

Powiat Radomskowski.

Brzeźnica: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym i 15-ym każd. mies. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Koniecpol: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Pajęczno: a) Jarmarki we wtorki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Pławno: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 15-ym każdego miesiąca.

Radomsko: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Sulmierzyce: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki przed 1 i 15 każdego miesiąca.

Wielgomłyny: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Żytno: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Sieradzki.

Braszewice: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca.

Burzenin: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Sieradz: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Szadek: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Warta: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Zadzim: Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.

Zduńska Wola: a) Jarmarki we wtorki po 20 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Złoczew: a) Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Powiat Słupecki.

Kazimierz-Biskupi: a) Jarmarki w środy: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Kleczew: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Pyzdry: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Skulsk: Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca.

Słupca: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Wilczyn: Jarmarki w środy: po 15 lutego, po 15 kwietnia, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 15 października, po 15 grudnia.

Zagórów: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Turecki.

Dobra: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. b) Targi w środy.

Turek: a) Jarmarki we wtorki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Uniejów: a) Jarmarki we wtorki: po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonemi Świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem. b) Targi w czwartki.

Powiat Wieluński.

Bolesławiec: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 wrze.., po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Działoszyn: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonemi Świątkami, po św. Jakóbie, po WW. Świętych, przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Kraszewice: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.

Lututów: a) Jarmarki w czwartki: przed 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Osiaków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Praszka: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Rudniki: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Skomlin: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki po 15-ym każdego mies.

Wieluń: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki.

Wieruszów: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. — b) Targi w środy. — Jarmarki i targi przypadające na uroczyste dnie świąteczne, odbywać się będą dnia następnego.

Woj. Nowogródzkie.

Powiat Baranowicze.

Baranowicze: Jarmarki: 3 stycz., 23 kwiet. i 1 paźdz. Targi w poniedziałki i czwartki.
Lachowicze: Targi w środy i piątki. Jarmarki: 25 maja, 21 czerwca i 27 października.
Molczadź: Targi w środy. Jarmarki: 23 kwiet., 12 lipca, 2 sierp., 27 września.
Horodyszcze: Targi w poniedziałek. 3 jarm. doroczne, 7 maja, 4 czerw. i 10 października.
Ostrów: Targi w dniu 15 każdego miesiąca. Jarmarki: 8 i 19 stycz., 7 kwiet., 22 maja, 12 lipca, 19 i 28 sierpnia, 21 września, 14 października, 10 listopada, 27 listopada, 14 i 19 grudnia każdego roku.
Stołowicze: Jarmarki: 28 sierpnia i 24 września.

Powiat Lida.

Lida: Targi w poniedziałki.
Ejszyszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 18—20 maja, 8—10 czerwca.
Woronowo: Targi we wtorki.
Iwje: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 1 lutego, 18 maja, 8 czerwca, 30 czerwca, 29 września, 1 i 2 listopada.

Powiat Szczuczyn.

Szczuczyn: Targi w poniedziałki i czwartki.
Wasiliszki: Targi w wtorki. Jarmarki 2 w roku, 24 kwiet. i 5 czerwca.
Ostryna: Targi w poniedziałki.
Żołudek: Targi w poniedziałki.
Bielica: Targi w środy.
Sobakińce: Targi w środy.
Sobotniki: Targi w poniedziałki. Jarmarki pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Bieniakonie: Targi w środy.
Nowy-Dwór: Targi w czwartki.
Raduń: Targi w środy.
Lipniszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 7 stycznia, 5 marca, 11 czerwca, 16 i 26 lipca, 16 sierpnia, 9 wrześ.
Skrzybowce: Targi w środy.

Powiat Nieśwież.

Nieśwież: Targi w środy i piątki.
Kleck: Targi w poniedziałki.
Snów: Targi we wtorki.
Horodziej: Targi w czwartki.
Siniawka: Targi w czwartki.
Zaostrowiecze: Targi w czwartki. Jarmarki: 22 maja i 1 września.

Powiat Nowogródek.

Nowogródek: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 1 marca, 22 czerwca, 19 sierpnia, 17 grudnia.
Zdzięcioł: Targi we wtorki i piątki.
Lubcza: Targi we wtorki i piątki.
Korelicze: Targi w środy. Jarmarki: 5 stycznia, 18 kwietnia, 6 czerwca, 29 czerwca, 6 sierpnia i 8 września.
Nowojelnia: Targi w środy.
Dworzec: Targi w poniedziałki.

Powiat Słonim.

Słonim: Targi w poniedz. i czwartki.
Byteń: Targi 20 każdego miesiąca. Jarmarki: 12 lipca i 27 października.
Dereczyn: Targi we wtorki i 23 każdego miesiąca.
Kozłowszczyzna: Targi w poniedziałki.

Powiat Stołpce.

Stołpce: Targi w wtorki i piątki i czwartki: Jarmarki: 6 marca, 14 kwietnia, 22 maja, 12 września, 9 października, 8 listopada, 19 grudnia.
Mir: Targi w poniedziałki. Jarmarki: 24 lutego, 8 czerwca, 22 lipca.
Derewne: Targi w czwartki.
Rubieżewicze: Targi w poniedziałki.
Turzec: Targi we wtorki. Jarmarki: 6 maja i 9 grudnia.

Powiat Wołożyn.

Wołożyn: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 12 stycznia, 23 lutego, 12 kwietnia, 14 czerwca, 17 września.
Traby: Targi we wtorki.
Wiszniew: Targi we środy. Jarmarki: we środę po Trzech Królach, w środę popielcową, w środę pierwszą i drugą postu, po wszystkich świętych.
Naliboki: Targi w poniedziałki.
Iwieniec: Targi w środy.
Wołma: Targi w czwartki.

Woj. Poleskie.

Powiat Brzeski.

Brześć n. B.: Targi wielkie 1 i 16 każdego miesiąca. Targi małe środa i piątek każdego tygodnia.
Wysokie Litewskie: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie 20 każdego miesiąca, oraz 9 lutego, 24 maja, 2 lipca, 11 września i 4 grudnia.
Kamieniec Litewski: Targi wielkie 5 stycznia, 13 stycznia, 3 lut., 5 lut., 5, 14 i 25 marca, 5 kwiet., 5 i 6 maja, 15 maja, 5 i 25 czerw., 12 i 15 lip., 15 sierp., 19 sierp., 5 i 14 września, 5 października, 14 paźdz., 5 i 21 listopada, 5 i 17 grudnia. — Targi małe w czwartek każdego tygodnia.
Czernawczyce, gm. Turna: 10 każdego miesiąca, 28 sierpnia, 10 listopada i 19 grudnia.
Czerniany: 22 każdego miesiąca.
Wielkoryta: Targi wielkie: 8 stycznia, 8 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 8 lipca, 8 sierpnia, 8 września, 8 października, 8 listopada.
Pożeżyn Masiewicze, gm. Wielkoryta: Targi wielkie 4 każdego miesiąca.
Małoryta: Targi wielkie 15 i 28 każdego miesiąca.
Domaczewo: Targi wielkie w każdą środę po 15-ym każdego miesiąca i w czasie świąt prawosławnych, w Wniebowstąpienia P. i św. Łukasza.
Mokrany, gm. Wielkoryta: Targi wielkie: 25 kwiet., 25 czerw., 25 lipca i 25 września.

Powiat Drohiczyn.

Drohiczyn: Targi wielkie każdego 15 miesiąca, oraz w każdy poniedziałek wielkiego postu (prawosł.). Jarmarki: 15 lutego każdego roku. Każdego poniedziałku po prawosławnej niedzieli przewodniej, oraz każdego 22 maja, 6 sierpnia, 14 września, 19 lipca. Targi małe w poniedziałki każdego miesiąca.
Wołowel: Jarmarki 5-go dnia każdego miesiąca.
Odryżyn: Jarmarki: 8 jarmarków rocznych w dn. 12 lutego, 22 marca, 3 maja, 25 czerwca, 2 i 14 sierpnia, 9 października i 17 grudnia każdego roku.
Janów: Targi małe w środę każdego tygodnia. Jarmarki: 5 jarmarków rocznych — 4 stycznia, 6 maja, 7 lipca, 14 i 27 października każdego roku 12 jarmarków miesięcznych 5-go każdego miesiąca. Jarmarki dodatkowe: 2 kwiet., 12 września, 22 listopada każdego roku.
Chomsk: Jarmarki: w dniach 2 i 19 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 i 12 lipca, 2 i 28 lipca, 1 i 27 września, 4 października, 21 listopada, 22 grudnia każdego roku, oraz w środę przed wielkim postem (prawosł.), t. z. „maślennica" i w środę środopościa każdego roku.
Motol: Targi wielkie: 9 stycznia, 12 stycznia, 22 marca, 7 kwietnia, 15 maja, 14 sierpnia, 22 września, 9 października, 8 listopada, 7 grudnia, 17 grudnia każdego roku i w dziesiąty tydzień po Wielkiej Nocy „Dziesiatucha". Targi małe we czwartek każdego tygodnia.

Powiat Kamień-Koszyrski.

Kamień Koszyrski: 52 jarmarki rocznie w każdy wtorek.
Soszyczno: 24 jarmarki w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca.
Rzeczyca: Targi wielkie 15-go każdego miesiąca.
Werchy: 12 jarmarków 1-go każdego miesiąca.
Wielka Głusza: 24 jarmarków 1 i 16 każdego miesiąca.
Krymno: 12 jarmarków 3 dnia każdego miesiąca.
Lubieszów: 12 jarmark. 10-go każdego miesiąca i tradycyjne 15 maja, 13 lipca, 21 września i 19 grudnia.
Lubiaż: 4 jarmarki rocznie w każdą ostatnią środę przed świętami W. Nocy i Bożego Narodzenia, oraz 30 lipca i 15 września.
Pniewno: 12 jarmarków 2 każdego miesiąca.

Powiat Kobryński.

Kobryń: 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja. Targi małe w poniedziałki i czwartki. 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja, 3. Targowica. Jarmarki 10, 20 i 30 każdego miesiąca.
Antopol: Targi małe co poniedziałek. Jarmarki: 1-go każdego miesiąca, 24 stycznia, 22 marca, pierwsza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedz. po Wielkiejnocy, 2 sierpnia, 27 września, 27 paźdz., 9 grudnia.
Dywin: Jarmarki 4 i 17 każdego miesiąca.
Horodec: Jarmarki: 5 każdego miesiąca, drugi dzień po Wniebowst. Pańskiem, 12 września.
Samary: Jarmarki 12 każdego mies.
Lelików: Jarmarki 25 każdego mies.
Tewle: Jarmarki 7 i 26 każdego mies.
Czerniany: Jarmarki 23 każdego mies.
Mokrany: 25 każdego miesiąca.
Nowosiółki: Jarmarki: 2 stycznia, 1 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 września, 10 listopada.
Żabinka: Jarmarki: 15 i 25 każdego miesiąca, 28 października i 14 paźdz. jarmark odpustowy.

Powiat Kosowski.

Kosów Poleski: Targi małe w czwartki każdego tygodnia z wyjątkiem przypadających w tym dniu świąt.
Różana: Jarmarki: 15 rocznie, które odbywają się 10 dnia każdego miesiąca, w środę czwartego tygodnia wielkiego postu, 12 lipca i 19 sierpnia.) Targi małe: W każdy poniedziałek z wyjątkiem przypadających w dniu świąt. Targi duże: 12 listopada i 19 sierpnia, oraz w 4-ym tygodniu wielkiego postu.
Telechany: Targi duże 20 stycznia, 7 kwietnia, 6 maja, 7 lipca, 11

września, 21 listopada. Targi małe co czwartek, oprócz dni świątecz.

Iwacewicze: Jarmarki duże 15 lutego, 6 maja, 27 września, 9 listopada. Targi małe w każdą środę oprócz dni świątecznych.

Św. Wola: Jarmarki duże: 9 stycznia i 27 września i poniedziałek przewodni, według starego stylu. — Targi małe: W pierwszy wtorek miesiąca a jeśli w dniu tym przypada święto — targ odbywa się w dniu poprzedzającym, czyli że w pierwszy poniedziałek danego miesiąca.

Powiat Łuniniecki.

Łuniniec: Jarmark wielki 1 i 15 każdego miesiąca. O ile w wymienione dni wypadnie święto, jarmark odbywa się następnego dnia powszedniego. Targi małe każdego dnia z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

Łachwa: Targi wielkie 15 każdego miesiąca.

Kożangródek: 22 maja i 19 grudnia każdego roku jarmarki małe.

Wiczyn: Na drugi dzień Ziel. Świąt według starego stylu i 28 sierpnia jarmarki małe.

Hancewicze: Targi wielkie 12 razy do roku. Odbywają się w 1-szy czwartek każdego miesiąca, o ile w dzień jarmarczny wypadnie święto, jarmark odbywa się dnia następnego i 40 targów małych w każdy pozostały czwartek.

Powiat Piński.

Pohost-Zahorodzki: Targi wielkie: 20 stycznia, 22 maja, 2 sierpnia, 10 października.

Moroczno: Targi wielkie 20 stycznia, 7 kwietnia, 12 września, 12 listopada. Targi małe 27 każdego miesiąca.

Pińsk: Targi wielkie 8 kwietnia, 21 września, 19 grudnia, wg. star. stylu, drugi dzień Zielonych Świąt, dziewiąty piątek po Wielkanocy i 15 sierpnia każdego roku. — Targi małe w poniedziałki, środy i piątki.

Łahiszyn: Targi wielkie 15 stycznia, 15 lutego, 7 kwietnia, 12 lipca, 19 sierpnia, 14 października. — Targi małe 1-go każdego miesiąca.

Lemieszewicze: Targi wielkie: 22 maja, 21 września.

Serniki: 15 każdego miesiąca, 22 maja, 7 lipca, 8 listopada, 19 grud.

Sudcze: Co drugi miesiąc 15-go.

Powiat Prużański.

Prużana: Targi wielkie: 19 sierpnia, 27 października i 10 listopada każdego roku. — Targi małe w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Szereszów: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Sielec: Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Malecz: Targi wielkie: 12 lipca, 14 września, 21 listopada, 9 grudnia.

Bereza Kartuska: Targi wielkie: 1 stycznia, 28 kwietnia, 29 czerwca, 15 sierpnia, 8 września, 14 października, w ostatni czwartek przed popielcem, po Wielkanocy, według starego stylu, 5 każdego miesiąca. — Targi małe w czwartek każdego tyg.

Linowo: Targi małe w środę każdego roku. — Targi wielkie 8 listopada każdego roku.

Powiat Stoliński.

Stolin: Targi wielkie: 15 stycznia, 15 lutego, 15 i 21 marca, 15 kwietnia, 6 i 15 maja, 15 i 30 czerwca, 15 lipca, 15 i 19 sierpnia, 15 września, 15 października, 15 i 29 listopada, 15 grudnia, 52 targi małe co czwartek.

Dawidgródek: Targi wielkie 1-go każdego miesiąca. Targi małe co środa i piątek każdego tygodnia.

Płotnica: Targ wielki 14 października.

Woj. Stanisławowskie.

Bohorodczany, miasto pow.: Jarmarki: 15 stycznia, 8 lutego, 6 kwiet., 19 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 września, 14 października, 9 listopada. Targi co drugą środę.

Bolechów, pow. Doliwa: Co poniedziałek targ.

Bołszowce, pow. Peczeniżyn: Jarmarki 16 lipca. Co poniedziałek targ.

Bukaczowce, pow. Rohatyn: Jarmarki: 2 stycznia, 25 lutego, 26 marca, 5 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 10 sierp., 13 września, 2 listopada, 6 grudnia. Targi w czwartek.

Bursztyn, pow. Rohatyn: Targi w wtorek.

Delatyn, pow. Nadwórna: Co poniedziałek targ. — Jarmarki: 16 stycz., 24 marca, 24 kwietnia, 1 czerwca, 27 sierpnia, 9 września, 20 wrześ., 20 listopada, 20 grudnia.

Dolina, m. pow.: Jarmarki: 18 stycz., 16 lut., 9 mar., 13 kwiet., 14 maja, 8 czerwca, 8 lip., 3 sierp., 7 wrześ., 15 paźdz., 16 listopada, 27 grudnia. Każdego wtorku targ.

Halicz, pow. stanisławowski: 25 marca, 5 lipca, 14 października. Targi w środę.

Gwoździec, pow. Turka: Co poniedziałek targ.

Horodenka, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 listopada. Targ we wtorek.

Jabłonów, pow. Peczeniżyn: 31 stycz., 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

Kałusz, miasto pow.: Co poniedz. targ.

Kołomyja, miasto pow.: 13 stycznia, 21 lutego, 2 sierpnia, 4 września, 31 października, 18 grudnia. — Targi w środę.

Kosów, miasto pow.: Każdej środy targ tygodniowy.

Łanczyn: Jarmarki: 10 stycznia, 30 marca, 25 lipca.

Mikołajów n. D., pow. Żydaczów: Targi we wtorek.

Nadwórna, miasto pow.: Jarmarki: 20 i 21 stycznia, 7 i 8 kwietnia, 5 czerwca, 10 i 11 lipca, 7 sierpnia, 15 i 16 października, 5 grudnia. — Co wtorku targ.

Obertyn, pow. horodeński: Co poniedziałek targ.

Ottynia, pow. tłumacki: 20 i 29 stycz., 16 lutego, 22 marca, 19 kwietnia, 14 maja, 28 czerwca, 21 lipca, 20 sierpnia, 13 września, 2 i 29 listopada, 28 grudnia. — Targi tygodniowe co wtorku.

Peczeniżyn, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 8 lipca, 29 sierp., 14 paźdz., 9 listopada, 17 grudnia. Targi we wtorek.

Rohatyn, miasto pow.: Jarmarki 17, 18 i 19 marca. Targi w środę.

Rożniatów, pow. Dolina: Jarmarki: 15 stycznia, 10 lutego, 3 maja, 13 lip., 14 sierp., 22 września, 20 październ., 22 listopada. Targ w środę.

Skole, miasto pow.: Targi w środę.

Smorze, pow. Skole: Jarmarki we wtorki co 2—3 tygodnie.

Śniatyn: Jarmarki 8 lutego, 14 października, 5 listopada, 17 grud. Targi w środę.

Sołotwina, pow. Bohorodczany: Jarmarki: 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, 10 maja, 11 czerwca, 2 sierpnia, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.

Stanisławów, miasto pow.: Jarmarki 15 lutego, 20 marca, 15 maja, 16 czerwca, 7 sierpnia, 14 września, 5 grudnia. Targi w czwartek.

Stryj, miasto pow.: Targi w czwartek.

Tłumacz, miasto pow.: Targi w poniedziałek.

Turka, miasto pow.: Jarmarki: 1 stycznia, 1 lutego, 1 kwietnia, 1 maja, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 1 listopada. Targi w środę.

Wysocko pow. Turka: Jarmarki pierwszego każdego miesiąca.

Zabłotów, p. Śniatyn: Targi we wtorek.

Żurawno, pow. Żydaczów: Jarmarki: 29 stycznia, 27 sierp., 13 paźdz., 21 listopada. Targi w środę każdego tygodnia.

Żydaczów, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 11 września, 9 listopada. Targi w środę.

Woj. Tarnopolskie.

Powiat Borszczów.

Borszczów: Targi w poniedziałki.
Jezierzany: Targi w piątki.
Mielnica: Targi we wtorki.
Korolówka: Targi w czwartki. Jarmarki w środopościu i Wniebowst. obrz. gr.-kat.
Skała: Targi w środy.

Powiat Brody.

Brody: Targi w poniedziałki.
Podkamień: Targi w czwartki.

Powiat Brzeżany.

Brzeżany: Targi w środy.
Kozowa: Targi w poniedziałki.
Narajów miasto: Targi w czwartki. — Jarmarki: 20 stycznia, 8 kwietnia.

Powiat Buczacz.

Buczacz: Targi w czwartki.
Jazłowiec: Targi we wtorki.
Kołopiec: Targi co drugi wtorek.
Monasterzyska: Targi w środy.
Potok złoty: Targi w środy.
Ujście Zielone: Targi w czwartki.

Powiat Czortków.

Czortków: Targi w poniedziałki. — Jarmarki: 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 20 grudnia.

Powiat Kopyczyńce.

Chorostków: Targi w poniedziałki.
Probużna: Targi we wtorki.
Kopyczyńce: Targi w środy.

Powiat Kamionka Str.

Kamionka Str.: Targi we wtorki.
Busk: Targi we wtorki.
Milatyn Nowy: Targi w czwartki.

Powiat Podhajce.

Podhajce: Targi w czwartki.
Horożanka: Targi w środy.
Zawałów: Targi we wtorki.

Powiat Przemyślany.

Przemyślany: Targi w poniedziałki.
Gliniany: Targi w czwartki.

Powiat Radziechów.

Toporów: Targi co drugi czwartek.
Radziechów: Targi w poniedziałki.
Witków Nowy: Targi co drugą środę
Stojanów: Targi co drugi wtorek.
Łopatyn: Targi co drugą środę.

Powiat Skałat.

Skałat: Targi we wtorki.
Grzymałów: Targi w czwartki.
Podwołoczyska: Targi w czwartki.

Powiat Tarnopol:

Kozłów: Targi w czwartki.
Tarnopol: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 14 lutego, 21 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 26 września.
Mikulińce: Targi w poniedziałki.

Powiat Trembowla.

Budzanów: Targi w czwartki.
Trembowla: Targi we wtorki. Jarmarki: 7 i 16 lipca.

Powiat Zaleszczyki.

Tłuste: Targi w czwartki.
Zaleszczyki: Targi we wtorki.

Powiat Zbaraż.

Zbaraż: Targi w poniedziałki.

Powiat Zborów.

Pomorzany: Targi w środy.
Załeśce: Targi w poniedziałki.
Zborów: Targi we wtorki.
Jezierna: Targi w poniedziałki.

Powiat Złoczów.

Złoczów: Targi w poniedziałki.
Olesko: Targi co drugi wtorek.
Sokołówka: Targi co drugą środę.

Woj. Warszawskie.

Wojew. Warszawskie.

Baranów jarm. 6, w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietniej, po św. Marji Magdaleni, po Wniebowzięciu NMP. przed św. Szymonem i Judą.

Biała, pow. Rawa Mazow., jarm. w piątki: po św. Wojciechu, po bł. Jakóbie Strenie, po Podn. Krzyża św., przed św. Tomaszem ap. Co piątek targ.

Bielawy, pow. Łowicz, jarm. 6, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Bielsk, pow. Płock, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Kwiet., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrz., po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

Bieżuń, pow. Sierpc, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorz., po Nar. NMP., po św. Mikołaju.

Błonie, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bobrowniki, pow. Lipno, jarm. 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Bodzanów, pow. Płock, jarm. 6, w czwartki po Zwróceniu św. Pawła, w środy po Niedzieli Środopust., po św. Stanisławie, po św. Kosmie i Damjanie, po św. Łukaszu Eweng., po św. Klemensie.

Bolimów, pow. Łowicz, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Brześć Kujawski, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kal., po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, pow. Włocławek, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Chorzele, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwiet., po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po Wsz. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chrostkowo, pow. Rypin, jarmarki w poniedziałki: przed bł. Andrzejem Bobolą, przed bł. Bogumiłem, po bł. Bronisławie, po NMP. Loretańskiej. Co trzeci poniedziałek targ.

Ciechanowiec, pow. Wysoko Mazowiecki, jarmarków 6, w poniedz. po: M. B. Gromnicznej, św. Wojciechu, Bożem Ciele, św. Wawrzyńcu, św. Mateuszu, św. Andrzeju.

Ciechanów, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Czernichów, pow. Lipno, w pierwszą środę każdego miesiąca targ.

Czersk, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Apostole, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Czerwińsk, pow. Płoński, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie.

Dobre, pow. Mińsk-Mazowiecki, co poniedziałek targ.

Dobrzyń nad Drwęcą, pow. Rypin, jarmarków 12, we wtorki: po Now. Roku, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietnej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrz., po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Katarzynie i po św. Leokadji.

Dobrzyń nad Wisłą, pow. Lipno, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańsk., po św. Marji Magdal., po św. Franc. Seraf., po Niep. Pocz. NMP.

Drobin, pow. Płock, jarmarków 6, w środę po Zwiast. NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Pad., po św. Marji Magd., we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Dzierzgowo, pow. Przasnysz, jarmarki w środę: po bł. Andrzeju Boboli, po Zwiastowaniu NMP., przed bł. Jolantą po św. Bronisławie. Co środę targ.

Falenica, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Gombin, pow. Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedz. Palmową, przed Wnieb. Pańskiem, po B. Ciele, po Narodz. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki, odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Glinojeck, pow. Ciechanów, jarmarki w środę: po Dobrosławie, po św. Anastazym, przed bł. Szymonem z Lipnicy i po św. Jadwidze. — Co środę targ.

Gołymin, pow. Ciechanów, Jarmarki w poniedziałki: po Zwiast. NMP., po św. Władysławie, po św. Bartłomieju, po św. Salomei. Co trzeci poniedziałek targ.

Gostynin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Góra Kalwarja, pow. Grójec, jarmarki 4 w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Grodzisk, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grójec, miasto pow.: jarmarków 6, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Iłów, pow. Sochaczew, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jabłonna, pow. Warszawa, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1. po Oczyszczeniu NMP., 2. po św. Wojciechu 3. po św. Antonim, 4 po św. Jakóbie, 5 po św. Michale, 6. po św. Łukaszu.

Jadów, pow. Radzymin, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Nar. NMP., po św. Bor.

Janów, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Andrzeju.

Jeziorna Królew., pow. Warszawa, co poniedziałek targ.

Kałuszyn, pow. Mińsk Mazow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Karczew, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

Kiernozia, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastow. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kikół, pow. Lipno, jarmarków 6, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kołbiel, jarmarków 6, w środy: przed św. Karolem Wielkim, po św. Wino.

Ferarjuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kowal, pow. Włocławek, jarmarków 6, w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Ap., po Nar. NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Krasnosielec, pow. Mińsk-Mazowiecki, jarmarki: we wtorki: przed św. Agnieszką, św. Józefem, po św. Stanisławie, św. Piotrze i Pawle, przed św. Mateuszem, po Wszystkich Świętych. Co wtorek i sobotę targ.

Krośniewice, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., we wtorki po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcinie, po 3-ciej niedzieli Adwentu. Co czwartek targ.

Kutno, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środopost., przed św. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki, 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Seraf., i po św. Elżbiecie.

Kuczborg, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 12: na św. Dorotę, na Wniebowstąpienie Pańskie, na św. Wawrzyńca, na św. Franciszka, na św. Katarzynę męcz., na św. Małgorz., na Wielki Czwartek, na św. Rocha, na św. Sebastjana i Fabjana, na św. Jakóba, na Zielone Świątki i na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.

Leoncin, pow. Sochaczew, jarmarki w poniedziałki: po św. Andrzeju Boboli, po św. Zofji, po M. B. Zielnej, po Ofiarowaniu NMP. Co drugi poniedziałek targ.

Lipno, miasto pow., jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Szymonie i Judzie.

Lubicz, pow. Lipno, jarmarki: w środę przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Janie Nep., po bł. Szymonie z Lipnicy, po św. Jadwidze. Co środę i sobotę targ.

Lubień, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedz. Przewod., w poniedziałki po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Święt., po św. Łucji.

Lubraniec, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Błażeju i po Niedz. Kw., we wtorek po św. Julji, w poniedziałki po św. Aleksym, po św. Piotrze i Emiljanie, po św. Leonardzie.

Łowicz, miasto pow., jarmarków 6, w poniedz. po Niedz. Starozapust., we wtorek po Niedz. Kwiet., na św. Jana Chrzcic. 3-dniowy, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., na św. Mateusza 8-dniowy, w poniedziałek po św. Andrzeju.

Łyszkowice, pow. Łowicz, jarmarki w poniedziałki przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Bonifacym, po M. B. Zielnej, po św. Jadwidze. Co poniedziałek targ.

Maków, miasto pow., jarmarki w środy: po św. Macieju, św. Marku, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, św. Łukaszu, przed św. Tomaszem. Co środę targ.

Mińsk Mazowiecki, miasto powiat., jarmarki 2, w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.

Mława, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Mogielnica, pow. Grójec, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Mrozy, pow. Mińsk Mazow., co wtorek targ.

Mszczonów, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Nadarzyn, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie, po św. Łucji.

Nasielsk, powiat Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki po Niedz. Środopost., po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Nieszawa, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcinie.

Nowe Miasto, pow. Płońsk, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Wstęp., w czwartek przed Niedz. Kwietnią, w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Nar. NMP., w czwartek po św. Jadwidze.

Nowe miasto nad Pilicą, pow. Rawa Mazowiecka, jarmarki w czwartki po M. B. Gromnicznej, po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, przed św. Marcinem. Co czwartki targ.

Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

Okuniew, pow. Warszawa, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co 2-gi tydzień, po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Przewodn., we wtorki przed N. Rokiem, przed Świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

Osięciny, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.

Osmolin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Apost., po św. Stanisławie, po św. Kandydzie czyli po dniu 3 paźdz., po św. Marcinie.

Otwock, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Ożarów, pow. Warszawa, co środę targ.

Piaseczno, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Starozap., po Niedz. Kwiet., po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Piotrków, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w pierwszą niedz. postu, w piątek przed Niedz. Kwiet., w poniedziałki po Wniebowstąp. Pańsk., po św. Jakóbie, po Wszystk. Świętych.

Płock, miasto pow., jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcic. i po św. Michale. Co wtorek i piątek targ.

Płońsk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Popowo Kościelne, pow. Pułtusk, 1-szy czwartek każdego miesiąca targ.

Pruszków, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Przasnysz, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Jakóbie, po Narodz. NMP., po św. Katarzynie.

Przedecz, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Pułtusk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Puszcza Marjański, pow. Skierniewice, 1 i 3 poniedziałek targ.

Raciąż, pow. Sierpc, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju.

Radzanów, pow. Mława, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Antonim, po św. Jakóbie, po ścięciu św. Jana.

Radziejów, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Radzymin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Remigjuszu, po Niepokalanem Pocz. NMP.

Rawa Mazowiecka, miasto pow., jarmarki: we wtorek przed św. Maciejem, po św. Stanisławie, przed bł. Czesławem Odrowążem, po M. B. Siewnej, po św. Barbarze, co wtorek targ.

Raciążek, pow. Maków, jarmarki w poniedziałki: po św. Trójcy, po NMP. Szkapl., po Nar. NMP., po Wszyst. Świętych.

Rypin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Serock, pow. Pułtusk, jarmarki 4, w 1 wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

Sierpc, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Skępo, pow. Lipno, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Siennica, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po Wszyst. Święt.

Skierniewice, miasto pow., jarmarków 6. w czwartki po 3 Królach, i po Niedz. Środop., w środę przed św. Filipem i Jakóbem, w czwartek po św. Jakóbie Apostole, po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.
Skrwilno, pow. Rypin, jarmarki w czwartki: po 3 Królach, po bł. Wincentym Kadłubku, po M. B. Śnieżnej, przed św. Stanisławem Kostką. Co czwartek targ.
Służew, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.
Dzisna, miasto pow. Co wtorek i piątek targ. Jarmarki: piątki przed Bożem Narodzeniem, Wielkiejnocy wg. nowego i starego stylu.
Głębokie, pow. Dzisna. Co poniedziałek, czwartek i piątek targ. Jarmarki we czwartki przed św. Bożego Narodzenia, t. zw. „Kraśnik".
Gródek, pow. mołodecki. Co wtorek targ. Jarmarki w 1-szy wtorek po niedzieli Przewodniej wg. starego stylu.
Hoduciszki, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Holszany, pow. Oszmiana. Jarmarki 23 marca, ostatni poniedziałek po Wielkiejnocy, 23 kwietnia, 13 i 24 czerwca, 16 sierpnia, 8 września i 9 grudnia. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Hołubicze, pow. dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Hruzdowo, pow. postawski. Targi we środy każdego tygodnia.
Ignalino, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Ilja, pow. Wilejka. Co środę targ. — Jarmarki: 19 stycznia i 2 sierpnia.
Jaszuny, pow. wileńsko-trocki: Targi 29-go każdego miesiąca.
Jody, pow. brasławski. Co wtorek targ.
Kiemeliszki, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.
Kobylniki, pow. postawski. Jarmarki: 4 stycznia, 5 lutego, 4 marca, 24 marca, 11 czerwca, 22 lipca, 16 sierpnia, 29 września i 10-go listopada. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Komaje, pow Święciany. Targi we środy każdego tygodnia. Jarmarki: 3 lutego, 20 marca, 24 kwietnia, 30 czerwca, 2 października, 2 listopada oraz w trzeci dzień Zielonych Świąt.
Koziany, pow brasławski. Targi we środy każdego tygodnia.
Krzywicze, pow. Wilejka. Co środę targi.
Kurzeniec, pow Wilejka. Jarmarki: Drugi wtorek po Wielkiejnocy, pierwszy wtorek po Bożem Narodzeniu, ostatni wtorek przed Wielkim Postem oraz 6 sierpnia, 8 września i 9 grudnia.
Landwarów, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.
Lebiedziewo, pow. mołodecki. Jarmarki zaś w pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, oraz w dniach 29 lutego, 15 maja, 29 lipca, 7 paźdz. i 8 grudnia. Co poniedziałek targ.
Łużki, pow dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Łyntupy, pow. Święciany. Jarmarki 1 maja, w trzeci dzień po Wielkiejnocy i w dzień Zielonych Świąt. — Targi we czwartki każdego tygodn.
Mejszagoła, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.
Miadzioł, pow. postawski. Jarmarki: 19 stycznia, 15 lutego, 15 maja, 6 lipca, 14 sierpnia, 14 i 29 paźdz., 11 listopada, 21 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Miory, pow. brasławski. Targi w poniedziałek każdego tygodnia i we czwartek każdego tygodnia. Jarmarki: w najbliższą środę, czwartek i piątek po 6 stycz (Trzech Króli). 27. czerwca (św. Jana) i 1 listopada (Wszystkich Świętych).
Mielegiany, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Michaliszki, pow. wileńsko-trocki. — Jarmark 29 września, targi 14 i 28 każdego miesiąca.
Niemenczyn, pow. wileńsko-trocki. — Targi we czwartek każdego tygodn.
Nowa Wilejka, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.
Nowo-Święciany, pow Święciany. Jarmarki 2 lut., 19 marca, 29 czerwca, 18 października. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.
Nowe Troki, miasto pow. Targi we czwartek każdego tygodnia i w pierwszy poniedziałek każdego mies. Jarmarki 6 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 28. października.
Nowy Pohost, pow brasławski. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Olkieniki, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Olkowicze, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki.
Opsa, pow. brasławski. Targi w poniedziałki. Jarmarki 24 i 25 czerwca i w poniedziałki i wtorki ostatniego tygodnia Adwentu.
Orany, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Ostrowiec, pow. wileńsko-trocki. Targi w poniedziałek każdego tygodnia.
Oszmiana, miasto pow Jarmarki: 23 kwietnia i każdego następnego dnia po następujących świętach: Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, Bożego Ciała, oraz 15 sierpnia, 29 i 30 września. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Plissa, pow. dziśnieński. Targi we środy każdego tygodnia.
Podbrodzie, powiat wil. trocki. Targi we środy każdego tygodnia.
Podbrodzie, pow Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia. — Jarmarki: w pierwszy czwartek każdego miesiąca w poniedziałek po niedzieli palmowej we wtorki po niedzieli różańcowej.
Postawy, miasto pow. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Prozoroki, pow. dziśnieński. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Rudziszki, pow. wileńsko-trocki. Targi we środy każdego tygodnia.
Słobódka, pow brasławski. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Smorgonie, pow Oszmiana. Jarmarki: 26 lutego, 28 maja, 29 czerwca, 6 sierpnia, 10 września, 1 października, w każdą środę przed Bożem Narodzeniem, oraz 24 grudnia.
Sobota, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorek po 3 Królach, w W Czwartek, w czwartek po Ziel Świątkach po św. Wicie, po św. Bartłomieju po Wszystkich Świętych.
Sochaczew, miasto pow. jarmarków 6, we wtorki po św. Prysce czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz Kwiet., po św. Wojciechu, po Zielonych Św., po św. Marji Magdalenie, po św. Urszuli.
Sochocin, pow. Płońsk, jarmarków 6, w środy po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki po św. Dominiku, po Podw. Krzyża św., po św. Klemensie.
Stanisławów, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.
Strzegowo, pow. Mława, jarmarki w poniedziałki: po św. Marji Kleofasowej, po Bł. Bogumile, po św. Zuzannie, przed św. Józefem. Co poniedziałek targ.
Szreńsk, pow Mława, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., w środy: przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.
Tarczyn, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewod., po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostolem.
Tłuszcz, pow Radzymin, jarmarki we wtorki po św. Andrzeju Boboli, po św. Anastazym, po bł. Jolancie, przed św. Bronisława, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem. Co wtorek targ.
Warka, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Warszawa, jarmarki 2, w maju w 2-gi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszyst. Świętych. Każdy trwa trzy tygodnie: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. — Prócz tego jarmark na wełnę od dn. 15 czerwca, trwający przez dni 3. Kontrakty na św. Jana Chrzcic — Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.
Wiskitki, pow Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebow. NMP., po św. Koźmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.
Włocławek, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Boż., we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominice, przed Nar. NMP., po św. Leonardzie.
Wolmin, pow. Radzymin, jarmarki w czwartek przed św. Janem Złotoustym, po św. Klemensie, po św. Paschalinie, po św. Szymonie z Lipnicy, po św. Eustachym, po św. Gertrudzie. Co czwartek targ.
Wyszków, pow Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Justynie, po św. Łucji.
Wyszogród, pow. Płock, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Łucji.
Zakroczym, pow. Warszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po św. Katarzynie Sen., po św. Marku i Marcelim, po św. Kunegundzie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.
Zawidz, pow. Sierpc, jarmarki: w 1 poniedziałek każdego miesiąca.
Zduny, pow. Łowicz, jarmarki w piątek: po św. Wincentym Kadłubku, przed św. Stanisławem, po św. Elżbiecie. Co 1 piątek targ.
Zieluń, pow. Mława, jarmarki we wtorek: przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Zofji, przed św. Ladysławem, przed św. Salomeą. Co wtorek targ.
Żuromin, pow. Sierpc, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Piotrze i Pawle, po Nar NMP., po Wszystkich Świętych.
Żychlin, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św.

Wojciechu w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.
Żyrardów, pow. Błonie. Jarmarki w pierwsze środy: w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku i grudniu. Co środę i sobotę targ.

Woj. Wileńskie.

Brasław, miasto pow. Jarmarki: w najbliższą środę po 2 gim lutym, 23 kwietnia i 2 października. Targi w środy i piątki każdego tygodnia.
Budsław, pow. Wilejka. Co poniedziałek targ.
Daugieliszki, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Dołhinów, pow. Wilejka. Co czwartek targ.
Druja, pow. brasławski. Co wtorek i piątek targ.
Drujsk, pow. Brasław. Jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia. Co wtorek targ.
Dryświaty, pow. brasławski: Targi we czwartki każdego tygodnia. Jarmarki w 1 szy czwartek po 1 (Nowym Roku), 2 św. Kazimierzu, 1 maja, 11 i 12 lipca, w 1-szy czwartek po 1 październiku oraz ostatni czwartek listopada.
Dukszty, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.
Duniłowicze, pow. postawski. Targ we wtorki każdego tygodnia.
Dziewieniszki, pow. Oszmiana. Jarmarki: 28 kwietnia, 9 września i 1 go października. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Świr, pow. Święciany. Jarmarki: 20 kwietnia, 2 i 30 czerwca, 12 paźdz., 2 listop. i 7 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Święciany, miasto pow. Jarmarki: od 1 go do 5 go stycznia i od 1 go do 7 go września. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.
Szarkowszczyzna, pow. dzisieński. — Targi we środy każdego tygodnia.
Szemietowszczyzna, pow. Święciany. — Targi we środy każdego tygodnia.
Szumsk, pow. wileńsko trocki. Targ w każdą środę.
Taboryszki, pow. wileńsko trocki. Targi 25 go każdego miesiąca.
Turgiele, pow. wileńsko trocki. Jarmark: 8 maja, targi 10 go każdego miesiąca.
Turmont, pow. brasławski. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Widze, pow. Brasław. Jarm.: w pierwszy wtorek po 6 stycznia (Trzech króli), dniu Bożego Ciała, po 16 lipcu (N. P. Marji Szkaplernej) po dniu Matki Boskiej Różańcowej, po Przewodniej niedzieli i we środę w połowie Wielkiego Postu (Środopust). Targi we wtorki każdego tygodnia.
Wielkie Soleczniki, pow. wileńsko trocki. Targi 1 go każdego miesiąca.
Wilejka, miasto pow. — Targi we czwartki każdego tygodnia.
Wilno, miasto pow. Jarmarki: 1. Plac Łukiski 4 marca, na św. Kazimierza 2. ul. Ponarska 54, 4 marca przez dni kilka, 3 przy kościele św. Piotra 29 czerwca, 4 przy kościele św. Jerzego 23 kwietnia, 5. przy kościele św. Jana 24 czerwca. Targi we wtorki i piątki.
Wojstom, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Wołkołata, pow. postawski. Targi we środę każdego tygodnia.
Worniany, pow. wileńsko trocki. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Żuprany, pow. Oszmiana. — Jarmarki: 30 czerwca, 25 lipca, 2 listopada.

Woj. Wołyńskie.

Aleksandria, pow. rówieński. Targ 1 go i 15 go każdego miesiąca.
Beresteczko, pow. horochowski. Co czwartek targ.
Berezno, pow. kostopolski. — Jarmarki: 19 stycznia, 22 czerwca, 12 lipca i 22 września. Targi w każdą środę.
Bereżce, pow. Krzemieniec. Targ w każdy poniedziałek.
Białozórka, gm. Białozórka, pow. Krzemieniec. Co poniedziałek targ.
Boremel, gm. Boremel, pow. Dubno 5 i 20 każdego miesiąca targ.
Bucyń, pow. Kowel. Targi 13 i 28 każdego miesiąca.
Czartorysk, pow. łucki. Targi 1 i 3 poniedz. każdego miesiąca.
Derażne, pow. kostopolski. Targi w każdy czwartek.
Dubno, miasto pow. Co poniedz. targ.
Hołoby, pow. Kowel. Targi w każdy wtorek.
Horochów, miasto pow. Co czwartek targ.
Hoszcza, gm. Hoszcza, pow. Równe. Targ w każdą środę.
Jeziorany, gm. Warkowicze, pow. Dubno. Targi drugi i czwarty wtorek każdego miesiąca.
Katerburg, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.
Kiwerce, pow. łucki. Targi każdy wtorek.
Klewań, pow. rówieński. Co czwartek targ.
Kniahinin, pow. dubieński. Jarmarki 12 i 24 każdego miesiąca.
Kołodno, pow. krzemieniecki. Targ w każdy wtorek.
Kołki, pow. łucki. Targ każdy wtorek.
Korzec, pow. Równe. Jarmarki w dniu popielca, 3 marca, 9 maja, 24 czerw., 20 lipca, 15 sierpnia, 6 paźdz., 1 i 15 każdego miesiąca targ.
Kostopol, miasto pow. Targi w każdy wtorek.
Kowel, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)
Kozin, pow. dubieński. Targi w każdą środę.
Krymno, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek.
Krzemieniec, miasto pow. Targ w każdy wtorek.
Kupiczów, pow. kowelski. Targi w każdą środę.
Luboml, miasto pow. Co poniedziałek targ.
Ludwipol, pow. kostopolski. 7 i 21 każdego miesiąca targ.
Łanowce, pow. Krzemieniec. Targ w każdą środę.
Łokacze, pow. horochowski. Targi w każdą środę.
Łuck, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)
Maciejów, pow. Kowel. Co środę targ.
Maniewicze, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek miesiąca.
Miedwieże, pow. łucki. Targi 2 i 4 poniedziałek każdego miesiąca.
Międzyrzec, pow. Równe. 10 i 25 każdego miesiąca targ. Jarmarki 10 marca, 29 maja, 11 lipca, 27 września i 22 grudnia.
Mielnica, pow. kowelski. Targi w każdą środę.
Młynów, pow. dubieński. Jarmarki 14 i 28 każdego miesiąca.
Murawica, pow. dubieński. Jarmarki 7 i 21 każdego miesiąca.
Mielce, pow. kowelski. Targi każdego 5 dnia miesiąca, 22 czerwca, 25 lipca, 19 sierpnia i 19 grudnia.
Niesuchoiże, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.
Nieświcz, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.
Mizocz, pow. zdołbunowski. Targi 1 i 15 każdego miesiąca, oraz 2 lut., 11 marca, 23 kwietnia, 6 sierpnia, 11 września, 28 października, 25 listopada i 9 grudnia według starego stylu.
Ołyka, przedm. Zaworocie, pow. łucki. Targ w każdą środę.
Ostróg, pow. zdołbunowski. — Co czwartek targ.
Ostrożec, pow. dubieński. Targi we wtorek każdego tygodnia.
Oździutycze, pow. horochowski. Targi w każdy piątek.
Poczajów, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.
Poryck, pow. Włodzimierz. Co wtorek targ.
Powursk, pow. kowelski. Targi 13 i 27 każdego miesiąca.
Radziwiłłów, pow. dubieński. Targi małe w każdy wtorek.
Ratno, pow. kowelski. Jarmarki 6 i 21 każdego miesiąca.
Rożyszcze, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.
Równe, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek.
Sienkiewiczówka, pow. łucki. Targ w każdą środę.
Stepań, pow. kostopolski. Targi w każdą środę.
Szumsk, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.
Szack, pow. lubomelski. Targ co drugą środę.
Torczyn, pow. Łuck. Co wtorek targ.
Tuczyn, pow. Równe. Jarmarki 5 i 20 każdego miesiąca.
Turzysk, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.
Uściług, pow. Włodzimierz. Co środę targ. Jarmarki 11 i 12 marca oraz 14 i 15 października każdego roku.
Warkowicze, pow. Dubno. Targi w czwartek każdego tygodnia.
Wiśniowiec, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.
Włodzimierz, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek i czwartek.
Wyszogródek, pow. krzemieniecki. — Targ w każdy czwartek.
Zdołbunów, miasto pow. Co środa targ.
Zofjówka, pow. łucki. Targ w każdy wtorek.

W razie świąt przypadających w te dni — targi przenoszą się na dzień następny.

Jaką będziemy mieli pogodę?

Wiatry i burze przepowiedzieć można po następnych znakach:

Gdy słońce różową mgłą jest okolone, a promienie jego mają także odcień czerwonawy.

Gdy wieczorem po zachodzie słońca przeciągają obłoki wydłużone, czerwonawe.

Gdy gwiazdy świecą raz jasno, raz ciemno, pomimo, że nie zasłaniają je chmury.

Gdy bydło jest smutne i ryczy wracając wieczór do domu, a jałówki podskakują.

Gdy żabki zielone na liściach skrzeczą rano silniej, niż zazwyczaj.

Gdy woda w garnku nie kipiąc jeszcze już podnosi się i przelewa przez brzegi.

Gdy słońce zachodzące otacza pierścień ołowiany lub żółtawy.

Gdy obok słońca okaże się z boku różowe drugie słońce.

Gdy nie można dokładnie widzieć rożków rosnącego lub malejącego księżyca.

Gdy rano lub wieczór łyska się, a nie grzmi.

Gdy psy za dużo przewracają się po ziemi.

Gdy wróble i inne małe ptactwo zanadto niespokojnie biega i trzepocze się.

Gdy ptactwo wodne szuka suchego schronienia.

Po jakich znakach poznajemy łyskawice i grzmoty.

Gdy słońce rano lub wieczór prześwieca przez grubą i wielką chmurę.

Gdy na wiosnę są dnie gorące i pokazuje się tęcza od zachodu.

Chmury brunatne, ciemnoczerwone lub krwawoczerwone w czasie gorących dni wywołują więcej piorunów i łyskawic, niż grzmotów.

Czarne i grube chmury robią więcej grzmotów, niż łyskawic niebezpiecznych.

Chmury wielkie zielonawociemne mają w sobie więcej deszczu, niż piorunów, i sprowadzają często oberwanie chmur.

Szarych chmur nie należy się obawiać nawet podczas burzy.

Gdy piorun uderza przy oświetleniu białem, jasnem, nie należy go się obawiać; natomiast niebezpiecznymi są pioruny przy oświetleniu czerwonem, żółtem lub fioletowem; one wzniecają pożary zazwyczaj i niszczą każdy przedmiot.

Chmury ciemne, szarożółte zwiastują zawsze niebezpieczeństwo gradu.

Trzęsienia ziemi, gdy nawiedzają jaką okolicę, poznać je można po takich znakach:

Gdy po zachodzie słońca pokazuje się na niebie podługowata chmura przez kilka dni z rzędu.

Gdy woda studzienna i rzeczna w dnie pogodne bez powodu mętnieje, dziwny ma smak i zapach nieprzyjemny.

Gdy ptaki i zwierzęta czworonożne nagle opuszczają swoje legowiska i przenoszą się w inną stronę.

Gdy w dzień pogodny przy świetle słońca nagle ptaki przestają śpiewać, a bydło żałośnie ryczeć zaczyna.

Czy rok będzie pomyślny, czy niedobry.

Spodziewać się należy roku urodzajnego:

Gdy podczas zasiewów jest sucho, a gdy kwitną drzewa ciepło.

Gdy zima jest nieco wilgotną, marzec suchy, kwiecień, maj wilgotny, a lato suche.

Gdy w lecie często wieją wiatry ze zachodu.

Wiatr zachodni użyźnia ziemię, wypędza bujną roślinność, i jest korzystnym dla ludzi i zwierząt.

Obawiaj się nieurodzajnego roku:

Gdy na wiosnę i z początkiem lata noce są zanadto zimne i szron się pojawia.

Gdy w kwietniu i maju zanadto sucho, i mgły panują.

Gdy w czasie zasiewu i dojrzewania panują upały i posucha.

Gdy w lecie wieją przeważnie wiatry północne i północnowschodnie.

Gdy wiosna i lato są wilgotne, a nie zimne — zjawia się zaś obficie robactwo rozmaite.

Gdy z wiosną zboża wyrastają bujnie i prędko, wówczas nie wiele spodziewaj się ziarna.



Enrilo
Namiastka kawy
Enrilo
Henryka Francka Synowie S.A.
KAWA
Enrilo
MÓJ NAJMILSZY NAPÓJ!

Troska o zdrowie...

swoich najmilszych obowiązuje każdą gospodynię domu do zastosowania przezorności przy ustalaniu napoju odżywczego dla swej rodziny.. Pożytecznym dla zdrowia, pierwszorzędnej jakości i w przystępnej cenie winien być produkt używany do sporządzenia codziennego napoju odżywczego.

Takim napojem, łatwym do przyrządzenia, już mielonym i bez jakiejkolwiek domieszki zawsze gotowym do użytku, nadzwyczaj wydajnym a zatem oszczędnym w użyciu jest

kawa „Enrilo",

która stała sie dlatego wprost idealnym napojem ludowym.

Jeżeli Pani nie zna jeszcze **kawy „Enrilo"** to prosimy wypróbować ją według następującego sposobu gotowania:

Dwie łyżki stołowe (20 do 25 gramów) wsypać do jednego litra zimnej wody, przez 5 minut gotować poczem na 3 minuty odstawić, ażeby odwar ustał się.

Za kilka minut jest więc doskonała kawa gotowa!

Prosimy przy zakupnie jednak dokładnie zważać na nazwę **„Enrilo"** i znak ochronny, młynek do kawy, gdyż istnieje bardzo wiele naśladownictw w podobnem opakowaniu!



El. M. 200 D 554. X. 33

WOLF & COMP., Markhausen, Czechosłowacja, Nr. 240.
Setki tysięcy odbiorców. Instrumenty muzyczne wszelkiego rodzaju. **Największe zalety.**



(4) **Bardzo niskie ceny.**
Dziesiatki tysiecy dodatkowych zamówień.
Wielki katalog z ok. 600 rycinami darmo. — Niema ryzyka! Zamiana dozwolona. — Najszybsza obsługa. — Tysiące podziękowań. — Każdy instrument gwarantowany. — Wysyłka za zaliczką.

Roztropny terminator. W willi zamiejskiej nastąpiło krótkie spięcie w przewodach elektrycznych. Wezwano telefonicznie instalatora. Ten wysłał terminatora, żeby zbadał na miejscu, co się stało. Za pół godziny chłopak wraca.

„No i cóż?“ pyta się majster.

„Ano nie wiem!“ odpowiada chłopak. „W całym domu ciemno, to pomyślałem sobie, że widać niema nikogo i wróciłem!“



Egzystuje od 1882 r.
Pierwsza Krajowa Fabryka Naczyń Mleczarskich
Konstantego Millera Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Belwederska nr. 5.
telef. 8 45-03

Fabryka wyrabia wszystkie naczynia potrzebne do mleczarstwa, jak: konwie, mierniki, skopki, oziębiacze, pasteryzatory-podgrzewacze, zbiorniki i t. p. — Parniki do kartofli i pasz rowy system patentowane! — Ulepszone patentowane kotły do bielizny! — Kotły do detalicznej sprzedaży mleka wg. wymagań ustawy nabiałowej! Wszystko tylko w gatunkach pierwszorzędnych!

Wyroby nasze wielokrotnie nagrodzone zostały na wystawach w kraju i zagranicą. (56)

Tanie czeskie
pierze do poduszek.
1 kg szarego dartego Kč 18.—, półbiałego Kč 22.—, białego Kč 25.—, lepszego Kč 30.—, puchowatego miękkiego Kč 40.—, 50.—, najlepszego gatunku Kč 60.—, Kč 70.—.

Gotowe pierzyny,
po Kč 160.—, 200.—, 235.—, 280.—, 320.—.
Poduszki po Kč 48.—, 65.—, 80.—, 95—.



Przesyłam opłacenie za zaliczką. Zamiana dozwolona, albo przyjmuje napowrót. Probki za darmo. Jeżeli ceny spadły, daję lepszy towar lub rachuję taniej. (6)

Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 436 k. Pilzna, Czechy.



HELIGONOWE
chromatyczne i fortepianowe

wszelkich konstrukcyj, z 36-200 basami, tylko pierwszorzędne, ręczne wykonanie, wyrabia

K. STIBITZ
ČESKÉ BUDĚJOVICE
Široká ul. č. 5. (Czechosłowacja.)

Wysyłka na cały świat. Wiele pism dziękczynnych. Cennik gratis.

Ceny konkurencyjne, każdemu przystępne!
Kupujcie wprost u twórcy! (52)

Na taką sukieneczkę dość jednego mola!



W dzisiejszych czasach nasze panie noszą takie powiewne stroje balowe, że można zmiąć je w dłoni i włożyć do kieszeni, jak chusteczkę. Pewnego dnia pani Rypczyńska, przeglądając szafę, woła przerażona: „Słuchaj, stary, nie wiesz, gdzie się podziała moja najnowsza suknia balowa? Niema jej . . . . zniknęła bez śladu, a przysięgłabym, że była w szafie.“

„Hm,“ mruczy małżonek, zaciągając się cygarem, wczoraj wieczorem wyleciał z szafy mól, ... może to on zjadł suknię!“

Książka do nabożeństwa dla dzieci, pod tytułem:

„OFIARA SERCA"

Stron 144. Format 10×7 cm.

O książeczce tej p. K. H. pisze w № 207 „Kurjera Warszawskiego" z dnia 29 października 1927 r. co następuje:

„Nakładem zakładu katolickich wydawnictw T. Nagłowskiego w Częstochowie wyszły w świat trzy, otrzymane przez nas książeczki, których zarówno pod względem treści jak i formy zewnętrznej nie powstydziłyby się firmy wydawnicze stołeczne.

Piękną książeczką do nabożeństwa dla dzieci p. n. „Ofiara Serca" zbogaciła dziatwę katolicką p. M. H. Giełżyńska. ,Z wyjątkiem modlitw i pieśni kościelnych, w brzmieniu ustalonem dla wszystkich wiernych, modlitwy przed spowiedzią i po niej (poprzedzone dyskretnym rachunkiem sumienia), modlitwy na ważniejsze święta i okolicznościowe—to wszystko pod piórem autorki nabrało swoistego wdzięku, przemawiając do serc dzieci, a ich imieniem — do nieba — językiem prostym, im właściwym. Oddzielne wydanie dla dziewczynek, oddzielne dla chłopców. Książeczka drobnego formatu, oprawa ze złoconemi brzegami pociąga samym wyglądem zewnętrznym".

w oprawie płóciennej zł. 1.50
„ „ skórkowej „ 2.25

(Przy zamawianiu należy wskazać, czy książeczka ma być dla chłopca czy dla dziewczynki).

Z pośród istniejących modlitewników korzystnie wyróżnia się niniejsza książka

„W Imię Twoje, Boże"

opracowaną przez znaną autorkę tego rodzaju dziełek M. H. Giełżyńską.

Tu każda modlitwa bliska jest duszy modlącego się, co wskazuje, że autorka pełna jest gorącej wiary.

Książka ta niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia modlitwy i do radosnego służenia Panu Bogu, a talent autorki jest ku temu wielce pomocnym.

W książce zachowano układ nabożeństw według roku kościelnego.

Stron 576 — Format 8×12 cm.
Opr. w płótno zł. 2.—, opr. w skórę zł. 3.50

ŚWIĘTY CHŁOPCZYK

— Napisał Ks. F. Gryglewicz —

Stron 80. Format 12×18 cm. Cena: 1.20.

Autor. poświęca książeczkę tę dzieciom polskim, którym stawia za wzór świętego chłopczyka Stanisława Kostkę. Napisana jest przystępnie i zajmująco: a przytem dostosowana do poziomu umysłowego wieku chłopięcego. Przyozdabiają książeczkę dobre i bardzo liczne ilustracje, może ona służyć za podarek dla grzecznych dzieci.

PIEŚNI BOŻEGO NARODZENIA

opracował Ks. Władysław Smolarkiewicz, proboszcz w Białej Częst.

Część I (broszura)

NAJPIĘKNIEJSZE KOLENDY POLSKIE

zawiera najbardziej popularne kolendy śpiewane w kościołach.

Str. 128. Form. 13×11 cm. Cena zł. 0.75.

Część II (w oprawie)

KOLENDY KOŚCIELNE

obejmuje kolendy zawarte w części I i jest uzupełniona całym szeregiem innych kolend kościelnych.

Str. 384. Form. 13×11 cm. Cena zł. 1.80.

Część III (w oprawie)

KOLENDY KOŚCIELNE I DOMOWE

ORAZ DOROCZNE PIEŚNI KOŚCIELNE

mieści w sobie prócz części I i II jeszcze uzupełnionych, także kolendy domowe, które ze względu na mniej stosowną treść i zbyt swobodną formę, śpiewane bywają jedynie w domach, oraz okolicznościowe pieśni kościelne na cały rok.

Stronic. 768. Format 13×11 cm. Cena zł. 2.70.

Nabywać można u wydawców:

TOMASZ NAGŁOWSKI I S-KA
Częstochowa

ul. Najśw. M. Panny Nr. 33, oraz Wieluńska Nr. 5.

Najbogatsza treścią

i przystosowana do potrzeb duchowych każdego katolika

książka do nabożeństwa

„Chryste, królujnam”

ułożył **Ks. M. ROGÓJSKI.** prob. par. Strzemieszyce
(format 9×12½ cm., stronic 864)

JEST NIEZAPRZECZENIE NAJLEPSZYM POLSKIM MODLITEWNIKIEM, JAKI DOTĄD UKAZAŁ SIĘ W DRUKU.

Najpiękniejsze modlitwy z Brewjarza i Mszału, 250 pieśni kościelnych, Litanje, Gorzkie żale, Nowenny, Nieszpory, Droga krzyżowa, modlitwy w każdej okoliczności życia, modlitwy odpustowe, jakoteż i obszerne nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, do Najświętszej Maryi Panny, do Chrystusa Króla.

STO PIĘKNYCH ILUSTRACJI ZDOBI TREŚĆ KSIĄŻKI.

Jest to jedyna książka, 'w której wszystkie modlitwy są odpustowe, a całość jest ułożona według najnowszego Rytuału, wydanego dla Polski.

Układ książki — to dwie jej części: pierwsza zawiera ogólne modlitwy, mogące służyć w ciągu całego roku; druga część zawiera modlitwy według roku kościelnego.

O popularności tej książki świadczy fakt, że poprzednie (trzecie) wydanie w ilości 10.000 egzemplarzy rozeszło się w ciągu 2-ch miesięcy.

Cena za egzemplarz opraw. w płótno, brzeg czerwony zł. 2.50
„ „ „ „ „ „ „ złocony zł. 3.—
„ „ „ „ „ skórę „ „ zł. 5.—

TOMASZ NAGŁOWSKI I S-KA

Zakład Katolickich Wydawnictw i Drukarnia

— CZĘSTOCHOWA —

ul. Najśw. Maryi Panny 33, oraz Wieluńska 5.



„ROLA“ Tygodnik ilustr. bezpartyjny ku pouczeniu i rozrywce 20 stron druku wielkiego formatu, zawiera w każdym numerze: **2 powieści, opowiadania, gawędy, humoreski i t. p.** W każdym numerze znajduje się. **Podróż po dalekich krajach** z przepięknemi ilustracjami, jak również w każdym numerze ulubiony **Maciek Bzdura gada**, wesołe opowiadanie parobka wiejskiego. — Oprócz tego **Kronika krajowa i zagraniczna ilustr.**, dział Rzeczy ciekawe. Zagadki do nagrody i kącik humorystyczny.

Prenumerata: kwartalnie 3·40 zł., półr. 6·50 zł., rocznie 12 zł.

Numera okazowe z czekami wysyła się. (55)

Adres administracji: „ROLA“ Kraków, Św. Tomasza 34/s.

Oj, te dzieci! „Nie krzycz tak, Michasiu, bo w salonie obok pewnie są goście.“

„A skąd wiesz?“

„A bo słyszałem, jak mamusia mówiła tatusiowi „mój kochany“.

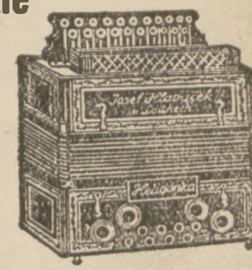
Doktór: „Czy w rodzinie pańskiej nie było nigdy objawów zboczenia umysłowego?

„Owszem, ojciec, będąc kupcem, ani razu nie zbankrutował, a brat ożenił się z panną bez posagu. —

ŚWIATOWEJ SŁAWY

HARMONIKI

chromatyczne i forte-pianowe, Heligony



wyrabia

JÓZEF HLAVAČEK,

wyrób harmonik

LOUNY (Czechosłowacja).

Zniżone ceny! Cennik bezpłatnie!
Kupujcie wprost u wytwórcy!
Najstarsze przedsiębiorstwo w Czechosłowacji. (33)



Jaka będzie pogoda?

Jaka będzie w lecie pogoda?

Pogody i słońca możemy się spodziewać:

Gdy słońce zachodzi wieczorem jasno i czysto.

Gdy gwiazdy mało migotają i mają w około siebie okrąg biały lub czerwonawy.

Gdy przy pogodnym zachodzie łyska się, a nie słychać grzmotów.

Gdy rosnący lub malejący księżyc świeci się jasno, pięknie, srebrzyście.

Gdy na pełni widać wyraźnie ciemne plamy; gdy wieczorem nietoporze wiele latają.

Gdy komary zbijają się wieczorem w kupy, wznoszą się razem ku górze i razem opadają.

Gdy pająki (krzyżaki) siedzą przed południem w środku swej sieci, i wstrząsają nią nogami.

Gdy po deszczu zachodzi słońce ogniście i purpurowo.

Gdy stawy, bagna i łąki rano silnie waporują; dymią.

Gdy z rana obfita jest rosa na łąkach i polach.

Gdy dym z komina prosto wznosi się i nie rozdziela.

Gdy powietrze na szczytach gór wysokich jest jasne i spokojne.

Gdy chmurki płyną prędko po niebie w kierunku panującego wiatru na ziemi.

Gdy w czasie spokojnego deszczu nagle wiatr powstaje.

Gdy w czasie dnia powstaje na niebie białe delikatne chmurki, niby wełniste zagony.

Gdy leżące mgły wypija bardzo prędko słońce.

Gdy podczas deszczu poczyna się wyjaśniać od strony północnej.

Gdy światło płonie spokojnie, nie pryskając ani trzeszcząc.

Gdy glisty i dżdżownice wyrzucają małe kupki ziemi obok siebie.

Deszcz poznajemy po następnych znakach:

Gdy słońce podczas wschodu i zachodu wygląda blado, mdło, jakby jakaś zimna kula, a promienie jego nie mają siły.

Gdy gwiazdy świecą bez blasku, matowo, mało rzucają promieni, i wyglądają zamglone.

Gdy księżyc wygląd ma ciemny, szary, lub otoczony jest ołowianym kręgiem.

Gdy bydło w południe szuka i łapie powietrze, kopytami i rogami grzebie ziemię, lub językiem liże swe łapy.

Gdy jaskółki nisko ziemi latają, lub blisko murów.

Gdy psy nie chcą żryć, lub przewracają się po ziemi i jezdzą trawę.

Gdy w upały muchy i komary są naprzykrzone, dokuczają zanadto ludziom i zwierzętom.

Gdy w dniu gorącym solniczka jest wilgotną a sól zbija się, lub jest mokra.

Gdy słychać głos dzwonów dalej, niż zazwyczaj.

Gdy od strony południowej ku wschodowi powstają korzeniaste chmury.

Gdy dłuższy czas wieją wiatry południowe.

Gdy glisty nie chowają się do ziemi, lecz wypełzają na wierzch i wylegują się.

Jaka będzie w zimie pogoda?

Zimna i mrozy będą:

Gdy słońce ma około siebie pierścień, lub nawet kilka obręgów.

Gdy gwiazdy świecą bardzo jasno, a przytem migotają się.

Gdy panują wiatry północne i północno-wschodnie.

Gdy śnieg pada małymi płatkami, jest okrągły lub do gradu podobny.

Gdy wody silnie parują.

Gdy ptaki wodne uciekają z małych stawów a szukają wielkich wód.

Odwilż nastąpi:

Gdy w południe wiatr sprowadza szron.

Gdy śnieg pada wielkimi szerokimi i ciężkimi płatkami.

Gdy śnieg pod stopami skrzypieć przestaje.

Gdy podczas pogody między południem a wieczorem nad płynącemi wodami ciągnie się wydłużona mgła i trwa 2—3 dni.

Gdy sople zwieszające z dachów wilgotnieją.

Tablica czynszowa.

Kapitał w złotych	3%		3½%		4%		4½%		5%		6%	
	w roku	w miesiącu	w roku	w miesiącu	w roku	w miesiącu	w roku	w miesiącu	w roku	w miesiącu	w roku	w miesiącu
1	0,03	—	0,035	—	0,04	—	0,045	—	0,05	—	0,06	—
2	0,06	—	0,070	—	0,08	—	0,09	—	0,10	—	0,12	0,010
3	0,09	—	0,105	—	0,12	0,01	0,135	0,011	0,15	0,012	0,18	0,015
4	0,12	—	0,140	0,011	0,16	0,013	0,18	0,015	0,20	0,017	0,24	0,020
5	0,15	—	0,175	0,014	0,20	0,016	0,225	0,018	0,25	0,020	0,30	0,025
6	0,18	—	0,210	0,017	0,24	0,02	0,27	0,022	0,30	0,025	0,36	0,030
7	0,21	—	0,245	0,020	0,28	0,023	0,315	0,026	0,35	0,029	0,42	0,035
8	0,24	0,02	0,280	0,023	0,32	0,026	0,36	0,030	0,40	0,033	0,48	0,040
9	0,27	0,02	0,315	0,026	0,36	0,03	0,405	0,033	0,45	0,037	0,54	0,045
10	0,30	0,02	0,350	0,03	0,40	0,033	0,45	0,037	0,50	0.041	0,60	0,050
20	0,60	0,05	0,70	0,058	0,80	0,066	0,90	0,075	1,00	0,08	1,20	0,10
30	0,90	0,07	1,05	0,087	1,20	0,10	1,35	0,11	1,50	0,12	1,80	0,15
40	1,20	0,10	1,40	0,12	1,60	0,13	1,80	0,15	2,00	0,16	2,40	0,20
50	1,50	0,12	1,75	0,14	2,00	0,16	2,25	0,18	2,50	0,20	3,00	0,25
60	1,80	0,15	2,10	0,17	2,40	0,20	2,70	0,22	3,00	0,25	3,60	0,30
70	2,10	0,17	2,45	0,20	2,80	0,23	3,15	0,26	3,50	0,29	4,20	0,35
80	2,40	0,20	2,80	0,23	3,20	0,26	3,60	0,30	4,00	0,33	4,80	0,40
90	2,70	0,22	3,15	0,26	3,60	0,30	4,05	0,33	4,50	0,37	5,40	0,45
100	3,00	0,25	3,50	0,29	4,00	0,33	4,50	0,37	5,00	0,41	6,00	0,50
200	6,00	0,50	7,00	0,58	8,00	0,66	9,00	0,75	10,00	0,83	12,00	1,00
300	9,00	0,75	10,50	0,87	12,00	1,00	13,50	1,12	15,00	1,25	18,00	1,50
400	12,00	1,00	14,00	1,17	16,00	1,33	18,00	1,50	20,00	1,66	24,00	2,00
500	15,00	1,25	17,50	1,45	20,00	1,66	22,50	1,87	25,00	2,08	30,00	2,50
600	18,00	1,50	21,00	1,75	24,00	2,00	27,00	2,25	30,00	2,50	36,00	3,00
700	21,00	1,75	24,50	2,04	28,00	2,33	31,50	2,62	35,00	2,91	42,00	3,50
800	24,00	2,00	28,00	2,33	32,00	2,66	36,00	3,00	40,00	3,33	48,00	4,00
900	27,00	2,25	31,50	2,62	36,00	3,00	40,50	3,37	45,00	3,75	54,00	4,50
1000	30,00	2,50	35,00	2,92	40,00	3,33	45,00	3,75	50,00	4,17	60,00	5,00
1 500	45,00	3,75	52,50	4,37	60,00	5,00	67,50	5,62	75,00	6,25	90,00	7,50
2 000	60,00	5,00	70,00	5,83	80,00	6,67	90,00	7,50	100,00	8,33	120,00	10,00
2 500	75,00	6,25	87,50	7,29	100,00	8,33	112,50	9,37	125,00	10,42	150,00	12,50
3 000	90,00	7,50	105,00	8,75	120,00	10,00	135,00	11,25	150,00	12,50	180,00	15,00
3 500	105,00	8,75	122,50	10,21	140,00	11,67	157,50	13,12	175,00	14,58	210,00	17,50
4 000	120,00	10,00	140,00	11,67	160,00	13,33	180,00	15,00	200,00	16,67	240,00	20,00
4 500	135,00	11,25	157,50	13,12	180,00	15,00	202,50	16,87	225,00	18,75	270,00	22,50
5 000	150,00	12,50	175,00	14,58	200,00	16,67	225,00	18,75	250,00	20,83	300,00	25,00
5 500	165,00	13,75	192,50	16,04	220,00	18,33	247,50	20,62	275,00	22,92	330,00	27,50
6 000	180,00	15,00	210,00	17,50	240,00	20,00	270,00	22,50	300,00	25,00	360,00	30,00
6 500	195,00	16,25	227,00	18,95	260,00	21,67	292,50	24,37	325,00	27,08	390,00	32,50
7 000	210,00	17,50	245,00	20,42	280,00	23,33	315,00	26,25	350,00	29,17	420,00	35,00
7 500	225,00	18,75	262,50	21,87	300,00	25,00	337,50	28,12	375,00	31,25	450,00	37,50
8 000	240,00	20,00	280,00	23,33	320,00	26,67	360,00	30,00	400,00	33,33	480,00	40,00
8 500	255,00	21,25	297,50	24,79	340,00	28,33	382,50	31,87	425,00	35,42	510,00	42,50
9 000	270,00	22,50	315,00	26,25	360,00	30,00	405,00	33,75	450,00	37,50	540,00	45,00
9 500	285,00	23,75	332,50	27,70	380,00	31,67	427,50	35,62	475,00	39,58	570,00	47,50
10 000	300,00	25,00	350,00	29,16	400,00	33,33	450,00	37,50	500,00	41,67	600,00	50,00